

Unia po Twojej stronie

Jak chronić środowisko za unijne pieniądze



Czytaj w dodatku lokalnym

Dziennik Bałtycki

TRÓJMIASTO

Nakład 52 987 egz.
nr 132 (18 114)
indeks 350028
Rok wydawania 60
cena 1 zł 30 gr
w tym 7% VAT

Dziennik kibicom

Już w sobotę

Skarb Kibica
Mistrzostw
Europy
w Piłce
Nożnej



www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych



WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Biblioteka Główna
80-806 Gdańsk, Targ Rakowy 5/6
tel. 81-48-11, 14
(9)

poniedziałek 7 czerwca 2004 r.

Przyjaciel Polski

Były prezydent USA
Ronald Reagan
zmarł w sobotę



Prosimy o konkrety

Samorządowcy i posłowie
żądają decyzji w sprawie
budowy autostrady A-1



Szok biopaliwowy

Biorafineria w okolicach
Słupska? Na razie
aresztowano inwestora



6 POŻEGNANIE

4 PO PIERWSZE A-1

13 WIECZÓR WYBRZEŻA

Irak. Al-Kaida zabiła Polaków pracujących dla Amerykanów

GINĄ NASI NAJEMNICY



„Wspieramy wolność i demokrację wszędzie!” – takim hasłem i powyższym obrazkiem reklamuje się firma Blackwater USA, dla której pracowali zabici w Iraku Polacy.

Dwóch Polaków, pracujących dla amerykańskiej firmy Blackwater USA, zginęło w Iraku. Konwój, który Polacy ochraniać, został ostrzelany w sobotę przez terrorystów powiązanych z Al-Kaidą. Zabici to byli żołnierze polskiej jednostki GROM. Ustalił to korespondent PAP w niedzielę wieczorem. Potwierdzał to również TVN.

Firma, dla której zabici Polacy pracowali, zajmuje się ochroną obiektów, konwojów, ale także operacjami specjalnymi. Założyciel i szef Blackwater USA, Gary Jackson, to były oficer Navy SEALs – jednej z najsłynniejszych jednostek specjalnych na świecie. Blackwater USA reklamuje się jako „największa na świecie prywatna szkoła treningu uzbrojonych pracowników ochrony”. Wiadomo,

że pracuje dla niej kilkudziesięciu Polaków.

– Jeżeli prawdą jest, że byli żołnierze GROM-u wyjeżdżają do Iraku, jest to wstyd. Państwo polskie powinno mieć pożytek z tak dobrze wyszkolonych żołnierzy, a tego nie wykorzystuje – mówi płk Roman Polko, były dowódca GROM-u.

Jarosław Popek

Fot. Internet/strona firmy Blackwater USA

Sport. Sukcesy i porażki

Zwycięstwa polskich siatkarzy w lidze światowej nad Japonią, awans rugbyistów Arki Gdynia do finału play off, medale florecistów i florecistek na mistrzostwach Polski. To weekendowe sukcesy polskich i pomorskich sportowców. Więcej było porażek. Polscy piłkarze przegrali 1:3 ze Szwecją w towarzyskim meczu, rozegranym w Sztokholmie. Żużlowcy Lotosu Gdańsk ulegli w Gorzowie Stali 39:51. Piłkarze gdyńskie



Arki ulegli w Chorzowie Ruchowi 1:2 i zagrają w barażach o utrzymanie w drugiej lidze.

DZIŚ W DODATKU TRÓJMIASTO

Ten weekend w Trójmieście należał do katolików. Ich plenerowe imprezy w Matemblewie i na sopockim mołu przyciągnęły tysiące młodych ludzi.



4 Gdańsk. Został tylko most

Wyspa Ołowianka nie czeka się prawdopodobnie tunelu łączącego ją z Targiem Rybnym. Plany budowy kładki również nie są realne ze względów finansowych. Jest jednak szansa na budowę zwozzonego mostu nad Motławą.



TOYOTA
CHWASZCZYNO



Rodzinna podróż z VERSO.

ul. Gdynska 68, tel. 520 94 10, fax 520 94 11
www.toyota.gdynia.pl

TOYOTA BANK POLSKA
TOYOTA LEASING POLSKA

Samsonite

LACOSTE
torebki damskie

SKLEP FIRMOWY

Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 58, tel. 345 46 71

nowa
Corolla verso

TOYOTA



Carter
Gdańsk Oliwa

TEL. 340 22 22
WWW.CARTER.PL

TOYOTA BANK POLSKA
TOYOTA LEASING POLSKA

opinie@prasabalt.gda.pl

@
Bezpłatna infolinia
0 800 1500 39
Redakcja
„Dziennika Bałtyckiego”
80-894 Gdańsk
Targ Drzewny 9/11

WKURZA MNIE

... „tęgie” głowy. Przeczytałem właśnie, jaka to dyskusja rozpętała się na temat jednego z pytań na testach gimnazjalnych. I to mnie zrytowało. Kijanka ma ogon, nie ma ogonka! Nie można używać zdrobniałego określenia – tak zdecydowały tęgie głowy od biofogii. Tak jak mózg i mózdek znaczą co innego. Niestety, ale dotyczy to zupełnie innego przypadku. Cóż, wydaje mi się, że tym którzy zdecydowali, mózg już skurczył się do rozmiarów mózdzku...

internauta Bogdan

... pedagogiczne „Ireny”. Członkowie komisji egzaminacyjnej zafundowali młodzieży egzamin dojrzałości z własnej niedojrzałości, oceniając negatywnie tych uczniów, którzy „amputowali” kręgowcom ogony, zmieniając je w ogonki. Podejrzewam jednak, że całego zamieszania by nie było, gdyby wykpiwani „Asia” i „Michalek” w stosownym czasie wiedzieli, czego to oczekuje od nich wskazująca na infantylizm kilkunastoletniej młodzieży, a odpowiedzialna za testy przyrodniczo-matematyczne „Irenka”. Joanno i Michale, jesteście już na tyle dojrzały, aby wreszcie zrozumieć, iż pedagogiczne „Ireny” nawet kijankę wykorzystają, abyście wreszcie zrozumieli, jaka jest różnica pomiędzy zdrobnionym prezencikiem, a ogromnym prezydentem. Dlatego dostaliście zamiast nauki wcale nie zdrobniałą życiową nauczkę!

Jares
internauta z GdańskaWięcej opinii na stronach serwisu www.naszemiasto.pl

A to ciekawe. Uwaga na roaming!

Zdrastwujcie, eto Gdańsk

Jesteś szczęśliwym posiadaczem telefonu komórkowego – korzystasz z promocyjnych ofert swojego operatora. Tym razem zostało ci do wygadania 30 darmowych minut. Dzwonisz więc do znajomych i beztroško plotkujesz przez pół godziny. Później jednak dostajesz rachunek wyższy o kilkadziesiąt złotych. Co więcej, Twoja reklamacja nie zostanie uwzględniona.

Jak to możliwe? Wszystko za sprawą roamingu, czyli opcji umożliwiającej nam korzystanie z usług zagranicznych operatorów. Także na terytorium Polski.

W czwartek i piątek w Gdańsku Oliwie mój telefon wybrał automatycznie operatora rosyjskiego – opowiada Marek Kiedrowicz. A do wyboru miałem jeszcze kilku innych operatorów zagranicznych.

Jacek Strzałkowski, rzecznik Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty przyznaje, że nasze telefony wybierają tego operatora, którego sygnał jest najsilniejszy. Zablokowany jest wybór

konkurencyjnego operatora krajowego, może to jednak być operator zagraniczny.

Takie przypadki zdarzają się w górach – mówi Strzałkowski. – Nadajniki czeskie i słowackie znajdują się wyżej niż polskie i często są od nich silniejsze.

Także przy granicy wschodniej bywa, że nasi sąsiedzi z myślą o swoich klientach emitują sygnał do 70 km w głąb Polski – dodaje Jacek Kalinowski, rzecznik Idei.

Skąd jednak tak silny sygnał w Gdańsku? Podejrzenia padają na trwające właśnie na Bałtyku manewry morskie.

To niemożliwe – zastrzega kpt. Bartosz Zajda z Biura Prasowego Marynarki Wojennej. – Okrety cumują w porcie, a w nim obowiązuje cisza radiowa. Poza tym na ich pokładach nie znajdują się nadajniki operatorów komórkowych.



Skąd więc sygnały rosyjskie?

Czasami fala sięga dalej np. przy większej aktywności słońca, ale to trwa tylko kilka minut – zastanawia się Strzałkowski. – Czy tak było w tej sytuacji, nie wiem.

Na koniec rada. Żeby nie płacić za roaming, możemy albo telefonicznie zrezygnować w tej usłudze, albo komórkę ustawić na ręczne wybieranie operatora.

Piotr Kławiński



Rys. Bartek Brosz

Samo życie. Do Unii
Bez garniturów

Panowie – bez maszyny do golenia, panie bez kosmetyków.

Jedni i drudzy – pozbawieni możliwości zmiany bielizny czy przebrania się w wizytowe uniformy. Tak dwa dni spędziło w Brukseli dziewięć członków oficjalnej pomorskiej delegacji.

Bagaze Pomorzan zostały w stolicy Danii. Strajkujący pracownicy lotniska odmówili im przeładunku do samolotu odlatającego do stolicy Unii Europejskiej.

Zwróć się do linii lotniczych SAS o odszkodowanie – powiedziała po powrocie Krystyna Gozdawa-Nocoń, wicewojewoda pomorski. – W Brukseli uczestniczyłam między innymi w otwarciu biura naszego województwa, spotykaliśmy się z dyplomatami. Na szczęście miałam na sobie lekki kostium z dobrego materiału. Brakowało mi jednak kosmetyków. Bagaż odzyskałam w drodze powrotnej. Niektórzy członkowie delegacji do dziś czekają na swą własność.

(K. N.)

Oklaski. Konkurs na modernizację oświetlenia
Zerkali na miasto po zmroku

Przejechać ponad 300 kilometrów z Warszawy tylko po to, by przyjrzeć się Chojnicom w blasku latarni? Zwykłym ludziom raczej nie przyszłoby to do głowy, ale jurorom ogólnopolskiego konkursu „Modernizacja roku w zakresie oświetlenia ulicznego” owszem. Przedmiotem ich zainteresowania stały się stylowe latarnie na chojnickiej Starówce i ponad 1000 zmodernizowanych lamp przy chojnickich drogach. Wszystko to oceniali w nocy, z piątku na sobotę. Ocena stanu oświetlenia odbyła się, rzecz jasna, o zmroku, bo w ciągu dnia nie sposób przyjrzeć się efektywności nowych lamp. Jurorzy zaliczyli Chojnice do pięciu najlepszych pod tym względem miast w Polsce! – Już zdjęcia, które otrzymaliśmy od Urzędu Miejskiego, robiły na nas spore wrażenie, ale to, co widzimy na miejscu, jest jeszcze wspanialsze – stwierdził prof. Jerzy Bąk, przewodniczący jury podczas nocnej „kontroli” w Chojnicach. Nagrodą w konkursie jest prestiż i promocja miasta. Finał pod koniec czerwca. (ros)

nia odbyła się, rzecz jasna, o zmroku, bo w ciągu dnia nie sposób przyjrzeć się efektywności nowych lamp. Jurorzy zaliczyli Chojnice do pięciu najlepszych pod tym względem miast w Polsce! – Już zdjęcia, które otrzymaliśmy od Urzędu Miejskiego, robiły na nas spore wrażenie, ale to, co widzimy na miejscu, jest jeszcze wspanialsze – stwierdził prof. Jerzy Bąk, przewodniczący jury podczas nocnej „kontroli” w Chojnicach. Nagrodą w konkursie jest prestiż i promocja miasta. Finał pod koniec czerwca. (ros)



Komisja podczas nocnej pracy. Na pierwszym planie: Wioletta Kępka-Poliwodzińska, jurorka.

Fot. Radosław Osinski

JUTRO W „DZIENNIKU”

Przed Euro 2004

Kontynuujemy prezentację finalistów piłkarskich mistrzostw Europy. Jutro Grupa B.

Czytaj
na stronach sportowych

Na wakacje
za granicę

Ile będzie Cię kosztowała wypłata pieniędzy z bankomatu? Co zrobić, gdy zabraknie gotówki? Kiedy zapłacić kartą bez prowizji?

Czytaj Po Twojej stronie

POGODA

DZIŚ

W kraju zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni i zachodni.

ciśnienie atmosferyczne

↓ 1005 hPa

21°
9°

9.06.2004

(PAP/IMGW)

JUTRO 8.06.2004



PROGNOZA DLA POMORZA

w piątek w Dzienniku

NIEZBĘDNIK
EUROPEJSKI

czyli
co powinieneś
wiedzieć, wyjeżdżając
do krajów UE?

wytnij
i zachowaj!

Gdy wyjeżdżasz samochodem - cz. II

- Różnice w przepisach drogowych, czyli za co możesz zapłacić mandat
- Kary za wykroczenia
- Wysokości mandatów

Do pracy nie do Iraku!

Janusz Zemke

wiceminister obrony narodowej:

– Nie wiem, czy zabici Polacy to istotnie dawni żołnierze GROM. Jednak każdy, kto w obecnej sytuacji decyduje się na zarobkowy wyjazd do Iraku, musi się liczyć z olbrzymim ryzykiem.



Dziennik
Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

Wydarzenia

::3

poniedziałek 7 czerwca 2004 r.

Irak. Dwóch Polaków zginęło w zamachu na konwój

Na wojnę za chlebem



Sobotni atak na amerykański konwój w Bagdadzie – do podobnych ataków dochodzi w Iraku coraz częściej i są one coraz bardziej skuteczne. Polacy ochraniali taki właśnie konwój – zginęli podczas ostrzału, po którym spalono samochody.

Fot. PAP/EPA

Konwój, który ochraniał między innymi Polacy, pracownicy amerykańskiej firmy Blackwater USA został ostrzelany w sobotę w Bagdadzie. Dopiero wczoraj zidentyfikowano ofiary.

– W ataku zginęły cztery osoby: dwóch Polaków i dwóch amerykańskich pracowników tej firmy – mówi rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Bogusław Majewski.

W marcu zginęło w Faludży czterech innych pracowników Blackwater. Ich ciała spalono i zbeszczeszczono.

Atak Al-Kaidy?

Do zamachu przyznali się w Internecie ludzie Zarkawiego. Ugrupowanie, którym – jak się podejrzewa – kieruje Abu Musab Zarkawi z Al-Kaidy, brało na siebie w ostatnich miesiącach odpowiedzialność za serię samobójczych zamachów bombowych i ataków na siły amerykańskie w Iraku i na przedstawicieli nowych władz irackich.

„Brigady Dżamiat al-Tahwid i Dżihadu zorganizowały na drodze do międzynarodowego portu lotniczego w Bagdadzie zasadzkę na dwa samochody należące do CIA. W każdym z nich jechało czterech ludzi. Po zaciętej bitwie mudżahedini spalili samochody i tych, którzy się w nich znajdowali” – głosi oświadczenie. Zarkawi jest ścigany przez Amerykanów listem gończym; za jego schwytanie

obiecali nagrodę 10 mln dolarów.

Z GROM-u do Blackwater

Prywatne firmy wojskowe zatrudniają obecnie w Iraku prawie 20 tysięcy ludzi i stanowią po 138-tysięcznych siłach amerykańskich drugi co do wielkości kontyngent zbrojny, większy od brytyjskiego (około 8500 żołnierzy). Prywatni najemnicy strzegą rurociągów, ambasad, siedzib władz koalicyjnych, obiektów przemysłowych i konwojów. Jedną z takich firm jest Blackwater USA.

Od razu po zamachu w świat poszła informacja o tym, że zabici to byli żołnierze GROM. – Fundacja Byłych Żołnierzy Jednostek Specjalnych GROM nie zawierała umowy z firmą Blackwater USA – mówi gen. Sławomir Peteliński, były dowódca GROM. – Nie wykluczam jednak takiej możliwości.

W niedzielę po południu TVN podał, że szefowie firmy Blackwater potwierdzili, iż zabici byli byłymi żołnierzami GROM-u.

Zarobek i wstyd

Sytuacja w GROM nie jest wesoła. Kilka miesięcy temu ze swoim stanowiskiem pożegnał się dowódca jednostki gen. Roman Polko. Był to protest przeciwko zmianom w wynagrodzeniu żołnierzy. Coraz więcej świetnie wyszkolonych komandosów za-

częło rezygnować ze służby. Przez ostatnie kilka miesięcy z polskim mundurem pożegnało się ponad 100 gromowców.

– Któryś z nich mógł sam załatwić sobie pracę w Iraku – mówi gen. Peteliński.

Byli komandosi mogą zarobić w Iraku co najmniej 5 tysięcy dolarów miesięcznie. W Polsce możliwości pracy dla nich są o wiele mniejsze. Dochodzi do ta-

kich sytuacji, że byli gromowcy zaczynają współpracować ze środowiskami przestępczymi.

– Jeżeli prawdą jest, że byli żołnierze GROM wyjeżdżają do Iraku, jest to wstyd. Państwo polskie powinno mieć pożytek z tak dobrze wyszkolonych żołnierzy, a tego nie wykorzystuje – mówi płk Roman Polko.

Jarosław Popek

Najemnicy rządzą Trzecim Światem



■ Od połowy lat dziewięćdziesiątych słychać o Executive Outcomes, organizacji operującej na terenie niemal całej Afryki. Składało się na nią kilkadziesiąt powiązanych firm, zajmujących się całą gamą usług: od handlu bronią i ekspertyz logistycznych, po ochronę i doraźną „pomoc wojskową”.

■ Sandline International to korporacja oferująca „profesjonalne doradztwo wojskowe”. Została założona przez byłego oficera Armii Brytyjskiej, weterana odznaczonego za walkę na Falklandach, Tima Spicer. Kierownictwo firmy składa się wyłącznie z byłych oficerów sił specjalnych Wielkiej Brytanii i USA, lecz żołnierze są werbowani z wielu innych narodów.

■ W Zairze w drugiej połowie lat 90. rząd Mobutu Sese-Seko wysługiwał się najemnikami do zwalczania rebeliantów we wschodniej części kraju. Na żołdzie dyktatora było prawie 300 obcych żołnierzy. Oddział składał się głównie z Jugosłowian i przybyszów z WNP.

■ Komory, wyspy na Oceanie Indyjskim w latach 1975 – 1995 dwudziestokrotnie padały ofiarą kolejnych zamachów stanu. Za trzy z nich odpowiada francuski najemnik Bob Denard (na zdjęciu) i wynajęci przez niego ludzie.



Nie nazywałbym ich najemnikami!

Z Krzysztofem Przepiórką

wiceszefem Fundacji Byłych Żołnierzy GROM
rozmawia Krzysztof Katka

– Ilu byłych żołnierzy GROM pracuje w Iraku?

– Nie wiemy ilu. Fundacja pomaga byłym żołnierzom w znalezieniu pracy, ale nie mieliśmy nic wspólnego z Blackwater.

– Widzi pan coś złego w tym, że polscy byli żołnierze pracują jako najemnicy?

– Niemal każda praca ma charakter najemny, ale ja nie nazywałbym tych chłopaków najemnikami. Mają pracę, jak każdą inną. Najemnik to ten, który jedzie na wojnę, a oni pracują w ochronie. Takie same zadanie wykonują ochroniarze w Polsce, którzy w większości są byłymi żołnierzami albo policjantami.

– Dlaczego dla byłych żołnierzy GROM nie ma pracy w kraju?

– To jest pytanie dla polityków, choć ja też mam swoje zdanie na ten temat. Nasi żołnierze powinni pracować np. w sztabach kryzysowych samorządów. Ale nie jest to możliwe, ponieważ zarobki wynoszą 1500 zł. Szkoda, że ci ludzie nie służą krajowi.

– Czym jest Blackwater?

– To bardzo znacząca firma amerykańska założona przez byłych żołnierzy Delta Force. Nie dostają się do niej ludzie przypadkowi. Zarobki wynoszą 10 tys. dolarów miesięcznie, ale miejsce jest najczęściej tylko dla najlepszych żołnierzy służb specjalnych.

– Czy to jest tylko firma, czy już prywatna armia?

– Armia na pewno nie, bo nie ma chociażby takiej liczebności.

Co dzieje się z porwanym Polakiem

Wciąż nie ma żadnych nowych informacji o losie porwanego w Iraku wraz z Kadrim dyrektora biura Jedynki Wrocławskiej Jerzego Kosa.

Radosław Kadri, porwany we wtorek w Bagdadzie pracownik spółki Jedynka Wrocławska, któremu udało się uciec, nie wróci do kraju na początku przyszłego tygodnia, wbrew temu, co zapowiadano. Mężczyzna będzie musiał zostać w Bagdadzie. Nie wiadomo, dlaczego jego powrót się opóźnia.

– Radosław Kadri zostanie w Iraku dłużej, jednak nie po-

trafię powiedzieć dlaczego. Właściwie mogę powiedzieć: wiemy, że nic nie wiemy – powiedział rzecznik prasowy Jedynki Wrocławskiej Andrzej Polackiewicz.

Początkowo Kadri miał wracać do Polski w sobotę lub niedzielę. Wczoraj pojawiły się informacje, że szefowie firmy zaplanowali rozmowy z dyplomatami w Bagdadzie.

– Rozmowy to za dużo powiedziane. Nasz prezes, Krzysztof Baszniak, zadzwonił do ambasady w Bagdadzie, by cokolwiek się dowiedzieć – powiedział Polackiewicz. (JAR)

Zginęli w Iraku

† 6 listopada 2003

W wyniku ostrzału ranny zostaje, a niedługo potem umiera major Hieronim Kupczyk, awansowany pośmiertnie do stopnia podpułkownika.

† 22 grudnia 2003

Podczas rutynowego czyszczenia broni śmiertelnie postrzelony przez kolegę zostaje st. szer. Gerard Wasielewski. Tego dnia prezydent Aleksander Kwaśniewski wizytuje polski obóz. Podobno wypadek miał miejsce po wyjeździe prezydenta.

† 7 maja 2004

W miejscowości Latafija, 30 km na południe od Bagdadu ostrzelany zostaje samochód, w którym jadą polscy dziennikarze. Śmierć na miejscu ponoszą korespondent TVP Waldemar Milewicz i montażysta algijskiego pochodzenia Mouir Bouamrane.

† 8 maja 2004

Czarna sobota. Najpierw w wypadku samochodowym w Karbali ginie st. chor. Marek Krajewski, potem w wyniku wybuchu miny ginie kpt. Sławomir Stróżak z 18 batalionu Desantowo-Szturmowego z Bielska-Białej.

Przed wizytą ministra. Pomorscy politycy oczekują decyzji

Prosimy o konkrety



Pomorscy samorządowcy i parlamentarzyści żądają ogłoszenia decyzji w sprawie rozpoczęcia budowy autostrady A-1. Wątpią jednak, czy usłyszą ją podczas śródowej wizyty Krzysztofa Opawskiego, ministra infrastruktury w Gdańsku. Tak wynika z przeprowadzonej przez nas sondy.

Swoją przyjazd na Wybrzeże Opawski zapowiedział kilka dni temu wojewodzie pomorskiemu Janowi Ryszardowi Kurylczykowi. Minister zamierza zabrać ze sobą do Gdańska kilku swoich najbliższych współpracowników. Wśród nich ma być m. in. wiceminister Dariusz Skowroński, generalny

dyrektor dróg krajowych i autostrad, a jednocześnie pełnomocnik rządu do spraw budowy autostrad.

Wizyta kierownictwa resortu infrastruktury ma potrwać tylko trzy godziny. Będzie poświęcona wyłącznie autostradzie A-1. Czy w czasie odwiedzin dojdzie do ogłoszenia decyzji w sprawie rozpoczęcia budowy A-1? Nie wiadomo. Przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury trzymają to w ścisłej tajemnicy.

Wiadomo jednak, że ministrowie chcą rozmawiać o autostradzie z pomorskimi samorządowcami i parlamentarzystami. Zapytaliśmy ich zatem czego oni oczekują od ministrów.

Tomasz Falba

Wątpię w decyzję

Jan Kozłowski

marszałek województwa pomorskiego

– Niczego się nie spodziewam po tym spotkaniu. Wątpię, aby w tej sytuacji politycznej rząd podjął decyzję w sprawie A-1. Przez siedem lat nie można było tego zrobić, to tym bardziej teraz. Jeśli stałby się jednak cud, to chciałbym, aby minister ogłosił, że podpisuje umowę koncesyjną z GTC. Nie lobbiuję za tą firmą, ale ze względów czasowych jest to najlepsze rozwiązanie. W takim wariantcie budowa autostrady mogłaby się rozpocząć już w przyszłym roku. Inaczej trzeba będzie znowu nie wiadomo ile czekać.



Niech rząd to zrobi

Wojciech Szczurek

prezydent Gdyni

– Jestem przekonany, że jeśli minister infrastruktury przyjeżdża do nas w takim gronie, to zamierza ogłosić ostateczną decyzję w sprawie A-1. Jaką? Dzisiaj dylemat jest taki: albo budujemy ją za pieniądze z budżetu, albo w systemie koncesyjnym. Po siedmiu latach czekania nie chodzi już nawet o to, który wariant rząd w końcu wybierze, tylko żeby to wreszcie zrobił. Już kilka razy podawany był termin ogłoszenia decyzji. Mam nadzieję, że tym razem ją usłyszę. Inaczej całkiem już stracę wiarę w rządzących.



Siedem lat czekania

Koncesję na budowę A-1 rząd udzielił siedem lat temu firmie Gdańsk Transport Company. Jest to międzynarodowa spółka, której udziałowcami są najpotężniejsze koncerny budowlane świata m. in. amerykańska korporacja Bechtel. Aby budowa mogła ruszyć, minister infrastruktury musi jeszcze podpisać z koncesjonariuszem umowę określającą szczegóły inwestycji. Do dnia dzisiejszego tego nie zrobił. Pojawiają się nawet informacje, że rząd zamierza wycofać koncesję dla GTC i rozpiąć nowy przetarg na budowę A-1.

R E K L A M A

Agencja Kontakt - Grzegorz Furgo
zaprasza na jubileuszowy spektakl Teatru Ateneum z Warszawy
w reżyserii Gustawa Holoubka
p.t.

KRÓL EDYP



WYDARZENIE SEZONU

Występują:

Piotr Fronczewski, Teresa Budzisz-Krzyżanowska,
Jerzy Trela, Krzysztof Gosztyła,
Jerzy Kamas, Jan Kociniak
Marian Kociniak, Wojciech Solarz,
Marcin Sosnowski.

Opera Bałtycka, 21 czerwca 2004 r. godz. 17.00 i 20.00

Bilety: Agencja Kontakt 554-83-12, www.kontakt.gda.pl
Opera Bałtycka 763-49-06
Orbisy: Gdańsk 301-44-25, Sopot 551-41-42, Gdynia 620-48-44
Intex Sopot 551-51-88

Specjalny patronat nad Sezonem Teatralnym z Kontaktem sprawuje
Grupa LOTOS - „Mecenas Kultury Pomorza”



BIG Autohandel



Radio Gdańsk

Dziennik Bałtycki



GDAŃSK MARINA

103,7 FM

108551B

Nie mam złudzeń

Waldemar Jaroszewicz

prezes Związku Miast i Gmin Morskich

– Przyznam się, że w sprawie A-1 już niczego się nie spodziewam od rządzących. Tyle razy w ciągu ostatnich lat miałem nadzieję, że jak ktoś przyjeżdża na Wybrzeże, to wreszcie ogłosi coś w tej sprawie, że nie mam już żadnych złudzeń. Minister nie musi do nas przyjeżdżać, ale niech coś już zdecydował. Chociaż byłbym oczywiście mile zaskoczony, gdyby rząd podpisał z GTC umowę koncesyjną, bo to najszybszy wariant rozpoczęcia tej inwestycji. Ale obawiam się, że skończy się na kolejnych obietnicach.



Nie będzie konkretów

Andrzej Różański

poseł SLD

– Zawsze opowiadałem się za budową autostrady A-1 w systemie koncesyjnym i w modelu partnerstwa publiczno-prywatnego. W tym przypadku to najszybsza droga do jej powstania. Osobiście pytałem premiera Belkę, co o tym myśli i podzielił mój pogląd w tej kwestii. Sądzę, że minister Opawski nie ogłosi w Gdańsku żadnej konkretnej decyzji. Jestem jednak przeświadczony, że opuści Pomorze przekonany co do zasadności tego projektu i jego poparcia przez wszystkie wybrzeżowe środowiska niezależnie od opcji politycznej.



Oczekuję wyjaśnienia

Jerzy Młynarczyk

poseł Sejmiku

– Po tej wizycie oczekuję przede wszystkim wyjaśnienia sytuacji. Chciałbym wiedzieć: albo w tę, albo we w tę. Osobiście jestem za jak najszybszym rozpoczęciem budowy A-1. Oczekiwałem więc podpisania umowy koncesyjnej. Ale jeśli rząd zamierza wycofać się z koncesji, to chciałbym wiedzieć, czy trzeba będzie zapłacić GTC odszkodowanie i jakiej wielkości ono będzie. Pytałem się o to nieraz, ale nie dostałem odpowiedzi. Może teraz ją usłyszę?



Ja im nie wierzę

Dorota Arciszewska-Mielewczyk

poseł Sejmiku

– Ja nie wierzę tym ludziom. To ta sama ekipa co za poprzedniego rządu. Trudno mi przewidzieć, czy ogłoszą wreszcie decyzję o podpisaniu umowy koncesyjnej z GTC, czy nie. Ale jeśli przyjeżdżają do Gdańska tylko po to, aby znowu usłyszeć, co myślimy o A-1, to przecież śmieszne. Argumentów za budową autostrady przedstawiliśmy do tej pory aż nadto. Teraz czas na ostateczną decyzję. Od ministra Opawskiego oczekuję konkretnej deklaracji – kiedy finał sprawy A-1.



jutro

z Dziennikiem

Praca+szkoła
+szkolenia

- czy uznają twój dyplom w krajach Unii Europejskiej?
- ucz się z nami języka angielskiego - English Survival
- więcej ofert pracy

W SKRÓCIE

Wystarczyły im siekiery

CZERSK. O tym, że zło-dzieje kradną teraz wszyst-ko, świadczą chociażby zdarzenie, jakie miało miejsce w Czersku. Dwaj nieletni czerszczanie, wybijając szybę w oknie, włama- li się do budynku mieszkalnego przy ul. Tu- cholskiej. Wygląda na to, że nie mieli zbyt wygórowa- nych potrzeb, gdyż zado- wolili się jedynie... dwiema siekierami i pustą saszet- ką! A może po prostu nie byli pazerni?

(ola)

Paliwo na raty

CHOJNICZKI. 80 litrów paliwa spuścił nieznany sprawca z koparki w Cho- jniczkach (gm. Chojnice). Złodziej kradł paliwo na raty. Za każdym razem spuszczał po 20 litrów. Właściciel oszacował straty na 240 zł. Kradzież miała miejsce w okresie od końca maja do 4 czerwca. Zło- dziej najprawdopodobniej upatrzył sobie koparkę i sukcesywnie, krok po kroku, realizował swój nie- cny plan.

(ola)

Zderzenie z pociągiem

REDA. Do groźnego wy- padku doszło w sobotę na niestrzeżonym przejeździe kolejowym przy ul. Polnej w Redzie. Kierowca renault w traffic uderzył w bok prze- jeżdżającego pociągu oso- bowego relacji Gdynia - Hel. W wyniku zderzenia dwie osoby zostały ranne. Pasażer ze złamaną nogą został przewieziony do wejherowskiego szpitala, a kierowca samochodu, po opatrzeniu drobnych ran, wrócił do domu.

(Ale)

SKM. Rowery pojadą za darmo Dwa koła bez biletu

Od wczoraj osoby po- dróżujące Szybka Koleją Miejską na terenie Trójmiasta, tzw. małe- go Trójmiasta, Łęborka i Tcze- wa nie muszą kasować dodatkowego biletu jeśli przewożą rower. Ulga obowiązywać bę- dzie do końca września.

- SKM w Trójmieście pro- mując transport ekologiczny, postanowiła wesprzeć zwo- lenników aktywnego spędza- nia czasu i zaproponować im skorzystanie z nowej oferty przewozowej - informuje Ewa Łaska, dyrektor ds. strategii i handlu PKP SKM sp. z o. o.

(KAS)

Wielki Bukowiec. Tragiczny wyjazd strażaków Zawał za kółkiem



- Na szczęście kilkanaście minut wcześniej czwórka dzieci zdążyła wyjść z pokoju, w ścianę którego uderzył wóz - mówi Jacek Dudek, zastępca dowódcy Jednostki Ratow- niczo-Gaśniczej ze Starogardu Gd.

Fot. Rafał Kosecki

Wóz strażacki uderzył w dom, kilka minut po tym jak wyjechał z remizy w Wielkim Bukow- cu. Strażacy jechali właśnie do pożaru, gdy kierowca Mieczysław M. doznał rozle- głego zawału serca i stracił panowanie nad pojazdem. Mężczyzna zmarł w szpitalu,

mimo że lekarze pogotowia przystąpili do ratowania ży- cia kierowcy niemal natych- miast po wypadku.

- W pewnej chwili zo- rientowałem się, że Mieczysław nie panuje nad samo- chodem - opowiada Zbi- gniew Jaszczyński, który je- chał w wozie obok kierowcy. - W ułamku sekundy złapa- łem za rączkę od skrzyni

biegów i zwiniełem bieg, gdyż widziałem, jak jedzie- my prosto na dom. Niestety, nie udało się wyhamować.

Mieszkańcy domu przeżyli prawdziwy horror. - Zatrzą- sił się cały budynek i usłyszeli- śmy ogromny huk - opowia- dają domownicy. - Pomimo strat materialnych, czujemy ulgę, że nikomu z nas nic się nie stało.

(rako)

Borzytuchom. Triumf byłego wójta - budżet gminy do poprawki Wiedział, że wygra odprawę



Romualdowi Tarnowskiemu, obecnemu wójtowi Borzytuchomia nie powinno być „do śmiechu” - gmina zapłaci poprzedni- kowi Tarnowskiego ponad 30 tys. zł.

Fot. Leszek Literski

Ponad 30 tys. złotych od- prawy otrzyma Mieczysław Rytwiński, były wójt Borzytuchomia (powiat słupski). Na pieniądze musiał czekać blisko 2 lata. Przegrał wybory samorządowe w 2002 roku. Otrzymał wówczas je- dynie 3-miesięczną odprawę, choć twierdził, że przysługuje mu 6-miesięczna.

- Po konsultacjach z praw- nikami uznaliśmy, że 6-mie- sięczna odprawa wójtowi się nie należy, gdyż jest rencistą i po upływie swojej kadencji będzie otrzymywał rentę - mówi Romuald Tarnowski, obecny wójt Borzytuchomia.

Były wójt skierował jed- nak sprawę do Sądu Pracy i wygrał. Porozumiał się już

z władzami gminy i pieniądze otrzyma w dwóch ratach. Pierwszą, w wysokości 17 tys. 892 złotych otrzyma już nie- bawem, a kolejną - 12 tys. 800 zł - do końca stycznia 2005 roku.

- Radni na ostatniej sesji musieli z tego powodu wpro- wadzić zmiany do budżetu - dodaje Tarnowski. - Wydatki związane z wypłatą pienię- dzy byłemu wójtowi będą po- kryte z oszczędności oraz z większych dochodów uzy- skanych m.in. z podatków od nieruchomości.

Były wójt jest zadowolony z takiego obrotu sprawy.

- Wiedziałem, że wygram - zapewnia.

Izabela Metel

Lubań. Targi Rolno-Przemysłowe Kapelusze i... opryski

Było tak, jak miało być. Kolorowo, gwarno. Sce- naria XIII Targów Rol- no-Przemysłowych i Pomor- skiej Wojewódzkiej Wystawy Zwierząt Hodowlanych zro- biła wrażenie nawet na naj- bardziej wybrednych. Zarów- no wystawcy, jak i zwiedzają- cy nie zawiedli się. Ci pierwsi prezentowali co tylko się da- ło. Były meble ogrodowe i te do salonu, były futra, kapelu- sze, obrazy, obrusy, tysiące

okazów roślin. Zwierzęta, jak zwykle, sprawdziły się wzoro- wo, chociaż nie zawsze chcia- ły wykonywać polecenia ho- dowców. Odwiedzający lu- bańskie targi przyjeżdżali z różnych zakątków Polski.

Dla rolników z prawdziwe- go zdarzenia liczyli się przede wszystkim maszyny, które mogą ułatwić im pracę. Były opryskiwacze, ciągniki najnowszej generacji i kom- bajny.

Edyta Łosińska



Stanisław Kubiak ze Star- gardu Szcz. przyjechał po- kazać królika - olbrzymia belgijskiego.

Fot. Edyta Łosińska

Manewry. Początek Bałtops 2004 Blulandia czeka na pomoc

Dziś rozpoczyna się faza morska wielkich ma- newrów Bałtops 2004. Okręty, które od kilku dni przyplwały do portu w Gdyni opuszczają gościnne nabrze- ża i wypłyną w morze.

W Bałtops 2004 uczestni- czy 38 okrętów nawodnych, trzy podwodne, ponad 35 sa- molotów i śmigłowców lotnic- twa morskiego oraz jednostki piechoty morskiej z Danii, Es- tonii, Francji, Holandii, Kana- dy, Litwy, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Polski, Rosji, Szwec- ji i USA. Pierwszy raz w hi- storii ćwiczeń szkolić się bę- dą okręty rosyjskie i amery-kańskie. - To bardzo ważne. Chcemy współpracować ze wszystkimi krajami basenu Morza Bałtyckiego - powie- dział dowódca ćwiczeń kontr- admirał Thomas Kilcline.

Tegoroczne manewry mają bardzo mocne zabezpiecze- nie. Ewentualna groźba ata- ków terrorystycznych spowo- dowała wzmocnienie warun- ków bezpieczeństwa. Między innymi nie można było zwie-

dzać okrętów, co do tej pory było wielką atrakcją dla mieszkańców Trójmiasta i tu- rystów. Poza tym załogi okrę- tów nie zapewniły ulic Gdyni bawiąc się do białego rana. W poprzednich latach było to normalne.

Scenariusz ćwiczeń jest precyzyjnie określony. Siły morskie zareagują w sytuacji konfliktu, jaki wybuchł mię- dzy Middelandią a dwoma państwami wyspowymi Blu- landią i Lublandią.

Te wymaginowane pań- stwa toczą od wielu lat ze so- bą walkę dyplomatyczno- -podjazdową o sporne teryto- ria. Middelandia, jako kraj sil- ny, rozpoczęła „dręczenie” dwóch wrogów. Rządy Blu- landii i Lublandii, wspierane przez inne państwa europej- skie, zwróciły się do ONZ z prośbą o rezolucję potępia- jącą ostatnie akty przemocy i wzywającą Middelandię do odstąpienia od dalszych dzia- łań. Jak zostanie rozwiązany konflikt? Na to odpowiedzą ćwiczenia. Jarosław Popek



Pomorscy żołnierze nie tylko ćwiczą. Wczoraj uratowali życie rybaka z Łeby. Po 55-letniego kierownika maszyn z kutra „ŁEB-67” ok. godz. 16 wyruszył z Darłowa śmigło- wiec 29 Eskadry Lotniczej MW. Załoga kutra podejrzewa- ła, że rybak doznał zawału serca. Śmigłowiec przetrans- portował chorego do oliwskiego szpitala MW. Jak poin- formował rzecznik MW, kmr Janusz Walczak - życiu cho- rego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Fot. Robert Kwiatek

Wejherowo. Uwaga! Grasuje oszust Stówka za licznik

Twierdzą, że w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej trzeba koniecznie wymienić liczniki energii elektrycznej na nowe - zgodne z unijnymi norma- mi. Pobierają 100 złotych za- liczki na wymianę urządze- nia, co obiecują wykonać za kilka dni, po czym znikają. Oszuści domokrażcy pojawili się w ostatnim czasie na tere- nie Wejherowa. Ilu ich jest, na razie trudno powiedzieć. Do tej pory zgłoszono jeden przypadek oszustwa. Niezna-

ny mężczyzna zapukał do drzwi starszej mieszkanki Wejherowa. Wyjaśnił, że re- prezentuje zakład energo- tyczny. Wymiana licznika na zgodny z normami unijnymi miała kosztować 200 zł. Męż- czyzna pobrał od kobiety 100-złotową zaliczkę, po czym więcej się nie pokazał. Zaniepokojona klientka zwróciła się do zakładu en- ergetycznego z prośbą o wyja- śnienie sprawy. Tu dowie- działa się, że żadna wymiana liczników nie jest potrzebna...

Joanna Kielas

To ewidentne oszustwo

Mieczysław Wrocławski

rzecznik prasowy Energi Gdańskiej Kompa- nii Energetycznej SA

- Było to ewidentne oszustwo, zatem zawi- domiliśmy policję. Nie prowadzimy wymiany liczników związanej z normami unijnymi i prowadzić nie będziemy. Apelujemy do klientów, aby nie dawali się nabrać oszustom. Nie jest wykluczone, że po wejherowskim przy- padku ten sam lub inni oszuści będą szukać naiwnych na terenie innych miast Pomorza.



WSPOMINAJĄ PREZYDENTA

■ Smutek i ciepłe słowa

Jan Paweł II, Papież



Ronald Reagan podczas wizyty u Papieża Jana Pawła II w Watykanie (na zdjęciu z 7 czerwca 1982 r.)

Fot. PAP/EPA

Jan Paweł II wyraził smutek po śmierci byłego prezydenta USA Ronalda Reagana, z którym podzielał wizję świata wolnego od komunizmu. - Papież przyjął wiadomość o śmierci prezydenta Reagana ze smutkiem. Dwa dni temu podczas spotkania z prezydentem Bushem w Watykanie Papież na wiadomość o pogarszającym się stanie zdrowia Reagana przekazał ciepłe słowa dla pani Reagan - powiedział wczoraj rzecznik prasowy Watykanu, Joaquin Navarro-Walls.

■ Popierał „Solidarność”

Lech Wałęsa, były prezydent RP

- Ronald Reagan był jednym z kilku przywódców świata, którzy mieli swój istotny wkład w obalenie systemu komunistycznego. Reagan był w tej grupie, która współdziałała bez słów. Nasza robota polegała na tym, żeby obalić ten głupi i morderczy system komunistyczny. Reagan był bardzo w Polsce popularny. Popierał „Solidarność”, pomógł solidarnościowemu podziemiu. W odpowiedzi na wprowadzenie stanu wojennego wprowadził sankcje przeciw reżimowi PRL.

■ Polityk wielkiego formatu

Michaił Gorbaczow, ostatni przywódca ZSRR

- Ronald Reagan był politykiem wielkiego formatu, a jego główną zasługą było położenie kresu zimnej wojnie. To dla mnie wielki prezydent. To z nim kierownictwu ZSRR udało się rozpocząć bardzo ważny i trudny dialog. Reagan okazał się mężem stanu, który - nie bacząc na wszelkie różnice istniejące w owym czasie między naszymi krajami - wykazał się dalekowzrocznością i zdecydowaniem, by zmienić stosunki między USA i ZSRR na lepsze.

■ Przywrócił równowagę

Longin Pastusiak, marszałek Senatu

- Prezydentura Ronalda Reagana była bardzo dobra dla Ameryki. Reagan przywrócił równowagę amerykańskiej gospodarce i wzmocnił pozycję Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej. Jednak za czasów Reagana powstał rekordowo wysoki deficyt budżetowy. „Za to do dziś Amerykanie go krytykują. Reagan objął urząd po nieudanej prezydenturze Jimmy'ego Cartera w warunkach dużej recesji i wysokiej inflacji. Obiecał, że przywróci równowagę gospodarce i to mu się udało: znacznie obniżył podatki i wzmocnił pozycję USA na arenie międzynarodowej poprzez wzmocnienie potencjału obronnego.

■ Wielki architekt przemian

Bronisław Geremek, były minister spraw zagranicznych

- Odszedł jeden z wielkich architektów przemiany świata. Reagan, obok Jana Pawła II, jest tym człowiekiem, któremu jesteśmy winni największą wdzięczność za doprowadzenie do końca zimnej wojny i upadek imperium radzieckiego. Odszedł naprawdę jeden z ludzi, którym Polska i świat niezwykle wiele zawdzięczają. On nam nie tylko życzył dobrze, ale on właśnie naszym krajom tej części Europy dał nadzieję, że może nastąpić zmiana polityczna.

(JAR, PAP)

Pożegnanie

Ronald Reagan nie żyje. Miał 93 lata

Przyjaciel Polski

Były prezydent USA Ronald Reagan zmarł w sobotę w swym domu w Bel Air, dzielnicy Los Angeles, otoczony najbliższymi.

Umarł przy rodzinie

W ostatniej godzinie życia u łóżka Ronalda Reagana obecna była jego żona Nancy, dzieci i inni członkowie najbliższej rodziny, a także wielu przyjaciół. Reagan skończył 93 lata. Od co najmniej dziesięciu lat cierpiał na chorobę Alzheimera i nie brał udziału w życiu publicznym, przebywając w swym kalifornijskim domu.

Rzeczniczka Białego Domu Claire Buchan poinformowała w nocy z soboty na niedzielę, że Biały Dom otrzymał wiadomość o zgonie od Freda Ryana, szefa zespołu opiekującego się Reaganem w Kalifornii, który zadzwonił do szefa sztabu Białego Domu Andrew Carda.

- Andy powiedział prezydentowi, że prezydent Reagan zmarł - poinformowała rzeczniczka, zapowiadając rychłe wydanie oficjalnego komunikatu w tej sprawie.

Coraz gorsze zdrowie

W ostatnich dniach stan zdrowia byłego prezydenta Reagana pogarszał się, lekarze ostrzegali, że zbliżają się jego ostatnie chwile. Przypominano, że Reagan jest najdłużej żyjącym prezydentem w historii Stanów Zjednoczonych. W pierwszych pośmiertnych komentarzach



Ronald Reagan, zanim został jednym z trzech najważniejszych prezydentów USA w XX wieku (obok Roosevelta i Kennedy'ego), był m.in. aktorem.

Fot. PAP/EPA

przypomina się, że Reagan był twórcą amerykańskiej „rewolucji konserwatywnej”, która zmieniła oblicze Stanów Zjednoczonych i wzmocniła ich potęgę gospodarczą.

Podkreśla się też rolę, jaką były prezydent odegrał w pokonaniu byłego systemu komunistycznego, który nazwał kiedyś dosadnie „imperium zła”.

Chciał wolnej Polski

Ronald Reagan odwiedził Polskę już jako były prezy-

dent USA, we wrześniu 1990 r., podczas podróży po Europie. W Gdańsku rozmawiał wtedy z Lechem Wałęsą, a w Warszawie z ówczesnym prezydentem Wojciechem Jaruszem i premierem Tadeuszem Mazowieckim. Podczas spotkania z posłami i senatorami na Zamku Królewskim powiedział, że „Polska zajmuje centralne miejsce w historycznych przemianach naszego czasu, a Polacy zyskali więcej niż podziw świata dla swej demokratycznej rewolucji”.

Legenda

Ronald Reagan urodził się 6 lutego 1911 r. Zdobył wykształcenie aktorskie. Od 1937 do 1966 r. występował w wielu filmach i programach telewizyjnych. Dużą popularność zdobył jako skuteczny przywódca związku aktorów, walcząc o przestrzeganie ich praw przez producentów filmowych. Od 1966 do 1975 r. był z ramienia Partii Republikańskiej gubernatorem stanu Kalifornia. W 1980 r. wygrał wybory prezydenckie, będąc w latach 1981-1989 r. czterdziestym z kolei prezydentem USA. Tak w kampanii wyborczej, jak i potem w czasie prezydentury stawiał na podniesienie znaczenia Stanów Zjednoczonych w świecie, rozpoczął „wyścig zbrojeń” ze Związkiem Radzieckich doprowadzając w efekcie do klęski reżimu komunistycznego w ZSRR i całej Europie Wschodniej. Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce oficjalnie wspierał politycznie i finansowo solidarnościową opozycję.

- Jest to rewolucja, jakiej świat nie zna - mówił Reagan. - Rewolucja, która nie pożera samej siebie, lecz odnawia się. Będziemy nadal popierać, tak jak popieraliśmy was przez cały okres waszej walki, ponieważ wiemy, że wolność jest niepodzielna, ponieważ wiemy, że tak jak nie można osiągnąć wolności bez solidarności, tak nie można utrzymać wolności w samotności.

Jarosław Popek

Pomorze. Flagi opuszczone do połowy masztów. Księga kondolencyjna w Ratuszu

Gdański ślad Reagana

W niedzielę opuszczono do połowy flagi Polski, miasta i Unii Europejskiej na budynku Urzędu Miejskiego i Nowego Ratusza. Władze miasta Gdańska postanowiły w ten sposób uczcić śmierć Ronalda Reagana, honorowego obywatela Gdańska. W Ratuszu Głównomiejskim będzie dzisiaj wyłożona księga kondolencyjna.

- Odszedł honorowy obywatel miasta Gdańska, człowiek, który odegrał doniosłą rolę w pokonaniu systemu komunistycznego - napisał Paweł Adamowicz prezydent Gdańska.

Do Gdańska Ronald Reagan przyjechał z żoną Nancy we wrześniu 1990 roku. Bogdan Lis, wówczas szef komisji zagranicznej NSZZ „Solidarność”, witał Reagana razem z księdzem prałatem Henrykiem Jankowskim na lotnisku w Rębiechowie.



Ronald Reagan podczas wizyty w Gdańsku, w 1990 roku.

Fot. Andrzej Dziegwanowski/archiwum

- Złożył kwiaty pod pomnikiem Poległych Stoczniowców, pokazywałem mu salę BHP w Stoczni Gdańskiej - wspomina Bogdan Lis. Szczegóły wizyty zataiły się w pamięci Lisa.

- Pamiętam tylko, że bardzo był zadowolony - mówi Lis.

Inicjatorem przyznania honorowego obywatelstwa było Stowarzyszenie „Godność”, organizacja skupiająca działaczy „Solidarności”.

- Reagan był najbardziej zdecydowanym przeciwnikiem stanu wojennego, solidaryzował się i brał w obronę więźniów politycznych - pod-

kreśla Czesław Nowak, prezes Stowarzyszenia „Godność”. Jednak do tej pory honorowe obywatelstwo nie zostało odebrane.

- On już wtedy chorował - przypomina Nowak.

Rzeźbiony fotel, który dostaje każdy honorowy obywatel Gdańska, władze miasta wysłały do USA.

Amerykański prezydent honorowe obywatelstwo otrzymał w sierpniu 2000 r. w 20 rocznicę strajku robotników w Stoczni Gdańskiej. Obok Reagana uhonorowano wówczas tym tytułem m.in. sygnatariuszy Porozumień Sierpniowych w 1980 r., byłą premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher oraz ks. prałata Henryka Jankowskiego.

Przeciwnikami wyróżnienia prezydenta USA byli radni SLD.

Barbara Madajczyk-Krasowska

Szwajcaria. Papieska msza w Bernie

Pełna wspólnota



Papieża w Szwajcarii witały tłumy wiernych.

Fot. PAP/AP

Papież Jan Paweł II ponowił w homilii podczas mszy w Bernie, stolicy Szwajcarii, wezwanie do chrześcijan, aby poszli naprzód „trudną drogą” prowadzącą do „pełnej wspólnoty” wiernych. Homilia Papieża zawierała również wezwanie do odnowy i ożywienia życia religijnego.

- Kościół lokalny, w którym kwitnie życie duchowe wspólnoty, będzie umiał oczyszczać się nieustannie z „toksyn” egoizmu, które generują zawiść, nieufność, manię wielkości i zarozumialstwo - powiedział Ojciec Święty.

Papieża słuchało też około dwóch tysięcy Polaków, studiujących bądź pracujących w Szwajcarii. (PAP)

Francja. 60 rocznica lądowania w Normandii
Nigdy nie zapomnimy długu wobec Ameryki



Wśród gości rocznicowych uroczystości znalazł się m.in. aktor Tom Hanks (z prawej), gwiazda głośnego filmu pt. „Szeregowiec Ryan”, opowiadającego o żołnierzach lądujących w Normandii.

Fot. PAP/AP

Francja „nigdy nie zapomni swego długu wobec Ameryki” i sojuszników, którzy wyzwolili Europę - powiedział wczoraj prezydent Francji Jacques Chirac na cmentarzu amerykańskim w Colleville-sur-Mer w Normandii w obecności prezydenta USA George’a W. Busha.

- Nie zapomni ona tego, co winna jest Ameryce, swej odwiecznej przyjaciółce, wszystkim aliantom, dzięki którym wreszcie zjednoczona Europa żyje w pokoju, wolności i demokracji. W imieniu każdej Francuzki i każdego Francuza chcę wyrazić głębokie uznanie naszego narodu - powiedział Chirac.

W rewanżu prezydent USA George W. Bush przypomniał, że Francja była pierwszą w świecie przyjaciółką USA, czyniąc aluzję do wsparcia Amerykanów przez Francję w walce z Anglikami o niepodległość pod koniec XVIII wieku.

Amerykański prezydent przypominając D-Day (jak nazwano operację lądowania

alianatów w Normandii 6 czerwca 1944 roku) powiedział: „przybyliśmy tutaj ramię w ramię, aby wyzwolić całą Europę. Ten sojusz jest nam potrzebny i dzisiaj”.

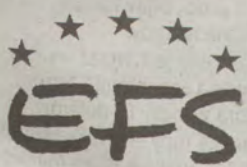
W Normandii odbywały się wczoraj główne uroczystości 60 rocznicy lądowania wojsk alianckich w Normandii. Uczestniczą w nich przywódcy i premierzy kilku państw, w tym prezydent Rosji Władimir Putin i po raz pierwszy - kanclerz Niemiec, Gerhard Schroeder. W uroczystościach na cmentarzu polskim w Langannerie-Urville w okolicach Caen obecny był też prezydent Polski, Aleksander Kwaśniewski.

- Ci, którzy tu spoczywają, to bohaterowie obu naszych narodów poległych za wolną Polskę i za wolną Francję. Dali dowód największego poświęcenia, jaki może złożyć żołnierz i człowiek - mówił prezydent Kwaśniewski. - Ci, co walczyli w Normandii, byli prekursorami powrotu Polski po 60 latach na łono rodziny europejskiej. (PAP)



Rodziny poległych przed 60 laty żołnierzy odwiedziły wczoraj cmentarze w północnej Francji.

Fot. PAP/AP



Ogłoszenie o konkursie projektów w ramach Programu Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL

W oparciu o Program Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL uzgodniony z Komisją Europejską i zatwierdzony w dniu 23 kwietnia 2004 roku, a następnie przyjęty przez Komitet Europejski Rady Ministrów w dniu 28 maja 2004 roku Fundacja Fundusz Współpracy, działając jako Krajowa Struktura Wsparcia (instytucja wdrażająca) dla wymienionego Programu, ogłasza konkurs projektów do Programu Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL (PIW EQUAL) realizowanego w latach 2004 - 2008.

Zakres tematyczny PIW EQUAL obejmuje pięć tematów:

Temat A: Ułatwianie wchodzenia i powrotu na rynek pracy osobom mającym trudności z integracją lub reintegracją celem promowania rynku pracy otwartego dla wszystkich.

Temat D: Wzmocnienie krajowej gospodarki społecznej (trzeciego sektora), a w szczególności usług na rzecz społeczności lokalnych, z akcentem na podnoszenie jakości miejsc pracy.

Temat F: Wspieranie zdolności dostosowania się firm i pracowników do strukturalnych zmian gospodarczych oraz wspieranie wykorzystania technologii informacyjnych i innych nowych technologii.

Temat G: Godzenie życia rodzinnego i zawodowego oraz ponowna integracja kobiet i mężczyzn, którzy opuścili rynek pracy, poprzez rozwój bardziej elastycznych i efektywnych form organizacji pracy oraz działań towarzyszących.

Temat I: Wsparcie integracji społecznej i zawodowej osób ubiegających się o status uchodźcy.

Program będzie finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego (75%) i publicznych środków krajowych (25%). Wielkość środków Europejskiego Funduszu Społecznego przeznaczonych na realizację Programu nie może przekroczyć w całym okresie realizacji 134 milionów EUR.

Realizacja Programu obejmuje trzy etapy:

Działanie 1, październik 2004 - maj 2005, tworzenie Partnerstwa na rzecz Rozwoju oraz Partnerstwa Ponadnarodowego;

Działanie 2, czerwiec 2005 - sierpień 2008, realizacja Umowy o Partnerstwie na rzecz Rozwoju oraz Umowy o Partnerstwie Ponadnarodowym;

Działanie 3, czerwiec 2005 - sierpień 2008, upowszechnianie oraz włączanie rezultatów do polityk krajowych.

Warunkiem uczestnictwa w EQUAL jest złożenie wniosku do Działania 1.

Warunki składania wniosków:

1. Wniosek może złożyć każdy legalnie działający na terenie RP podmiot, działający w porozumieniu z co najmniej dwoma innymi podmiotami, których celem jest stworzenie Partnerstwa na rzecz Rozwoju.
2. Wniosek musi być złożony w dwóch formach: elektronicznej i papierowej
3. Wniosek należy złożyć w Fundacji Fundusz Współpracy, pełniącej rolę instytucji wdrażającej, zwanej Krajową Strukturą Wsparcia, na adres: ul. Górnośląska 4a, 00-444 Warszawa, w terminie od dnia ogłoszenia do 13 sierpnia 2004 roku do godziny 17.00. W przypadku wniosków przesyłanych pocztą za datę złożenia wniosku uznaje się datę stempla pocztowego.
4. Wniosek poddany będzie ocenie formalnej i merytorycznej.
5. Wnioskodawca zostanie poinformowany o wynikach procesu wyboru wniosków.
6. Wnioskodawcy przysługuje prawo odwołania od decyzji w sprawie wniosku.

Kryteria oceny formalnej i merytorycznej oraz opis procedury odwoławczej znajduje się w Informatorze dla wnioskodawcy. Formularz wniosku w wersji elektronicznej oraz instrukcja wypełniania dostępne są na stronie internetowej Ministerstwa Gospodarki i Pracy: www.equal.mgpi.gov.pl oraz Fundacji Fundusz Współpracy: www.equal.org.pl.

Dokumenty, z którymi wnioskodawca powinien się zapoznać w celu prawidłowego wypełnienia wniosku, to:

Program Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL Uzupełnienie Programu Informator dla wnioskodawcy.

Wszystkie powyższe dokumenty znajdują się na stronach internetowych: www.equal.mgpi.gov.pl oraz www.equal.org.pl. Ponadto wszelkich informacji udziela Fundacja Fundusz Współpracy, tel. 22 625 39 37, fax 22 625 28 05, e-mail: equal@co-fund.org.pl

28.05. - 4,6648 zł	- 0.01 zł	€	EURO
4.06. - 4,6500 zł			W NBP
28.05. - 3,8012 zł	+ 0.008 zł	\$	USD
4.06. - 3,8093 zł			W NBP
28.05. - 6,9843 zł	+ 0.02 zł	£	GBP
4.06. - 7,0014 zł			W NBP

5000

Tyle osób protestowało w Belgii przeciw wypuszczeniu usługodawców z nowych państw UE na swój rynek. Organizatorzy sobotniej demonstracji, czyli związki zawodowe i lewicowe partie polityczne, obawiają się, że w Belgii pojawią się masowo firmy z Europy Środkowej, zatrudniające „mniej wymagającą” siłę roboczą.

poniedziałek 7 czerwca 2004 r.

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

LICZBA DNIA

Kraj. Zmiany w Orlenie, czyli... Belka kontra... procedury?

Premier Marek Belka zwrócił się do ministra skarbu Jacka Sochy o doprowadzenie do zmian w zarządzie PKN Orlen. Stanowisko ma stracić prezes Zbigniew Wróbel. Według nieoficjalnych informacji zastąpić ma go Paweł Gricuk, szef polskiej filii banku JP Morgan Chase.

Zdaniem Belki, zmiany w zarządzie największej polskiej firmy mają odbudować jej wiarygodność. Przypomnijmy, że Sejm zdecydował o powołaniu komisji śledczej mającej zbadać kulisy odwołania byłego prezesa Orlenu Andrzeja Modrzejewskiego oraz podpisywane przez prezesów Orlenu kontrakty na dostawę ropy. Belka zapewnia, że zmiany w Orlenie nastąpią, zanim komisja śledcza rozpocznie prace. Wcześniej zmian w zarządzie próbował dokonać Maciej Gieraj, były przewodniczący rady nadzorczej PKN Orlen i szef Nafty Polskiej. Za te próby został odwołany z rady nadzorczej na początku kwietnia.

Jak na razie, w porządku obrad zwołanego na 28 czerwca posiedzenia rady nadzorczej firmy, nie ma punktu o zmianach w zarządzie, jest jedynie mowa o uzupełnieniu składu rady nadzorczej. Rzecznik prasowy PKN Orlen Krzysztof Mikołajczyk powiedział, że do soboty, 5 czerwca, nie wpłynął wniosek od żadnego z akcjonariuszy w sprawie wcześniejszego zwołania rady nadzorczej spółki.

Pomysł premiera wzbudził wiele kontrowersji i rozpętały dyskusję.

– PKN Orlen to nie jest spółka Skarbu Państwa – powiedział Janusz Steinhoff, były wicepremier do spraw gospodarczych. – Do ewentualnych zmian kadrowych w zarządzie trzeba przekonać przecież radę nadzorczą, która reprezentuje wszystkich udziałowców spółki. Dlatego wydaje mi się, że popełniono błąd, zapowiadając zmiany ponad głowami rady nadzorczej.

Była minister skarbu Aldona Kamela-Sowińska uważa, że w sprawie PKN Orlen trwa „wielka personalno-polityczna gra”. Jej zdaniem ministrowi skarbu Jackowi Sośce będzie bardzo trudno zrealizować zapowiedź premiera Belki bez złamania procedur.

Bronisław Komorowski z Platformy Obywatelskiej uważa, że zmiany w Orlenie – tak, ale nie tylko tam. Podkreślił, że zmiany personalne powinny dotyczyć także służb informacyjnych, które – jak to ujął – „były w to wpłątane w sposób bardzo ewidentny”. Decyzję premiera w sprawie Orlenu, a szczególnie sposób, w jaki o niej poinformowano, skrytykował szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec.

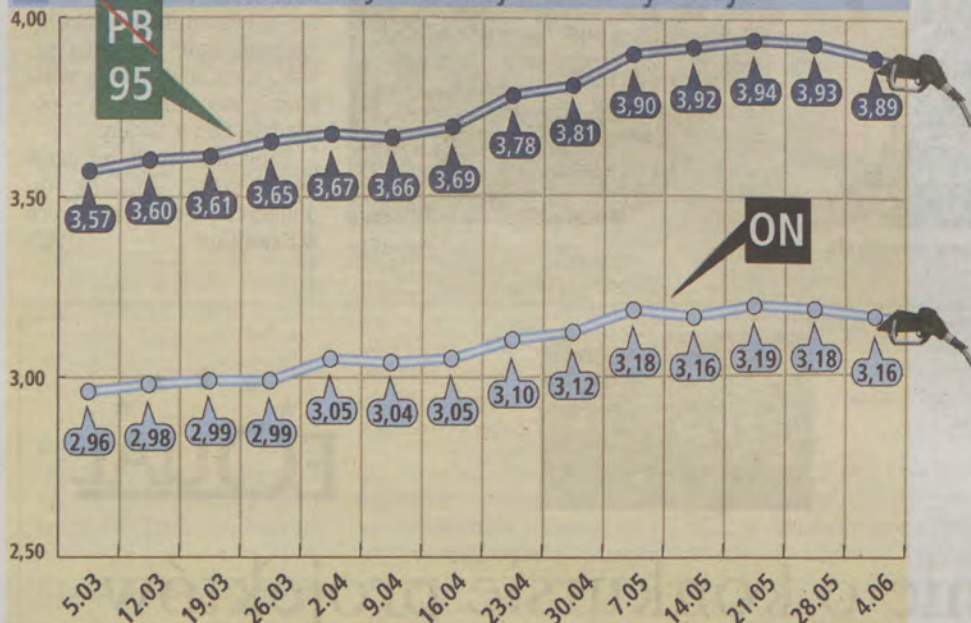
– Jeżeli jest to nowy sposób podejmowania decyzji handlowych, to bardziej mi przypomina wzorce kremlowskie niż nowojorskie – powiedział Marek Siwiec.

(JKL, VIK)

Paliwa. OPEC zwiększył wydobycie

Ceny tylko drgnęły

Średnie ceny na stacjach benzynowych



Źródło: Polska Izba Paliw Płynnych, opr. własne, czerwiec 2004 r.

Info: A. Jaworski

Posiadacze samochodów nie powinni liczyć na to, że w najbliższych tygodniach będą płacić dużo mniej przy dystrybutorach. Ceny ropy naftowej i paliw gotowych na rynkach międzynarodowych będą utrzymywać się na wysokim poziomie. Wprawdzie kraje zrzeszone w OPEC zdecydowały w ubiegły czwartek o zwiększeniu wydobycia ropy naftowej o 2 mln baryłek dziennie, a giełdy zareagowały spadkiem cen, jednak światowy popyt, i tak już duży, zwiększył się jesz-

cze w okresie wakacyjnym, więc ceny dalej będą wysokie.

– Cena benzyny w Londynie spadła aż o 30 dolarów na tonie – powiedziała Urszula Cieślak z Biura Maklerskiego Reflex. – Ceny oleju – o około 14-15 dolarów na tonie, a ropy – ok. 60 centów.

Podwyższyć, aby obniżyć

W piątek na giełdzie w Londynie baryłka ropy kosztowała 36 USD, w Nowym Jorku prawie 39 USD. Spadek cen na świecie wpły-

nał na obniżki cen paliw z krajowych rafinerii. Zarówno Orlen, jak i Grupa Lotos obniżyły ceny średnio o 50 zł na tonie benzyny. Wcześniej jednak, dzień przed decyzją OPEC o zwiększeniu wydobycia, zdążyły podwyższyć ceny średnio o 40 – 45 zł na tonie. W rezultacie ceny hurtowe pozostały praktycznie na tym samym poziomie. Na stacjach litr benzyny 95 – oktanowej będzie kosztował prawie 4 zł, a 98 – oktanowej ponad 4 zł.

Spirala cenowa

Kartel OPEC wykorzystuje swój potencjał pro-

Premia terroru

Ceny ropy naftowej i paliw gotowych w dużej mierze zależą od wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Pokazał to zamach, do którego doszło w ubiegły weekend w Arabii Saudyjskiej. Po zatrzymaniu zagranicznych pracowników naftowych jako zakładników ceny ropy podskoczyły w ubiegły wtorek aż o 3 proc., bijąc kolejne historyczne rekordy.

– W cenę jest wciąż w kalkulowana tzw. premia terroru, która wynosi 10 dolarów na baryłkę ropy – uważa Dorota Gudaś analityk Biura Maklerskiego Reflex. – Jeśli doszłoby do kolejnych ataków terrorystycznych na Bliskim Wschodzie, to wówczas zwiększone wydobycie ropy mogłoby nie wystarczyć do zahamowania wzrostu cen.

dukcyjny prawie na maksimum. Jeszcze przed czwartkowym posiedzeniem w Bejrucie, członkowie kartelu przekraczali wyznaczone im limity wydobycia. OPEC „przymykał na to oczy”, ponieważ dążył do powstrzymania spirali cenowej. Faktyczna dzienna produkcja wynosiła więc ok. 26 mln baryłek dziennie, podczas gdy od 1 kwietnia oficjalny dzienny limit wydobycia wynosił 23,5 mln baryłek.

Jacek Klein

W czyich rękach

Dziś Skarb Państwa kontroluje – bezpośrednio lub pośrednio – 33 proc. akcji PKN Orlen. 17,32 proc. ma państwowa Nafta Polska, spółka utworzona do prywatyzacji branży naftowej. 10,2 proc. ma w ręku Ministerstwo Skarbu. Pozostałe 5 proc. należy do PZU i spółek zależnych. Bank of New York ma 10,77 proc., Kulczyk Holding – 5,59 proc., Commercial Union Otwarty Fundusz Emerytalny – 5,03 proc., zaś 51,09 proc. akcji posiadają inni akcjonariusze.

GOSPODRAKA

Nagroda za... cięcia

W ubiegłym roku poprawiły się wyniki spółek giełdowych. W nagrodę wzrosły również uposażenia ich prezesów. Według szacunków „Rzeczpospolitej” wydatki na pensje członków zarządów spółek giełdowych wzrosły średnio o 3,4 proc., a rad nadzorczych – o 5,1 proc. Wszystko pięknie gdyby nie jedno ale. Poprawa wyników była w dużej mierze zasługą redukcji zatrudnienia i płac szeregowych pracowników. Wydatki na ich wynagrodzenia spadły prawie o 4,7 proc. – szacuje dziennik. Czy naszych menedżerów nie stać na nic więcej prócz cięć wśród swoich pracowników?

(JKL)

Auto+moto+gratka

zamów reklamę
w **środe**
w **Dzienniku**

QS kredyt

gotówkowy

- wysokie kwoty bez zgody współmałżonka i poręczycieli
- szybka decyzja kredytowa
- bez opłat wstępnych
- kredyty bankowe

kredyty bliżej Ciebie!

Sprawdź! Skontaktuj się z naszą placówką:

Gdańsk ul. Klonowa 1 box 25 (obok SKM Wrzeszcz) tel. 520-33-52
ul. Partyzantów 6/12 (parter, box 133) tel. 761-28-30
ul. Podwale Grodzkie 8, tel. 300-00-30

Gdynia ul. 10 Lutego 23, tel. 781-44-64
ul. Wójta Radłkego box 311, tel. 620-95-00
ul. Abrahama 7, tel. 660-63-06
ul. Helska 8 (Chylonia), tel. 623-04-60
ul. Rdestowa 6 (Dąbrowa, Karwiny), tel. 629-69-77

Kartuzy ul. Św. Brunona 7, tel. 681-16-53
Kościerzyna ul. Świętojańska 3 (ABC I p.), tel. 686-25-64
Nowy Dwór Gdański ul. Morska 29, tel. 246-0028
Pruszcz Gdański ul. Kossaka 6A II piętro, tel. 682-12-26
Słupsk ul. Sienkiewicza 3, tel. 842-58-86
ul. Starzyńskiego 6-7 II piętro (Galeria Podkova), tel. 840-34-70

to nie żarty!

Wybierz **Gwiazdę Uśmiechu**
oraz **Ulubiony Serial Komediiowy**
Ulubiony Program Rozrywkowy

wygraj wycieczkę!

plebiscyt z uśmiechem w serwisie
www.gdansk.naszemiasto.pl/plebiscyty_z_ustmiechem

Pomorze. Regionalna Strategia Innowacji

Skazani na sukces?

Tak, ale pod jednym warunkiem. Konieczna jest współpraca między nauką i przemysłem. Od tego zależy powodzenie opracowywanej właśnie Regionalnej Strategii Innowacji dla woj. pomorskiego oraz rozwoju regionu.

– Musimy być świadomi, że jesteśmy na etapie tworzenia gospodarki opartej na wiedzy – wyjaśnia prof. Janusz Rachon, rektor Politechniki Gdańskiej, która jest jednostką wiodącą projektu Regionalnej Strategii Innowacji. – Traci znaczenie wielki przemysł, nadchodzi era przedsiębiorstw, które będą pracowały w oparciu o wysoko zaawansowane technologie. Dzisiaj możemy zrobić największy interes i kreować dodatkowe miejsca pracy na podstawie intelektu. Pomysł jest najistotniejszy.

– Trzeba iść ścieżką fińską – dodaje Tomasz Parteka, dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego i Przestrzennego Urzędu Marszałkowskiego. – To wiąże się ze wzrostem nakładów na naukę, do brym zarządzaniem, także nauką, otwarciem na świat.

Tymczasem zaledwie 28 proc. zespołów badawczo-rozwojowych pomorskich uczelni zadeklarowało współpracę z komercyjnymi firmami pośredniczącymi w sprzedaży ich produktów. Dlaczego? Powodów jest wiele. Najczęściej wymieniany to brak pieniędzy, na który narzekają obie strony – i nauka, i biznes. Na naukę w Polsce przeznaczają się zaledwie 0,34 proc. budżetu. Nakłady na badania

i rozwój są niewiele większe. Nie ma takiego banku, który na korzystnych warunkach udzieliłby kredytu na ryzykowne inwestycje. Przedsiębiorcy natomiast zorientowani są na bieżące wydatki i szybkie zyski. Są też inne, wewnętrzne przyczyny.

Szansą na zmianę tej sytuacji ma być opracowywany od roku projekt Regionalnej Strategii Innowacji dla Województwa Pomorskiego (RIS-P). Jako kompromis środowiska biznesu, władzy i nauki ma stanowić pomost umożliwiający współpracę między nimi.

– Ma ona także wytworzyć wyższą kulturę innowacyjną w regionie – mówi Tomasz Parteka. – Zwiększyć świadomość innowacji, sprzyjać powstawaniu systemu nowych instytucji takich jak inkubatory, parki technologiczne.

Zdaniem Włodzimierz Ziółkowski, prezesa zarządu Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, która wchodzi w skład konsorcjum pracującego nad RIS, stworzy ona system współdziałania obu sfer – naukowej i biznesowej, ułatwiając przejście pomysłu z laboratorium do codziennego użytku.

– Jeśli ktoś ma świetny pomysł, założymy na nowy telefon komórkowy, musi mieć możliwość badań, symulacji – wyjaśnia Włodzimierz Ziółkowski. – To nie wystarczy, bo musi także znaleźć się przedsiębiorstwo, które zajmie się realizacją tego pomysłu, jego sprzedażą.

Strategia umożliwi dostęp do środków na innowacje

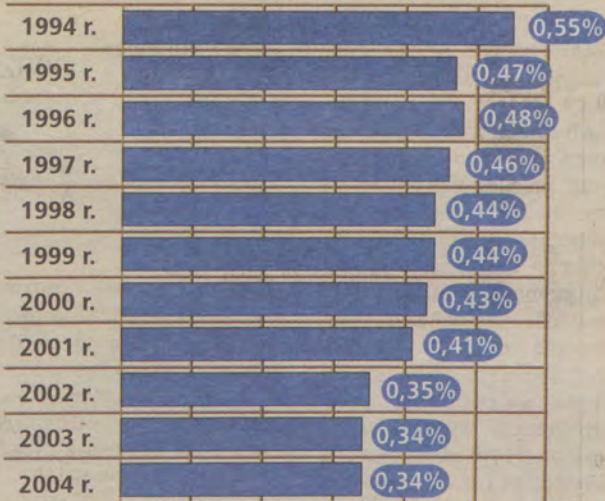
z funduszy strukturalnych. Nie sprawi jednak, że od razu znajdą się pieniądze na finansowanie badań i rozwoju. RIS zakłada utworzenie regionalnego funduszu rozwoju. Problem w tym, czy

samorządy, jak to przewiduje projekt, znajdą w swoich budżetach pieniądze na powstanie funduszu. Sama Unia nie sfinansuje gospodarki innowacyjnej.

Anna Dargiewicz

Ile daje państwo

Nakłady budżetu na naukę w relacji do PKB

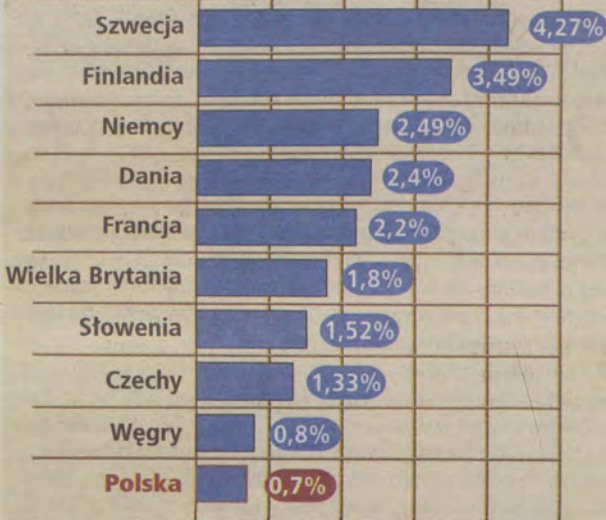


Źródło: Komitet Badań Naukowych, 2004

Info.: A. Jaworski

Polska na szarym końcu

Nakłady na badania i rozwój w Europie w stosunku do PKB



Źródło: Eurostat 2001/2002 r., czerwiec

Info.: A. Jaworski

Trudna współpraca

Dlaczego uczelnie nie współpracują z przedsiębiorstwami

- brak zainteresowania dla przedsięwzięć przynoszących korzyści w przyszłości (nastawienie na szybki zysk) – 26,6 proc.
- brak funduszy na prace rozwojowe w małych i średnich firmach
- niechęć do podejmowania ryzyka – 8,6 proc.
- brak kompetencji MSP – 7,7 proc.
- niski stopień zorganizowania grup branżowych MSP – 7,2 proc.
- trudny dostęp do finansowych instrumentów wysokiego ryzyka – 6,8 proc.
- zbyt duże oczekiwania MSP co do czasu lub/i zakresu realizacji usług – 6,3 proc.
- brak zaufania między MSP a zespołem badawczym – 5 proc.
- inne – 5,5 proc.

źródło: opracowanie dla potrzeb RIS-P

DO „DZIENNIKA” W EUROPIE

Biurokratyczna eurosclerosis

Unia Europejska na co dzień to nowy obowiązek oznakowania jaj kurzych wymyślony przez urzędników z Brukseli, którzy niestrudzenie produkują nakazy i zakazy. Unia od święta to olśniewający mechanizm współpracy narodów Europy, które w przeszłości wojowały i mordowały się wzajemnie, eksportując na inne kontynenty dwie wojny światowe. Jak ocalić odświeżone oblicze Unii, jej epokową wartość i zarazem wybać gospodarkę i obywateli od zmory biurokracji – oto jest pytanie!



Janusz Lewandowski

Fot. archiwum

Tak widzę polską misję, chociaż nie będzie to polska praca zespołowa. Są przecież ugrupowania, które straszyły Polaków, iż członkostwo w Unii to nowe zaborcy. Skoro od 1 maja, trzymając się tej terminologii, jesteśmy w epoce porozbiorowej, to jak wytłumaczyć nagłe przełamanie wstępu do zaborców, a nawet chęć kolaboracji? Na przykład, kandydowanie do wrażliwego parlamentu lub sięganie po dopłaty bezpośrednie i inne euro-srebrniki? Spośród wielu uzasadnień, jedno tylko kupy się trzyma. Idą tam, by rozwalić Unię od wewnątrz. Są współczesnym wcieleniem Konrada Wallenroda...

W każdym razie, jeśli się tam zakradają, aby zniszczyć, nie mogą być sojusznikami w dziele uzdrowienia. A kuracja jest potrzebna, bo Unia choruje na biurokratyczną eurosclerosis. Jej nosicielem jest armia 34 000 unijnych urzędników. Choroba przejawia się w tworzeniu ciągłych przepisów, co ilustruje ów obowiązek stemplowania jaj. Zważywszy, że w samej tylko Polsce chodzi o 9 mld stempli rocznie, rodzi się popyt na maszyny do stemplowania jaj. Niestety, przypomina mi to masowe zapotrzebowanie na posążki Lenina, spełniane przez kilka fabryk dawnego ZSRR. Urwało się to wraz z końcem komunizmu, jeśli nie przestawiono się na posążki Putina. Znakiem, że Unia zdrowieje, będzie załamanie popytu na maszyny do stemplowania jaj i tym podobne wytwory chorej, biurokratycznej wyobraźni...

Janusz Lewandowski
poseł PO, ekonomista

NOTOWANIA

Dane z kantorów 3-6.06.2004 r.

Kupno/ sprzedaż/waluty	„Max” Gdańsk Jagiellońska 36 D	„Green” Gdańsk C.H. Carrefour „Morena” PKP Wrzeszcz Grunwaldzka 92	„W Sopocie” ul. Boh. Monte Cassino 61 Dom Handlowy Laura
USD	▼ 372 / 386 ▼	▼ 372 / 386 ▼	▼ 372 / 386 ▼
EUR	● 454 / 472 ●	● 454 / 472 ●	● 454 / 472 ●
SEK	● 50 / 51 ●	● 50 / 51 ●	● 50 / 51 ●
GBP	● 685 / 700 ●	● 685 / 700 ●	● 685 / 700 ●
CHF	● 300 / 307 ●	● 300 / 307 ●	● 300 / 307 ●

USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski, ▼ – spadek ceny w stosunku do dnia poprzedniego; ▲ – wzrost ceny; ● – cena bez zmian

PO PUBLIKACJI

Po publikacji informacji „Taniej niż na pocztę” z dnia 11 maja br. otrzymaliśmy pismo z Dyrekcji Okręgu Poczty w Gdańsku następującej treści: „Opłata za wpłatę standard (pieniądze trafiają na konto adresata najpóźniej w drugiej dobie licząc od dnia wpłaty) wynosi 0,5 proc. (a nie 5 proc.) wpłacanej kwoty, nie mniej niż 3,5 zł”.

Rzecznik Prasowy Dyrekcji Poczty w Gdańsku
Sławomir Mikołajczyk

R E K L A M A

pożyczka pakiet 24 w SKOK

kwota pożyczki (w PLN)	wypłata raty (w PLN)
5 000	163,67
7 000	229,14
10 000	327,35

11% 3-36 miesięcy

bez poręczycieli do 10 000 PLN realizacja w 24 godziny!

SKOK Rodzina

www.skokrodzina.pl

GDAŃSK, ul. Grunwaldzka 26/2, 520 16 94, ul. Opolska 3, 511 01 40, Trakt Św. Włodzka 20, 300 42 91, GDYNIA, ul. Władysława IV 23/31, 660 60 79

IDEA DLA FIRM Sam policz korzyści!



Łączy Cię z ludźmi

Rynek pracy. Zwiększanie zatrudnienia Aktywizacja... całego środowiska

Rozmowa z **Iwoną Malmur**, dyrektorem
Wojewódzkiego Urzędu
Pracy w Gdańsku

– Czego dobrego można się spodziewać po nowej ustawie?

– Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy przede wszystkim dostosowuje przepisy i instrumenty rynku pracy do ustawodawstwa obowiązującego w krajach Unii Europejskiej. Ponadto nowe uregulowania prawne umożliwiają swobodę przepływu osób oraz koordynację systemów zabezpieczenia społecznego w zakresie świadczeń z tytułu bezrobocia. Ustawa zbudowana została na 4 ważnych filarach: integracji społecznej, wsparciu przedsiębiorców, partnerstwie i innowacyjności. Ma to pomóc w skutecznej likwidacji skutków bezrobocia.

– Obecnie zjawisko to stało się poważnym problemem społecznym. Coraz więcej osób podlega wykluczeniu społecznemu – osoby bezrobotne, pozostając bez pracy przez dłuższy okres czasu, mają coraz mniejsze szanse na powrót do czynnego życia zawodowego.

– Nowa ustawa ma to zmienić. Ważnym jej celem jest nie tylko wspieranie bezrobotnych w powrocie na rynek pracy, ale także pobudzanie przedsiębiorców do zwiększenia zatrudnienia. Niestety, niski poziom wykształcenia części bezrobotnych nie sprzyja ich aktywizacji zawodowej. Stąd ustawa wyraźnie podkreśla rolę kształcenia ustawicznego i stwarza nowe rozwiązania zachęcające pracodawców do inwestowania w swoich pracowników (np. Fundusz Szkoleniowy tworzony przez pracodawcę). W tym wszystkim najważ-



Iwona Malmur Fot. archiwum

niejsza jest jednak wzajemna współpraca między różnymi instytucjami. Na zmniejszenie skutków bezrobocia powinny bowiem mieć wpływ nie tylko urzędy pracy. Mogą to być również np. ośrodki szkoleniowe, agencje doradztwa personalnego, pośrednictwa pracy, instytucje dialogu społecznego i partnerstwa lokalnego. Nie powinny one działać w izolacji, ale wspólnie tworzyć nowe rozwiązania. Mogą przy tym liczyć na wsparcie w ramach środków z Funduszu Pracy i Europejskiego Funduszu Społecznego.

– Premiowana ma być również innowacyjność...

– Tak. Nowa ustawa umożliwia łączenie środków Funduszu Pracy oraz Europejskiego Funduszu Społecznego, co daje dobrą szansę na tworzenie nowych, niekonwencjonalnych projektów. Dla przykładu, urząd pracy z instytucją pomocy społecznej może opracować internetową bazę o ciekawych praktykach dla wychowanków domu dziecka. Inny pomysł – w okresie letnim można by wykorzystać puste sale lekcyjne na organizację kursów szkoleniowych dla dorosłych. Liczą się nowatorskie pomysły.

– Dziękuję za rozmowę.
Izabela Chmielewska

Gospodarka

Idzie nowe. Co teraz czeka bezrobotnych?

Zreformowana ustawa

Nie masz pracy, a planujesz rozkręcić własny interes za pożyczkę? Nie masz co liczyć na urząd pracy, który od czerwca nie pożyczyci ci na ten cel. Nie pożyczyci, ale podaruje! **4 razy mniej, ale bezzwrotnie**

Od czerwca zaczęła obowiązywać nowa ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Przyniosła sporo zmian. Jedną z nich dotyczy przedsiębiorczej części bezrobotnych. Zamiast dotychczasowej pożyczki na otwarcie działalności gospodarczej będą mieli oni szansę otrzymać jednorazową, bezzwrotną dotację. Niestety, w najlepszym wypadku jej kwota wyniesie 500 proc. przeciętnego wynagrodzenia, czyli ok. 11 tys. zł. Oznacza to, iż będzie ona aż 4-krotnie niższa od dotychczasowej pożyczki. Do tej pory przedsiębiorcy bezrobotni mogli się bowiem ubiegać o przyznanie

Co się zmieniło

Jak było	Jak jest
Zasiłki Każdy bezrobotny z prawem do zasiłku otrzymywał go albo przez 6, albo przez 12, albo przez 18 miesięcy. Jeśli stopa bezrobocia nie przekraczała stopy „krajowej”, bezrobotny dostawał kasę przez 6 miesięcy. Jeśli przekraczała – prawo do zasiłku przysługiwało mu aż przez rok.	Przez rok świadczenie to będzie przysługiwało tylko w tych rejonach, w których stopa bezrobocia przekroczy stopę „krajową” o 25 proc. W innym przypadku na zasiłku będziemy mogli spędzić jedynie 6 miesięcy.
Staże Mogli z nich korzystać jedynie absolwenci. Staże trwały od 3 do 12 miesięcy	Są dostępne dla osób do 25. roku życia, a także dla absolwentów wyższych uczelni, do 27 lat. Nowe regulacje wyznaczyły jedynie maksymalny czas trwania stażu, który pozostał na tym samym poziomie, tj. 12 miesięcy. Nowością dla stażystów będzie także możliwość otrzymania płatnego urlopu. Pracodawca będzie zobowiązany na życzenie udzielić dwóch dni wolnych za każde przepracowane 30 dni.
Wsparcie finansowe na rozkręcenie własnego biznesu Bezrobotny mógł liczyć na preferencyjną pożyczkę w kwocie nie większej niż 20-krotność przeciętnego wynagrodzenia, czyli około 45 tys. zł. Mogła być ona umorzona w połowie, pod warunkiem prowadzenia dochodowej działalności przez minimum 2 lata.	Teraz dostanie jednorazową, bezzwrotną dotację, która nie będzie mogła przekroczyć 500 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Obecnie jest to około 11 tys. złotych.

nawet 45 tys. zł (20-krotność średniego wynagrodzenia). Coś jednak za coś. Teraz dostaniemy mniej, ale za to bez-

zwrotnie. Ci, którzy mimo to będą chcieli dostać więcej, mogą stworzyć tzw. spółdzielnię socjalną. Dotację będzie mógł wówczas otrzymać każdy jej członek, w wysokości 3-krotności przeciętnego wynagrodzenia (ok. 2300 zł). Zakładający własny biznes mogą również skorzystać z refundacji kosztów poniesionych na pomoc prawną i doradztwo, dotyczące podjęcia działalności gospodarczej. Kwota wsparcia może wynieść do 80 proc. udokumentowanych kosztów, nie więcej jednak niż kwota przeciętnego wynagrodzenia.

Krócej na zasiłku

Od czerwca wzrosła wysokość zasiłku dla bezrobotnych – do 504, 20 zł. Niestety, niektórzy nowo zarejestrowani bezrobotni będą go pobierali krócej – zamiast 12 miesięcy, tylko 6. Zmiana ta dotknie jednak tylko bezrobotnych zamieszkujących tereny, w których stopa bez-

robocia nie przekracza 125 proc. stopy krajowej (według danych na 30 czerwca roku poprzedzającego dzień nabycia prawa do zasiłku). Tam, gdzie stopa będzie wyższa, roczny zasiłek mamy jak w banku. Podobnie jak bezrobotni po 50. roku życia, którzy udokumentują 20 lat pracy – wówczas wysokość stopy bezrobocia w ich regionie nie będzie miała dla nich znaczenia.

Zasiłek przez 18 miesięcy będzie nam przysługiwał w sytuacji, gdy stopa bezrobocia w naszym miejscu zamieszkania przekroczy 200 proc. „krajowej” i będziemy mieli przynajmniej 20-letni staż pracy. Półtorej roku na zasiłku spędzi również bezrobotny, który ma na utrzymaniu jedno dziecko w wieku do 15 lat, ale pod warunkiem, że jego małżonek również będzie bezrobotny i utracił prawo do pobierania zasiłku.

Izabela Chmielewska

Warto zapamiętać

- W nowych przepisach nie ma już terminu „absolwent”. Zastąpił go „bezrobotny do 25 roku życia”. Dzięki temu z preferencyjnych form pomocy będzie mogło skorzystać zdecydowanie więcej młodych osób. Do tej pory szansę na staż mieli jedynie absolwenci. Od dziś stażystami mogą zostać wszystkie osoby bezrobotne, które nie ukończyły 25 roku życia, a absolwenci uczelni wyższych – nawet do 27 lat.
- Jeśli bezrobotny zarejestruje się w urzędzie pracy i w ciągu 6 miesięcy od tego momentu podejmie dalszą naukę w szkole ponadpodstawowej lub ponadgimnazjalnej dla dorosłych, czy też w szkole wyższej w systemie studiów wieczorowych lub zaocznych, ma szansę na wsparcie finansowe w wysokości 40 procent kwoty zasiłku dla bezrobotnych, przyznawane przez 12 miesięcy.
- Bezrobotnemu z prawem do zasiłku, który podejmie pracę na części etatu za wynagrodzenie niższe od minimalnego, przysługuje dodatek aktywizacyjny w wysokości różnicy między minimalnym wynagrodzeniem (824 zł) a otrzymywanym. Kwota ta nie może być jednak wyższa niż połowa zasiłku dla bezrobotnych, czyli 252 zł, gdy bezrobotny został skierowany z urzędu pracy, lub 30 proc. zasiłku (151 zł), gdy podjął pracę z własnej inicjatywy.
- Gdy urząd pracy skieruje bezrobotnego do pracy poza miejscem zamieszkania, będzie mógł się on ubiegać o zwrot kosztów dojazdów i noclegów w innej miejscowości. Jest jednak jeden warunek – jego płaca musi być niższa niż 200 proc. minimalnego wynagrodzenia, czyli 1648 zł.

LOKATY DLA KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH

Oprocentowanie w skali rocznej, stopa stała

	Nordea Bank Polska SA	Bank Ochrony Srodków SA	Bank Pocztowy SA	BPH-PBK SA	Multibank SA	AIG Bank Polska SA	ING Bank Śląski	BZG	BISE	Bank Gospodarstwa Krajowego	Citibank	Invest Bank SA	Kredyt Bank SA	Luks Bank	Millennium	Pekao SA	PKO BP	Rafibank Bank Polska SA	Fortis Bank	Bank Zachodni WBK	SKOK im. Franciszka Stefanyka	SKOK Rodzina
jednomiesięczna	3,5	3,0	-	1,9	3,5	-	2,9	2,75	2,8	3,65	2,4	3,0	2,9	3,2	2,7	2,0	1,95	3,8	3,3	2,4	3,6	3,8
trzymiesięczna	3,7	3,0	2,65	2,0	3,4	4,25	2,7	2,8	3,1	3,75	2,25	3,8	3,2	3,6	2,7	2,0	1,85	4,0	3,45	2,7	5,5	5,7
półroczna	5,0	4,0	2,7	2,5	3,25	4,71	2,4	2,9	2,9	3,55	2,15	2,7	3,3	3,7	2,7	2,0	1,9	4,5	3,35	3,0	5,6	5,8
roczna	-	4,5	-	2,7	-	5,0	2,4	3,2	2,7	-	2,0	-	3,3	5,0	2,5	-	-	4,85	3,25	3,5	6,6	5,0

Oprocentowanie w skali rocznej, stopa zmienna

	Nordea Bank Polska SA	Bank Ochrony Srodków SA	Bank Pocztowy SA	BPH-PBK SA	Multibank SA	AIG Bank Polska SA	ING Bank Śląski	BZG	BISE	Bank Gospodarstwa Krajowego	Citibank	Invest Bank SA	Kredyt Bank SA	Luks Bank	Millennium	Pekao SA	PKO BP	Rafibank Bank Polska SA	Fortis Bank	Bank Zachodni WBK	SKOK im. Franciszka Stefanyka	SKOK Rodzina
jednomiesięczna	3,6	3,0	2,5	-	-	-	-	-	3,1	-	2,6	-	3,1	3,4	-	-	-	-	3,4	-	5,9	3,5
trzymiesięczna	4,0	3,25	2,6	-	-	-	2,8	-	3,3	3,9	2,7	3,2	3,2	3,7	-	2,2	-	3,6	3,85	2,25	6,0	3,6
półroczna	4,2	3,35	2,8	1,8	-	-	2,9	2,9	3,4	4,0	2,8	3,7	3,4	3,8	-	2,3	2,2	3,4	3,9	2,25	6,6	3,6
roczna	4,3	3,45	3,2	2,0	3,85	-	3,1	3,3	3,6	4,2	2,9	3,6	3,6	4,2	-	2,6	2,7	4,55	3,9	2,75	6,7	4,9

Żużlowcy gdańskiego Lotosu przegrali drugi ligowy mecz z rzędu. W Gorzowie ulegli Stali 39:51.



poniedziałek 7 czerwca 2004 r.

Dziennik
Bałtycki

XVI

ŻUŻEL

C O T Y G O D N I O W Y D O D A T E K

Piłka nożna. Szwecja wygrała z Polską 3:1

ZBOMBARDOWANI



Henrik Larsson cieszy się ze zdobycia pierwszej bramki dla Szwedów. Z lewej załamany Tomasz Kłos.

Fot. PAP/EPA

Dziennik kibicom

Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej

w sobotę

SKARB KIBICA

specjalny dodatek dla kibiców piłki nożnej

a w nim:

- składy drużyn
- terminarz rozgrywek
- program transmisji telewizyjnych

**MUSISZ
GO MIEĆ!**



UEFA
Euro 2004
PORTUGAL

**Euro 2004
codziennie
z Dziennikiem**

już jutro

- prezentacje grupy B
- komentarze ekspertów
- gwiazdy, faworyci i „czarne konie”

Okiem kibica

Piłki są dwie...



Piłka. Piłka jest okrągła. Ta kopana, by nie było wątpliwości. Piłka jest okrągła. A bramki są dwie... To w piosence. A w życiu? Tu, nad Wisłą? No, jakby trochę inaczej. Trochę, powiedzmy. Bo piłka jest okrągła. I piłki... są dwie. Dwie! Piłka. I... polska piłka. Ta od lat, z sukcesu odarta. Sukcesu sportowego. Sukcesu organizacyjnego. Żle zarządzana. Niedoszkolona. Przeinwestowana – ho, ho, jak mocno! – na szczytach. Niedoinwestowana na dole. Gdzie się rodzi. Gdzie kopać uczą. Albo... powinni uczyć. Stop! Piłka. I... polska piłka. Ostatnie dni. Ciut, ciut prawdziwej. Ta gdzieś z Europy... I ta nasza. Ta na wyciągnięcie ręki. Dosłownie! Bo kopanie – owszem – ale i... Ale i rękoczyn. Finał PP. Telewizja wyraźnie nam widoków oszczędzała. Kamery raczej te spokojniejsze zakamarki przy Łazienkowskiej wyszukiwały. Finał PP, powtórzę. Szczyt. Krajowy szczyt. I... taki finał. Winni? A jakże. Trochę tysięcy wpłacą. Legia i... Lech. Kapitan... Lecha, dla przykładu. Nie. Nie. Nie pomyłka. Piotr Reiss. Jeden z winnych... Polska piłka. I jej sternicy. Zarządzający...

Puchar. Finał! I te nasze ligi. Pierwsza czy druga. Czwarta czy... I tak dalej. I tak dalej. Piłka. Raczej niby-piłka. I wokół piłki. Aż kipi. Od lat. Afery. Wynikowe cuda. Murawa. Co na niej, gołym okiem widać. Więc bez komentarza. Wokół murawy. Bandytyzm. Bezkarne bandytyzm! Fanów odstrasza. Finał PP. Ligi. Pierwsza. Druga... Czwarta. I decydecji. Z nazwy. Bo bez decyzji. Centrala. Okręg. Wyżej. Niżej. Nie ja... Kolega. Piłkarska władza. Nominalnie, włada! I wojewoda. I policja... Krąg niemożności. Nie ja. Kolega... I jutro. Pojutrze... Piłka. Niewinna, że tak popularna. Mniej dziś nad Wisłą. Bardziej w Europie. W świecie. I ta nasza – z nią! – beznadziejność. Na bandytyzm. Ale i na budowę od podstaw. Żeby potem i reprezentacja... Stop! Znow stop. Ot, żeby choć raz jeszcze szlakiem Górskiego podążyć... Niestety. Piłka jest okrągła. Piłki są dwie...

Albert Gochniewski

Sztokholm. Szwecja znów lepsza od Polski

Jak zwykle na Rasundzie



Zlatan Ibrahimovic ucieka Tomaszowi Rzęsie (nr 3) i Bartoszewi Bosackiemu.

Fot. PAP/EPA

Piłkarska reprezentacja Polski nie umie grać przeciwko Szwedom. W sobotę drużyna „Trzech Koron” znów okazała się lepsza od białoczerwonych, zwyciężając 3:1 (1:0). Jak zwykle na sztokholmskiej Rasundzie.

Szwedzi, których lada moment czekają finały Euro 2004, pokazali, że konsekwencja taktyczna to ich największy atut. Nasi zawodnicy pod tym względem ustępowali im przynajmniej o klasę. Przed tym spotkaniem mówili o rewanżu za przegrane ze Szwedami eliminacje ME. Ale

to były pobożne życzenia. Polacy ponieśli trzecią porażkę ze Skandynawami w ostatnich dwunastu miesiącach. Jedyne pocieszenie to fakt, że w końcu udało się nam strzelić im bramkę.

Atakujący głównie skrzydłami Szwedzi od początku sprawiali sporo kłopotów nie-mrawej polskiej obronie. Całe szczęście, że Zlatan Ibrahimovic miał rozregulowany celownik. Napastnik Ajaxu Amsterdam łatwo wygrywał pojedynki z Polakami, ale nie miał szczęścia pod bramką Jerzego Dudka.

Podopieczni Janasa z rzadka decydowali się na

akcje ofensywne. Jedynym aktywnym zawodnikiem był Jacek Krzynówek, który nie miał jednak wsparcia w kolegach. Grzegorz Rasiak jedynie snuł się po boisku, Maciej Żurawski jest zagubiony w roli prawoskrzydłowego, Sebastianowi Mili daleko do roli lidera kadry. Arkadiusz Radomski i Mariusz Lewandowski – z lepszym i gorszym skutkiem – ograniczali się do przeszkadzania rywalom. W konstruowaniu akcji nie brali udziału.

Jedną do przerwy groźną sytuację mieliśmy w 30 min. W zamieszaniu pod szwedzką bramką skutecznego strzału nie umieli jednak oddać Żurawski i Krzynówek.

A Szwedzi? Wystarczyła jedna akcja, by niezbyt wi-

doczny wcześniej Henrik Larsson pokazał swoją klasę. W 42 min otrzymał dokładne dośrodkowanie od Erika Edmana. To masz

Kłos z Bartoszem Bosackim byli źle ustawieni i napastnik gospodarzy uderzeniem głową nie dał szans Dudkowi.

W drugiej połowie przewaga Szwedów była jeszcze bardziej wyraźna. W 55 min było 2:0. Z rzutu rożnego dośrodkował Kim Kallstroem, a pasywnych Polaków oszukał Jacobsson, który uderzył mocno głową. Piłka odbiła się jeszcze od Krzynówka i chociaż Milla zdołał ją wybić z bramki, to jednak wcześniej futbolówka przekroczyła linię bramkową.

Od tego momentu na polską bramkę sunął atak za atakiem. Dudek w sobie tylko znany sposób obronił mocne uderzenie Ibrahimovica. Ale w 72 min bramkarz naszej reprezentacji nie popisał się. Po strzale Mattiasa Jonsona, zamiast wybić piłkę nad poprzeczkę, odbił ją przed siebie. Prosto pod nogi Marcusa Allbaeck, który potężnym strzałem z kilku metrów umieścił piłkę w siatce.

Po zdobyciu trzeciej bramki Szwedzi nieco rozluźnili się, dając Polakom trochę swobody na boisku. Żurawski bliski był zdobycia honorowego gola, jednak napastnik Wisły Kraków z kilku metrów strzelił nad poprzeczką.

Polski zespół zdołał jednak zdobyć jedną bramkę. W 88 minucie na boisko wszedł Damian Gorawski, który chwilę później okazał się sprytniejszy od obrońców szwedzkich i pokonał bramkarza gospodarzy strzałem głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego w wykonaniu Mirosława Szymkowiaka.

Kuba Staszewicz

Nasz komentarz

■ Aż do bólu

Co mają w sobie ci Szwedzi, że nie potrafimy z nimi wygrać w piłkę od trzynastu lat? Na pewno nie są to artyści futbolu, bo tacy grają w reprezentacjach Francji, Brazylii, Hiszpanii, Portugalii czy Argentyny. Kolejność zresztą jest dowolna, ale na pewno nie mieszczą się w tej grupie piłkarze Szwecji. Jeżeli ci pierwsi zaliczają się do europejskiej i światowej czołówki, ci drudzy do jej zaplecza, to gdzie można umieścić Polaków? Niestety w europejskiej drugiej lidze. Jak się z tym pogodzimy, to łatwiej będzie zrozumieć, dlaczego to nie my występujemy w Euro 2004, w mistrzostwach świata czy nawet turnieju olimpijskim.

A dlaczego leją nas regularnie Szwedzi? Bo mają mentalność zwycięzców, bo grają futbol nowoczesny – oparty na sile, szybkości i wytrzymałości oraz technice użytkowej. Co to jest technika użytkowa? To nic innego, jak taki sposób gry w którym piłka nie przeszkadza w konstruowaniu akcji i grze do przodu. Gra Szwedów to nic innego wreszcie, jak wyćwiczone schematy oparte o bardzo solidne – aż do bólu – rzemiosło.

Który polski piłkarz, z tych co wystąpili w sobotę w Szwecji, odpowiadałby takiej charakterystyce. Jeden. To Jacek Krzynówek. Czy mogliśmy więc wygrać na Rasundzie? Nie. Więc po co się denerwować...

Janusz Woźniak

Szwecja – Polska 3:1 (1:0)

Bramki: dla Szwecji – Henrik Larsson (42), Andreas Jacobsson (54), Marcus Allbaeck (72); dla Polski – Damian Gorawski (89).

Sędziował Alan Kelly (Irlandia).

Widzów 28 281.

Szwecja: Andreas Isaksson; Mikael Nilsson, Olof Mellberg (62 Johan Mjaellby), Andreas Jacobsson, Erik Edman – Tobias Linderoth (62 Alexander Oestlund), Christian Wilhelmsson (75 Pontus Farnerud), Kim Kallstroem, Fredrik Ljungberg (62 Anders Andersson); Zlatan Ibrahimovic (62 Mattias Jonson), Henrik Larsson (62 Marcus Allbaeck).

Polska: Jerzy Dudek – Michał Żewłakow, Bartosz Bosacki, Tomasz Kłos, Tomasz Rzęsa (78 Paweł Kaczorowski); Maciej Żurawski, Arkadiusz Radomski (88 Damian Gorawski), Mariusz Lewandowski (81 Mariusz Kukielka), Sebastian Milla (59 Mirosław Szymkowiak), Jacek Krzynówek – Grzegorz Rasiak (59 Kamil Kosowski).

Byliśmy słabsi

Paweł Janas
trener
Polski



– Przed rokiem przegraliśmy w Sztokholmie 0:3, teraz 1:3. Wynik jest lepszy, ale to nie zmienia faktu, że byliśmy słabsi. Szwedzi wykorzystali dzisiaj wszystkie nasze błędy. Od Szwedów możemy się wiele nauczyć – konsekwencji, taktyki. Trzeba dokładnie przeanalizować ten mecz i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Finaliści Euro 2004. Grupa A: Portugalia, Hiszpania, Rosja, Grecja

Faworytów dwóch

12 czerwca rozpoczyna się w Portugalii finały piłkarskich mistrzostw Europy 2004. Od dziś codziennie w „Dzienniku Bałtyckim” będziemy prezentować uczestników imprezy. Rozpoczynamy od grupy A, w której zagrają Portugalczycy, Hiszpanie, Rosjanie i Grecy. Faworyci to oczywiście kraje z Półwyspu Iberyjskiego. Rosjanie i Grecy – zdaniem fachowców – mają stanowić dla nich tło.

Portugalia

Portugalczycy mieli ten komfort, że mogli w spokoju przygotowywać się do finałów. Jako ich gospodarze byli zwolnieni z udziału w eliminacjach, a trener Luiz Felipe Scolari, który w 2002 roku doprowadził Brazylijczyków do tytułu mistrza świata, miał czas, by jak najlepiej przygotować drużynę.

Po zwycięstwie FC Porto w Lidze Mistrzów, kibice portugalscy wierzą w sukces reprezentacji. Portugalia ma zamiar grać co najmniej o medal, a chyba nawet końcowy triumf leży w jej zasięgu.

Ten turniej to ostatnia szansa na spektakularny reprezentacyjny sukces dla zawodników, którzy przed laty wygrywali turnieje mistrzostw świata juniorów. Luis Figo, Rui Costa, Fernando Couto, wsparci świeżo upieczonymi zdobywcami Pucharu Mistrzów z FC Porto (w tym naturalizowanym Brazylijczykiem Deco) oraz młodzieżą (Cristiano Ronaldo czy Helderem Postigą) mogą stworzyć wspólnie prawdziwą mieszankę wybuchową.

– Mam wśród piłkarzy wielu przyjaciół i życzę im jak najlepiej. Będę im kibicował. Z optymizmem patrzę na mistrzostwa. Mam nadzieję, iż zwrócą one na nas oczy całego świata, na naszą gościnność, bezpieczeństwo i walory turystyczne – powiedział prezydent Portugalii, Jorge Sampaio.

Hiszpania

Najlepsze kluby, najlepsza liga, świetni piłkarze – tylko reprezentacja nie ma wyni-



Deco (nr 20) ma być jednym z liderów reprezentacji Portugalii.

Fot. PAP/EPA

ków. Tak wygląda hiszpański futbol. Drużyna narodowa tego kraju zawsze zalicza się do faworytów wielkich imprez i regularnie w nich zawodzi. Ostatnim sukcesem było wywalczenie tytułu wicemistrza Europy. Ale to było 20 lat temu. Przed czterema laty Hiszpania dotarła do ćwierćfinału ME, w którym przegrała z Francją.

Kapitan reprezentacji Hiszpanii Raul Gonzales wierzy, iż po kolejnym dwudziestolecu jego drużyna ponownie znajdzie się wśród najlepszych.

– Mam niezachwianą nadzieję, iż Hiszpania osiągnie w futbolu taką pozycję jak Brazylia, Argentyna, jak Włochy czy Francja. Jesteśmy żądni uczucia, jakie daje zwycięstwo w wielkim turnieju każdego, kto występuje w narodowych barwach. Mam za sobą 71 meczów w reprezentacji. Spodziewam się, że w najbliższym czasie rozegram jeszcze sześć – w mistrzostwach Europy. A to oznacza, że zagramy w finale.

Rosja

Rosjanie mogą poszczycić się tytułem pierwszych w historii mistrzów Europy. W 1960 roku, jako ZSRR, na boiskach Francji, okazali się najlepsi na Starym Kontynencie, pokonując w finale Jugosławian.

Później już nie było tak kolorowo. Jeszcze 1988 roku drużyna przegrała w finale z Holandią, ale kolejne lata obyły się bez sukcesów.

Ostatnio jednak rosyjski futbol stał się mocniejszy. Coraz wyższy jest poziom miejscowej ligi, wspartej potężnym kapitałem koncernów naftowych. Reprezentacja awans do finałów wywalczyła po zwycięstwie z Walią w barażach. Choć cieniem na tym sukcesie kładzie się sprawa przyjmowania dopingu przez Jegorę Titowa.

Rosjanie są jednak ciągle jednak ciągle zespołem niedocenianym. Tymczasem niespodziankę zapowiada bramkarz Siergiej Owczinnikow z Lokomotiwu Moskwa.

– Uważam, iż nasza drużyna zalicza się do faworytów turnieju. Można się śmiać z mojej deklaracji, ale jestem przekonany, że mamy szansę. Nie rozumiem, dlaczego nie mamy poszanowania naszych mediów, naszych kibiców. Nie

będziemy outsiderami w mistrzostwach – powiedział.

Grecja

Podopieczni Otto Rehhagela mają zdecydowanie najmniej szans w grupie A. Zresztą sami mogliśmy przekonać się o sile tej drużyny całkiem niedawno, gdy Grecy – po bezbarwnym meczu – przegrali z Polakami. Z drugiej strony należy pamiętać ich dobrą grę w eliminacjach. Awans uzyskali przecież z pierwszego miejsca i w grupie okazali się lepsi od Hiszpanów.

– Mamy dobrych piłkarzy, o wysokich umiejętnościach, jednak lubiących grać przede wszystkim dla siebie. Nie stanowią drużyny – mówi Otto Rehhagel.

Kuba Staszkievicz



Raul w czasie treningu
Fot. PAP/EPA

Gwiazda

Raul Gonzalez Hiszpania

Napastnik kompletny, nazywany „złotym dzieckiem” hiszpańskiego futbolu. W Realu Madryt debiutował jako 17-latek, w narodowej reprezentacji dwa lata później. Od jego gry i goli zależy najwięcej. Najczęściej nie zawodzi. Choć na poprzednich finałach Euro 2004 to właśnie on przetrzebił decydującego karnego w serii „jedenaście” podczas ćwierćfinału z Francuzami. W minionym sezonie nie zachwycał. 11 bramek w 35 występach ligowych to nie jest olśniewający wynik. Lepiej szło mu w drużynie narodowej. Głównie jego gole zdecydowały o awansie Hiszpanów do finałów Euro 2004. W Portugalii powinien błyszczeć. W końcu jest wart 190 milionów euro (tyle wynosi transferowa klauzula w jego kontrakcie).

Portugalia



Federacao Portuguesa de Futebol
powstała w 1914 roku
Członek FIFA od 1923 r, UEFA od 1954 r.

98 500 licencjonowanych piłkarzy.

Stroje: koszulki bordowe, spodenki zielone, getry bordowe.

Sukcesy w ME: 4 razy w finałach (1984, 1996, 2000, 2004), półfinalista w 1984 i 2000 r.

Sukcesy w MŚ: 3 razy w finałach (1966, 1986, 2002), trzecie miejsce w 1966 roku.

Jako gospodarz Euro 2004 Portugalia w eliminacjach nie grała.

Źródło: opracowanie własne, czerwiec 2004 r.

Info.: A. Jaworski



Hiszpania



Real Federacion Espanola de Futbol
powstała w 1913 roku.
Członek FIFA od 1904 r, UEFA od 1954 r.

671 581 licencjonowanych piłkarzy.

Stroje: koszulki czerwone, spodenki niebieskie, getry czarne.

Sukcesy w ME: 7 razy w finałach (1964, 1980, 1984, 1988, 1996, 2000, 2004), mistrz Europy w 1964 roku, wicemistrz w 1984 roku.

Sukcesy w MŚ: 11 razy w finałach (1934, 1950, 1962, 1966, 1978, 1982, 1986, 1990, 1994, 1998, 2002); półfinalista w 1950 roku, ćwierćfinalista w 1986, 1994 i 2002 roku.

W eliminacjach Euro 2004 Hiszpania zajęła drugie miejsce w grupie szóstej z 17 punktami w dorobku (5 zwycięstw, 2 remisy, 1 porażka, bramki: 16-). W barażu dwukrotnie wygrała z Norwegią (2:1 u siebie i 3:0 na wyjeździe).

Źródło: opracowanie własne, czerwiec 2004 r.

Info.: A. Jaworski



Rosja



Rosyjska Federacja Piłkarska powstała w 1912 roku

Członek FIFA od 1912 roku, reaktywowana w 1992 roku, członek UEFA od 1954 roku.

2 000 000 licencjonowanych piłkarzy.

Stroje: koszulki białe, spodenki niebieskie, getry czerwone.

Sukcesy w ME: 2 razy w finałach jako Rosja (1996, 2004), 5 razy jako ZSRR (1960, 1964, 1968, 1972, 1988), 1 raz jako WNP (1992); mistrz w 1960 roku, finalista w 1964, 1972 i 1988 roku, 4 miejsce w 1968 roku.

Sukcesy w MŚ: 2 razy w finałach jako Rosja (1994, 2002), 7 razy jako ZSRR (1958, 1962, 1966, 1970, 1982, 1986, 1990); ćwierćfinalista w 1958, 1962 i 1970 roku.

W eliminacjach Euro 2004 Rosja zajęła drugie miejsce w grupie dziesiątej, z 14 punktami w dorobku (4 zwycięstwa, 2 remisy, 2 porażki, bramki: 19-12). W barażach Rosja pokonała Walię (0:0 u siebie i 1:0 na wyjeździe).

Źródło: opracowanie własne, czerwiec 2004 r.

Info.: A. Jaworski



Grecja



Hellenic Football Federation
powstała w 1926 roku

Członek FIFA od 1927 roku, UEFA od 1954.

2 000 000 licencjonowanych piłkarzy.

Stroje: Koszulki niebieskie, spodenki niebieskie, getry niebieskie.

Sukcesy w ME - 2 razy w finałach (1980, 2004)

Sukcesy w MŚ - 1 raz w finałach (1994). W eliminacjach Euro 2004 Grecja zajęła pierwsze miejsce w grupie szóstej, z 18 punktami w dorobku (6 zwycięstw, 0 remisów, 2 porażki, bramki: 8-4).

Źródło: opracowanie własne, czerwiec 2004 r.

Info.: A. Jaworski



Zdaniem eksperta

Janusz Kupcewicz

były reprezentant Polski, medalista MŚ

– Teoretycznie grupa ta ma dwóch zdecydowanych faworytów – Portugalie oraz Hiszpanie. To drużyny, prezentujące podobny styl gry, mocno zaawansowane technicznie i konsekwentne taktycznie. Za Portugalczykami dodatkowo przemawia fakt, że grają u siebie. Na dużych imprezach często wielu osobom zależy na tym, by gospodarz grał jak najdłużej. Choćby ze względów komercyjnych. Hiszpanie z kolei mają chyba najsilniejszą ligę w Europie i znakomitych piłkarzy. Gdyby któraś z tych drużyn odpadła po fazie grupowej, dziwiłbym się bardzo. Szyki może im jedynie pokrzyżować Rosja, która ma interesującą drużynę i niezłych zawodników, występujących w dobrych ligach. Grecy – po tym co zaprezentowali w Polsce – powinni być dostarczycielami punktów.



Gra IV liga

- Orleń Półwysep Reda — Gryf 95 Słupsk 2:0 (2:0). Bramki: Sławomir Kiełb (10), Sebastian Osmólski (34).
- Pomezania Malbork — KP Sopot 2:4 (0:2). Bramki: Adam Cicherski (51), Michał Krawczyk (90) — Dariusz Głós (5), Krzysztof Szczepaniak (20), Roland Kazubowski (60), Grzegorz Motyka (75).
- Bałtyk Gdynia — Wybrzeże Objadza 3:0 (2:0). Bramki: Marcin Pleśniar (17), Maciej Sikorski (28), Zbigniew Figura (60-karny).
- Chojniczanka Chojnice — Cartusia Kartuzy 0:0
- Kaszuby Połchowo — Sparta Sycewice 5:1 (2:0). Bramki: Maciej Pliński (22, 59), Przemysław Maszota (38), Adrian Lademan (82), Jacek Kaszubowski (88) — Bartosz Białek (65).
- Olimpia Sztum — Powiśle

- Kram Dzierzgoń 1:1 (1:1). Bramki: Marcin Chmielewski (23) — Bartosz Komorowski (39).
- Gedania Gdańsk — Pogoń Lębork 1:1 (1:0). Bramki: Andrzej Borowski (40) — Piotr Łapigrowski (70).
- Semeko Orkan Rumia — Wierzyca Starogard 0:1 (0:0). Bramka: Sebastian Armatowski (90).
- Wisła Tczew — Lechia Gdańsk mecz przerwany (stan)

Tabela			
1. Gedania	31	74	90-24
2. Lechia	29	70	82-27
3. Olimpia	31	65	64-27
4. Orkan	30	56	59-34
5. Orleń	31	53	53-34
6. Cartusia	31	47	42-35
7. Wierzyca	31	45	46-58
8. Kaszuby	31	44	51-47
9. KP Sopot	31	43	47-50
10. Gryf 95	31	41	39-49
11. Chojniczanka	31	40	46-53
12. Powiśle	31	40	31-46
13. Bałtyk	31	39	40-36
14. Pomezania	31	36	38-53
15. Wisła	30	35	30-43
16. Pogoń	31	28	42-49
17. Sparta	31	14	45-103
18. Wybrzeże	31	11	23-100

Strzelcy IV ligi

- 28 - A. Borowski (Chojniczanka, Gedania)
26 - D. Hebel (Orkan), Hartman (Gedania)
16 - Bławat (KP Sopot, Lechia)
15 - M. Chmielewski (Olimpia)
14 - Szutowicz (Lechia)
13 - Rosiński (Bałtyk), R. Labuda, Osmólski (Orleń)

Juniorzy

Starsi

Grupa mistrzowska
Lechia Gdańsk — Gryf 95 Słupsk 3:3,
Arka Gdynia — Debiutant Gdańsk 4:1,
Polonia Gdańsk — Gryf Wejherowo 1:2,
Rodło Kwidzyn — MUKS Ustka 1:2.

1. Gryf W.	28	46	90-28
2. Arka	28	46	81-35
3. Debiutant	28	42	98-45
4. Lechia	28	32	62-46
5. Polonia	28	31	54-51
6. Gryf 95	28	24	74-66
7. MUKS Ustka	28	21	53-82
8. Rodło	28	18	37-55

Grupa spadkowa

Chojniczanka Chojnice — Cartusia Kartuzy 3:3, Bałtyk Gdynia — Wisła Tczew 2:4, KP Sopot — Pomezania Malbork 9:0, Jantar Pruszcz — Piast Czerwony 2:1.

9. Wisła	28	29	52-62
10. Cartusia	28	29	47-58
11. KP Sopot	28	28	60-54
12. Chojniczanka	28	28	47-54
13. Piast	28	28	52-77
14. Jantar	28	25	40-61
15. Bałtyk	28	21	46-69
16. Pomezania	28	18	39-92

Młodzi

Grupa mistrzowska
Lechia Gdańsk — Chojniczanka Chojnice 3:0 vo, Arka Gdynia — Pomezania Malbork 1:2, Polonia Gdańsk — Wisła Tczew 0:2, Wierzyca Starogard — Canal+ Słupsk 3:2.

1. Lechia	28	53	119-13
2. Pomezania	28	50	85-28
3. Arka	28	40	64-21
4. Wierzyca	28	33	58-39
5. Wisła	28	31	50-49
6. Canal+	28	25	41-49
7. Polonia	28	22	51-66
8. Chojniczanka	28	15	39-69

Grupa spadkowa

Unia Tczew — Gryf 95 Słupsk 4:1, Bałtyk Gdynia — GPK Brzeźno 2:1, KP Sopot — Orkan Rumia 3:2, Jantar Pruszcz — Piast Czerwony 3:0 vo. Mecz Unia Tczew — Bałtyk Gdynia zweryfikowany jako walkower 3:0.

9. Gryf 95	28	36	54-61
10. Unia	28	32	49-65
11. GPK Brzeźno	28	30	37-35
12. KP Sopot	28	27	53-64
13. Jantar	28	26	40-72
14. Bałtyk	28	22	51-66
15. Piast	28	14	33-91
16. Orkan	28	10	30-66

Okręgówka

Grupa I

Orzeł Agromel Trąbki Wielkie — KS Żukowo 1:0, Polonia Gdańsk — Radunia Stężyca 4:1, Huragan Przdokowo — Zapra Ujeścisko 1:2, Stolem Gniewino — Celtic Reda 5:0, Mottawa Suchy Dąb — GKS Kowale przerwany w 70 minucie przy stanie 0:0 z powodu kopnięcia sędziego liniowego przez kibica, Sporting Leżno — Arka II Gdynia 4:2, Gedania II Gdańsk — GKS Sierakowice 4:5, pauza GTS Kolbudy.

1. Arka II	25	54	80-20
2. Stolem	25	53	53-22
3. Radunia	25	52	65-36
4. Polonia	25	46	48-31
5. Huragan	25	38	26-21
6. Orzeł	25	36	30-29
7. Sierakowice	25	36	41-52
8. Żukowo	25	31	37-28
9. Sporting	26	31	44-47
10. Kolbudy	25	30	44-65
11. Zapra	25	29	29-55
12. Mottawa	25	26	31-47
13. Gedania II	26	23	27-49
14. Kowale	24	22	25-50
15. Celtic	25	13	24-58

Grupa II

Żuławy Nowy Dwór — Rodło Kwidzyn 0:1, Sokół Zblewo — Czarni Pruszcz 2:1, Pogoń Smetowo — Tęcza Brusy 5:3, Borowiak Czersk — LKS Waplewo 1:2, Wierzyca Pielin — Agra Ostrowite 5:0, Pogoń Prabuty — Grom Brzoza Kleszczewo 0:1, Kolejark Chojnice — Powiśle Stary Targ 5:3, Subkovia Subkowy — Wietcisa Skarszewy 5:3. Mecz zaległy: Żuławy Nowy Dwór — Borowiak Czersk 0:3.

1. Rodło	27	69	89-29
2. Wierzyca	27	57	86-24
3. Czarni	27	57	92-46
4. Żuławy	27	48	60-35
5. Borowiak	27	48	45-34
6. Powiśle	27	40	39-46
7. Waplewo	27	36	39-56
8. Kolejark	26	35	45-50
9. Sokół	27	33	32-47
10. Prabuty	27	32	38-45
11. Tęcza	27	29	40-75
12. Grom	26	28	26-44
13. Smetowo	27	26	41-66
14. Agra	27	24	34-52
15. Subkovia	27	23	44-69
16. Wietcisa	27	23	32-64

Grupa III

Start Miastko — Karol SC Peplino 0:0, Start Łeba — Unia Korzybie 1:2, Jantar Ustka — GKS Kołczygłowy 3:0, Piast Czerwony — Błękitni Głównice 2:3, Kaszubia Studzienice — Granit Końskie 0:0, Grabarnia Kępice — Stal Jezierzycze 4:1, Czarni Czarne — Mysłiwiec Tuchomie 1:0, Drutec Bytówia Bytów — Prime Food Brda Przechlewo 0:2.

1. Jantar	27	68	81-20
2. Bytówia	27	64	97-27
3. Brda	27	64	79-35
4. Czarni	27	56	63-34
5. Start M.	27	51	65-38
6. Start Ł.	27	39	55-58
7. Błękitni	27	34	37-71
8. Karol SC	27	33	39-44
9. Piast	27	32	47-57
10. Unia	27	32	43-63
11. Kaszubia	27	30	40-52
12. Granit	27	27	34-70
13. Stal	27	26	40-64
14. Mysłiwiec	27	26	47-73
15. GKS	27	22	47-72
16. Grabarnia	27	19	29-63

Przed Euro 2004. Sprawdzeni finalistów

Anglia na szóstkę



W akcji pomocnik reprezentacji Anglii Kieron Dyer (nr 20).

Fot. PAP/EPA

Finały Euro 2004 już w najbliższą sobotę. Nic dziwnego, że reprezentacje krajów, które będą rywalizować o główne trofeum na boiskach Portugalii, rozgrywają ostatnie sprawdziany towarzyskie.

W sobotę najlepiej wypadła reprezentacja Anglii, która rozgromiła w Manchesterze Islandię 6:1. Trener gospodarzy Sven-Goran Eriksson potraktował to spotkanie wybitnie szkoleniowo. Dokonał jedenastu zmian, w tym dziewięciu w przerwie.

W pierwszej połowie dwie bramki zdobył 18-letni Wayne Rooney, ale jako pierwszy na listę strzelców wpisał się Frank Lampard. Tuż przed przerwą angielskiego bramkarza Paula Robinsona zaskoczył Heidar Helguson, zdobywając gola dla Islandii.

Wprowadzeni po przerwie zmiennicy także radzili sobie bardzo dobrze. Dwa gole Darfusa Vasella i trafienie Wayne'a Bridge'a pozwoliły angielskim kibicom z optymizmem myśleć o mistrzostwach Europy.

Po zejściu z boiska kapitan Anglików David Beckham pojechał do szpitala, aby usunąć cystę z pleców. Pomocnik Realu Madryt ma

być jednak na finały w pełni sprawny.

Anglicy się cieszą, ale co mają powiedzieć Holendrów? Piłkarze tego kraju nie potrafili zadbać o dobre samopoczucie kibiców. Po sobotniej porażce z Irlandią — i wcześniejszej z Belgią — nastroje są podłe.

Co gorsza, Patrick Kluyvert czy Ruud van Nistelrooy praktycznie nie stworzyli zagrożenia pod irlandzką bramką. Jedyną bramkę w doliczonym przez sędziego czasie gry pierwszej połowy uzyskał Robbie Keane, który indywidualną akcją zakończył celnym strzałem z pola karnego. Najlepszą okazję do wyrównania go-

spodarze mieli w 75 min. Shay Given z trudem obronił strzał głową Roya Makaaya.

Nieźbyt dobrze wypadł także ostatni sprawdzian Łotyszy. W Rydze podopieczni trenera Aleksandra Starkovsa tylko zremisowali z niżej notowanym Azerbejdżanem 2:2.

Szwajcarzy męczyli się z Liechtensteinem. Amatorom zabrakło ledwie kilku sekund, by zremisować. Już w doliczonym przez sędziego czasie gry pomocnik FC Zurich Daniel Gyax zdobył swojego pierwszego gola w drużynie narodowej i zapewnił Szwajcarom zwycięstwo.

(kast)

Wyniki

Łotwa - Azerbejdżan 2:2 (0:0). Bramki: dla Łotwy - Maris Verpakovskis (53), Mihails Zemlinskis (82-karny); dla Azerbejdżanu - Emin Gulijew (55), Gurban Gurbanow (74-karny).

Szwajcaria - Liechtenstein 1:0 (0:0). Bramka: Daniel Gyax (90).

Hiszpania - Andora 4:0 (2:0). Bramki: Fernando Morientes (25), Ruben Baraja (45), Cesar (65), Juan Carlos Valeron (89).

Czechy - Estonia 2:0 (2:0). Bramki: Milan Baros dwie (6, 22).

Portugalia - Litwa 4:1 (2:0). Bramki: dla Portugalii - Fernando Couto (3), Pauleta (13), Nuno Gomes (81), Helder Postiga (90); dla Litwy - Donatas Vencevicius (74-karny).

Holandia - Irlandia 0:1 (0:1). Bramka: Robbie Keane (45).

Anglia - Islandia 6:1 (3:1). Bramki: dla Anglii - Wayne Rooney 2 (27, 38), Darius Vassell 2 (57, 77), Wayne Bridge (68), Frank Lampard (25); dla Islandii - Heidar Helguson (42).

Dania - Chorwacja 1:2 (0:2). Bramki: dla Danii - Ebbe Sand (56); dla Chorwacji - Tomislav Sokota (27), Ivica Olic (39).

Niemcy - Węgry 0:2 (0:2). Bramki: Sandor Torghelle 2 (7, 31)

KOMENTARZ

Lechia na Kamczatkę?

Gdyby ktoś chciał nakręcić film „Futbolowe jaja”, to nie musiałby martwić się o scenariusz. Wystarczyłoby przyjechać do Gdańska i śledzić rozwój wydarzeń na finiszu rozgrywek IV ligi. Im bliżej końca tym „jaja” większe. Niestety wcale nie byłaby to komedia. No, chyba z gatunku tych czarnych komedii, gdzie śmiech miesza się ze łzami, a do dramatu już tylko jeden krok. Reżyserów wydarzeń jest coraz więcej. Odpowiedź na pytanie – kto awansuje do trzeciej ligi, Lechia czy Gedania, też odsuwa się jakby na dalszy plan. Zresztą, czy tu już o sport, o piłkę nożną chodzi? Bo przecież sami piłkarze są tej całej sytuacji najmniej winni.

Dziś naprawdę trudno przypuszczać jak się ta cała heca skończy. Błędów które doprowadziły do obecnej sytuacji popełniono wiele. Pierwszy jeszcze w rundzie jesiennej, kiedy Pomorski Okręgowy Związek Piłki Nożnej pozwolił na zmianę gospodarza i zamiast w Sopocie – zgodnie z terminarzem – mecz KP Sopot z Lechią odbył się w Gdańsku. To dla innych był sygnał, że można coś kręcić. Ten sygnał opacznie odebrały też władze, od wojewody po burmistrzów oraz policję. Lawina głupoty ruszyła dopiero teraz, ale jej początki miały miejsce znacznie wcześniej.

Tymczasem gdyby w pierwszym meczu w którym wystąpiono o zmianę gospodarza nie było zgody, a gotowa przyjechać do Sopotu Lechia otrzymała punkty walkowerem – a byłoby to zgodne z regulaminem – to następni już by się zastanowili, czy warto chować głowę w piasek i podejmować tchórzliwe z gruntu decyzje.

Oczywiście musi paść pytanie – kogo boi się policja, wojewoda i piłkarski okręg? Odpowiedź jest prosta – pseudokibiców Lechii. Władza wołałaby raczej przenieść Lechię na Kamczatkę, rozwiązać klub niż poradzić sobie z tym problemem. Bo o tym że to jest problem, nikogo przekonywać nie trzeba. Skandaliczne wydarzenia na sobotnim meczu Gedanii z Pogonią Lębork są tego kolejnym dowodem. Niestety także dowodem bezradności tych, którym na codzień powierzamy swoje bezpieczeństwo, płacąc nie mało ze swoich podatków. Panowie, trzeba działać, jeżeli do końca nie chcecie narażać się na śmieszność!

Janusz Woźniak

CHOROBY ODBYTU TO- PROBLEM, NIE WSTYD

Niektóre choroby, jak hemoroidy czy bolesna szczelina odbytu są wstydlivym tematem. Rzadko jednak mamy wpływ na to, na co chorujemy, jednak decyzja o podjęciu leczenia zależy tylko od nas.

Dolegliwości te są chorobami cywilizacyjnymi. Hemoroidy dokuczają już co drugiej osobie w średnim wieku. Coraz więcej osób niezależnie od wieku czy sposobu życia skarży się również na bolesną szczelinę odbytu.

Ból, uporczywy świąd, pieczenie czy krwawienie z okolic odbytniczych są sygnałami, które mogą oznaczać poważną chorobę. Objawów tych nie należy lekceważyć - im szybciej zgłosimy się do lekarza specjalisty, tym lepiej dla naszego

zdrowia.

Odwlekanie wizyty lekarskiej nie rozwiązuje problemu, może natomiast przyczynić się do nasilenia objawów choroby.

W ON CLINIC nie ma łóżek szpitalnych i nie stosuje się narkozy. W zamian proponuje się tu nowoczesne, skuteczne metody leczenia bezoperacyjnego. Zabiegi trwają krótko i są bezbolesne, a zaraz po nich można wrócić do wykonywania codziennych czynności. Skuteczność zabiegów wykonywanych w ON CLINIC sięga 90%.

MEŹCZYŹNI WRACAJĄ DO SEKSU



Niewłaściwa dieta, życie w ciągłym stresie, przemęczenie, a nawet palenie papierosów obniżają sprawność seksualną mężczyzn. Problem ten dotyka coraz większej liczby Polaków.

W Polsce problem z erekcją ma prawie co drugi mężczyzna po pięćdziesiątce. Statystyki pokazują jednak, że liczba osób cierpiących na zaburzenia seksualne ciągle rośnie, a ich wiek obniża się.

Przyczyną może być zarówno stresujący styl życia, jak i cukrzyca, nadciśnienie czy choroba wieńcowa. Różne są także rodzaje zaburzeń: niezdolność do osiągnięcia erekcji, niepełny bądź krótkotrwały wzwód, przedwczesny wytrysk.

Skoro zarówno przyczyn, jak i rodzajów zaburzeń jest wiele, nie ma także jednego, uniwersalnego sposobu leczenia.

Dlatego specjalizujące się w leczeniu zaburzeń wzwodu medyczne oddziały międzynarodowej sieci ON CLINIC kładą szczególny nacisk na indywidualne podejście do każdego z pacjentów. Wykwalifikowani urolodzy, po przeprowadzeniu specjalistycznych badań, dostosowują metodę leczenia i dobierają środki farmakologiczne uwzględniając stan zdrowia, wiek i problemy chorego.

W dbających o dyskreję centrach ON CLINIC pomoc może uzyskać każdy, bez względu na wiek i rodzaj zaburzeń (skuteczność leczenia wynosi 98 proc.).

METODA NA ŁUSZCZYCĘ BEZ STERYDÓW!



Przed kuracją

Okazuje się, że istnieją bardzo efektywne metody leczenia łuszczycy. Kuracja oparta jest na naturalnych środkach, które nie zawierają sterydów. Międzynarodowa Sieć Medyczna On Clinic stosuje je z powodzeniem od kilku lat za granicą, ku zadowoleniu pacjentów.

Obecnie również w polskich oddziałach On Clinic można skutecznie leczyć łuszczycę.

Jeżeli zawiodły Cię inne metody i środki farmakologiczne, skorzystaj z szansy i wypróbuj te stosowane w sieci On Clinic. Już po dwóch tygodniach poczujesz znaczną poprawę stanu swojej skóry.



Po kuracji

Szczegółowe informacje dotyczące przedstawionych w artykułach metod leczenia uzyskać można od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-20.00, oraz w soboty w godz. 8.00-14.00

Gdynia, ul. Orłowska 61/3, tel. (58) 668 40 04

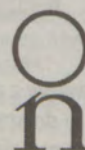
Warszawa, ul. Chałubińskiego 8, tel. (22) 830 04 09

Kraków, ul. Kapelanka 17, tel. (12) 266 54 80

Godziny przyjęć: 12.00-20.00 (od poniedziałku do piątku)

www.onclinic.pl

MIĘDZYNARODOWE
CENTRUM
MEDYCZNE



ON CLINIC
CENTRUM MEDYCZNE

Tekst na prawach ogłoszenia 115917C

III liga

Wyniki
XXVIII kolejki

■ Unia Tczew – Unia Janikowo 2:4 (0:3). Bramki: Grzegorz Pawłuszek (84), Bogusław Lizak (86) – Bartłomiej Grzelak 4 (32, 44, 45, 78)

■ Chemik/Zawisza Bydgoszcz – Flota Świnoujście 1:0 (1:0). Bramka: Damian Świerblewski (26)

■ Kotwica Kołobrzeg – Drutex Kaszubia Kościerzyna 1:1 (1:1). Bramki: Wojciech Polakowski (3) – Piotr Wiśniewski (44)

■ Mieszko Gniezno – Warta Poznań 3:1 (0:1). Bramki: Szymon Pawłowski (53), Maxwell Kalu (59), Dariusz Cudny (72-samobójcza) – Mariusz Niedbała (37)

■ Gwardia Koszalin – Obra Kościan 0:1 (0:1). Bramka: Krzysztof Sikora (1)

■ Kujawiak Włocławek – Amica II Wronki 2:0 (1:0). Bramki: Billy Abbott (26-karny), Marcin Klatt (54-karny)

■ Pauzowały: Tur Turek i Gryf Wejherowo

1. Kujawiak	24	59	55-19
2. Unia J.	25	54	41-22
3. Amica II	24	46	36-20
4. Kotwica	24	46	43-32
5. Flota	24	40	34-28
6. Warta	24	34	39-38
7. Kaszubia	24	31	33-30
8. Mieszko	24	30	29-28
9. Gwardia	24	29	23-29
10. Unia T.	24	29	28-44
11. Obra	26	25	27-43
12. Tur	24	23	25-29
13. Chemik	24	22	18-36
14. Gryf	25	14	29-61

R E K L A M A

ZLECIMY WYKONANIE

ROBÓT ZIEMNYCH

ok. 10 000 m³

Kontakt

(058) 588-24-30,

0694-450-781

122070A

Poszukujemy

UCZNIÓW I STUDENTÓW

do sprzedaży gazet i działań promocyjnych na terenie Trójmiasta.

Ofertujemy:

- ciekawą i dynamiczną pracę,
- dobre zarobki.

Wymagania:

- komunikatywność,
- kreatywność,
- miłe usposobienie,
- konsekwencja w dążeniu do celu,
- odporność na stres,
- poczucie humoru.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku pod numerem - Gdańsk 606-527-653, Gdynia i Sopot 503-335-707.

114598A

Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Usługowe
IZOLACJEMiszewko 38 k. Chwaszczyna
zatrudni

- spawaczy z uprawnieniami do spawania w osłonie argonu,
- monterów.

Tel. 684 85 10

12303A

Tczew. Unia gorsza od swojej imienniczki z Janikowa

Grzelak zrobił show

Piłkarze tczewskiej Unii nadal zawodzą. W sobotę nie dali rady swojej imienniczce z Janikowa. Przegrali zdecydowanie 2:4 (0:3), a goście po tym zwycięstwie mogą cieszyć się z udziału w barażach o drugą ligę. Bohaterem meczu był Bartłomiej Grzelak, który zdobył wszystkie gole dla przyjezdnych.

Janikowianie od samego początku spotkania narzucili swój styl gry. Byli szybcy i bardziej zdeterminowani. Zwyczajnie lepiej grali w piłkę. Bramką pachniało praktycznie od pierwszego gwizdka sędziego.

W 32 min stało się to faktem. Grzelak ograł Piotra Sarnieckiego, po czym bez trudu wykorzystał sytuację sam na sam z Dariuszem Osiniakiem. Wykonywanie wyroku trwało. Pod koniec pierwszej połowy Grzelak jeszcze dwukrotnie trafił do siatki. Najpierw uderzeniem w tzw. krótki róg (przy tym голу nie bez winy był Osiniak). Później – po otrzymaniu podania od Jacka Ziemińskiego – przymierzył

jeszcze dokładniej. Piłka odbiła się od poprzeczki i wpadła do siatki.

Grzelak swój show zakończył w 78 min. Przy tej akcji piłka wędrowała jak po sznurku między Piotrem Bajdziakiem i Jackiem Łukomskim. Ten ostatni dostrzegł lepiej ustawionego Grzelaka, który trafił do pustej bramki.

Późniejsze dwa gole dla gospodarzy były jedynie wynikiem nadmiernego rozprężenia przyjezdnych. Zdekoncentrowany był też chyba Osiniak, który skiksował w ostatniej minucie. Marcin Kikowski uderzał po jego błędzie na pustą bramkę niemal z połowy boiska. Chybił minimalnie.

(kast)



Gorące śpięcie pod bramką Dariusza Osiniaka.

Fot. Przemek Świdorski

Fatalna sytuacja

Piotr Rzepka

trener Unii

– Goście mieli wyraźną przewagę. Wynikało to z naszej słabej gry defensywnej, ale także problemów kadrowych. Dysponowałem praktycznie tylko jednym rezerwowym. Strach zresztą wpuścić kogokolwiek, bo to może skończyć się katastrofą. Zresztą moi zawodnicy, zamiast skupić się na futbolu, myślą o pieniądzach, które klub jest im winien. Sytuacja finansowa Unii jest fatalna.



Unia T. – Unia J. 2:4 (0:3)

Bramki: 0:1 Bartłomiej Grzelak (32), 0:2 Grzelak (44), 0:3 Grzelak (45), 0:4 Grzelak (78), 1:4 Grzegorz Pawłuszek (84), 2:4 Bogusław Lizak (86)

Żółte kartki: Michał Szczepiński (Unia T.) oraz Bartłomiej Grzelak i Maciej Wódkiewicz (Unia J.)

Sędziował Jacek Demczur (Szczecin)

Widzów 400

Unia T.: Osiniak 3 – Sarniecki 2, Chrzonowski 3, Gębarowski 3 – Stanek 3, Szczepiński 2, Kwiatkowski 3, Buława 3, Tusk 2 (75 Re-smerowski) – Pawłuszek 4, Lizak 3.

Kołobrzeg. Kotwica podzieliła się punktami z Drutexem Kaszubia

Pierwszy remis w rundzie wiosennej

O VI miejsce

Tomasz Kafarski

trener Kaszubii

– Zespół

spełnił moje oczekiwania. Zagraliśmy kolejne dobre zawody i na tle mocnego przeciwnika, jakim jest Kotwica, zaprezentowaliśmy się naprawdę korzystnie. Do końca sezonu zostały nam dwa mecze. Chcemy je wygrać i zająć na koniec sezonu szóste miejsce. Taki postawiliśmy sobie cel.



Trwa dobra passa piłkarzy Drutexu Kaszubii Kościerzyna. Podopieczni Tomasza Kafarskiego po raz pierwszy w rundzie rewanżowej uzyskali wynik remisowy, dzieląc się w Kołobrzegu punktami z Kotwicą. Rezultat 1:1 (1:1) oznacza kres marzeń gospodarzy o grze w barażach.

Goście zostali zaskoczeni przez miejscowych już w 3 min. Błąd defensywy Drutexu Kaszubii wykorzystał Wojciech Polakowski, który przełobował Janusza Kafarskiego.

Strata bramki podzielała na przyjezdnych jak przysło-

wiowa płachta na byka. Zawodnicy z Kościerzyny pokładali grę i zaczęli grać coraz lepiej. Szczególnie mogli podobać się akcje lewą stroną boiska, gdzie brylowali Rafał Kosznik – wyraźnie podbudowany testami w warszawskiej Legii – oraz Paweł Kaczmarek. W 44 min padło wyrównanie. Czwórkową akcję w wykonaniu Wojciecha Pięty, Kosznika i Mariusza Majewskiego wykończył Piotr Wiśniewski.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. Na tle wyraźne rozleniwionych piłkarzy Kotwicy, którym najwyraźniej podcięła skrzydła po-

rażka w meczu o wszystko przed tygodniem z Unią Janikowo, goście sprawiali naprawdę korzystne wrażenie.

Podopieczni Tomasza Kafarskiego wyprowadzili kilka groźnych kontr, w których

brakowało jednak dokładnego ostatniego podania. Raz nie popisał się sędzia, który nie zauważył ewidentnego faulu w polu karnym na Jakubie Biskupie.

(kast)

Kotwica – Drutex Kaszubia 1:1 (1:1)

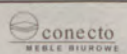
Bramki: 1:0 Wojciech Polakowski (3), 1:1 Piotr Wiśniewski (44) Żółte kartki: Marcin Wawiórko i Grzegorz Lewandowski (Kotwica) oraz Jakub Biskup, Wojciech Pięta i Dariusz Ciarczyński (Drutex Kaszubia)

Sędziował Artur Wiśniewski (Olsztyn)

Widzów 300

Drutex Kaszubia: J. Kafarski 7 – Ciarczyński 7, Sierpiński 7, Skierka 7, Kosznik 8 – Biskup 6 (80 Bieliński), Budziwojski 7, Pięta 6, Kaczmarek 7 (75 Drzymała) – Majewski 7 (65 Kugiel), Wiśniewski 7 (65 Tuskowski)

R E K L A M A

Tel. 621 14 95
Tel./fax 661 71 26
ul. Witomińska 2
81-311 GdyniaMeble biurowe
w 3 dni!!!

- komputerowa aranżacja
- transport oraz montaż
- wysoka jakość - niskie ceny

115298A

SOPOT

WILLA 450 m²,OGRÓD 760 m²

Sprzedam / wynajmę

22/434 24 13

0 502 426 809

0 502 798 988

102687A

OGŁOSZENIE

Zarząd spółki „FREGATA” S.A. z siedzibą w Gdańsku, ul. Grunwaldzka 497, wpisanej do Krajowego Rejestru Sądowego, prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Gdańsku dnia 8 lutego 2002 r. pod numerem KRS 0000073087, zwołuje na dzień 28 czerwca 2004 r. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy.

Zgromadzenie odbędzie się w siedzibie spółki w Gdańsku, Grunwaldzka 497 rozpoczęcie obrad o godz. 17.00.

PORZĄDEK OBRAD

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia i wybór przewodniczącego.
2. Stwierdzenie prawomocności Walnego Zgromadzenia i zdolności do podejmowania uchwał.
3. Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki w 2003 r.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z działalności w 2003 r.
5. Dyskusja.
6. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w 2003 r.,
 - zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2003, w tym:
 - bilansu,
 - rachunku zysków i strat,
 - udzielenia absolutorium członkom Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności w 2003 r.
7. Podjęcie uchwały o sposobie pokrycia straty.
8. Sprawozdanie Zarządu z działalności grupy kapitałowej „FREGATA” S.A. w 2003 r.
9. Dyskusja.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia skonsolidowanego sprawozdania finansowego grupy kapitałowej za rok obrotowy 2003, w tym:
 - bilansu,
 - rachunku zysków i strat.
11. Wybory i powołanie Rady Nadzorczej.
12. Zamknięcie obrad.

121351A

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY CEDRY WIELKIE

o terminie sesji Rady Gminy

w sprawie uchwalenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139, Nr 41, poz. 412 i Nr 111, poz. 1279, z 2000 r. Nr 12, poz. 136, Nr 109, poz. 1157 i Nr 120, poz. 1268 oraz z 2001 r. Nr 5, poz. 42, Nr 14, poz. 124, Nr 100, poz. 1085, Nr 115, poz. 1229 i Nr 154, poz. 1804) oraz art. 85 ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717) podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 15 czerwca 2004 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Cedrach Wielkich odbędzie się sesja Rady Gminy, której przedmiotem będzie uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w gminie Cedry Wielkie - obszar wsi Błotnik.

121667A

II liga

Wyniki XXXIII kolejki

■ **Stasiak Opoczno** – **Jagiellonia Białystok** 1:1 (0:1). Bramki: dla Stasiaka – Adrian Sobczyński (66-karny), dla Jagiellonii – Dariusz Łatka (21). Żółte kartki: Jaromir Wieprzęc (Stasiak), Mariusz Dzieńis, Marcin Strzeński (Jagiellonia). Widzów 2500.

■ **Ruch Chorzów** – **Arka Gdynia** 2:1 (0:1). Bramki: dla Ruchu – Piotr Cwieling (46), Sławomir Jarczyk (84), dla Arki – Robert Dymkowski (20). Żółte kartki: Marcin Malinowski, Mariusz Śrutwa (Ruch), Mirosław Siara, Łukasz Kowalski, Ireneusz Stencel, Rafał Jeziorski (Arka). Czerwona kartka: Marcin Malinowski (Ruch, 65-za drugą żółtą). Widzów 500.

■ **Szczakowianka Jaworzno** – **Piast Gliwice** 1:1 (1:1). Bramki: dla Szczakowianki – Witold Wawrzyczek (31-wolny), dla Piasta – Adam Piechocki (36). Żółta kartka: Jarosław Zadyłak (Piast). Widzów 3500.

■ **Aluminium Konin** – **Podbeskidzie Bielsko-Biala** 0:1 (0:0). Bramki: Paweł Woźniak (80). Żółte kartki: Łukasz Błasiak, Paweł Woźniak (obaj Podbeskidzie). Widzów 1000.

■ **RKS Radomsko** – **Zagłębie Lubin** 0:1 (0:0). Bramki: Zbigniew Murda (90). Żółta kartka: Jarosław Lato (RKS). Widzów 2300.

■ **MKS Pogoń Szczecin** – **GKS Bełchatów** 2:2 (2:2). Bramki: dla MKS Pogoni – Przemysław Kaźmierczak (14), Sergio Batata (30), dla GKS – Jacek Popek (20), Jacek Kuranty (37). Żółte kartki: Michał Łabędzki (MKS Pogoń), Dariusz Pietrasiak, Łukasz Garguła (GKS). Widzów 19 000.

■ **Tłoki Gorzyce** – **Cracovia Kraków** 1:0 (0:0). Bramki: Dariusz Solnica (88). Żółte kartki: Krzysztof Petrykowski, Zbigniew Syguła, Paweł Wtorek, Tadeusz Krawiec, Łukasz Piasecki (Tłoki), Marek Baster, Kazimierz Węgrzyn (Cracovia). Widzów ok. 2000.

■ **Pauzowały ŁKS Łódź** i **Polar Wrocław**.

Tabela			
1. Pogoń	29	61	59-21
2. Zagłębie	29	60	40-24
3. Cracovia	29	54	47-23
4. Bełchatów	29	54	45-25
5. Szczakowianka	29	52	55-26
6. Radomsko	29	49	39-23
7. ŁKS	29	39	28-32
8. Podbeskidzie	29	37	35-45
9. Ruch	29	35	34-36
10. Jagiellonia	29	34	34-42
11. Piast	29	33	31-43
12. Stasiak	30	30	31-37
13. Arka	29	29	24-35
14. Tłoki	30	26	28-42
15. Polar	29	20	23-66
16. Aluminium	29	16	15-48

(stan)

Piłka nożna. Już na pewno Prokom Arka zagra w barażach

Miłe złego początku



Karol Gregorek (z prawej) nie przedarł się przez obronę Ruchu.

Fot. Sławomir Ptasznik

Dopóki piłka w grze... Pomni tej zasady piłkarze Prokomu Arki Gdynia zapowiadali, że do Chorzowa, na mecz z Ruchem, jadą wygrać, aby przedłużyć swoje szanse na uniknięcie baraży.

Zarówno Arkę jak i Ruch interesowało w tym meczu tylko zwycięstwo. Pierwszą bramkową szansę mieli gospodarze. Mariusz Śrutwa znalazł lukę w gdyńskiej defensywie i z kilku metrów strzelił na bramkę Jarosława Krupskiego. Na szczęście bramkarz Arki pokazał, że zna swój fach. Dla gości był to sygnał, że najlepszą obroną jest atak.

Jedna z pierwszych prób

ofensywnych zakończyła się sukcesem gdynian. Akcję zainicjował Ireneusz Stencel, podał do Radosława Bartoszewicza, a ten posłał piłkę w pole karne do Roberta Dymkowskiego. Doświadczonego napastnika żółto-niebieskich strzelił z kilku metrów nie do obrony. Przynajmniej

dla Ryszarda Kołodziejczyka 39-letniego bramkarza Ruchu, który po sześciu latach od zakończenia kariery – w tym czasie był w Chorzowie trenerem golkeeperów – przed tygodniem wrócił na ligowe boiska.

W 27 min. gry Dymkowski mógł ponownie wpisać się na listę strzelców – wówczas goście byłiby w komfortowej sytuacji – ale Kołodziejczyk popisał się skuteczną interwencją. Ruch też szukał swojej bramkowej szansy i oczekiwał się takiej minuty przed przerwą. Śrutwa strzelał z odległości nie większej niż 2-3 metry i... nie trafił do gdyńskiej bramki. Do przerwy było więc – dla Arki – lepiej niż dobrze.

Niestety szczęście nie może trwać wiecznie. Gdynianie przekonali się o tym tuż po wznowieniu gry. Gospodarze wreszcie przeprowadzili skuteczną akcję w finale której Krupskiego pokonał Piotr Cwieling. To była 46 minuta meczu i remis 1:1.

Podział punktów nie mógł zadowalać nikogo. Na boisku dominowała walka, a piłka-

rze wykazywali coraz większą nerwowość. Jej „ofiara” padł w 65 minucie spotkania Marcin Malinowski, którego sędzia, po uprzednim pokazaniu czerwonej kartki

odesłał do szatni

Szanse Arki na końcowy sukces wzrosły.

Gdynianie osiągnęli przewagę, ale siły Radosława Bartoszewicza i Artura Toborka w sposób widoczny na boisku były na wyczerpaniu. Obaj zostali zmienieni, ale zmiennicy niewiele wnieśli do gry. Gdynianie mieli jeszcze dwie doskonałe sytuacje, ale pokonać weterana Kołodziejczyka w bramce Ruchu. Obu nie wykorzystał jednak Arkadiusz Aleksander. Trzeba jednak uczciwie napisać, iż sam, w efektywny sposób, te bramkowe szanse sobie wypracował. Za każdym razem górę brało doświadczenie i rutyna najstarszego obecnie ligowego bramkarza w Polsce. Ruch też miał okazję, aby wcześniej sięgnąć po prowadzenie. Bardzo dobrze bronił jednak Krupski, który kilka razy wręcz załamał ma-

jącego bardzo dobre sytuacje podbramkowe Śrutwę.

Decydujący gol w tym meczu padł w 84 minucie gry. Minutę wcześniej trener Ruchu wpuszczał na boisko Sławomira Jarczyka. To był prawdziwy strzał w dziesiątkę. Po koronkowej akcji gospodarzy piłka przełobowała w polu karnym Mirosława Siarę. Nie zdążył do niej dopaść Rafał Jeziorski, a następnie przytomności wykazał wspomniany już Jarczyk. Z pięciu metrów strzelił nie do obrony. Tak

Ruch zwyciężył

i może myśleć jeszcze o uniknięciu baraży.

A Prokom Arka? Jedno jest pewne. Gdynianie zakończą ten sezon spotkaniami barażowymi o utrzymanie w drugiej lidze. Rywalem będzie albo Śląsk Wrocław albo Unia Janikowo. O tym, która z tych drużyn przyjedzie do Gdyni zadecyduje ostatnia kolejka sezonu w drugiej lidze zaplanowana na najbliższy piątek.

Janusz Woźniak

W SKRÓCIE

■ Nowy prezes

48-letni dyrektor koszykarszy Prokomu Trefl Sopot Wojciech Pietkiewicz wybrany został nowym prezesem Pomorskiego Okręgowego Związku Koszykówki. Poprzedni prezes Jacek Karnowski nie ubiegał się o piastowanie tej funkcji w następnej kadencji. Do walki wyborczej przeciw Pietkiewiczowi stanęli były prezes Prokomu Trefla Tadeusz Szelański. Delegaci opowiedzieli się za Pietkiewiczem 55:29.

■ Wygrał Ekwador

Ekwador pokonał w Quito Boliwię 3:2 (3:0) w meczu eliminacji piłkarskich mistrzostw świata strefy Ameryki Północnej. Bramki: dla Ekwadoru – Herman Soliz (29-samobójcza), Agustin Delgado (33), Ulises de la Cruz (40); dla Boliwii – Limberg Gutierrez (58), Jose Castillo (75).

■ Tampa wyrównała

Tampa Bay Lightning pokonał na wyjeździe po dwóch dogrywkach Calgary Flames 3:2 w szóstym finałowym meczu hokejowych rozgrywek o Puchar Stanleya i wyrównał stan rywalizacji na 3:3. Decydujący mecz rozegrany zostanie dzisiaj w Tampa.

■ Rekord Otylii

Podczas mistrzostw Polski w Ostrowcu, Otylia Jędrzejczak ustanowiła rekord Polski na dystansie 400 m stylem dowolnym wynikiem – 4.07,65 i wypełniła minimum olimpijskie.

■ Przegrały w Elche

Polska przegrała w Elche z Hiszpanią 28:31 (13:12) w rewanżowym meczu barażowym o awans do finałów mistrzostw Europy piłkarek ręcznych. Polki odpadły z rywalizacji. Na turniej finałowy ME, na Węgry, pojadą Hiszpanki, które wygrały także pierwsze spotkanie, przed tygodniem w Żorach 31:29. Polska: Chemicz, Łączęc 1 – Kudłacz 6, Włodek 5, Wypych 4, Marzec 3, Puchacz 2, Strzałkowska 2, Siódmiak 2, Wołoska 1, Szafuńska 1, Damięcka 0, Echolc 1, Polenz 0

■ Nie dla nas finały

Reprezentacja Polski piłkarskiej ręcznej przegrała na wyjeździe ze Szwecją 29:34 (9:18) w rewanżowym meczu barażowym eliminacji mistrzostw świata piłkarskiej ręcznej. W pierwszym spotkaniu Skandynawowie też wygrali – 25:19.

(stan, sus)

Trudno się cieszyć

Wojciech Wąsikiewicz trener Prokomu Arki

– Trudno się cieszyć skoro zespół, który prowadziłem po raz pierwszy przegrywa. Do tego w meczu ostatniej szansy na uniknięcie baraży. Na pewno podjęliśmy w tym spotkaniu walkę i rezultat końcowy mógł być inny. Symptomatyczny był obrazek po meczu, kiedy to piłkarze Ruchu podrzucaли swojego bramkarza, dziękując mu w ten sposób za dobrą grę. Niestety Arkę czekają baraże, a i chorzowianie nie mogą jeszcze być spokojni o swój ligowy byt. Nie wyobrażam sobie jednak, aby w przyszłym sezonie miało zabraknąć tych drużyn w drugiej lidze.



Debata „Dziennika Bałtyckiego”

Nic na koszykarskich boiskach



Bogusław Witkowski

Fot. Sławomir Ptasiński

Kontynuujemy sportowe debaty w gronie fachowców. Niedawno podjęliśmy problem kryzysu zespołowych gier sportowych w naszym kraju. Tym razem – do dyskusji o koszykówce – zaprosiliśmy: Marka Pałusa – prezesa PZKosz, Tadeusza Hucińskiego – członka zarządu i szefa Komisji Szkoleniowej PZKosz, Bogusława Witkowskiego – członka zarządu PZKosz, Mieczysława Krawczyka – przewodniczącego Rady Nadzorczej Polskiej Ligi Koszykówki Kobiet i Jacka Karnowskiego – prezesa Pomorskiego OZKosz. Redakcję „Dziennika Bałtyckiego” reprezentowali: Andrzej Trojanowski, Janusz Woźniak i Adam Suska.

Redakcja

– Spotykamy się w tym miejscu i gronie nieprzypadkowo. Trójmiasto zostało stolicą polskiej koszykówki. Drużyna Lotosu VBW Clima

Gdynia po raz kolejny obroniła tytuł najlepszego kobiecego zespołu w Polsce, dokładając klubowe wicemistrzostwo Europy. Prokom Trefl Sopot po raz pierwszy w historii zdobył mistrzostwo kraju. Pozycję w ekstraklasie umocnili Czarni Słupsk. Awans do najwyższej klasy rozgrywek wywalczyła Polpharma Starogard. Skąd wzięły się te sukcesy...

Pałus

– Za nimi stoją konkretni ludzie, którzy potęgę swoich klubów budowali przez wiele lat. Koszykówka na Pomorzu trafiła na osoby, posiadające bardzo gospodarskie, rzetelne i uczciwe podejście do swojej pracy. Jednocześnie potrafili odnaleźć się w nowej sytuacji ekonomicznej, wynikającej z transformacji ustrojowej, jaka miała miejsce w naszym kraju. Zarówno Lotos VBW Clima Gdynia, jak i Prokom Trefl Sopot są klubami najlepiej zorganizowanymi oraz

dysponującymi najwyższymi w kraju budżetami.

Krawczyk

– Bardzo dużo zależy od wsparcia ze strony władz miasta. Nie byłoby sukcesów dzisiejszego Lotosu VBW Clima bez Franciszki Cegielskiej i Wojciecha Szczurka, ani Prokomu Trefla bez Jana Kozłowskiego i Jacka Karnowskiego. Ani Gdynia, ani Sopot nie miały przecież koszykarskich tradycji. Tworzyły ją dopiero obecne drużyny. Władze Gdyni i Sopotu pomagały im, gdyż szybko zorientowały się, że drużyny te mogą znakomicie promować swoje miasta w kraju i w Europie. Koszykarskie gwiazdy, jakie występują w tych drużynach stanowią doskonały przykład dla młodzieży, która dzięki temu sama garnie się przez to do koszykówki. Zainteresowanie to przekłada się już na sukcesy młodzieżowych drużyn z Gdyni i Sopotu w mistrzo-

stwach Polski w różnych kategoriach wiekowych.

Karnowski

– W działalność na rzecz tych klubów zaangażowani byli politycy różnych opcji i nie dochodziło między nimi na tym tle do żadnych konfliktów. Oprócz wielkich firm, będących sponsorami tytułarnymi naszych klubów, potrafiły one skupić wokół siebie także liczną grupę małych podmiotów gospodarczych. Na co dzień wymagało to mrówczej pracy tych klubów nad wypełnieniem umów sponsorskich. Nie ludźmy się, nikt przecież nie daje na sport swoich pieniędzy bezinteresownie.

Huciński

– Koszykówka na Pomorzu ma dobre tradycje, którą tworzyły drużyny GKS Wybrzeża i Spójni. Za obecnymi sukcesami stoją zawodowi menedżerowie i firmy sponsorskie. Udział w nich mają także wybitni trenerzy, a także Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu, która szkoli nowe kadry oraz organizuje liczne kursy doszkalające dla osób pracujących w koszykówce. Proszę zauważyć, że trzech najlepszych w plebiscycie „Gazety Wyborczej” trenerów męskich drużyn (Kijewski, Kamiński i Karol) kształciło się w gdańskiej uczelni. W obecnym sezonie udało im się przełamać hegemonię trenerów z zagranicy. Udowodnili klubowym działaczom, że polska myśl szkoleniowa nie ustępuje, a nawet przewyższa tą z zagranicy.

Pałus

– Znaczący udział w sukcesach pomorskich drużyn odegrali również ich kibice. Żadne inne kluby nie posiadały tak licznej grupy fanów, jeżdżących za zespołem na spotkania wyjazdowe. Zarówno w Prokomie, jak i Lotosie dużą wagę przywiązuje się do współpracy z klubami kibica. Dbałość o kibica jest tak samo ważna, jak dbałość o sponsora.

Redakcja

– W przypadku koszykarzy Lotosu dotyczy to głównie spotkań w Eurolidze. Bo te ligowe nie zawsze cieszyły się zainteresowaniem i często przypominały odrabianie pańszczyzny.

Pałus

– W męskiej lidze też zauważyłem to zjawisko. Istnieje jednak na to rada. Należy zagospodarować inne grupy kibiców. Myślę głównie o szkołach i młodzieży.

Witkowski

– Sukcesy sportowe powodują, że każdy chce się

identyfikować z tymi, którzy je odnoszą. Nasze drużyny stały się wizytówkami swoich klubów, miast i sponsorów. Dzięki odnoszonym sukcesom przyczyniają się do ich pozytywnego wizerunku. Ważne też, że oba nasze kluby nie stały się zawodowymi stajniami, które w dowolny sposób można przenosić z miasta do miasta, ale obrosły piramidą drużyn młodzieżowych i kibicami, którzy sami też uczestniczą w licznych rozgrywkach koszykówki dla amatorów. Udało nam się stworzyć w klubie przyjazną atmosferę. Każdy kibic może po meczu podejść do gwiazdy i porozmawiać z nią.

Gwiazdy pomogły naszym drużynom wznieść się na bardzo wysoki poziom sportowy. Na ich obecności skorzystali

od mądrości klubowych działaczy. Obecna sytuacja w polskiej koszykówce jest taka, jaka była w Grecji czy Hiszpanii kilka lat temu. Przeglądając w stronę obcokrajowców spowodowało tam odpływ kibiców od koszykówki. W pewnym okresie jednak ocierając się o NBA gracze czarnoskórzy byli potrzebni, nie tyle dla podniesienia poziomu gry, ile stworzenia atrakcyjności widowiska.

Dla PZKosz reprezentacja jest najważniejsza. Jest do niej brem ogólnonarodowym, przyciągającym do koszykówki coraz to większe rzesze nowych sympatyków. Niestety z marketingowego punktu widzenia reprezentacja ma jedną wadę. Gra za rzadko. Kalendarz FIBA tylko trzy miesiące w roku przeznacz



Marek Pałus

też Polacy. Nadszedł czas abyśmy, pilnując osiągniętego poziomu, zaczęli polonizować nasze drużyny. W zespole Lotosu VBW Clima ten proces już się rozpoczął.

Redakcja

– Duża liczba zawodników zagranicznych w polskich drużynach, hamuje rozwój naszych młodych zawodników. Odbija się to później na wynikach reprezentacji. Co zrobić aby polskie ligi były dla Polaków?

Pałus

– To jest problem, ale w Europie obowiązuje prawo Bosmana. Benetton Treviso z dwoma tylko Włochami w składzie wszystkie swoje mecze gra przy pełnych trybunach, 20 tys. kibiców. Tak samo jest w Atenach, gdzie gros zawodników stanowią koszykarze z Grecji. Te dwa przykłady pokazują, że znalezienie złotego środka zależy

na reprezentację, a pozostałe dziesięć koszykówce klubowej. Władze związku muszą dbać o to, aby dyscyplina była popularna przez cały rok. Kibice nieuniknięcie nakreślają sukcesy. Aby je odnosić, kluby muszą mieć równe warunki startu z innymi w Europie. Dlatego na ich wnioski, przed trzema laty zdecydowaliśmy się na formułę open.

Osobiście zdrowy rozsądek działaczy przedkładał na rozwiązania administracyjne. Zwiększenie liczby polskich koszykarzy w drużynach klubowych można osiągnąć poprzez system nakazowy, który często nie przynosi rezultatów lub perswazję. Wolę to drugie rozwiązanie. Na zebraniach prezesów będę argumentował – mieliście gwiazdy zagraniczne, teraz postawcie na polskie, bo inaczej możecie stracić kibiców.

Przecież niedawne ligowe sukcesy Śląska były dziełem Polaków, do tego rodem



Tadeusz Huciński

Fot. Sławomir Ptasiński

h nie dzieje się z przypadku

z Wrocławia. Wówczas kibice najbardziej identyfikowali się z tą drużyną.

Redakcja

— Działacze klubowi narzekają, że z jednej strony polskie gwiazdy są drogie, a z drugiej brakuje dopływu utalentowanej młodzieży.

Pałus

— To prawda. Niestety polski sport jest chory, o czym mówię głośno, gdzie tylko mogę. Trudno szkolić młodzież, skoro brakuje na to pieniędzy. Obowiązuje chory system współzawodnictwa młodzieży, który później przekłada się na dotacje. I tak np. w sportach zimowych najlepsze są Suwałki bo tam mają silny short track. Dzięki niemu i kilku zawodnikom,

Wnioskujemy o cztery szkoły i rozmowy w tej sprawie przed nami.

Huciński

— Brakuje systemu naboru i selekcji, który dopiero tworzymy. Nabór koszykarzy obejmuje 10, 11 i 12-latków, a to jest za późno. Powinniśmy zejść niżej, do klas I-III, a nawet szukać w przedszkolach. Bez zunifikowanych programów i trenerów szkolących według nich, nie zdziałamy wiele. W Sopocie działa ośrodek szkoleniowy, obejmujący klasy I-III i warto byłoby ten pomysł przenieść na inne regiony.

Krawczyk

— Nabór i szkolenie młodzieży to jedno, ale problem zaczyna się kiedy oni kończą

winień, a jego czas dla niego jeszcze nie upłynął?

Redakcja

— Mógłby go zmienić inny junior.

Huciński

— Interwencjonizm związkowy jest potrzebny. Wice mistrz świata, Argentyna musi posiadać w ligowych drużynach 4 zawodników do lat 18. W Polsce na początek proponowałbym klubom dwóch graczy do lat 20. Czy będą grali? Najwięcej zależy od samych trenerów. Limity czasowe w praktyce trudno wyegzekwować. Liczę na mądrość menedżerów klubowych. Anwil angażuje graczy młodych, tyle że nie są oni Polakami.

Witkowski

— Powiększyliśmy w kobiecej lidze kadrę zawodniczek do 12. W praktyce większość klubów grała tylko 6-7 zawodniczkami. Przymus wygrywania okazał się ważniejszy od promowania młodzieży.

Pałus

— Problem polega też na liczbie zawodników, uprawiających koszykówkę. W Polsce zarejestrowanych mamy nieco ponad 10 tys. koszykarzy. We Francji jest ich ponad 400 tys., a mimo wszystko nasze reprezentacje toczą z nimi w miarę wyrównane mecze. To swoisty fenomen. Inna ciekawostka. Zespół Prokomu Trefla do mistrzostwa Polski poprowadzili Litwini. Nic dziwnego, że tam są dobrzy koszykarze, skoro w szkolnej lidze na Litwie gra 2300 drużyn.

Krawczyk

— Rozmawiamy o dwóch koszykówkach. W najwyższej klasie najlepszych klubów nie powinny dotyczyć tego typu ograniczenia. Zapleczem dla nich powinny być rozgrywki w I lidze. Te rozgrywki powinny być poligonem dla młodzieży i w tym kierunku PZKOsł zmierza.

Pałus

— Szansą na oglądanie większej ilości Polaków, miejsca pracy dla nich w najwyższych klasach rozrywkowych (wcześniej w męskiej, później w żeńskiej) może być, wzorem NBA i WNBA, stworzenie lig zamkniętych. Czyli takich, z których nikt nie spada, przynajmniej przez dwa — trzy lata. Nie wiem tylko, czy taka propozycja zyskałaby akceptację całego środowiska. Widzę w niej istotną szansę także na podniesienie poziomu gry reprezentacji. Oczywiście nie mam złudzeń, iż w czołowych klubach wiodącą rolę odgrywałyby nadal zagraniczne gwiazdy, ale takie



Fot. Sławomir Ptasznik

Jacek Karnowski

prawdziwe z kontraktami w granicach pół miliona dolarów. Natomiast w zespołach, które ni miałyby medalowych ambicji (czytaj pieniędzy na taki sukces) graliby głównie nasi rodacy.

Karnowski

— Ważną misję w dziedzinie popularyzacji i rozwoju koszykówki mają media, a szczególnie telewizja publiczna. Nie mam w tym miejscu na myśli rozgrywek najwyższej klasy, komercyjnych — z których transmisje pojawiają się w TVP — ale transmisji ze spotkań I, czy nawet II-ligowych. Takich o charakterze derbowym, które zainteresowałyby lokalną społeczność regionalnych ośrodków TVP. Jak te kluby mają znaleźć sponsora, skoro nie ma ich w mediach...

Redakcja

— Spotkania z udziałem Prokomu Trefla w Eurolidze

będą musiały być transmitowane przez telewizję.

Karnowski

— Delegacja z Sopotu, w której miałem przyjemność uczestniczyć, rozstała się w Barcelonie z władzami ULEB w przekonaniu, że drużyny Prokomu Trefla zagra w Eurolidze. Umówiliśmy się nawet na spotkanie w Sopocie z okazji pierwszego meczu Euroligi.

Redakcja

— Tymczasem rzecznik ULEB, już po waszym wyjeździe, poinformował oficjalnie, że decyzja w tej sprawie zapadnie w terminie późniejszym.

Pałus

— Oby Prokom grał w Eurolidze, bo mistrzowi Polski to się należy. Z drugiej strony znam realia i wiem, że nie wszystkim jej uczestnikom

spieszno do przyjazdu do Polski. W przypadku ewentualnej porażki, wstyd później jest na cały sezon. Lepiej przegrać z Benettonem, czy inną znaną drużyną, niż z Prokomem. Obawiam się też, że targi na linii Wrocław — Sopot mogą skończyć się tym, że żadna polska drużyna nie wystąpi w tych rozgrywkach.

Karnowski

— A ja jestem przekonany, że decyzja o grze Prokomu w Eurolidze już zapadła i jest dla nas pomyślna.

Redakcja

— Dziękujemy za udział w tej debacie, chociaż zapewne nie wyczerpaliśmy wszystkich interesujących nas tematów. O koszykówce można jednak długo i jeszcze nie raz, w różnych aspektach będziemy o niej rozmawiać i pisać na łamach „Dziennika Bałtyckiego”.

którzy go uprawiają, mają medale, punkty i pieniądze. Koszykówka, mimo znacznie większej popularności i masowości, przegrywa z podobnymi dziwologami. Uciekają nam talenty z mniejszych ośrodków, bo z braku środków oraz systemu szkoleniowego-selekcyjnego, nie potrafimy do nich dotrzeć. Na początek wystarcząby więc czterech trenerów, którzy jeździliby po kraju i wyszukiwaliby talenty. Następnym etapem powinny być cztery koszykarskie gimnazja w całym kraju.

Redakcja

— Polski Związek Piłki Nożnej podpisał z MENIS umowę o 16 gimnazjach piłkarskich. Może koszykówka poszłaby tym samym tropem?

Pałus

— Wpisujemy się w ten program, chociaż mamy trochę mniejsze wymagania.



Mieczysław Krawczyk

Fot. Sławomir Ptasznik

Tenis. Myszkina i Gaudio najlepsi w Paryżu Narodowe finały na Roland Garros



Anastazja Myszkina...

Fot. PAP/AP

22-letnia Rosjanka Anastazja Myszkina i o trzy lata starszy od niej Argentyńczyk Gaston Gaudio wygrali wielkoszlemowy turniej w grach pojedynczych na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa w Paryżu (z pulą nagród 13,263 mln euro).

Oba finały miały w tym roku charakter narodowy i były pierwszymi z udziałem Rosjanek i Argentyńczyków. Myszkina pokonała 6:1, 6:2 Jelenę Dementiewą, a Gaudio po pięciosetowym pojedynku zwyciężył Guillerma Corię. Myszkina i Dementiewa pochodzą z Moskwy. Sportową karierę rozpoczynały w tym samym klubie, chodziły do tej samej szkoły.

Nie wiem, kiedy dokładnie się poznałyśmy. Miałyśmy chyba po pięć lat, ale później niemal razem dorastałyśmy. Jako juniorki sporo grałyśmy razem w deblu i byłyśmy przyjaciółkami. Mam nadzieję, że nadal nimi

jesteśmy – mówiła po grze Myszkina. – Stawką naszego pierwszego meczu była pizza. Miałyśmy wówczas po dziewięć lat – dodała jej rywalka. Tym razem za zwycięstwo Myszkina odebrała czek na 838,5 tysiąca euro, a Dementiewa zarobiła dokładnie połowę tej sumy.

Również Gaudio odniósł pierwsze w karierze zwycięstwo w Wielkim Szlemie. Jego finał z Corią, który w piątym secie przy stanie 6:5 miał dwie piłki meczowe przy własnym serwisie, trwał trzy godziny i 31 minut.

– Moment wciągnięcia na maszt naszej flagi był dla mnie chyba najważniejszym momentem w karierze. Chciałbym to powtórzyć podczas igrzysk w Atenach – powiedział po finałowym pojedynku Gaudio Ostatnim tenisistą z Argentyny jaki triumfował w wielkoszlemowym finale był Guillermo Vilas (1979).

(sus)

Wyniki finałów

- Anastazja Myszkina (6) – Jelena Dementiewa (obie Rosja, 9) 6:1, 6:2.
- Gaston Gaudio – Guillermo Coria (oba Argentyna, 3) 0:6, 3:6, 6:4, 6:1, 8:6
- Virginia Ruano-Pascual, Paola Suarez (Hiszpania, Argentyna, 1) – Swietłana Kuzniecowa, Jelena Lichowcewa (Rosja, 2) 6:0, 6:3
- Xavier Malisse, Olivier Rochus (Belgia) – Michael Llodra, Fabrice Santoro (Francja, 6) 7:5, 7:5.
- Tatiana Golovin, Richard Gasquet (Francja) – Cara Black, Wayne Black (Zimbabwe, 4) 6:3, 6:4.



... i Gaston Gaudio wygrali French Open.

Fot. PAP/AP

Windurfing. W Sopocie zaczęły się mistrzostwa Europy Mistrze na morzu

Z udziałem 194 zawodników i zawodniczek z 35 państw Sopotkim Klubie Żeglarskim Hestia rozpoczęły się mistrzostwa Europy w olimpijskiej klasie Mistral. Formułę otwierającą tę imprezę wypowiedział komandor sopockiego klubu, Piotr Hlavaty. W ceremonii uczestniczyli między innymi, szef polskiego sportu Adam Giersz, prezydent miasta Jacek Karnowski i prezydent Międzynarodowego Związku Windsurfingu (IWA), Peter Krinbacher z Austrii.

Pierwsze wyścigi zaplanowano na niedzielę. Zanim jednak Komisja Regatowa dała sygnał do startu, żeglarze przez kilka godzin wylegiwali się na plaży i trawnikach SKŻ w oczekiwaniu na odpowiednio silny wiatr. Bryza przyszła dopiero późnym popołudniem. Seniorzy wystartowali do pierwszego wyścigu dopiero o godz. 18. Na mecie pierwszy zameldował się Maksym Oberemko. Żeglarz z Ukrainy wykorzystał znajomość sopockiego akwenu, gdyż w przeszłości był on częstym gościem w sopockim klubie.

Drugi przyplłynął jeden z faworytów, aktualny Mistrz Świata Julien Bontemps z Francji, który zwyciężył w drugim biegu i został liderem po pierwszym dniu regat. W pierwszym wyścigu na czwartej pozycji finiszował sopocianin Przemysław Miarczyński, w następnym



Start do pierwszego wyścigu nastąpił po kilku godzinach oczekiwania na wiatr.

Fot. Grzegorz Mehring

poprawił się o jedną lokatę. Jak na te warunki to bardzo dobry rezultat. Jeśli powieje mocniej na „Ponta” nie będzie mocnych.

Pierwszy wyścig kobiet wygrała Hiszpanka, Blanka Manchon, a Natalia Kosińska zajęła drugie miejsce.

W kategorii juniorów młodszych zwyciężył Kamil Topka, Baza

Mragowo, drugi Holender Casper Bouman, trzeci Grek Byron

Kokkalanis. Wśród dziewcząt najlepsza była Hiszpanka Marina Alabau.

Wśród juniorów na pierwszej pozycji sklasyfikowano Pawła Topkę, a na trzeciej pozycji przyplłynął Łukasz Grodzicki z SKŻ Hestia.

Dzisiaj kolejne wyścigi. Start zaplanowano na godz. 11.

Regaty potrwają do soboty. W tym dniu medale rozdane zostaną w następujących kategoriach wiekowych: senior, młodzieżowiec (do 20 lat), junior (do 17 lat), młodzik (do 15 lat).

(sus)

Siatkówka. Dwa zwycięstwa nad Japonią w Lidze Światowej Wykonali założony plan

P przed wylotem do Japonii polscy siatkarze zapowiadali, że jadą do Azji po dwa zwycięstwa. Założony plan wykonali. W sobotę wygrali z Japonią 3:1 (22:25, 29:27, 25:16, 25:22), a w niedzielę 3:2 (25:21, 28:30, 34:32, 23:25, 15:7). Biało-czerwoni objęli prowadzenie w tabeli grupy B.

Polska: Zagumny, Gruszka, Kadziewicz, Gołaś, Gabrych, Murek, Ruciak (libero) oraz Stelmach, Bąkiewicz, Świderski

W sobotę emocje zakończyły się przy stanie 11:11 w trzecim secie. Polscy siatkarze wzmocnili zagrywkę, rywale zaczęli gubić się w przyjęciu, popełniali błędy i przewaga gości rosła z każdą akcją. Polską wygrała tę partię 25:16. Czwarta zakończyła zwycięstwem 25:22 choć rywalom udało się doprowadzić do stanu 20:20, to jednak obsesję się bez nerwowej i emocjonującej końcówki tak jak to miało miej-



Sebastian Świderski świetnie zagrał w niedzielę.

Fot. PAP/AP

sce w dwóch pierwszych setach.

W niedzielę mecz był jeszcze bardziej zacięty. Choć po pierwszym secie – pewnie wygranym przez Polaków – wydawało się, że tak nie będzie. Może przebieg inauguracyjnej partii rozluźnił biało-czerwonych, bo w drugiej – głównie z powo-

du słabego przyjęcia – Japończycy wygrywali 20:12. Później jednak na zagrywce stanął Dawid Murek i konsekwentnym, mocnym serwisem poderwał zespół do walki. Polska powoli odrabiała straty, zmniejszając przewagę do 19:21, a następnie doprowadzając do remisu 24:24. Potem goście bronili

kolejne piłki setowe, żeby ostatecznie przegrać 28:30.

W kolejnej odsłonie gry oba zespoły miały kolejne piłki setowe i popełniały wiele prostych błędów. Wygrała jednak Polska 34:32.

W secie czwartym tylko na początku Polska prowadziła (2:0). Potem przewagę uzyskali już gospodarze, którzy imponowali ofiarną grą w obronie i wolą walki. Tie break był jednak popisem polskiego zespołu. Japończycy prowadzili 4:3 i stracili sześć kolejnych punktów m.in. za sprawą dobrej gry Sebastiana Świderskiego.

(kast)

Grupa B

Bulgaria – Francja 2:3 (25:20, 17:25, 22:25, 29:27, 13:15). Rewanż zakończył się po zamknięciu numeru.
Japonia – Polska 1:3 (25:22, 27:29, 16:25, 22:25) i 2:3 (21:25, 30:28, 32:24, 25:23, 7:15)

1. Polska	2	4	6:3
2. Francja	1	2	3:2
3. Japonia	2	2	3:6
4. Bulgaria	1	1	2:3

Gdańsk. Duże zmiany w kadrze Stoczniewca

Inne kluby płacą lepiej...

J eśli zawodników, którzy odeszli nie uda się zastąpić graczami o porównywalnych umiejętnościach, trzeba będzie liczyć się z obniżeniem poziomu sportowego drużyny – obawia się Marian Pysz. – Wychowankowie klubu są już w stanie udźwignąć ciężar gry w ekstraklasie, ale mają jeszcze za mało doświadczenia, aby walczyć o miejsce w pierwszej czwórce – dodaje trener hokeistów Stoczniewca.

Z gdańskiego zespołu, który w poprzednim sezonie nie zdołał obronić medalowej pozycji (zajął czwarte miejsce) odejdzie co najmniej sześciu zawodników.

Z zamiarem przejścia do innego klubu nosi się nawet kapitan drużyny, Mariusz Justka.

– Nie chcę publicznie komentować swojej decyzji. Otrzymałem oferty z innych klubów. Złożyłem też propozycję kontynuowania gry w Stoczniewcu. Nowy kontrakt podpiszę w klubie, który przedzie będzie do tego gotowy – powiedział nam popularny „Juhas”.

W barwach Stoczniewca nie zobaczymy: Andrieja Raszczyńskiego, Michała Piotrowskiego, Rafała Twardego, Tomasza Sokoła Roberta Fraszko i Aleksandra Myszkę. Trzem ostatnim kontraktom na nowy sezon zaoferował Toruń. Z usług Raszczyńskiego zrezygnował Stoczniewiec, Piotrowski będzie grał we Francji, a Twardy znalazł nowego pracodawcę w Krakowie.

Ta sytuacja mocno niepokoi kibiców gdańskiej drużyny. Część z nich wyraz swojemu niezadowoleniu postanowiła okazać zarządowi Stoczniewca w sobotę, demonstrując przed siedzibą gdańskiego klubu.

Prezes Kostecki zapewnił nas, że klub zamierza utrzymać budżet pierwszej drużyny na ubiegłorocznym poziomie i zawodników którzy odeszli zastąpić graczami równie wysokiej klasy. Prawdopodobnie jednym z nich będzie obrońca Unii Oświęcim, Jerzy Gabryś, który w sezonie 2001/02 grał już w Stoczniewcu. W Gdańsku trenuje też 25-letni napastnik GKS Katowice, Marcin Ślodycz. W minionym sezonie za-



Czy Stoczniewiec skompletuje mocny skład?

Fot. Robert Kwiatek

wodnik ten został zawieszony, po tym jak klubowi działacze zarzucili mu odpuszczenie meczu z Orlikem Opole.

W klubowej kadrze pozostali zawodnicy, którzy chcą grać w Gdańsku. Zmieniły się jednak proporcje pomiędzy graczami doświadczonymi i młodzieżą. Ta druga grupa jest teraz w przewadze.

Po zakończonym sezonie zawodnicy otrzymali dwutygodniowe urlopy. Obecnie trenują na własnych obiektach dwa razy dziennie.

– Po raz pierwszy zdecydowaliśmy się wypłacać zawodnikom w okresie przygotowawczym takie same świadczenia, jak w trakcie sezonu – twierdzi prezes Kostecki.

Do 25 czerwca stoczniewcy będą trenować w Gdańsku. Po tym okresie nastąpi przerwa urlopową, która potrwa do 11 lipca. W ostatnim okresie przygotowań, drużyna wyjedzie na obóz, ale nie wiadomo jeszcze czy zorganizowany on zostanie na Południu Polski, czy też na Słowacji, gdzie łatwiej o sparingpartnerów.

Adam Suska

Marek Kostecki. Prezes GKS Stoczniewiec

Z niewolnika nie ma zawodnika

D laczego tak wielu hokeistów nie chce w przyszłym sezonie kontynuować kariery w Stoczniewcu – rozpoczęliśmy rozmowę z Markiem Kosteckim, prezesem gdańskiego klubu.

– Odeszli zawodnicy, którzy nie byli wychowankami Stoczniewca. Przyczyny widzę dwie. Sokół, Myszkę i Fraszko zamierzają grać w Toruniu, bo chcą być bliżej domu. Podobnie Twardy, którego ojciec przyjaźni się z trenerem Cracovii, chce

grać w Krakowie. W przypadku wypożyczonego przez nas na jeden sezon Piotrowskiego (będzie grał w lidze francuskiej) zdecydowały względy finansowe.

– Może za mało płacicie zawodnikom?

– Płacimy tyle na ile nas stać. Biednym klubem być, to nie jest żaden wstyd. Natomiast obiecywać zawodnikom złote góry, a później się z tych obietnic nie wywiązać, to jest oszustwo, na które w Stoczniewcu nie idziemy. Pierwszy zespół jest oczkiem

w głowie naszego klubu. Ale jeszcze ważniejsza jest jego stabilność organizacyjna i finansowa. Od godziny 7 rano do 22 wieczorem pod okiem 25 trenerów sport uprawia u nas 550 zawodników. Ja już miałem w klubie komornika i nie chcę widzieć go po raz drugi.

– Czy na miejsce graczy, którzy odeszli zamierza pan zakontraktować zawodników o porównywalnych umiejętnościach, czy też ich miejsce zajmie młodzież?

– Przymierzamy się do zakontraktowania trzech obcokrajowców (w poprzednim sezonie grało dwóch) oraz jednego lub dwóch zawodników z Polski. Jesteśmy po słowie ze Zdenkiem Juraskiem, który zaakceptował nasze warunki. Mocno stawiamy też na naszą młodzież. Chcemy, aby jedną piątkę w zespole stanowili gracze młodego pokolenia.

– Czy są szanse na powrót do Stoczniewca wychowanków i reprezentantów Polski, Adamów – Borzęckiego i Bagińskiego?

– Drzwi w naszym klubie są zawsze dla nich otwarte. Najpierw jednak oni sami muszą wyrazić chęć powrotu. Borzęcki gra w Szwecji i nie stać nas na zaproponowanie mu porównywalnych

warunków. Bagiński formalnie jest naszym zawodnikiem i nie zwrócił się do nas z podaniem o zmianę barw. Z nieoficjalnych źródeł wiem jednak, że zamierza nadal grać w Tychach.

– Jaki cel sportowy przyświecał będzie drużynie w tym sezonie?

– Minimum utrzymanie miejsca w pierwszej czwórce.

– Zamierzacie ponownie uczestniczyć w rozgrywkach Ligi Wschodnioeuropejskiej?

– Raczej nie, z przyczyn terminowych. Chcemy jednak utrzymać kontakty z zespołami,

Białorusi, Łotwy i Estonii w formie uczestniczenia w turniejach.

– Czy przyjęcie pod dach hali „Olivia” Eu-

roligi koszykarzy nie zakłóci przebiegu rozgrywek hokeistów?

– Nie widzę problemów. Mecze koszykówki odbywają się w środy i czwartki, a hokeistów w piątki, niedziele i niektóre wtorki. Kolizję z rozgrywkami PLH może stanowić wystawa Baltexpo. Nie chcemy jednak zamieniać się rolą gospodarza z niektórymi drużynami. Kilka spotkań planujemy rozegrać w Elblągu. Może to przyczynić się do popularyzacji hokeja w tym mieście.

– Dziękuję za rozmowę.
Adam Suska



Fot. Robert Kwiatek

Zmiany kadrowe w kadrze Stoczniewca

	Zostają	Odchodzą	Przychodzą
Bramkarze	Wawrzkiwicz		Stepokura
	Jakubowski		
	Odrobny		
Obrońcy	Leśniak	Fraszko	Koseda
	Cychowski	Sokół	Benasiewicz
	Smeja		Gabryś
	Wróbel		
	Bukowski		
Napastnicy	Wachowski		
	Jurasek	Justka	Łopuski
	Zachariasz	Raszczyński	Michałkiewicz
	Kostecki	Twardy	Ślodycz
	Błażowski	Myszkę	
	Jankowski	Piotrowski	
	Soliński		
	Drzewiecki		
	Zaleski		

Informacja o przetargu nieograniczonym o wartości poniżej 60 000 EURO

Powiat Gdański, z siedzibą w Pruszczu Gdańskim przy ul. Wojska Polskiego 16, reprezentowany przez Zarząd Powiatu Gdańskiego organizuje przetarg nieograniczony prowadzony w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. Nr 19, poz. 177) na:

wykonanie remontu cząstkowego ok. 1400 m² nawierzchni bitumicznej dróg powiatowych, Powiatu Gdańskiego.

Ogłoszenie zamieszczono na tablicy ogłoszeń w siedzibie zamawiającego, ul. Wojska Polskiego 16 i na stronie internetowej www.powiat-gdanski.pl Informacje tel. 683-54-27. Termin i miejsce składania ofert do dnia 22.06.2004 r. do godz. 10.00.

122114A

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym o wartości nie przekraczającej 60 000 euro

1. Zespół Szkół w Lichnowach,
82-224 Lichnowy, województwo pomorskie, ul. Zwycięstwa 15, nr lokalu - sekretariat, telefon/faks (055) 271 27 27
ogłasza przetarg nieograniczony na 2 zagadnienia:

1. Remont dachu w „nowym” budynku szkoły.
2. Remont sanitariatów w „nowym” budynku szkoły.

2) Termin realizacji zamówienia: 10 sierpnia 2004 r.
3) Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
4) Specyfikacja istotnych warunków zamówienia:
a) formularz odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego, sekretariat lub za zaliczeniem pocztowym.
5) Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 600,00 zł, słownie: sześćset złotych 00/100 przelewem na konto BS Malbork O/Szymankowo nr 30 8303 0006 0060 0967 0001 do dnia 28.06.2004 r.
6) Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Czesława Gulińska, telefon (055) 271-27-27 sekretariat, godziny, w których udziela się informacji dotyczących przetargu: 8.00-14.00.
7) W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 1 ustawy Prawo Zamówień Publicznych oraz warunki dodatkowe: spełniający wymogi określone w materiałach przetargowych.
8) Miejsce i termin składania ofert:
a) miejsce składania: siedziba zamawiającego - sekretariat,
b) w terminie do 24.06.2004 r., godz. 10.45.
9) Termin i miejsce otwarcia ofert: 24.06.2004 r., godz. 11.00 w siedzibie zamawiającego, nr lokalu - sala nr 14.
10) Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie: Cena oferty - 100%.

121117B

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 z późn. zmianami)

Prezydent Miasta Sopotu

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Sopotu, ul. Kościuszki 25/27 na okres 21 dni wywieszone zostały wykazy nieruchomości przeznaczonych do:

I. sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej, położonej w Sopocie przy ulicy:
- Mazowieckiej 34A, B, C, D - działka nr 125/8

II. 1. wdzierżawienia na 3 lata nieruchomości gruntowej przy
- ul. Pułaskiego 18A, ca 388 m² - część działki nr 57/10,
- ul. Sobieskiego, ca 24 m² - część działki nr 153/12

2. wdzierżawienia na 10 lat nieruchomości przy
- ul. Bitwy pod Płowcami 53a - działka nr 3,
- ul. Parkowej, ca 8,70 m² - część działki nr 104/14
- Plac Zdrojowy 1, ca 27,4 m² - część działki nr 198/10

III. przekazania w użytkowanie nieruchomości położonej przy
- ul. Moniuszki - działka nr 7

IV. sprzedaży na rzecz najemców lokali mieszkalnych przy:
- ul. Poznańskiej 1
- ul. Boczej 1
- ul. Bitwy pod Płowcami 14

121883A

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy Rewiru II przy Sądzie Rejonowym w Wejherowie, Kancelaria Komornicza w Pucku (tel. 673-20-68/69) ogłasza, że

dnia 9.07.2004 r. o godz. 9.50 w budynku Sądu Rejonowego w Wejherowie, mającego siedzibę przy ul. SOBIESKIEGO 302 w sali nr 5, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości KW 10828 oraz 2/6 niewydzielonej części nieruchomości KW 1590, należących do: OLEJNICZAK WOJCIECH, położonych: JASTRZĘBIA GÓRA, przy ul. Topolowej oraz Jałowcowej.

Nieruchomość KW 10828 stanowi działkę budowlaną nr 105 o powierzchni 750 m kw. Działka jest niezabudowana, instalacje: elektryczna, wodna, gazowa i kanalizacyjna. Nieruchomość KW 1590 stanowi nieutwardzoną drogę, działkę nr 102, o powierzchni 580 m kw. Stanowi ona tzw. ślepa ulicę, jest drogą dojazdową dla pozostałych działek. Na nieruchomości KW 1590 ustanowiona jest służebność przejazdu i przejścia bez prawa parkowania na działce gruntu nr 102 na rzecz każdorazowych właścicieli działek nr 17, 18 i 19, zapisanych w nr. KW 9773.

Dla ww. nieruchomości SR WEJHEROWO ZAMIEJSCOWY WYDZIAŁ KSIĄG WIECZYSTYCH prowadzi księgi wieczyste nr KW 10828 oraz KW 1590.

Suma oszacowania nieruchomości KW 10828 oraz 2/6 niewydzielonej części nieruchomości KW 1590 wynosi 69 223,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 51 917,25 zł.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 6922,30 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej. Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

119313A

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Uzdrowisko Sopot” w Sopocie,
ul. Chrobrego 6/8, tel. 551-51-47, fax 551-51-47 w. 16
w trybie art. 39-46 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych zawiadamia, że w Biuletynie Zamówień Publicznych nr 86 z dnia 1.06.2004 r., poz. 26493 został ogłoszony przetarg nieograniczony na:

żywienie pensjonariuszy Sanatorium „Leśnik” i Sanatorium „Muszelka” w systemie cateringowym.

Termin realizacji: – rozpoczęcie – 26.07.2004 r.
– zakończenie – 31.06.2007 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 443, w godzinach od 9.00 do 14.00 w cenie 20,00 zł lub za zaliczeniem pocztowym.

Oferty w zamkniętych kopertach należy złożyć w siedzibie zamawiającego, pok. 443 do dnia 17.07.2004 r. do godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, pok. 443, w dniu 17.07.2004 r. o godz. 10.30.

121215A

Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska w Gdańsku, ul. Piekarnicza 16,
tel. 320-51-08, fax 320-51-05

działająca w imieniu Gminy Miasta Gdańska na podstawie Prawa zamówień publicznych z dnia 29 stycznia 2004 zawiadamia, że w Biuletynie Zamówień Publicznych Nr 88 z dnia 3.06.2004 poz. 26839 został ogłoszony przetarg nieograniczony na:

Roboty remontowe na stadionie Lechia w Gdańsku, ul. Traugutta 29, remont zaplecza socjalno-szatniowego, pow. użytkowa ok. 303 m² wraz z wyposażeniem, remont trybun, remont siedzisk, roboty malarskie, montażowe nowych siedzisk - 850 szt.

Termin realizacji: zak. 30.04.2005 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, pokój nr 5, w godzinach 9.00-14.00, w cenie 20,00 zł.

Oferty w zamkniętych kopertach należy złożyć w siedzibie zamawiającego, pokój nr 15, do dnia 19.07.2004 r. do godziny 8.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, pokój nr 06 w dniu 19.07.2004 r. o godz. 10.00.

122104A

Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska,
ul. Piekarnicza 16, tel. 320-51-08, fax 320-51-05

działająca w imieniu Gminy Miasta Gdańska w trybie art. 39-46 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych ogłasza przetarg nieograniczony na:

realizację: Roboty remontowe w Przedszkolu Nr 32 w Gdańsku, ul. Świętojańska 26.

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia (cena 20 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. nr 5, w godz. 8.00-14.00 lub za zaliczeniem pocztowym.

Przedmiot zamówienia obejmuje:
- roboty związane z wymianą starych okien i drzwi balkonowych na nowe, drewniane, jednoramowe, szklone szybą zespoloną, fabrycznie wykończone - w kolorze białym, okuća obwiedniowe typu GE-ZE w sali gimnastycznej i salach dydaktycznych na I piętrze - pow. ok. 37 m² (szt. 13).

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert częściowych lub wariantowych.

Termin wykonania zamówienia: 5 lipca - 20 sierpnia 2004 r.

W postępowaniu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 ustawy Prawo zamówień publicznych.

Zamawiający uzna, że powyższe warunki zostały spełnione, jeżeli wykonawca:
- osiągnął łącznie w latach 2002 i 2003 przerób ogółem w wysokości co najmniej 1 000 000 zł,
- zrealizował co najmniej 3 zamówienia w zakresie robót związanych z wymianą okien o wartości co najmniej 30 000 zł.

W celu potwierdzenia spełnienia warunków udziału w postępowaniu wykonawcy powinni dołączyć do oferty:
- oświadczenie o spełnieniu warunków określonych w art. 22 ust. 1 pzp.,
- dokument potwierdzający status prawnego przedsiębiorcy,
- oświadczenie o wielkości przerobu w latach 2002-2003,
- wykaz zrealizowanych prac w latach 1999-2003.

Zamawiający nie wymaga wniesienia wadium.

Jedynym kryterium wyboru oferty jest cena.

Miejsce składania ofert - siedziba zamawiającego, pokój nr 15.

Termin składania ofert upływa dnia 23 czerwca 2004 r. o godz. 8.00.

Termin związania ofertą wynosi 30 dni.

121527A

OGŁOSZENIE O LICYTACJI SPÓŁDZIELCZEGO WŁASNOŚCIOWEGO PRAWA DO LOKALU MIESZKALNEGO

Komornik Sądowy Rewiru II przy Sądzie Rejonowym w Wejherowie, Kancelaria Komornicza w Pucku (tel. 673-20-68/69) ogłasza, że dnia 9.07.2004 r. o godz. 8.30 w budynku Sądu Rejonowego w Wejherowie, mającego siedzibę przy ul. Sobieskiego 302 w sali nr 5, odbędzie się pierwsza licytacja ograniczonego prawa rzeczowego, tj. spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, o nr. przydziału lokalu: 1954, wpisanego w rejestrze lokali Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej, ul. Majkowskiego 2, Puck, należącego do:

MOTYKIEWICZ ZBIGNIEW, położonego: PUCK, Derdowskiego 4/25.

Lokal znajduje się w budynku pięciokondygnacyjnym (wybudowanym w 1976 r.), położony na trzecim piętrze, o pow. użytk. 44,7 m kw., o pow. mieszkalnej 30,59 m kw.

W lokalu znajdują się dwa pokoje, kuchnia, łazienka z w.c., przedpokój. Stolarka okienna i drzwiowa drewniana. Instalacje: elektryczna, wod.-kan., domofon, ogrzewanie. Nieruchomość nie ma urzędzonej księgi wieczystej.

Suma oszacowania nieruchomości wynosi 61 000,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 45 750,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 6100,00 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej. Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

119322A

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym o wartości nieprzekraczającej 60 000 euro

1) Zespół Szkół w Lisewie Malborskim,
ul. 10 Marca 51, 82-224 Lichnowy,
woj. pomorskie, nr lokalu - sekretariat, telefon/faks (055) 271 21 26,

ogłasza przetarg nieograniczony na:

wymianę stolarki okiennej w nowym budynku przedszkola:

1. Etap I
2. Etap II

2) Termin realizacji zamówienia: 15 sierpnia 2004 r.

3) Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

4) Specyfikację istotnych warunków zamówienia prosi się odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego (sekretariat) lub za zaliczeniem pocztowym.

5) Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 1200,00 zł (słownie: jeden tysiąc dwieście złotych 00/100) przelewem na konto BS Malbork O/Szymankowo numer 86 83030006 0060 0600 1049 0001 do dnia 23.06.2004 r.

6) Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Krystyna Hoog, telefon (055) 271 21 26 (sekretariat), godziny, w których udziela się informacji dotyczących przetargu: 8.00-14.00.

7) W przetargu mogą brać udział oferenci niewykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 1 ustawy Prawo Zamówień Publicznych oraz warunki dodatkowe - tzn. spełniający wymogi określone w materiałach przetargowych.

8) Miejsce i termin składania ofert:
a) miejsce składania: siedziba zamawiającego - sekretariat,
b) termin - 23.06.2004 r. do godz. 10.00.

9) Termin i miejsce otwarcia kopert z ofertami: 23.06.2004 r. o godz. 10.15 - w siedzibie zamawiającego (sekretariat).

10) Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie: cena oferty - 100%.

121629A

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy Rewiru II przy Sądzie Rejonowym w Wejherowie, Kancelaria Komornicza w Pucku (tel. 673-20-68/69) ogłasza, że dnia 9.07.2004 r. w budynku Sądu Rejonowego w Wejherowie, mającego siedzibę przy ul. SOBIESKIEGO 302 w sali nr 5, odbędzie się druga licytacja nieruchomości KW 22241 oraz KW 24114, należących do:

SKOWRONEK ZYGMUNT i SKOWRONEK BOŻENA ELŻBIETA położonych:

RYBNO, gmina GNIEWINO,
dla których SR WEJHEROWO - KSIĄG WIECZYSTYCH prowadzi księgi wieczyste nr KW 22241 oraz KW 24114.

Nieruchomość KW 22241 stanowi działkę nr 72/1 o powierzchni 0.14.00 ha. Nieruchomość składa się z działki gruntu zabudowanej budynkami masarni, częścią biurową, magazynową i pomieszczeniami chłodniczymi - tworzącymi jedną całość (o pow. całkowitej 1620 m kw., stan techniczny: budynki zdewastowane). Instalacje: elektryczna, wodna, kanalizacyjna (szambo) - instalacje nieczynne, gaz w ulicy.

Nieruchomość KW 24114 stanowi działkę nr 64/1 o powierzchni 0.08.00 ha. Na działce posadowione są: budynek mieszkalny, wolno stojący (o pow. użytk. 134,8 m kw.), budynek garaży w zabudowie szeregowej (o pow. całkowitej 110,1 m kw.), basen o pow. zab. 28,8 m kw. (obiekt zasypany, nieużytkowany). Instalacje: elektryczna, wodna, kanalizacyjna (dół szczelny), gaz w ulicy.

Suma oszacowania nieruchomości KW 22241 wynosi 114 100,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 76 066,67 zł. Godzina rozpoczęcia licytacji: 9.10.

Suma oszacowania nieruchomości KW 24114 wynosi 118 400,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 78 933,33 zł. Godzina rozpoczęcia licytacji: 9.30.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. odpowiednio: 11 410,00 zł, 11 840,00 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej. Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

119290A

Zespół Szkół Muzycznych
ul. Dmowskiego 16 b
80-264 Gdańsk-Wrzeszcz
tel. 341-92-13, fax 346-04-20

ogłasza przetarg nieograniczony na:

wykonanie elewacji części dobudowanej do budynku głównego Zespołu Szkół Muzycznych w Gdańsku-Wrzeszczu.

Termin realizacji zamówienia: lipiec - sierpień 2004 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia - 10,00 zł brutto, można odebrać w siedzibie zamawiającego, pokój nr 3, w godz. od 10.00 do 15.00.

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert częściowych lub wariantowych.

W postępowaniu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 Prawo zamówień publicznych, spełniający warunki dodatkowe określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Jedynym kryterium wyboru ofert jest cena.

Termin składania ofert do dnia 24.06.2004 r., godz. 12.00 w siedzibie zamawiającego, pokój nr 3.

Otwarcie ofert w dniu 24.06.2004 r., godz. 13.00 w siedzibie zamawiającego, pokój nr 6.

Termin związania z ofertą wynosi 30 dni.

120861A

Spółdzielnia Mieszkaniowa „POŁUDNIE” w Gdańsku,
ul. Strzelców Karpackich 1, tel./fax 306-75-03 lub 04,
ogłasza przetarg nieograniczony na:

realizację drogi dojazdowej z miejscami postojowymi i dojazdami dla budynku nr 11/12 jednostka „E” – ORUNIA GÓRNA.

Nawierzchnia z kostki betonowej o łącznej powierzchni – ok. 3200 m²

Termin realizacji – 15.07.2004 roku – 31.12.2004 roku.

Oferty powinny odpowiadać szczegółowym warunkom, które można otrzymać w Dziale Inwestycji Spółdzielni po dokonaniu bezzwrotnej wpłaty kwoty 100 zł na konto Spółdzielni Mieszkaniowej: Bank Zachodni WBK S. A. 2 Oddział Gdańsk. Nr konta 82 10901098 0000 0000 0907 4098

Warunki szczegółowe wydawane będą do dnia 22.06.2004 roku.

Oferty należy składać w sekretariacie siedziby Spółdzielni w terminie do 29.06.2004 roku do godz. 12.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 5000 złotych na konto Spółdzielni jw. Kserokopię dowodu wpłaty należy dołączyć do oferty.

Zaprasza się do udziału w przetargu przedsiębiorstwa wykonawcze posiadające doświadczenie w realizacji dla budownictwa mieszkaniowego, wiarygodność finansową i potencjał wykonawczy.

Otwarcie ofert nastąpi w świetlicy Spółdzielni w dniu 29.06.2004 roku o godz. 12.15.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

114085A

DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE § 72 i § 73 STATUTU SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „Własny Dach” ZARZĄD SPÓŁDZIELNI

ZAWIADAMIA, ŻE W DNIU 29.06.2004 r. O GODZ. 16.30 ZWOŁUJE ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI

Miejsce obrad: sala Zespołu Szkół Nr 1
Gdynia, ul. 10 Lutego 26

PORZĄDEK OBRAD ORAZ POZOSTAŁE MATERIAŁY DO WGLĄDU CZŁONKÓW ZNAJDUJĄ SIĘ W BIURZE SPÓŁDZIELNI w Gdyni, ul. 3 Maja 27/31 m. 60.

Lublin. Arka zagra o złoto

Rozmontowali Budowlanych

Rugbiści Arki po raz drugi w ciągu ostatnich trzech lat staną przed szansą zdobycia mistrzostwa Polski. Po zwycięstwie nad Budowlanymi w Lublinie 25:5 za tydzień gdynianie w finale podejmować będą Budowlanych z Łodzi.

– Skoro do końca sezonu zostały dwa mecze, musimy powiedzieć to głośno: walczymy o złoto! Wiosną wygraliśmy ze wszystkimi drużynami – mówił przed pierwszym gwizdkiem Dariusz Komisarczuk, zawodnik i jednocześnie jeden z trenerów Arki.

Gdyniacy rugbiści przez większość spotkań dyktowali warunki. Już w 13 min mogli wyjść na prowadzenie, ale rzutu karnego nie wykorzystał Stanisław Kreczun. Następna przymiarka okazała się już skuteczna. Kiedy w 29 min Tomasz Stępień wykonał przyłożenie, Budowlani wyszli na prowadzenie 5:3.

Gdy wszyscy czekali na przerwę Komisarczuk w ostatniej akcji zdobył pięć punktów i gdynianie odzy-



Gdynianin Konrad Chromiński (z lewej) walczył w Lublinie jak lew.

Fot. PAP/Mirosław Trembecki

skali prowadzenie, którego nie oddali już do końca. Początek drugiej połowy to znowu punkty dla Arki po akcji i podwyższeniu Jarosław Batora, który popisał się sprytnym przekopem i pewnym chwytem piłki z powietrza.

Na nic zdało się mobilizowanie miejscowych rugbiistów: „Gramy, gramy” oraz miejscowych kibiców: „Budowlani”. Gdynianie kontrolowali wydarzenia i nie oddali zwycięstwa, odniesione-

go dzięki znakomitej kondycji.

– Dopóki mieliśmy siły to walczyliśmy – przyznał zawodnik gospodarzy, **Konrad Jarosz**.

W Lublinie arkowcy zaimponowali wszystkim również konsekwentną i dokładną grą ręką. Po tym meczu jego obserwatorzy widzą w gdynianach głównego faworyta do mistrzowskiego tytułu.

(sus)

Utrzymać formę

Dariusz Komisarczuk
trener Arki

– W Lublinie rozegraliśmy jedno z najlepszych spotkań w tym sezonie. Pierwsza połowa była próbą sił. W drugiej zagraliśmy super, osiągnęliśmy przewagę i przeprowadziliśmy wiele widowiskowych akcji. Drużyna bardzo dobrze realizowała wszystkie założenia taktyczne. Nikt nie doznał kontuzji i nie dostał kartki. W przeszłości już dwa razy byliśmy bliscy zdobycia mistrzostwa. Mam nadzieję, że za trzecim podejściem nam się to uda.



Budowlani L. – Arka 5:25 (5:8)

Punkty: Budowlani – Tomasz Stępień 5, dla Arki – Jarosław Bator 7, Dariusz Komisarczuk 5, Jacek Wojaczek 5, Aleksiej Bekow 5, Stanisław Kreczun 3.

Arka: Ruszkiewicz, Wojaczek, Kaszubowski, Denisiuk (70 Rybak), Nowak (70 Pruński), Olejniczak, Andrzejczuk, Mielnikow, Komisarczuk, Kreczun, Bator (75 Motyl), Stachura, Chromiński, Skindel (72 Macoń), Bekow.

Sędziował: Mirosław Żórawski (Łódź).

Gdańsk.

Derby dla Folca

Będzie baraż

Rugbiści AZS AWFis Gdańsk nie wykorzystali atutu własnego boiska w meczu z Folcem AZS Warszawa. Przegrali 17:19 (7:3) i o utrzymanie się w Serii A będą musieli walczyć w meczu barażowym z wicemistrzem Serii B.

Punkty: Jurij Buchajło 12, Jakub Seklecki 5 – dla AWFis oraz Adam Pałyska 11, Jarosław Domański 5, Tomasz Gołąb 3.

AZS AWFis: R. Jumas, Zawadzki, Miszczyk (60 Woronko) – Ciesiołkiewicz, Kamoń (20 Tymoszek) – Mroczkowski, Seklecki, Dąbrowski – Kowalski – Buchajło, Jażdżewski, Matysiak, Kwiatkowski, Szadejko – Daszkiewicz.

W tym wyrównanym spotkaniu zwycięskie punkty dla Folca zdobył w ostatniej minucie kopem z drop gola Tomasz Gołąb.

Wyniki

■ Pogoń Siedlce – Posnania Poznań 14:39

7. Folc	15	30	350:304
8. Posnania	15	27	235:435
9. AZS AWFis	15	27	293:383
10. Pogoń	15	19	213:516

Gdańsk. Lechia tylko o brąz

Nie docenili przeciwnika

Przepraszam cię Marek, ale taki jest sport – pocieszał po meczu trenera Płonkę nowy szkoleniowiec drużyny z Łodzi, Ryszard Wiejski. Marzenia o odzyskaniu tytułu mistrzów Polski rugbiści Lechii będą musieli odłożyć na następny sezon. Gdańszczanie przegrali na własnym boisku półfinałowy mecz play off z Budowlanymi Łódź 15:17.

Dwa tygodnie temu lechisci zwyciężyli swoich rywali na wyjeździe (11:6) i na własnym terenie byli pewni wygranej. Ta pewność zgubiła ich. Zapomnieli, że przeciwnik gra o taką samą stawkę i niczego bez walki im nie odda. Gdańszczanie byli przekonani, że przewaga fizyczna w formacji młynarzystów wystarczy im do zwycięstwa. Tymczasem dwa poważne błędy w grze obronnej zawodników ataku spowodowały, że już po niespełna kwadransie goście wygrywali 10:0. Wynik ten spowodował jeszcze większą nerwowość w poczynaniach Lechii, której gra przypominała walenie głowy w mur. Od tych uderzeń gdańszczanie zupełnie potracili głowy i przestali na boisku myśleć.

Wszystkie rzuty karne w pobliżu pola punktowego

Łodzian, nawet te z których mieli pewne 3 punkty (do wygranej zabrakło im dwóch), zamieniali na młyny dyktowane. Próbowali przepchnąć przeciwnika na jego pole obronne, by tam zdobyć 5 „oczek” z możliwością powiększenia o następne dwa. Z wielu takich akcji tylko jedna w pierwszej i jedna w drugiej przyniosła im powodzenie.

Po przerwie na indywidualne akcje zdecydowali się Jacek Grebasz (dwa rajdy) i Janusz Urbanowicz. Nie mieli jednak wsparcia ze strony kolegów i po przebiegnięciu z piłką kilkudziesięciu metrów zostali zatrzymani. Bliski zdobycia „piątki” w końcówce meczu był Karol Hedesz.

Adam Suska



Rugbiści Lechii (biało-zielone stroje) przegrali na własne życzenie.

Fot. Robert Kwiatek

Obronić medal

Marek Płonka
trener Lechii

– Mam do siebie pretensje, że przed tygodniem w meczu z Arką wystawiłem najsłabszy skład, zamiast dać odpocząć tym zawodnikom, na których spoczywa ciężar gry w najważniejszych spotkaniach. Kilku z nich doznało w Gdyni kontuzji i albo nie mogli wystąpić przeciw Budowlanym, albo nie byli w pełni sił. Dzisiaj zagraliśmy dokładnie tak, jak chcieli tego nasi przeciwnicy. Przegraliśmy i teraz musimy skoncentrować się na walce o brąz, aby nie zabrakło dla nas miejsca na podium.



Lechia – Budowlani Ł. 15:17 (5:10)

Przebieg meczu: 0-5 Krzysztof Hotowski (6); 0-10 Maciej Pabiański (14); 5-10 Stanisław Więciorek (27); 5-15 Krzysztof zając (45); 5-17 Piotr Gomulak; 8-17 Marcin Baraniak (57); 13-17 karna piątka (72); 15-17 Więciorek.

Lechia: Urbanowicz, Marciniak, Kaszuba – Sienkiewicz, Piwka – Kochański, Sajur, Więciorek – Fedde (25 Lenartowicz) – Szablewski II, Szymański, G. Śliwiński (30 Hedesz), Grebasz, Baraniak – Łatopolski.

Sędziował: Wiesław Piotrowicz (Lublin).
Widzów: 500.

Lekkoatletyka. Próba przed Pucharem Europy Drugi olimpijczyk z Sopotu



Grzegorz Sposób skoczył 2,34 m.

Fot. PAP/Wojtek Szabelski

W znakomitej formie znajduje się Grzegorz Sposób. Polski skoczek, który przed tygodniem w Białej Podlaskiej uzyskał najlepszy tegoroczny wynik na świecie (2,32 m), w Bydgoszczy podczas IV Europejskiego Festiwalu Lekkoatletycznego dołożył do tego rezultatu jeszcze 2 cm. W sobotni wieczór lublinianin próbował jeszcze pokonać poprzeczkę na wysokości – 2,39. – Początkowo miałem zamiar ten start potraktować ulgowo, ale zdopingował mnie Ukrainiec Andriej Sokołowski, który skoczył 2,30 m. – cieszył się z nowego rekordu życiowego Sposób.

W Sopockim Klubie Lekkoatletycznym cieszą się natomiast z rezultatu Jakuba Czaja, który w bardzo silnie obsadzonym biegu na 3000 m z przeszkodami był najlepszy z Polaków (4 miejsce) i rezultatem 8.22,51 wypełnił minimum kwalifikacyjne (8.24,60) na igrzyska olimpijskie w Atenach. Czaja jest drugim lekkoatletą z Sopotu, uczestnikiem programu „Razem do Aten”, który ma duże

szanse wyjazdu do stolicy Grecji. Wcześniej normę PZLA wypełniła tyczkarka, Anna Rogowska. W poprzednim sezonie Czaja z powodu kontuzji nie startował.

Tylko 0,04 sek zabrakło do olimpijskiej kwalifikacji sprinterowi SKLA Łukaszowi Chyle. W biegu na 100 m uzyskał 10,25. Nawet jeśli Chyla nie pobiegnie tak szybko, kwalifikację może uzyskać wraz z kolegami w sztafecie 4x100m.

Dla organizatorów zawody w Bydgoszczy były generalnym sprawdzianem przed Pucharem Europy kobiet i mężczyzn, który odbędzie się w dniach 19-20 czerwca. Kibicom przypominamy, że w bilety na Puchar zaopatrywać się można w sieci sklepów i hipermarketów SPAR na terenie województwa kujawsko-pomorskiego oraz w Chojnicach w salonie RUCHU na Rynku Staromiejskim. Wejściówki kosztują 8 zł., a miejsce na trybunie głównej 60 zł. Bliższe informacje pod nr. tel: (052) 360 82 91.

(sus)

Lekkoatletyka. W Sewilli i Portland Świetne wyniki

Na wysokim poziomie stał konkurs pchnięcia kulą na mityngu w Portland. Zwyciężył Amerykanin Christian Cantwell – 22,54, co jest najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie. Drugi był Adam Nelson 21,68, a trzeci John Godina (obaj USA) 21,67. Przypomnijmy, że rekord świata w kuli wynosi 23,12 i należy do Randy Barnes (USA).

Podczas mityngu Grand Prix IAAF w Sewilli padły trzy najlepsze tegoroczne wyniki na świecie. Ich autorzy:

Kenijczyk Wilfred Bungei 1.44,69 na 800 m; Kenijczyk Kipsiele Koech 8.05,31 na 3000 m z przeszkodami oraz Estończyk Gerd Kanter 68,50 w dysku. Anna Rogowska (SKLA Sopot) była trzecia w skoku o tyczce – 4,30. Wygrała Stace Dragila (USA) 4,50, a druga była Rosjanka Anastazja Iwanowa 4,40.

Robert Korzeniowski zajął 2. miejsce w zawodach Grand Prix IAAF w chodzie sportowym na 20 km w La Corunnie – 1:19.35. Wygrał Hiszpan Francisco Fernandez 1:19.19.

(ko)

Kolarstwo. Z Czesławem Langiem o 61. Tour de Pologne Pierwsze etapy na Pomorzu

Główny organizator największego narodowego wyścigu kolarskiego w Polsce – Tour de Pologne, Czesław Lang po raz jedenasty przeprowadzi tę imprezę.

– Czy trasa wyścigu jest już definitywnie ustalona?

– Tak, choć jeszcze niedawno wprowadziliśmy drobne korekty. Między innymi I etap z Gdańska do Gdyni prowadzić będzie bardziej w głąb Kaszub. Jego trasa przebiegnie przez Kartuzy i Wejherowo z premiami lotnymi w Wejherowie, Pucku i Rumi przez co uczestnicy imprezy będą mogli podziwiać prawie całe piękno ziem kaszubskiej. Celem imprezy jest bowiem nie tylko dostarczenie widzom emocji sportowych na wysokim poziomie, ale także promocja atrakcyjnych zakątków naszego kraju. Ruszymy z Gdańska sprzed Studni Neptuna na Długim Targu 6 września, a nazajutrz drugi etap do Olsztyna rozpoczniemy w Tczewie, który w ubiegłym roku zaimponował uczestnikom touru fantastyczną oprawą, wystawieniem rowerów w oknach ratusza i długim żywym szpalerem młodzieży wzdłuż przejazdu kolarzy. Wyścig zakończymy ósmym etapem 12 września w Karpaczu.

– Jakie asy europejskiego kolarstwa wstąpią w wyścigu?

– Proszę sobie wyobrazić, że oferty złożyło nam aż 40 ekip, podczas gdy będziemy mogli przyjąć z nich 18, w tym pięć polskich, co oznacza że kolumna wyścigu będzie złożona z prawie 150 szosowców, bo każda ekipa ma liczyć ośmiu zawodników. Cieszę się że mamy bogactwo wyboru, wynikające z dobrej opinii o Tour de Pologne. Oczywiście pierwszeństwo będą miały zespoły z pierwszedywizji, uznane światowe marki. O imiennej obsadzie trudno dziś jeszcze coś konkretnego powiedzieć, ale asów na pewno nie zabraknie.

– Jaka jest pula nagród touru, jakie są klasyfikacje?

– Będzie 150 tysięcy euro do podziału. Klasyfikacji jest wiele. Główne, to generalna Fiata (żółta koszulka), na najlepszego górala – Poczty Polskiej (zielony trykot) i na najaktywniejszego kolarza – Kredyt Banku (różowa koszulka).

– Rodzinna kraina pana to Słupskie. Podobno przed Tour de Pologne zorganizuje

ur de France, włoskie Giro i hiszpańska Vuelta), klasyki obecnego Pucharu Świata i wyścigi mające najwyższą



Czesław Lang

Fot. Przemek Świdzki

pan ciekawą imprezę w Słupsku...

– Tą imprezą będzie 18 lipca klasyk Słupsk – Ustka z 260-kilometrową trasą po całej malowniczej okolicy tych stron. W wyścigu wystąpi wielu czołowych szosowców polskich.

– W 2005 roku światowe kolarstwo, a ściślej cykl imprez czeka wielka reforma. Jak odczuje ją TdP?

– To bardzo istotna sprawa. Zasadnicza idea reformy zawodowego kolarstwa przewiduje, że 20 silnych ekip rywalizować będzie w 28-30 imprezach cyklu noszącego na razie roboczą nazwę Pro Tour. Lista wyścigów które zostaną do niego zaliczone obejmować będzie głównie szosowe „galopy” w Europie. W cyklu znajdą się trzy największe toury narodowe (To-

kategorię UCI oraz takie imprezy jak Deutschland Tour czy Tour de Pologne w ramach wzbogacenia kalendarza także o imprezy w Niemczech i krajach Europy Środkowo – Wschodniej. Autorzy mają nadzieję, że reforma rozwiąże przy okazji narastający problem absencji czołowych zawodników w ważnych wyścigach. Wzorowym, atrakcyjnym przeprowadzeniem Tour de Pologne chcemy po raz kolejny udowodnić, że jak najbardziej zasługujemy na zaliczenie nas do cyklu Pro Tour.

– Tymczasem w lipcu odbędzie się Tour de France. Kto go, pańskim zdaniem, wygra?

– Sądzę że Lance Armstrong. Amerykanin chce ustanowić rekord – wejść do historii jako sześciokrotny

triumfator tej najbardziej prestiżowej imprezy światowego kolarstwa. Wielki opór stawi mu zapewne Niemiec Jan Ullrich, który będzie miał w ekipie renomowanych pomocników.

– Po „Wielkiej Pętli” będą igrzyska olimpijskie. Komu z Polaków przepowiada pan powodzenie w Atenach?

– Wyścigi na igrzyskach podobnie jak na mistrzostwach świata są wielką loterią. Niezwykle trudno typować faworytów. Z polskiej ekipy najwyższe może się znaleźć któraś z kolarów górskich. A spośród szosowców Piotr Wadecki, który był w Sydney siódmy ze startu wspólnego i Sylwester Szmyd.

– Dziękuję za rozmowę.

Paweł Kowalski

Lato ze sportem

Olimpiada

Lechia Gdańsk

żużel

Arka Gdynia

Mistrzostwa Europy
w Piłce Nożnej

Sport w prenumeracie Dziennika Bałtyckiego

oferta specjalna dla kibiców:

wykup prenumeratę na 3 miesiące

a jeden miesiąc informacji sportowych otrzymasz gratis

Infolinia:

0 800 15 00 26

MP w szermierce. Gdańskie medale we florecie

Sylwia w złocie

Dziewięć medali zdobyli trójmiejscy floreciści podczas zakończonych wczoraj w Krakowie szermierczych mistrzostwach Polski. W turnieju indywidualnym florecistek złoty medal zdobyła Sylwia Gruchała, srebrny Anna Rybicka, a brązowy Joanna Bórkowska (wszystkie Sietom AZS AWFis). W turnieju drużynowym Sietom I (Gruchała, Rybicka, Magdalena Mroczkiewicz, Katarzyna Kryczka) wygrał ze Sietomem II (Magdalena Knop, Oktawia Składanowska, Joanna Bórkowska, Agnieszka Kulczycka). Z kolei w rywalizacji florecistów srebrny medal zdobył Wojciech Szuchnicki, a brązowe Paweł Kawiecki (obaj Sietom AZS AWFis) i Paweł Sasin (STFS Sopot). Drużyna Sietomu – w składzie Krzysztof Pietrusiak, Radosław Głonek, Wojciech Szuchnicki, Paweł Kawiecki – zdobyła tytuł wicemistrzów Polski.

W indywidualnych mistrzostwach Polski florecistek udział wzięło 36 zawodniczek. Zabrakło lekko kontuzjowanej Magdaleny Mroczkiewicz (Sietom AZS AWFis). Klasą dla siebie była Sylwia Gruchała. Przez wszystkie walki przechodziła pewnie prezentując wysoką formę. W półfinale pokonała klubową koleżankę Joannę Bórkowską 14:3. W drugiej walce o finał zwyciężyła Anna Rybicka (Sietom) i Małgorzata Wojtkowiak (Warta). W regulaminowym czasie był remis 10:10, a w dogrywce de-



Sylwia Gruchała (z prawej) w finale pokonała Annę Rybicką.

Fot. PAP/Jacek Bednarczyk

cydujące trafienie zadała Rybicka. W finale Gruchała pewnie wygrała z „Rybcią” 13:3. To czwarty w karierze i trzeci z rzędu tytuł mistrzyni Polski dla Gruchały.

Wczoraj Sylwia sięgnęła po drugi złoty medal. Wraz z Anną Rybicką, Magdaleną Mroczkiewicz i Katarzyną Kryczką wygrały turniej drużynowy. W finale wygrały z drugim zespołem Sietomu 45:33.

Na drużynowe mistrzostwa świata i mistrzostwa

Europy pojedzie drużyna w składzie: Gruchała, Rybicka, Mroczkiewicz i Wojtkowiak.

W turnieju męskim szybko odpadli kadrowicze Sławomir Mocek (Polonia Leszno) i Andrzej Witkowski (Warta Poznań). Ten drugi przegrał z Pawłem Sasinem (STFS Sopot) 14:15. To spora niespodzianka. Sasin miał dłuższą przerwę w treningach i dopiero od niedawna znowu ćwiczy. Sopotianin dotarł aż do półfinału, gdzie

przegrał z Tomaszem Ciepłym (Warta) 12:15. Brązowy medal Sasina to na pewno sukces tego florecisty. Mistrzem Polski został Ciepły, który w finale wygrał z Wojciechem Szuchnickim (Sietom) 15:5. Szuchnicki jest jedynym gdańszczaninem, który znalazł się w kadrze na mistrzostwa Europy. Drużynowe mistrzostwo Polski zdobył AZS AWF Warszawa, który w finale pokonał Sietom AZS AWFis Gdańsk 45:36. (stan)

Enduro. Mistrzostwa Europy w Kwidzynie Emocje gwarantowane

Zapowiada się prawdziwe święto sportowe w Kwidzynie. 12-13 bm. ponad 160 zawodników wystartuje w drugiej eliminacji mistrzostw Europy w rajdach enduro. Ponadto równolegle odbędzie się eliminacja mistrzostw naszego kraju. Organizatorem jest Kwidzyński Klub Motorowy im. Jana Młynarskiego.

Dla polskich organizatorów i zawodników będzie to jednocześnie generalna próba przed wrześniową Sześciodniówką w Miedzianej Górze.

Opieraliśmy się na doświadczeniach sprzed jedenastu lat, kiedy to w Kwidzynie odbyła się eliminacja mistrzostw świata w rajdach enduro – powiedział burmistrz miasta, Andrzej Krzysztofiak.

Na liście zgłoszeń znalazły się nazwiska 159 motocyklistów i trzech zawodniczek. Motocyklowe zawody enduro

mają tradycyjnie charakter otwarty.

Dwudniowa rywalizacja przebiegać po 80-kilometrowej pętli w okolicach Kwidzyna, którą zawodnicy pokonywać będą każdego dnia trzykrotnie. Próby sportowe – testy enduro i motocrossowe – zlokalizowane zostały w pobliżu bazy mistrzostw.

Jedna rozegrana zostanie na torze crossowym, służącym na co dzień do wyścigów konnych we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego. Druga w okolicach strumienia Cyganówka.

W MP zobaczymy reprezentantów KKM Kwidzyna. Wystartują w dwóch klasach. W klasie 125 ccm pojedą plasujący się w czołowej „10” bracia Roman i Sławomir Ulenbergowie. W klasie 250 ccm rywalizować będą Błażej Gazda – szósty w klasyfikacji generalnej – i ósmy Michał Ostrzyżek. (m)

Boks. Wieści z ringów

„Diablo” w mistrzowskim pasie

Krzysztof „Diablo” Włodarczyk wykorzystał szansę i podczas gali boksu zawodowego w Dąbrowie Górniczej w obecności 2 tys. widzów zdobył tytuł mistrza świata w wadze junior ciężkiej (86 kg) federacji WBF. Polak pokonał w 6. rundzie przez tko Francuza Alaina Simone’a. W pierwszych rundach niespełna 23-letni Polak, legitymujący się już pasami międzynarodowego mistrza Europy, mistrza interkontynentalnego IBF i młodzieżowego mistrza świata WBC, uśpił czujność o 7 lat starszego Francuza. Bokser znad Sekwany atakował, ale w 5. starciu to Włodarczyk przejął inicjatywę i Francuz znalazł się w opałach. W następnej rundzie znany z silnego uderzenia Polak trafił mocno lewym sierpowym, poprawił prawymi i po kolejnym lewym sekundant Francuza rzucił ręcznik na ring poddając swego pięściarza. – Fran-

cuz to niebezpieczny rywal. W końcówce 4. rundy jeden z jego silnych ciosów przyjąłem i w przerwie usłyszałem reprimendę od trenera. Myślałem, że walka została przerwana w odpowiednim momencie. W innym przypadku zdrowie Francuza byłoby zagrożone. W mojej kategorii wagowej jest jeszcze wielu dobrych bokserów i teraz jako mistrz świata będę się musiał zmierzyć z tymi najlepszymi – powiedział „Diablo” Włodarczyk. Menedżer Polaka, Andrzej Wasilewski pragnie doprowadzić Włodarczyka jak również Macieja Zegana do walk o tytuły najbardziej prestiżowych federacji.

Tymczasem na ringu w Las Vegas występujący w wadze średniej znani bokserzy amerykańscy, Bernard Hopkins i Oscar De La Hoya wygrali walki o mistrzostwo świata swoich federacji i 18 września spotkają się w pojedynku o zuniifikowany tytuł. (ko)

Lonigo. Półfinały żużlowej Grand Prix 2005

Życiowy sukces Chrzanowskiego

Obawiałem się tego startu, ale najważniejsze, że awansowałem – powiedział uradowany żużlowiec Lotosu Gdańsk, Tomasz Chrzanowski. W półfinałowym turnieju do cyklu Grand Prix 2005 indywidualnych mistrzostw świata we włoskim Lonigo zajął wysokie piąte miejsce. Jako, że czołowa ósemka tych zawodów awansowała, gdańszczanin wystąpi w Wielkim Finale GP w duńskim Vojens. Podobnie jak Wiesław Jaguś (wygrał w Lonigo) oraz Marcin Rempala.

Chrzanowski w ponad 1000-kilometrową podróż do Lonigo ruszył dzień wcześniej. W piątek wieczorem zameldował się we Włoszech.

Trening odbył się w sobotę rano. Zawody wieczorem. Tor po opadach desz-



Tomasz Chrzanowski wciąż walczy o udział w Grand Prix.

Fot. Maciej Polny

czy był trudny. W pierwszej kolejności należało utrzymać się na motocyklu. Dopiero później walczyć z rywalami. Dobrze wychodziłem spod taśmy, więc z awansem nie miałem większych problemów.

Chrzanowski zdobył 11 pkt. Przegrał w pierwszym biegu z Czechem Bohumilem Brhelem, następnie nie sprostął Szwedowi Antonio Lindbeckowi. W czwartym biegu uległ triumfatorowi turnieju Wiesławowi Jagu-

sowi i Romanowi Poważnemu z Rosji. Pozostałe dwa zwycięgi wygrał.

– Osiągnąłem życiowy sukces. Do Vojens pojedę na luzie, nie mając nic do stracenia – zakończył. (m)

Wyniki

1. Wiesław Jaguś (Polska) 13 pkt, 2. Hans Andersen (Dania) 12, 3. Antonio Lindbaeck (Szwecja) 12, 4. Niels-Kristian Iversen (Dania) 11, 5. Tomasz Chrzanowski (Polska) 11, 6. Marcin Rempala (Polska) 10, 7. Bohumil Brhel (Czechy) 9, 8. Roman Poważny (Rosja) 7, 9. Jacek Rempala (Polska) 7, 10. Stuart Robson (Wielka Brytania) 7, 11. László Szatmari (Węgry) 6, 12. Andrea Maida (Włochy) 5, 13. Izak Santej (Słowenia) 3, 14. David Ruud (Szwecja) 3, 15. Chris Neath (Wielka Brytania) 3, 16. Jozef Franc (Czechy) 1.

Koszykówka. WNBA

Pudła Gwiazd

Fatalna skuteczność rzutowa to przyczyna kolejnej, trzeciej z rzędu, porażki Srebrnych Gwiazd. Tym razem Silver Stars uległy na własnym parkiecie zespołowi Liberty New York 57:62. Ośmiotysięczna widownia przeżyła niebywałe emocje bowiem na 32 sekundy przed końcówką syreną ich drużyna przegrywała ledwie 3 punktami. Wtedy to coach Gwiazd, Dee Brown postawił na Agnieszkę Bibrzycką, ustawiając zagranie pod gdyńską zawodniczkę. Niestety Biba nie trafiła, potem zaś faulo-

wala Elenę Baranową, która skutecznie wykonała oba rzuty wolne i ustaliła wynik. Choć do kosza próbowały jeszcze trafić Shannon Johnson i Adrienne Goodson. Trzeba jednak podkreślić, że zwyciężczyni to najlepszy w tej chwili zespół WNBA (6 zwycięstw i 1 porażka). Małgorzata Dydek wyszła w pierwszej piątce. Grała tylko 18 minut zdobywając w tym czasie 2 punkty i zbierając 2 piłki. „Biba” grała jeszcze krócej bo 7 minut, nie zdobywając nawet punktu. (at)

W ekstraklasie żużlowej

Atlas Wrocław – Włókniarz Częstochowa 54:36

Atlas – Jarosław Hampel 13 (2,3,3,2,3,0), Greg Hancock 12 (2,1,3,0,3,3), Robert Miśkowiak 12 (3,3,2,2,2), Krzysztof Szaboń 8 (0,2,2,2,2), Piotr Świdorski 6 (2,1,1,1,1), Tomasz Gapiński 3 (1,2,0).

Włókniarz – Grzegorz Walasek 13 (3,3,1,1,3,2), Ryan Sullivan 12 (3,3,3,1,1,1), Rune Holta 7 (2,d,d,2,3), Michał Szczepaniak 3 (1,0,1,1,0), Rafał Osimek 1 (1,0,0,0), Mateusz Szczepaniak 0 (0), Zbigniew Czerwiński 0 (d,u,d).

Najlepszy czas dnia uzyskał Grzegorz Walasek w trzecim biegu – 66,8 s. Sędziował Ryszard Bryła (Zielona Góra). Widzów 7000.

Apator Toruń – Unia Leszno 46:44

Apator Adriana – Wiesław Jaguś 12 (3,3,3,0,3), Jason Crump 11 (2,2,3,3,1), Piotr Protasiewicz 11 (2,3,2,1,3), Adrian Miedziński 7 (2,1,1,0,3), Karol Żabik 5 (1,1,w,1,2), Tomasz Bajerski 0 (-,-,-,0), Arkadiusz Kalwasiński 0 (u,0,0).

Unia – Leigh Adams 12 (3,3,2,2,2), Rafał Dobrucki 9 (3,2,3,1,0), Krzysztof Kasparzak 9 (3,1,d,2,3), Damian Baliński 8 (2,2,1,2,1), Jacek Rempała 4 (0,1,1,2,w), Łukasz Jankowski 1 (w,w,1,0), Marcin Jankowski 1 (1,-,-,-,-).

Najlepszy czas w pierwszym wyścigu uzyskał Krzysztof Kasparzak – 61,05 s. Sędziował Marek Wojczek z Rybnika. Widzów 12 000.

ZKŻ Zielona Góra – Unia Tarnów 33:57

ZKŻ: Piotr Świst 13 (3,3,2,1,2,2), Lee Richardson 8 (2,2,2,2,0,0), Andrzej Huszcza 7 (1,d,1,2,1,2), Rafał Okoniewski 2 (1,0,1,-,0,0), Damian Grabski 2 (2,0,-,-,0), Alan Marcinkowski 1 (0,1,0,0).

Unia: Tony Rickardsson 14 (3,2,3,3,3,3), Tomasz Gollob 13 (3,3,3,3,1,1), Marcin Rempała 11 (3,2,1,2,3), Grzegorz Rempała 10 (0,3,3,1,3), Robert Wardała 5 (0,0,2,2,1), Paweł Baran 4 (1,1,1,0,1).

Najlepszy czas dnia – 65,49 w 15 biegu uzyskał Tony Rickardsson z Unii. Sędziował Marek Smyła z Wrocławia. Widzów 8000.

RKM Rybnik – Polonia Bydgoszcz 51:39

RKM: Mariusz Staszewski 9 (2,2,2,3,0), Rafał Szombierski 4 (1,0,1,2), Roman Chromik 10 (3,3,0,2,2), Mariusz Węgrzyk 10 (d,2,2,3,3), Mark Lora 12 (3,2,3,2,2), Marek Szczyrba 2 (2,0), Łukasz Romanek 4 (3,1,0,u).

Polonia: Andreas Jonsson 18 (3,3,3,3,3,3), Dariusz Fijałkowski 2 (0,1,1,0), Jacek Krzyżaniak 10 (2,3,2,1,1,1), Grzegorz Czechowski 3 (1,1,0,1), Andy Smith 3 (1,1,1), Krystian Klecha 3 (1,2,0,0,0), Marek Cieśliewicz 0 (0,0).

1. Tarnów	9	16	+120
2. Atlas	9	14	+133
3. Apator	9	11	+84
4. Leszno	9	11	+14
5. Włókniarz	9	8	+41
6. BTZ Polonia	9	6	-93
7. RKM Rybnik	9	4	-161
8. ZKŻ Zielona Góra	9	2	-138

(kast)

W I lidze żużlowej

KM Intar Ostrów – TŻ Sipma Lublin 41:49

Intar – Niklas Klingberg 10, Piotr Dym 10, Tomasz Jędrzejak 9, Artur Pietrzyk 5, Adam Fajfer 5, Sebastian Bruchaiser 2, Bartosz Kwiatkowski 0;

TŻ Sipma – Peter Karlsson 15, Tomasz Piszcz 9, Dariusz Śledź 7, Mariusz Franków 7, Daniel Jeleniewski 5, Grzegorz Knapp 4, Dawid Stachyra 2.

Najlepszy czas dnia: 65,72 uzyskał Peter Karlsson w trzecim wyścigu. Widzów: 6500.

Start Gniezno – Stal Marma Rzeszów 32:58

Start – Łukasz Linette 8, Adrian Gomółski 7, Mariusz Lisiak i Paweł Duszyński po 6, Dawid Cieśliewicz 2, Jakub Śpiewanek 2, Łukasz Związek 1.

Stal – Tomasz Rempała 14, Rafał Trojanowski 14, Maciej Kuciapa 13, Rafał Wilk i Mariusz Fierlej po 7, Paweł Miesiąc 2, Marian Mićka 1 (1).

Najlepszy czas dnia – 65,57 – uzyskał w czwartym biegu Rafał Trojanowski. Widzów: 2000.

Stal Telenet Strabag Gorzów – Lotos Gdańsk 51:39

1. Lotos	8	12	+141
2. Gorzów	8	12	+69
3. TŻ Sipma	8	12	+4
4. KM Intar	8	8	+12
5. Rzeszów	7	5	+9
6. GTZ Kunter	7	5	-8
7. Start	8	0	-227

LOTTO

Sobota 5 czerwca 2004 roku

Duży Lotek

4, 12, 16, 25, 27, 29

Express Lotek

13, 16, 20, 24, 25

Multilotek

68, 79, 52, 44, 27, 56, 50, 10, 38, 55, 28, 58, 9, 36, 29, 17, 59, 13, 33, 51

Niedziela 6 czerwca 2004 roku

Multilotek

8, 9, 15, 19, 21, 23, 32, 33, 36, 37, 40, 41, 52, 56, 59, 68, 75, 77, 78, 79

Żużel

I liga. Lotos przegrał drugie spotkanie w I lidze

Spreparowany tor

Korespondencja własna z Gorzowa

Miał być tylko emocje sportowe. Działo się o wiele więcej. Mecz na szczycie pierwszej ligi w Gorzowie między miejscową Stalą i Lotosem Gdańsk rozpoczął się z blisko godzinny opóźnieniem, bo tor został przygotowany niezgodnie z regulaminem. Po prezentacji bitwę na murawie stoczyli kibice obu zespołów. Po ostatnim wyścigu cieszyli się jednak miejscowi, którzy wygrali 51:39. Taki sam wynik padł w pierwszej rundzie w Gdańsku. Tyle, że górą byli gospodarze.

Przygotowanie toru budziło nasze zastrzeżenia w poprzedniej kolejce w Lublinie – mówił przed gorzowskim spotkaniem prezes gdańskiego klubu Marek Formela. – Po powrocie do domu zwróciliśmy na to uwagę naszemu trenerowi i kierownikowi. To oni nie dopilnowali sprawy. Mając na uwadze głosy dochodzące po tegorocznych konfrontacjach w Gorzowie doszliśmy do wniosku, że sprowadzimy tutaj obserwatora z GKSŻ. Spodziewaliśmy się „jaj” z gorzowskim torem.

Działacze Lotosu wydali ponad

1000 złotych

na przyjazd obserwatora. GKSŻ wytypowała szefa polskich sędziów – Jerzego Kaczmarka. Byłego arbitra doskonale znającego tajemnice przygotowania toru. Pojawił się na stadionie Stali ponad trzy godziny przed rozpoczęciem pierwszego wyścigu i nie miał wątpliwości. Zakwestionował stan toru, grożąc nawet odwołaniem zawodów. W ruch poszedł sprzęt.

W tym czasie często krytykowany w tym sezonie za preparowanie toru w Gorzowie trener miejscowego zespołu Stanisław Chomski chodził po parkingi i uśmiechał się pod nosem, słysząc pretensje ze strony gości.

– Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni – powiedział wówczas ktoś w obozie Lotosu. Miał rację. Po meczu obserwator GKSŻ nie miał wątpliwości.

– Pan chyba wie, że nie lubię pisać. Tym razem było inaczej. Na posiedzeniu komisji najpierw odczytane zostanie sprawozdanie sędziego, a później moje.

Zarzuty są poważne

– powiedział Kaczmarek mając na myśli przygotowanie nawierzchni, ale także zachowanie kibiców obu zespołów.

Prowokacyjnie po prezentacji zachowali się niektórzy gdańscy fani, których ponad 300 przyjechało na to spotkanie. Jeden wsiadł do taksówki jadącej po torze, trzymając w ręce flagę gdańskiego klubu. To rozjuszyło miejscowych, a po chwili obserwowa-



W Gorzowie gdańszczanie częściej przyjeżdżali za plecami żużlowców Stali.

Fot. Maciej Polny

wych, a po chwili obserwowa-
liśmy już bezpośrednie starcie. Poskutkowało dopiero groźba odwołania meczu.

Rywalizacja rozpoczęła się dla Lotosu pomyślnie. Mimo, że tor nadal był daleki od ideału. Przy krawężniku kryjący wiele pułapek, a na środku twardy jak beton.

Po czterech wyścigach to Lotos prowadził 14:10. Później było już tylko

coraz gorzej

Krzysztof Pecyna, który w ostatniej chwili znalazł się w składzie w miejsce Krzysztofa Jabłońskiego, nie dość, że sam nie zdobywał punktów, to jeszcze przeszkadzał swojemu partnerowi z drużyny – Robertowi Kościecie. Inni zawodnicy Lotosu także często tracili na dystansie wywalczony po starcie pozycje, co było także zasługą trudnych warunków.

Kluczowy okazał się wyścig dwunasty. Pod bandą Duńczyk Kenneth Bjerre i Mirosław Jabłoński nie zablokowali Roberta Flisa i gospodarze triumfowali podwójnie. Po trzynastym biegu było wiadomo, że Lotos nie wygra. Startujący jako rezerwa taktyczna Kościecie przewrócił się na pierwszym łuku i został wykluczony z powtórki. Honor lidera I ligi próbował ratować w ostatnich odśłonach Tomasz Chrzanowski, któremu nie przeszkodziło zmęczenie całonocną podróżą z półfinału IMŚ w Lonigo.

– Adrenalina sprawiła, że zapomniałem o zmęczeniu –

powiedział Chrzanowski. – Stal wygrała, bo dysponowała wyrównanym składem. Dla zawodnika to niebezpieczne, kiedy z przyczepnej nawierzchni trafia na twardą. Ubijanie toru było niezbędne, bo powrócił on przynajmniej do stanu używalności.

– Mogę mówić tylko o sobie – wyjaśniał Kościecie. – Nie jestem zadowolony. W drugim biegu straciłem najlepszy silnik. Rezerwowi spisywał się słabiej. Tor był niebezpieczny, ale nie można w ten sposób tłumaczyć porażki.

Zdenerwowany był prezes Lotosu Marek Formela.

– Nie obejdzie się bez kar finansowych. Zawodnicy mają w klubie jak u pana Boga za

piecem, a nie przekłada się to na wyniki. Nie zawiódł Chrzanowski. Reszta w zasadzie powinna jeździć za darmo. Uznaliśmy, że Pecyna powinien otrzymać szansę w miejscu słabego ostatnio Jabłońskiego. Tym bardziej, że w Gorzowie przeważnie spisywał przyzwyczajenie. Niestety zawiódł. I długo nie otrzyma kolejnej szansy. Najpierw powinien

przeprzeć kibiców.

W Gorzowie przyjazd fanów najbardziej docenili Chrzanowski i Kościecie, którzy po meczu udał się do zajmowanego przez nich sektora.

Maciej Polny

Stal – Lotos 51:39

Stal: Piotr Paluch 12 (2,2,3,2,3), Sławomir Dąbrowski 0 (0), Robert Fliss 8 (2,2,d,2,2), Marek Hućko 6 (1,1,1,3), Magnus Zetterstroem 8 (2,1,3,1,1), Michał Rajkowski 7 (2,0,2,1,2), Paweł Hlib 10 (1,3,2,1,3)

Lotos: Tomasz Chrzanowski 12 (1,3,3,3,2), Krzysztof Stojanowski 4 (3,0,-,-,1), Robert Kościecie 6 (3,0,0,3,w,0), Krzysztof Pecyna 3 (0,1,2,d), Kenneth Bjerre 10 (3,3,1,2,1,0), Mariusz Pacholak 0 (0), Mirosław Jabłoński 4 (3,1,w,0,0)

I. Jabłoński, Rajkowski, Hlib, Pacholak 3:3, II. Stojanowski, Paluch, Chrzanowski, Dąbrowski 2:4 (5:7), III. Kościecie, Flis, Hućko, Pecyna 3:3 (8:10), IV. Bjerre, Zetterstroem, Jabłoński, Rajkowski 2:4 (10:14), V. Hlib, Paluch, Pecyna, Kościecie 5:1 (15:15), VI. Chrzanowski, Rajkowski, Zetterstroem, Stojanowski 3:3 (18:18), VII. Bjerre, Flis, Hućko, Jabłoński (w) 3:3 (21:21), VIII. Zetterstroem, Pecyna, Rajkowski, Kościecie 4:2 (25:23), IX. Paluch, Hlib, Bjerre, Jabłoński 5:1 (30:24), X. Chrzanowski, Bjerre, Hućko, Flis (d) 1:5 (31:29), XI. Kościecie, Paluch, Hlib, Pecyna (d) 3:3 (34:32), XII. Hućko, Flis, Bjerre, Jabłoński 5:1 (39:33), XIII. Chrzanowski, Rajkowski, Zetterstroem, Kościecie (w) 3:3 (42:36), XIV. Hlib, Flis, Stojanowski, Kościecie 5:1 (47:37), XV. Paluch, Chrzanowski, Zetterstroem, Bjerre 4:2 (51:39).

NCD w wyścigu 15 uzyskał Piotr Paluch – 63,14. Sędziował Wojciech Grodzki z Opola. Widzów 7 tys.



Wakacje z językiem



poniedziałek 7 czerwca 2004 r.

Dziennik
Bałtycki

D O D A T E K O K A Z J O N A L N Y

Propozycje dla Ciebie. Angielski z Bellem, niemiecki z Adlerem

LATO DLA AMBITNYCH



Trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie w zjednoczonej Europie bez znajomości języków obcych. Teraz, kiedy bez problemu możemy podróżować po krajach Unii Europejskiej, podejmować pracę, uczyć się i studiować na uczelniach Europy znajomość języków jest niezbędna. Dlatego nie należy marnować czasu, ale każdą chwilę wykorzystać na doskonalenie umiejętności językowych. Wakacje to doskonały okres, aby wypoczynek połączyć ze szlifowaniem języków obcych.

Właśnie dlatego szkoły języków obcych Bell i Adler przygotowały ciekawe i bogate oferty wakacyjne. Są tu propozycje dla dzieci, młodzieży i dorosłych - intensywne zajęcia w szkołach w Trójmieście, kolonie językowe i kursy za granicą.

Bell proponuje angielski

Nauka w szkołach Bell to skuteczny przepis na dobrą znajomość angielskiego. Bell już po raz kolejny organizuje kolonie językowe dla dzieci i młodzieży. Uczestnicy poznają język nie tylko podczas lekcji - także wszystkie zajęcia pozalekcyjne - sportowe i rekreacyjne prowadzone są po angielsku. Dzięki temu dzieci mają możliwość czynnego posługiwania się angielskim przez cały czas trwania kolonii. Kolonie językowe to doskonały i sprawdzony sposób na połączenie dobrej zabawy z nauką języka. Dla tych, którzy chcą przyspieszyć naukę i w szybkim tempie przeskoczyć na wyższy poziom znajomości języka Bell proponuje udział w intensywnych letnich kursach. - To szansa na skrócenie czasu nauki z dziewięciu miesięcy do sześciu tygodni - jest to trud, który się opłaca i prowadzi do celu w zdecydowanie szybszym tempie - mówi Maryla Poray-Rożańska, dyrektor Bell Gdańsk. Bezpośredni kontakt z językiem przez całą dobę pozwala na szybką i efektywną naukę. Dlatego ponad 10 tys. słuchaczy ze 130 krajów wybiera naukę w szkołach Bell w Anglii i na Malcie. Nauka angielskiego w kraju, w którym tego języka używa się na co dzień stanowi naturalne uzupełnienie i przedłużenie całorocznego cyklu nauki. Każdy, kto przynajmniej przez rok uczył się już angielskiego może doskonalić swoją wiedzę w szkołach w Anglii i na Malcie. To wyjątkowa okazja do ciekawego spędzenia czasu i wzbogacenia swoich doświadczeń. W zagranicznych kursach mogą wziąć udział zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli.

Adler zaprasza na niemiecki

Szkoła Adler zaprasza na intensywną naukę niemieckiego już pod koniec czerwca. Kursy prowadzone będą na wszystkich poziomach zaawansowania i w różnych grupach wiekowych. Można się na nie zapisać w dowolnym tygodniu. Zajęcia odbywać się będą w dogodnych godzinach - zarówno rano, jak i po południu. - Sposób organizacji zajęć i codzienny kontakt z językiem pozwalają w szybkim tempie poprawić znajomość niemieckiego oraz zdobyć płynność mówienia i swobodę w posługiwaniu się tym niełatwym przecież językiem - mówi Jolanta Babraj, nauczycielka w Szkole Języka Niemieckiego Adler. - Program jest tak przygotowany i dobrany, aby w trakcie tego rodzaju zajęć mobilizować słuchaczy do większego wysiłku i systematycznej pracy. Nauka niemieckiego podczas pobytu w Niemczech to najszybsza i najlepsza forma doskonalenia znajomości tego języka. Dlatego Szkoła Adler, poza kursami w Gdańsku, proponuje dorosłym i młodzieży udział w dwutygodniowym intensywnym kursie w miejscowości Goslar w Dolnej Saksonii. To doskonała okazja, aby rozmawiać z rodzowitymi Niemcami i obcokrajowcami uczącymi się języka niemieckiego. To także możliwość nawiązania licznych przyjaźni i znajomości. Słuchacze będą poznawać język nie tylko na obowiązkowych zajęciach, ale także podczas licznych spotkań towarzyskich, imprez kulturalnych i wycieczek.

Bell. Dwie szkoły w Trójmieście

Zainteresowani letnimi propozycjami nauki języka angielskiego w szkołach Bell w Trójmieście mogą wybierać spośród dwóch placówek Bell: w Gdańsku i w Gdyni. Obydwie szkoły mieszczą się w centrum miast.

Gdańsk

Szkoła Bell w Gdańsku zajmuje dwa piętra w Domu Prasy przy Targu Drzewnym 3/7, na rogu ul. Kowalskiej. Znajdują się tam dobrze wyposażone sale dydaktyczne, dział rejestracji słuchaczy, zaplecze dla nauczycieli.



Gdańsk, Targ Drzewny 3/7

Gdynia

Szkoła Bell w Gdyni mieści się w samym centrum miasta, przy ul. Abrahama 37, w pobliżu Domu Handlowego Batory. Dojazd do szkoły jest bardzo wygodny. Można tu dojechać zarówno autobusem, trolejbussem, jak i kolejką SKM.



Gdynia, ul. Abrahama 37

Tuż naprzeciwko znajduje się duży, wygodny parking.

Szkoły Bell czekają:

Bell Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 308 47 77,
pon.-piątek 9-19, sobota 10-14,
e-mail: gdansk@bellschools.pl
Bell Gdynia, ul. Abrahama 37, tel. 661 45 55,
pon.-piątek 9-19, sobota 10-14,
e-mail: gdynia@bellschools.pl
www.bellschools.pl

Adler. Szkoła w centrum miasta

Dojazd do Szkoły Adler jest bardzo łatwy. Szkoła mieści się na pierwszym piętrze budynku przy ul. Gnilnej 22/24, około 50 metrów od skrzyżowania z ul. Rajska, obok centrum handlowego Madison.

Szkoła posiada dogodny komunikowanie ze wszystkimi dzielnicami Gdańska, a dzięki bliskości dworca PKP i PKS także z innymi miejscowościami z okolic Trójmiasta. Słuchaczom szkoły ułatwia to uczestnictwo w zajęciach nie tylko w tygodniu, ale także w soboty.



Gdańsk, ul. Gnilna 22/24

Szkoła Adler zaprasza

Gdańsk, ul. Gnilna 22/24
Biuro czynne:
pon.-piątek w godzinach 9-19, soboty 10-13
tel./fax 3000 580 lub 3000 582,
e-mail: adler@adler.edu.pl
www.adler.edu.pl

Kurs w Niemczech dla młodzieży i dorosłych

Nauka języka w kraju, gdzie jest on używany na co dzień jest najskuteczniejszą metodą. Uczestnicy kursu mają okazję doskonalić język nie tylko podczas zajęć, ale także w różnych codziennych sytuacjach - w sklepie, restauracji, czy na ulicy. Gdańska Szkoła Adler zaprasza do Dolnej Saksonii na intensywny kurs języka niemieckiego. Kurs odbywa się w ośrodku szkoleniowym Bildungshaus Zeppelin w Goslar i jest przeznaczony dla młodzieży (od 16 roku życia), studentów i dorosłych na wszystkich poziomach zaawansowania, od początkującego do średnio zaawansowanego. Bildungshaus Zeppelin jest doskonale wyposażonym ośrodkiem usytuowanym zaledwie 15 minut od zabytkowego centrum Goslar. Jest on przeznaczony tylko dla 70 osób, co zapewnia kameralne i przyjazne warunki nauki i wypoczynku. Aby zapisać się na kurs należy się zgłosić w dziale rejestracji słuchaczy Szkoły Adler, wypełnić kartę zgłoszeniową i potwierdzić rezerwację wpłatą zaliczki. **Szczegółowe informacje można uzyskać w Szkole lub na stronie internetowej: www.adler.edu.pl.**

Nasza oferta

- dwutygodniowy kurs w Goslar (Dolna Saksonia, podnóże Gór Harzu);
- 40 godzin przedpołudniowych zajęć dydaktycznych;
- wszelkie materiały niezbędne do nauki języka;
- program popołudniowych zajęć i warsztatów w grupach zainteresowań;
- zakwaterowanie w 2-osobowych pokojach z pełnym węzłem sanitarnym;
- pełne wyżywienie (5 posiłków dziennie);
- przejazd autokarem Gdańsk-Goslar-Gdańsk („od drzwi do drzwi” - bezpośrednio ze Szkoły Adler do Bildungshaus Zeppelin);
- ubezpieczenie na czas podróży i pobytu;
- opieka polskojęzycznego przedstawiciela Szkoły Adler przez cały czas podróży i pobytu na kursie.

BILDUNGSHAUS ZEPPELIN GOSLAR



Uliczka w Goslar



Bildungshaus Zeppelin

Goslar to miasto leżące około 80 km na południe od Hanoweru, na skraju parku narodowego Gór Harzu. Dzieje miasta sięgają 1000 lat. Godne podziwu są zabytki, wskazujące na bogatą historię Goslar. Panorama miasta posiadającego ponad czterdzieści baszt, wież kościołów, przyczyniła się do nadania mu przydomku „Rzym Północy”. Dziś Goslar jest niezwykle interesującym obiektem do zwiedzania: liczne muzea i zabytki przyciągają turystów. Liczący 44 tys. mieszkańców Goslar oferuje przybyszom jednak nie tylko swoją historię. Są tu liczne przytulne piwiarnie, sporo możliwości uprawiania sportu (m.in. bobska, pływalnie), wiele interesujących sklepików, kina i teatr. Dogodne położenie daje także możliwość spacerów u podnóża Gór Harzu.

Szkoła Adler zaprasza na intensywne letnie kursy

Niemiecki w Gdańsku

Adler - szkoła języka niemieckiego w samym centrum Gdańska zaprasza na intensywny kurs języka niemieckiego w okresie wakacji. Będzie on trwał pięć tygodni. Rozpoczyna się 28 czerwca i kończy 29 lipca 2004 roku. Obejmuje 60 godzin lekcyjnych. W zajęciach mogą wziąć udział wszyscy chętni - kursy prowadzone będą na różnych poziomach zaawansowania. Do grupy dołączyć będzie można na początku każdego tygodnia. Zajęcia odbywać się będą w siedzibie szkoły od poniedziałku do czwartku w godzinach 9.00 - 11.25 i do wyboru od 17.30 do 19.55.

Korzyści dla słuchaczy

- Uaktywnienie posiadanej już wiedzy, z położeniem nacisku na komunikatywny aspekt języka
- Poznawanie struktur gramatycznych
- Poprawne budowanie wypowiedzi na odpowiednim poziomie
- Podniesienie umiejętności komunikacji językowej oraz kształcenie płynności mówienia
- Osiąganie znacznej swobody mówienia i poprawności językowej



Kurs w Szkole Adler to doskonały sposób na letni wypoczynek i naukę języka niemieckiego.

OFERTA

Cena kursu obejmuje

- 60 godzin lekcyjnych zajęć dydaktycznych;
- autorski program nauczania dopasowany do poziomu zaawansowania i potrzeb słuchaczy;
- podręcznik i dodatkowe materiały dydaktyczne;
- możliwość korzystania z biblioteki;
- test kontrolny;
- nadzór merytoryczny nad realizacją programu;
- świadectwo ukończenia kursu;
- teczkę Adler na materiały dydaktyczne.

Płatność

Cena kursu jest uzależniona od liczby tygodni i wybranego wariantu płatności:

I wariant - opłata za pierwsze dwa tygodnie 420 zł, natomiast za każdy następny tydzień tylko 175 zł

II wariant - opłata za pięć tygodni w dwóch ratach po 445 zł - pierwsza rata przed rozpoczęciem kursu, druga do 12 lipca 2004 roku

III wariant - jednorazowa opłata za pięć tygodni nauki wniesiona przed rozpoczęciem kursu - tylko 795 zł
Aby zapisać się na kurs należy się zgłosić w siedzibie szkoły, napisać test diagnostyczny oraz odbyć rozmowę kwalifikacyjną. Ukończenie kursu gwarantuje status stałego słuchacza i stosowne zniżki.

PRZYJEMNE Z POŻYTECZNYM

Jolanta Babraj nauczycielka w Szkole Języka Niemieckiego Adler

- Spośród bogatej oferty, jaką proponuje szkoła Adler, na szczególną uwagę zasługują kursy intensywne organizowane w okresie wakacji, zarówno w siedzibie szkoły, jak i na terenie Niemiec. Sposób organizacji zajęć i codzienny kontakt z językiem pozwalają w szybkim tempie poprawić znajomość niemieckiego oraz zdobyć płynność mówienia i swobodę w posługiwaniu się tym nietatwym przecież językiem. Program jest tak przygotowany i dobrany, aby w trakcie tego rodzaju zajęć mobilizować słuchaczy do większego wysiłku i systematycznej pracy. Intensywne kursy wakacyjne są ukoronowaniem całorocznej nauki oraz świetnym pomysłem dla tych, którzy chcą szybko i skutecznie nauczyć się języka niemieckiego. Nauka w miłej i swobodnej atmosferze sprzyja szybkim efektom. Wakacje to czas, kiedy poznaje się nowych, ciekawych ludzi. Takie możliwości dają oczywiście kursy letnie. Może więc warto planując sobie wakacje zapisać się do Adlera i połączyć przyjemne z pożytecznym.



WSPANIAŁE DWA TYGODNIE W MIĘDZYNARODOWYM TOWARZYSTWIE

Dominika ucznica III LO w Gdańsku



- Kurs wakacyjny w Goslar to świetny pomysł na naukę języka niemieckiego i zarazem udany wypoczynek. Mnie wspominał zeszłoroczny pobyt w Goslar i wybieram się tam również w tym roku. Dwa tygodnie w międzynarodowym towarzystwie to nie tylko skuteczna nauka, ale również wspaniała zabawa. Naukę i kontakt z językiem wzbogacają doświadczenia, których nabywamy współpracując w grupach z obcokrajowcami. Poszerza się nie tylko nasza znajomość słownictwa i gramatyki, ale również najważniejsza umiejętność: przekazywanie informacji w języku, który poznajemy. W dzisiejszych czasach umiejętność komunikacji w co najmniej jednym z języków zjednoczonej Europy wydaje się być priorytetowa. Umożliwia ona np. studia albo pracę za granicą.

Bell w Gdańsku i Gdyni zaprasza. Szansa dla ambitnych

Angielski w 6 tygodni

Jeśli nie masz czasu na systematyczne lekcje języka angielskiego lub chciałbyś przyspieszyć naukę i w szybkim tempie przeskoczyć na wyższy poziom znajomości języka - poświęć kilka wakacyjnych tygodni na udział w letnich kursach intensywnej nauki angielskiego organizowanych przez szkołę Bell.

Dobre efekty w krótkim czasie

Kurs intensywny w szkole Bell to szansa przerobienia w okresie zaledwie 6 tygodni materiału obejmującego łącznie CAŁY ROK NAUKI (120 godzin zajęć). W czasie trwania kursu naukę rozpocząć można na początku każdego tygodnia. W programie zaplanowano rozwijanie ogólnej znajomości i sprawności w posługiwaniu się angielskim na co dzień w życiu i w pracy.

- Szczególny nacisk położony będzie na swobodę komunikowania - mówią lektorzy Bell. - W trakcie nauki poznasz też gramatykę oraz polepszysz płynność mówienia i poprawność językową.

Oferta dla każdego

Kursy prowadzone będą na wszystkich poziomach znajomości języka, od początkującego do zaawansowanego, włącznie z poziomem egzaminów FCE, CAE i Proficiency.

Zajęcia odbywać się będą od poniedziałku do piątku. W Gdańsku w godzinach rannych i popołudniowych, a w Gdyni tylko po południu. Koszt kursu jest zróżnicowany i zależy od czasu trwania nauki. Najdroższy jest kurs jednotygodniowy, natomiast najmniej kosztuje tydzień nauki w wariantcie kursu sześciotygodniowego. Cena zawiera wszystko, czego trzeba do skutecznej nauki - od podręcznika po teczkę na materiały.

Oceny i świadectwa

Po ukończeniu sześciotygodniowego kursu każdy słuchacz otrzyma świadectwo ukończenia kursu z oceną końcową, opisem postępów i wskazówkami co do dalszej



nauki. Warunkiem uzyskania świadectwa jest uczestnictwo w co najmniej 60 proc. zajęć. Natomiast słuchaczom, którzy uczestniczyć będą w co najmniej 75 proc. zajęć sześciotygodniowego kursu, odrobią co najmniej 75 proc. prac domowych oraz napiszą wszystkie testy, Bell niniejszym gwarantuje przejście na kolejny - WYŻSZY - poziom nauki. Słuchacze, którzy ukończą kurs w mniejszym wymiarze niż 6 tygodni, otrzymają odpowiednie zaświadczenia.

Gdzie i kiedy

Bell Gdańsk

■ 28 czerwca - 06 sierpnia
pon.-piątek, 8.00-11.15
pon.-piątek, 17.30 - 20.45

Bell Gdynia

■ 28 czerwca - 06 sierpnia
pon.-piątek, 17.30 - 20.45

Co w cenie

Cena zawiera wszystko, czego trzeba do skutecznej nauki, a mianowicie:

- 20 godzin lekcyjnych zajęć dydaktycznych tygodniowo (maksymalnie 120 godzin lekcyjnych w ciągu sześciotygodniowego kursu).
- Autorski program nauczania dopasowany do potrzeb i możliwości słuchaczy poszczególnych grup.
- Podręcznik wraz z zeszytem ćwiczeń.
- Dodatkowe materiały dydaktyczne.
- Możliwość korzystania z biblioteki szkoły Bell.
- Testy kontrolne.
- Nadzór merytoryczny nad realizacją programu sprawowany przez Dyrektora Naukowego szkoły Bell.
- Świadectwo ukończenia kursu.
- Teczkę Bell na materiały dydaktyczne.

Osiągniesz cel w szybszym tempie

Małgorzata Imbierowicz

Bell Gdynia

- Chcąc osiągnąć sukces w nauce języka możemy wybrać kilka sposobów. Jednym z nich jest uczestnictwo w intensywnym kursie letnim. Jest to sposób, który polecałabym osobom niecierpliwym, zapracowanym, a jednocześnie mającym



potrzebę opanowania języka w możliwie jak najkrótszym czasie. Materiał językowy całego roku nauki można opanować w ciągu kilku tygodni. Oczywiście obowiązuje tu zasada „coś za coś”. Kurs intensywny oznacza skrócenie czasu nauki z dziewięciu miesięcy do sześciu tygodni, przy jednoczesnym wzroście częstotliwości spotkań, oraz wymaga poświęcenia części wakacji letnich na pracę nad językiem. Jest to jednakże trud, który się opłaca i prowadzi nas do celu w zdecydowanie szybszym tempie.

Koszt kursów intensywnych

W szkole Bell słuchacze mają do wyboru aż siedem różnych wariantów opłat - w zależności od długości wybranego kursu:

- I wariant - opłata za każdy kolejny tydzień: pierwszy tydzień 325 zł, kolejne tygodnie po 275 zł.
- II wariant - opłata za 1 tydzień (20 godzin) - 325 zł.
- III wariant - opłata za 2 tygodnie (40 godzin) - 510 zł.
- IV wariant - opłata za 3 tygodnie (60 godzin) - 745 zł.
- V wariant - opłata za 4 tygodnie (80 godzin) - 975 zł.
- VI wariant - opłata za 5 tygodni (100 godzin) - 1195 zł.
- VII wariant - opłata za 6 tygodni (120 godzin) - 1395 zł.

Angielskie kolonie letnie 2004

Zabawa i nauka



Wszystkim rodzicom, którym zależy na tym, by ich dzieci spędzały okres wakacji ciekawie, przyjemnie i pożytecznie, nabierając sił na nowy rok szkolny, polecamy letnie kolonie ze szkołą Bell. Kolonie Bell harmonijnie łączą naukę i letni wypoczynek. Dzieci doskonałą znajomość języka angielskiego i biorą udział w bogatym programie rekreacyjnym i sportowym. Są to dwa tygodnie wakacyjnej przygody, połączone z 45 godzinami nauki angielskiego. Szkoły Bell mają duże doświadczenie w organizacji letniego wypoczynku dzieci i młodzieży - w tym roku poprowadzą kolonie już po raz czternasty. Oprócz polskiej kadry, wśród nauczycieli i wychowawców są Brytyjczycy i Amerykanie.

Uczestnicy podzieleni są na grupy dydaktyczne według kryterium wieku i poziomu znajomości języka. Kolonie przeznaczone są dla dzieci i młodzieży w wieku od 9 do 17 lat, znających język angielski na poziomie co najmniej podstawowym (minimum jeden rok nauki).

W tym roku kolonie odbędą się w Orlu koło Sobieszewa, niewielkiej letniskowej miejscowości położonej nad Zatoką Gdańską. Znajdują się tam piękne piaszczyste plaże, zaś okolicę cechuje mikroklimat z dużą zawartością soli morskiej i jodu.

Uczestnicy kolonii mają do wyboru 3 turnusy:
■ turnus I: 28 czerwca - 12 lipca,
■ turnus II: 12 lipca - 26 lipca,
■ turnus III: 26 lipca - 9 sierpnia.

Cena za uczestnictwo 1 dziecka w 1 turnusie kolonii wynosi 1790 zł. Jest to opłata za pobyt oraz program dydaktyczno-wypoczynkowy i obejmuje wszystko, co niezbędne dla zapewnienia dziecku 2 tygodni radosnego wypoczynku oraz pożytecznej nauki.

Angielski za granicą

W Anglii i na Malcie



Nauka angielskiego w kraju, w którym tego języka używa się na co dzień, jest najskuteczniejszą formą przyswojenia go. Stawia ona naturalne uzupełnienie i przedłużenie całorocznego toku nauki. Dodatkowo, wyjazd taki jest wyjątkową okazją do ciekawego spędzenia czasu i wzbogacenia swoich doświadczeń. Każdego roku ponad 10 tys. słuchaczy ze 130 krajów wybiera naukę w szkołach Bell w Anglii i na Malcie. Bell prowadzi w Wielkiej Brytanii cztery ekskluzywnie, doskonale wyposażone szkoły językowe, usytuowane w Londynie, Cambridge, Norwich i Saffron Walden. Oferują one kursy języka angielskiego dla słuchaczy od 17 roku życia, o czasie trwania od 2 tygodni do 12 miesięcy. W okresie wakacyjnym szkoły Bell prowadzą letnie kursy dla dzieci od lat 8 i młodzieży. Kursy te prowadzone są w tym roku w pięciu atrakcyjnie położonych ośrodkach mieszczących się w ekskluzywnych angielskich szkołach z internatem. Można też uczyć się angielskiego w szkole Bell usytuowanej w stolicy Malty, La Vallettie, łącząc korzyści płynące z nauki z wypoczynkiem w niezwykle atrakcyjnym śródziemnomorskim otoczeniu. Nauka w szkołach Bell w Anglii i na Malcie to nie tylko spędzanie czasu w klasie czy laboratorium językowym. Czas pozalekcyjny wypełniają obowiązkowe zajęcia dodatkowe, wycieczki krajoznawcze, zajęcia sportowe i rekreacyjne, zwiedzanie muzeów, spektakle teatralne, kino, dyskoteki, pokazy mody, karaoke, kursy gotowania, aerobik, łyżwiarstwa, itp. - wszystko pod okiem kwalifikowanych instruktorów i opiekunów.

O szczegóły dotyczące pełnej oferty nauki angielskiego na kursach Bell w Anglii i na Malcie pytaj w szkołach Bell.

Drugi język

■ Dlaczego warto uczyć się języka niemieckiego

Językiem niemieckim mówi dziś w Europie ponad sto milionów mieszkańców naszego kontynentu. Niemal jedna trzecia obywateli Unii Europejskiej używa języka niemieckiego jako ojczystego.

Już sama statystyka zachęca do nauki tego języka. Język niemiecki jest jednym z trzech roboczych języków Unii Europejskiej (obok angielskiego i francuskiego).

Aby myśleć o pracy w strukturach Unii należy już dziś znać przynajmniej dwa języki robocze. Jednym z podstawowych wymagań stawianych kandydatom do pracy w Brukseli oraz do współpracy z instytucjami Unii w innych krajach jest pomyślnie zdany egzamin językowy.

Niemiecki to także język jednego z naszych najbliższych sąsiadów - państwa niezwykle interesującego pod każdym względem: ekonomicznym, turystycznym i kulturalnym. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej i liberalizacji europejskiego prawa pracy Niemcy, już dziś jedno z głównych miejsc zatrudnienia wielu Polaków, staną się naszym najbliższym zagranicznym rynkiem pracy. Znajomość języka niemieckiego zdecyduje wtedy o niejednym sukcesie zawodowym.

W dzisiejszej Europie znajomość jednego języka obcego, na ogół angielskiego, stała się normą wykształcenia. Obecnie coraz częściej pojawia się pytanie o drugi język obcy. Wszystko wskazuje, że będzie nim język niemiecki.

Dlatego warto uczyć się tego języka zwłaszcza że w Gdańsku nie ma już trudności z wyborem miejsca nauki. Bowiem Szkoła Adler to placówka specjalizująca się w nauczaniu właśnie tego języka. Szkoła mieści się w Śródmieściu, przy ul. Gnilnej 22/24, tuż przy ul. Rajskiej i nowym centrum handlowym Madison Park.



SZKOŁA JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Bell i Adler

Najczęściej używane niemieckie zwroty

Podręczny słowniczek

Niemieckie zwroty i wyrażenia przydatne podczas wakacyjnych podróży po niemieckojęzycznych krajach:

Czy jest tutaj ktoś, kto mówi po polsku?

- Gibt es hier jemanden, der Polnisch spricht?

Czy mógłby pan mi pomóc?

- Könnten Sie mir bitte helfen?

Tak, proszę.

- Ja, bitte.

Nie, dziękuję.

- Nein, danke.

Dziękuję.

- Danke.

Dziękuję, nawzajem.

- Danke, gleichfalls.

Dziękuję panu bardzo za fatygę/pomoc.

- Vielen Dank für Ihre Mühe/Hilfe.

Proszę bardzo.

- Bitte sehr.

U państwa został dla mnie zarezerwowany pokój. Nazywam się...

- Für mich ist bei Ihnen ein Zimmer reserviert. Mein Name ist...

Czy ma pan wolny pokój dwuosobowy/ jednoosobowy...

• na jeden dzień/... dni?
• z łazienką/prysznicem i WC?

- Haben Sie ein Doppelzimmer / Einzelzimmer frei...

• für einen Tag/... Tage?
• mit Bad/Dusche und WC?

Czy mogę zapłacić tą kartą kredytową?

- Kann ich mit dieser Kreditkarte bezahlen?

Czy mogę tu zamieszkać z moim psem?

- Sind Hunde erlaubt?

Chciałbym coś zjeść?

- Ich möchte gerne etwas essen.

Chciałbym się tylko czegoś napić.

- Ich möchte nur etwas trinken.

Poproszę

• butelkę piwa.
• kieliszek czerwonego wina.
• filiżankę kawy.

- Ich möchte
• eine Flasche Bier.
• ein Glas Rotwein.
• Eine tasse Kaffee.

Co mi pani poleca?

- Was empfehlen Sie mir?

Chciałbym zapłacić.

- Ich möchte zahlen.

Smacznego!

- Guten Appetit!

Na zdrowie!

- Zum Wohl!



Proszę wezwać karetkę pogotowia/ lekarza!

- Rufen Sie bitte einen Krankenwagen/ Notarzt!

Proszę szybko wezwać pomoc!

- Holen Sie schnell Hilfe!

Gdzie jest najbliższy szpital?

- Wo ist das nächste Krankenhaus?

Gdzie jest najbliższa apteka (z dyżurem nocnym)?

- Wo ist die nächste Apotheke (mit Nachtdienst)?

Czy ma pan coś na...?

- Haben Sie etwas gegen ...?

SZKOŁY BELL

■ Tak uczymy, by nauczyć

Metody nauczania, jakimi posługuje się szkoła, powinny w maksymalnym stopniu ułatwiać przyswajanie języka. Dlatego szkoły Bell posługują się metodą komunikatywną, która rozwija w słuchaczach umiejętności swobodnego porozumiewania się na wszystkich poziomach znajomości języka. Dzięki temu przygotowuje ich, by zawsze dawali sobie radę z angielskim, nawet wówczas, gdy znają go jedynie w niewielkim stopniu. W szkołach Bell słuchacze posługują się angielskim już od pierwszej lekcji. Tematyka zajęć jest bardzo szeroka i obejmuje większość możliwych sytuacji życiowych i zawodowych. Stosowanie metody komunikatywnej nie przesłania jednak innych potrzeb językowych uczniów. Dlatego w szkołach Bell słuchacze uczą się nadal zasad angielskiej gramatyki, poszerzają swoją znajomość słownictwa i funkcji językowych, a także poznają różnorodność stylów wypowiedzi. Duży nacisk kładzie się także na różnorodność akcentów. Szansa, że po angielsku będziemy rozmawiać z Włochem, Hiszpanem czy Japończykiem jest we współczesnym świecie znacznie większa niż to, że spotkamy rodowitego Anglika mówiącego tzw. oksfordzkim angielskim.

■ Światowy lider

Wszystko zaczęło się przed prawie pięćdziesięcioma laty, gdy w 1955 roku Frank Bell założył w Cambridge nowatorską szkołę językową. Szybko zdobyła ona renomę i już wkrótce powstały podobne w Norwich, Saffron Walden i Londynie. Obecnie fundacja The Bell Educational Trust zarządza międzynarodową siecią szkół Bell International w Wielkiej Brytanii i na Malcie, w Czechach, Szwajcarii, Tajlandii, Chinach, Bułgarii, Hiszpanii oraz na Łotwie. W Polsce działa 10 placówek. W Trójmieście dwie - w Gdańsku i w Gdyni.

■ Co nas wyróżnia?

Atutem szkół Bell jest nie tylko wysoki poziom nauczania, ale również bardzo dobre warunki nauki. Mają one własne siedziby, odpowiednio wyposażone sale dydaktyczne oraz zaplecza administracyjne. Kto zdecyduje się na naukę, ten w tym samym miejscu zapisuje się na kurs, pisze test diagnostyczny, a następnie uczy się. Uczestnictwo w 75 proc. zajęć, odrobienie co najmniej 75 proc. prac domowych oraz udział w testach daje gwarancję przejścia na wyższy poziom.



Językowy test z angielskiego

Wakacyjna krzyżówka

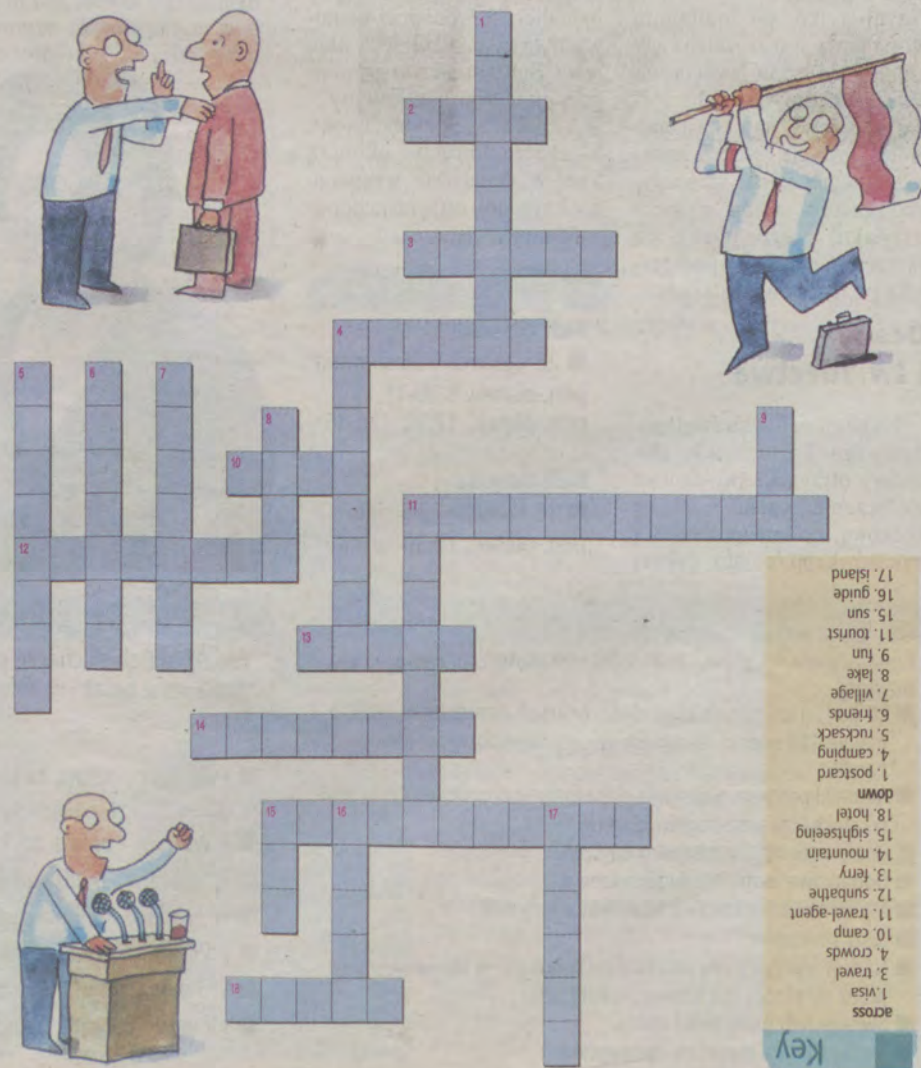
Holidays

Across

2. an official permission to enter a country
3. to go from one place to another
4. many people at one place
10. a place where scouts go
11. a company which helps you to organize your holiday
12. to lie in the sun
13. a boat that takes people or things across the water
14. a large hill
15. visiting famous and interesting places for pleasure, especially as a tourist
18. a building that people live in

Down

1. a small card which you can write a message on and send by post
4. an area where people can camp, often with a water supply and toilets
5. a bag used for carrying things on your back
6. people you want to be with during your holiday
7. a small place where people live, not so large as a town
8. a large area of water surrounded by land
9. amusement
11. a person who travels from one place to another for pleasure
15. the large ball of fire in the sky which gives you light and heat
16. book about a city, country
17. a piece of land surrounded by water



Key

HIT DNIA



Nieuchwytny cel

POLSAT, godz. 20.45
Sensacyjny, USA 1993
reż. John Woo
wyk. Jean-Claude Van Damme, Lance Henriksen, Yancy Butler, Arnold Vosloo, Wilford Brimley, Chuck Pfarrer, Kasi Lemmons (120 min)
Bez względu na milionera Emila Fouchona oraz jego bogaci przyjaciele dla sadyści i przyjemności polują na bezdomnych. Fouchon, który jest pomysłodawcą tej koszmarniej zabawy, proponuje ofiarom wysoką stawkę: sto tysięcy dolarów nagrody, jeśli udaloby im się przeżyć chociaż jeden dzień pościgu.

FILM



TVP 3 GDAŃSK

23.05 Gnoje - dramat obyczajowy, Polska 1995
Cztery kumple: Gąsior, Mały, Wasyl i Kostek, spotykają się w warszawskiej kawiarni "Na Rozdrożu". Solidnie podkopi postanawiają przejechać formą Gąsiora do Czech, przyjaciela z dzieciństwa, który uciekł przed światem w górskie odludzie. Podczas podróży stają się uczestnikami serii wydarzeń, po części wynikających z absurdalnych zbiegów okoliczności, a po części z manipulacji Kostka, niespełnionego pisarza.

FILM



TVP 1

23.35 Toksyjna miłość - komediodramat, Francja 1993
Pénélope bardzo mocno kocha swojego chłopaka, Georges'a. Zaczyna go to męczyć, więc postanawia się go pozbyć. Kochanka po jego odejściu popada w depresję. Wciąż do niego dzwoni i próbuje się z nim spotkać. W trakcie wizyt u psycholożki idealizuje ukochanego i zadreżca się poczuciem winy za zdradę i urojone błędy. Terapeuta nie potrafi pomóc Pénélope.

FILM

TV 4
23.55 Wydział zabójstw - dramat kryminalny, USA 1991
Detektyw z wydziału zabójstw, Bob Gold, specjalizuje w szczególnie trudnych zadaniach. Tym razem prowadzi śledztwo w sprawie dealera narkotyków, z którym nawet FBI ma nie kłopoty. Zanim zabierze się do poszukiwań, odkrywa morderstwo dokonane na żydowskiej właścicielce sklepu. Sytuacja ta stawia go w obliczu pytań o motyw działania i własne korzenie.

TVP 1



Bez pardonu

6.37 Telezakupy 6.50 Jak wychować tatę 7.10 Marzenia do spełnienia (1) 8.00 Wiadomości 8.15 Moda na sukces (2226) 8.35 Łatek - serial animowany 9.05 Budzik 9.30 Papius - serial anim. 9.55 Małe musicale 10.15 Opowieści z lasu o rzece 10.35 Super Rupert (5) 11.00 Zawodowy list gończy 11.20 ZUS radzi 11.30 Tajemnice przyrody 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.25 Bez pardonu (17) 13.10 Gladiators drugiej wojny światowej 14.05 Plebania (325, 326) 14.50 Poradnik europejski 15.00 Wiadomości 15.10 Rewizja nadzwyczajna: Bereza Kartuska 15.30 Klan (729, 730) 16.25 Moda na sukces (2226) 16.50 Sportowy Express 17.00 Teleexpress 17.15 Historia jutro - 25. rocznica pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski 17.25 Gość Jedynki 17.35 Lokatorzy 18.05 Wybory do Parlamentu Europejskiego: Audycje komitetów wyborczych 18.55 Poradnik europejski 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.15 Normandia 2004 - uroczystości z okazji 60. rocznicy lądowania aliantów 21.15 Teatr Telewizji: Iwona, księżniczka Burgunda - Polska 1987, reż. Zygmunta Hubner, wyk. Daria Trafankowska, Zbigniew Zapasiewicz 23.15 Monitor Wiadomości 23.30 Biznes - perspektywy 23.35 Kino Europy: Toksyjna miłość - komediodramat, Francja 1993, wyk. Isabelle Adjani, Clémentine Célarié 1.00 Zakończenie programu

TVP 2



Reguły gry

7.10 10 minut tylko dla siebie 7.20 Kacperek - serial dla dzieci 7.40 Marceli Szpak dziwi się światu - serial animowany 7.50 Dziwny świat kota Filemona - serial animowany 8.00 Na dobre i na złe (43) - serial obyczajowy 8.50 Pytanie na śniadanie 10.25 10 minut tylko dla siebie 10.35 Gala Piosenki Wczasowej w Kołobrzegu 11.25 Podróż kulinarna Roberta Makłowicza: Olimpijski smak 11.55 Animals 12.15 Kochaj mnie 12.40 Telezakupy 13.00 Panorama 13.10 Złotopolscy (530) - telenowela 13.35 Euroquiz - teleturniej 14.00 Pan Samochodzik i templariusze (3) - serial przygodowy 14.35 Historia piłkarskich mistrzostw Europy - serial dokumentalny 15.05 Brudna bomba - film dokumentalny 16.00 Panorama 16.25 Na dobre i na złe (184) - serial obyczajowy 17.20 Wybory do Parlamentu Europejskiego: Audycje komitetów wyborczych 17.50 Program lokalny 18.30 Panorama 19.05 Jeden z dziesięciu 19.35 Nie bój się małego trzódka 20.00 M jak miłość (242) - serial obyczajowy 20.55 Kochaj mnie 21.25 997 - magazyn kryminalny 22.00 Panorama 22.20 Sport-telegram 22.40 Panie proszę pana - program publicystyczny 23.10 Reguły gry (1) - serial kryminalny, wyk. Sean McGinley, Gerard McSorley 0.40 W obronie prawa (24) - serial kryminalny, wyk. Jerry Orbach, Chris Noth 1.25 Zakończenie programu

TVP 3



Telekurier

6.50 Przegląd gospodarczy 7.15 Telezakupy 7.30 Kurier 7.45 Panorama, pogoda 8.00 Magazyn oślizki 8.10 Gość tygodnia 8.30 Kurier 8.45 Gość dnia 9.00 Na pierwszych stronach gazet 9.30 Kurier 9.40 Fatalista - nowela filmowa Polska 1967, wyk. Gustaw Holoubek 10.05 Podwodna Polska 10.30 Kurier 10.45 Nie tylko wspomnienie 11.15 Gość dnia 11.30 Kurier 11.45 Młodzież kontra 12.30 Kurier 12.35 Katakizmy w starożytności 13.30 Kurier 15.45 Agrobiznes 14.00 Od niedzieli do niedzieli 14.30 Kurier 14.45 ZUS radzi 15.00 Awantura o Basię - serial dla dzieci 15.30 Kurier 15.45 Gość „3” 16.00 4 & 2 16.15 Panorama, pogoda, sport 16.30 Kurier 16.45 Rozmowa dnia 17.00 Przegląd gospodarczy 17.30 Kurier 17.50 Magazyn słupek 18.00 Panorama, pogoda, sport. Punkt - temat dnia 18.30 Kurier kulturalny 18.45 Maciej Niesiołowski - z batutą i z humorem 19.00 Wybory do Parlamentu Europejskiego 20.10 Telekurier - cykl reportaży 20.30 Kurier 20.55 Echa dnia 21.15 Eurotel 21.30 Kurier gospodarczy 21.45 Panorama parlamentarna 22.00 Panorama morza 22.15 To jest temat 22.30 Kurier 22.45 Kurier sportowy 23.05 Gnoje - dramat obyczajowy, Polska 1995, wyk. Mariusz Bonaszewski 0.35 WuWuA 0.50 Zakończenie programu

TVN



Biały welon

6.15 Telesklep 6.55 Uwaga! - program publicystyczny 7.15 Biały welon (132) - telenowela 8.05 Akademia policyjna (26) - serial komediowy 9.00 Tele gra - teleturniej 10.00 Szybka forsja - teleturniej 11.00 Zielone drzwi - program publicystyczny 11.30 Kazaam - film fantastyczny USA 1996, reż. Paul Michael Glaser, wyk. Shaquille O'Neal, Ally Walker, Francis Capra, James Acheson 13.25 Renegat (87) - serial sensacyjny, wyk. Lorenzo Lamas, Branscombe Richmond 14.10 Zakłète serce (74) - telenowela, wyk. Alejandra Barros, Angelica River 15.00 Brygada ratunkowa (1) - serial obyczajowy, wyk. Michael Beach, Coby Bell 16.00 Fakty 16.15 Biały welon (133) - telenowela, wyk. Susana González, Eduardo Santamarina 17.05 Najlepsze ogniwo - teleturniej 18.00 Rozmowa w toku - talk show, prowadzenie Ewa Dryzga 19.00 TVN Fakty 19.30 Sport 19.40 Pogoda 19.45 Uwaga! - program publicystyczny, prowadzenie Mirosław Rogalski 20.10 Na Wspólnej (311) - serial obyczajowy, wyk. Tomasz Schimschneider, Grażyna Wolszczak 20.40 Dzieciaki z klasą - finał 22.00 Usterka - serial dok. 22.35 Maraton uśmiechu - program rozrywkowy 23.05 Camera Cafe (56) - serial komediowy 23.20 Fakty wieczorne 23.45 Fakty, ludzie, pieniądze 0.15 Multikino 0.45 Co za tydzień - magazyn 1.10 Nic straconego

POLSAT



Samo życie

6.00 Piosenka na życzenie 6.45 TV market 7.00 Przygody Jackie Chana - serial animowany 7.30 Benny Hill (17) - serial komediowy 8.00 Niezakazane reklamy 8.30 Top Trendy News - program rozrywkowy 8.55 Bar - reality show 9.25 Przybysz (12) - serial fantastyczny, wyk. John Corbett 10.20 Bar - reality show 11.00 Bar - gorące krzesła - reality show 12.50 Muzyczna winda - program rozrywkowy, prowadzenie Aleksandra Fajęka 13.35 Benny Hill - serial komediowy 13.45 Yu-gi-oh! - serial animowany 14.15 Benny Hill (18) - serial komediowy 14.45 Psie serce: The Best Of... (1) - serial obyczajowy, wyk. Maria Pakulnis 15.45 Informacje 16.10 Interwencja - cykl reportaży 16.30 Świat według Kiepskich (14) - serial komediowy 17.00 MacGyver (129) - serial sensacyjny, wyk. Richard Dean Anderson 18.00 Bar - reality show, prowadzenie Krzysztof Ibis 18.30 Informacje, sport 18.55 Prognoza pogody 19.15 Samo życie (378) - serial obyczajowy 20.00 Bar - reality show 20.45 Megahit: Nieuchwytny cel - film sensacyjny, USA 1993, reż. John Woo, wyk. Jean-Claude Van Damme, Lance Henriksen, Yancy Butler, Arnold Vosloo, Wilford Brimley 21.30 Studio Lotto (w przerwie filmu) 22.55 Biznes informacje 23.15 Interwencja - cykl reportaży 23.35 Bumerang 0.10 Dwa kolory - koncert 1.00 Zakończenie programu

TV 4



Cud miłości

6.10 Strefa P 6.35 V max - magazyn motoryzacyjny 7.00 Muzyczne listy 7.45 TV market 8.00 Szkoła przetrwania - program dla dzieci 8.30 Jak dwie krople czekolady (53) - serial komediowy 9.00 Miłość czy kochanie (7) - serial obyczajowy 10.00 Słodka trucizna (45) - telenowela 11.00 Cud miłości (175) - serial obyczajowy 12.00 TV market 12.15 Strefa P - magazyn muzyczny, prowadzenie Jacek Kacperek 12.45 V max - magazyn motoryzacyjny 13.15 Muzyczne listy - magazyn 14.00 Xena, wojowniczka księżniczka (128) - serial przygodowy, wyk. Lucy Lawless, Renee O'Connor 15.00 Echa lasu - magazyn 15.30 Słodka trucizna (46) - telenowela, wyk. José Wilker, Glória Pires 16.30 Cud miłości (176) - serial obyczajowy, wyk. Sonya Smith, Roberto Mateos 17.30 Strażacy - serial dokumentalny 18.00 Drogówka - magazyn policyjny 18.30 Jedenastki - teleturniej, prowadzenie Andrzej Supron 19.00 Kronika nie z tej ziemi (19) - serial 20.00 V.I.P. (8) - serial sensacyjny 21.00 Dziennik 21.20 Informacje sportowe 21.30 Arena marzeń PEPSI and TV 4 21.40 Informator Prawny 21.55 Na topie - wywiad z... 22.25 Głowa rodziny - serial 22.55 Joker 23.55 Wydział zabójstw - dramat krym., USA 1991 1.50 Muzyczne listy 2.35 Informator Prawny 2.50 Strefa P 3.15 Zakończenie programu



Wszystkie programy na cały tydzień w piątkowym dodatku oraz w Internecie www.telemagazyn.pl

SPORT

EUROSPORT

8.30 Sporty motocyklowe: Grand Prix Włoch Motocyklowe MŚ 9.15 Piłka nożna: Japonia - Portugalia Międzynarodowy turniej drużyn do lat 21 w Tulonie 11.00 Piłka nożna: Francja - Ukraina Droga do Euro 2004 13.00 Rajd Akropolu Rajdowe MŚ 14.00 Tenis: Turniej ATP w Queen's - Londyn Dzień pierwszy 18.30 Piłka nożna: Holandia - Irlandia Droga do Euro 2004 19.30 Piłka nożna: Francja - Ukraina Droga do Euro 2004 21.15 Sporty walki: Fight Club 0.15 Sporty motocyklowe: Motocross Mistrzostwa Świata 0.45 Magazyn sportów ekstremalnych: YOZ Xtreme **POLSAT Sport** 8.00 Magazyn piłkarski: Studio Futbol 8.50 Piłka nożna: Pogoń Szczecin - GKS Bełchatów II liga polska 10.50 Magazyn piłkarski: Studio Futbol 12.00 Tenis: Turniej ATP I runda 17.00 Piłka nożna: Holandia - Irlandia Mecz towarzyski 17.00 Hokej na lodzie: Calgary Flames - Tampa Bay Lightning VI mecz finału Pucharu Stanleya 19.20 Lekkoatletyka: IAAF Grand Prix w Sewilli 21.10 Pływanie: Zawody Mare Nostrum w Monako Dzień pierwszy 22.45 Żużel: Atlas Wrocław - Włókniarz Częstochowa Ekstraliga żużlowa 0.55 Boks: KO TV classics Roy Jones Jr - Montell Griffin 1.50 Hokej na lodzie: Tampa Bay Lightning - Calgary Flames

FILMY OD A DO Z

▲ "Arabeska"

- komedia sensacyjna, USA 1966, CANAL+, godz. 15.05

Spokojna i nudna egzystencja eksperta w dziedzinie starożytnych arabskich hieroglifów i profesora filologii orientalnych na uniwersytecie w Oksfordzie ulega dramatycznej zmianie. Na prośbę przedstawiciela służb specjalnych podejmuje się szpiegowskiej misji. Gdy wchodzi w posiadanie ważnej informacji, jego życie zaczyna zagrożać niebezpieczeństwo. Od tego momentu misja profesora przeradza się w ciąg szaleńczych pogoni i pojedynków, w których towarzyszy mu piękna współpracownica.

▲ "Braterska obietnica"

- film obyczajowy, USA 1996, TVN 7, godz. 20.10

Film oparty na faktach. Dan Jansen trenował łyżwiarstwo. Przygotowywał się do udziału w zimowej olimpiadzie. Do stresu związanego z przygotowaniami doszła jeszcze rodzinna tragedia. Ukochana siostra Dana, Jane, cierpiała na białaczkę, była umierająca. Cios był tym dotkliwszy, że nikt jak ona nie potrafił zmotywować go do

walki o sportowe trofea. Chłopak dzielił czas między treningi a spotkania z chorą. Jej stan był bardzo poważny, a dni policzone.

▲ "Brudna bomba"

- film dokumentalny, Wielka Brytania 2003, TVP 2, godz. 15.05

Eksperti przestępcy przed nową bronią, tzw. brudną bombą, która może przede wszystkim wywołać panikę, spowodować niewyobrażalny chaos i doprowadzić do ogromnych strat finansowych. O tego rodzaju bombie stało się głośno w listopadzie 1995 r., w Moskwie. Anonimowy informator powiadomił o bombie podłożonej w parku w pobliżu Kremla. Znalezione ukryta pod warstwą liści paczkę, która zawierała substancję promieniotwórczą. Brytyjcy dokumentaliści zwrócili się do naukowców o opracowanie scenariusza ewentualnego ataku z użyciem brudnej bomby.

▲ "Czerwony horyzont"

- film sensacyjny, USA 2002, CANAL+, godz. 9.50

Agenci federalni śledzą statek, który zbliża się do wybrzeży San Diego. Na jego pokładzie znajdują się nielegalni

chińscy imigranci. Wśród nich są członkowie triady, którym przewodzi narkotykowy król Zhao Lo. Na statku przebywa też dwoje tajnych funkcjonariuszy chińskiej policji Po i Li, którzy od kilku lat rozpracowują gang Zhao Lo. Amerykańscy agenci nic nie wiedzą o ich obecności. Gdy statek wchodzi do portu, agenci FBI, Cross i Riley, rozpoczynają akcję. Nie wszystkim toczy się zgodnie z planem.

▲ "Diabelski prorok" - dramat, USA 1993, TVN 7, godz. 23.05

Film oparty na faktach. Ervil LeBaron jest przywódcą sekty. Nie kieruje nim powołanie religijne, lecz żądza i chciwość. Aby zwiększyć grono wyznawców i tym samym zdobyć więcej pieniędzy, Ervil nie powstrzyma się nawet przed zabójstwem. Sprawę sekty zaczyna badać FBI, gdy zgłasza się brat Ervila, któremu grożono śmiercią.

▲ "Karate Kid III" - film sensacyjny, USA 1998, HBO, godz. 19.00

Daniel, cudowne dziecko karate, wychowanek charyzmatycznego pana Miyagi, wymyka się opiekunowi spod kontroli. Pragnie walczyć w obronie mistrzowskiego tytułu, choć ci, którym ma stawić czoła, nie pragną pucharu, ale jego życia. Pan Miyagi odmawia szkolenia Daniela w celu zdobycia plastikowych trofeów, karate jest jednak sztuką samodoskonalenia i służy obronie honoru. Uparty Daniel wpada w pułapkę zastawioną przez fałszywego trenera.

Legenda

- ▲ - WARTO
- ◆ - MOŻNA
- ▼ - NIEKONIECZNIE

DLA DZIECI

TVP 1

8.35 Łatek

9.05 Budzik

9.30 Papius



10.15 Opowieści z lasu o rzece 19.00 Wieczorynka: Gwiazdka Laury; Miś Tomi i przyjaciele

TVP 2

7.20 Kacperek 7.40 Marceli Szpak dziwi się światu 7.50 Dziwny świat kota Filemona

TVP 3 GDAŃSK

15.00 Awantura o Basię

POLSAT

7.00 Przygody Jackie Chana 13.45 Yu-gi-oh!

TV 4

8.00 Szkoła przetrwania



HALO TRÓJKA

dziś o 22.00 „Panorama morza”
Jerzy Boj o najnowszych holownikach Englishman, który po raz pierwszy wpłynął do gdynińskiego portu

Mniej posłów

Donald Tusk, szef Platformy Obywatelskiej, chce doprowadzić do referendum, które zapisze w konstytucji RP okęgę jednomandatu, likwidację Senatu oraz zmniejszenie liczby posłów o połowę



Pomorze. Kampania Kogo wybrać

Ostatni weekend przed wyborami obfitował w spotkania z kandydatami do Parlamentu Europejskiego. SLD zaprezentował 10 pomorskich kandydatów w Domu Technika w Gdańsku. Gościem specjalnym był Tadeusz Iwiński, podsekretarz stanu w kancelarii premiera, który namawiał do głosowania na Joannę Senyszyn.

Kandydaci PiS wybrali się m.in. do Nowego Dworu, a ludowcy zorganizowali Wojewódzkie Święto Ludowe w Studzienicach, gdzie promowali lidera listy Krzysztofa Stawskiego. SdPI reklamowała Jerzego Młynarczyka w sopockim klubie tenisowym. Impreza odbyła się pod hasłem „Olimpijczycy popierają olimpijczyka”.

Kampania wkracza w decydującą fazę, w tym tygodniu komitety wyborcze zarzucić nas mają większą dawkę politycznej reklamy. Do większości domów powinny trafić reklamówki wyborcze. (kfk)



Wybory. Jak głosować Do urn!

Chciałbyś zagłosować w niedzielnych wyborach do Parlamentu Europejskiego, ale musisz tego dnia wyjechać? Nic straconego. Jeszcze do 11 czerwca 2004 r. wyborcy zmieniający miejsce pobytu przed dniem wyborów mogą składać wnioski o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania w miejscu pobytu.

Mniej czasu, bo do 8 czerwca, mają wyborcy przebywający za granicą. Oni mogą składać wnioski o dopisanie do spisu wyborców w obwodach głosowania utworzonych za granicą.

Także do 8 czerwca wyborcy przebywający na polskich statkach morskich mogą składać wnioski o dopisanie do spisu wyborców (kfk)

Pomorze. 120 tysięcy z trudem wystarcza im na utrzymanie biur

Społecznie u posłów

Przyjrzelśmy się, jak pomorscy posłowie gospodarują pieniędzmi na swoje biura. Rocznie każdy z nich ma na ten cel 120 tysięcy złotych. Posłowie łączą to, że ten limit wydają niemal do ostatniej złotówki.

- Musimy wydać tyle, ile dostajemy. Tak to już jest urządzone - mówi Jolanta Banach, posłanka SdPI. Była wiceminister nikogo nie zatrudnia w swoim biurze. 36 tys. zł wydała na przejazdy samochodem. Tzw. kilometrówka trafiła do jej męża.

- Mąż prowadzi auto. Moje biuro nastawione jest na interwencje, a to wymaga wielu wyjazdów w teren. Nie mogę płacić pracownikom, żeby były pieniądze na ekspertyzy i przejazdy - dodaje posłanka. - Ograniczone środki powodują, że mniejszej liczby osób możemy pomóc.

Także baron pomorskiego SLD Andrzej Różański nie zatrudnił nikogo na etacie. Ma pracowników, ale społecznych albo na umowę zlecenie.

- Nie mam obowiązku nikogo zatrudniać na etacie - mówi poseł Różański.

Poseł wypłacił sobie 19 tysięcy kilometrówki za przejazdy własną nubią. - Auto sporo pali, a ja mam „ciężką nogę” - dodaje.

Dla Różańskiego 120 tysięcy na biuro to



Danuta Hojarska nie płaci za pracę dyrektorowi swojego biura poselskiego. Zamiast tego Stanisław Serwin dostaje zwrot kosztów przejazdów. W ubiegłym roku było to 62,5 tys. zł.

Fot. W. Jakubowski/KFP

trochę za mało. - Za ubiegły rok musiałem dołożyć kilka tysięcy. Pieniądzy powinno być więcej, wtedy moglibyśmy zatrudnić doradców prawnych - tłumaczy.

Ile płacą

Powodów do narzekania nie mają pracownicy biur Donalda Tuska (PO) i Macieja Płażyńskiego (niezależny). Ci posłowie na etatowe wynagrodzenia wydają niemal połowę przysługujących pieniędzy. Niewiele mniej, bo 46 tys. zł rocznie płacą także Joanna Senyszyn (SLD) i Tadeusz Cymański (PiS). W ogóle nie płaci natomiast Janusz Lewandowski (PO).

Mimo tego, społeczni pracownicy jego biura wykazują się sporą aktywnością, w ubiegłym roku wydzwonili rachunki za 33 tys. zł.

W tej dziedzinie przoduje Grażyna Pa-

turska (niezrzeszona), która na telefony wydała 40 tys. zł. Według taryfy TP SA tyle kosztowałyby rozmowy lokalne prowadzone przez około 230 dni. Bez przerwy. W dzień i w nocy.

- Bardzo dużo rzeczy załatwiamy przez telefon. Dzwonimy sporo za granicę, bo pani poseł jest członkiem komisji spraw zagranicznych - mówi Bożena Kuliberda-Walczak, dyrektor biura Grażyny Paturalskiej.

Posłanka zatrudnia jedną osobę na etacie. Płaci ok. 1200 zł brutto.

Płaci za podróż

Kolejną rekordzistką i na miarę kraju jest Danuta Hojarska z Samoobrony. Posłanka płaci jeszcze mniej, łącznie w 2003 roku tylko 6200 zł, ale za to przoduje w wydatkach na podróże samochodowe - 62,5 tys. zł.

- Nie mamy pieniędzy na zatrudnienie nikogo, prawie wszystko idzie na paliwo - mówi Stanisław Serwin, dyrektor biura posłanki Hojarskiej.

62,5 tys. zł trafiło do kieszeni Serwina, bo to on woz

posłankę swoim siedemnastoletnim mercedesem.

- Przejechaliśmy chyba ze 100 tysięcy kilometrów. Auto pali 8 litrów na setkę, więc łatwo policzyć, ile to kosztowało - mówi Serwin.

Liczymy więc. Jeśli litr ropy kosztował 3 złote, to Serwin zapłacił za paliwo 24 tys. zł. Na naprawy i przeglądy zostało mu prawie 40 tys. zł.

Z kieszeni

To kilometrówki, jak mówi nam szef jednego z biur, pozwalają finansować różne wydatki.

- Gdy wynajmujemy sprzętaczkę, to płacimy jej z kieszeni. Bez ZUS-u i umowy. Tak jest łatwiej. A później przerzucamy to w koszty przejazdów - twierdzi dyrektor biura poselskiego.

Izabela Jurga-Nowacka (UP) nie mieszka na Wybrzeżu, ale utrzymuje aż 8 oddziałów biura. Czysze i związane z wy-

Koszty biurowe

Każdy poseł ma 10 tys. zł miesięcznie na utrzymanie biura. Pieniądże idą m.in. na czynsz, wynagrodzenia pracowników, materiały biurowe, rachunki telefoniczne, przejazdy służbowe. Komputer, faks, telefon, drukarkę i skaner użycza za darmo Kancelaria Sejmu. Wydatki rozliczane są na podstawie rachunków. Jeśli poseł przekroczy roczny limit 120 tys. zł, to pokrywa nadwyżkę z puli na kolejny rok. Jeśli wyda mniej, to pieniądze zostają w kasie Kancelarii Sejmu. Każdemu przysługuje 1500 kopert uprawniających do darmowych przesyłek. Posłowie nie płacą w Polsce za podróż samolotem i koleją.

najmiej opłaty pochłaniają 43 tys. zł.

Okazuje się, że posłom nie wystarcza 1500 kopert rocznie uprawniających do darmowych przesyłek.

Edmund Stachowicz (SLD) musiał dokupić znaczki i koperty za 3 tys. zł.

Stachowicz zatrudnia jedną osobę na etacie i zamierza namówić innych posłów, by zerwali ze zwyczajem pracy społecznej.

- Prowadzenie biura jest czasochłonne i wymaga wiele pracy. Trzeba kogoś zatrudnić także z powodu wysokiego bezrobocia. Posłowie powinni dać swoim pracownikom etat - dodaje Stachowicz.

Krzysztof Katka



Posłanka Grażyna Paturalska nie oszczędza na telefonach. Poseł Edmund Stachowicz będzie namawiał innych parlamentarzystów, by zatrudniali pracowników na stałe.

Fot. P. Świdorski



Akcja przytulanka

Pewna Niemka zadzwoniła na policję informując, że jej córeczki zgubiły na ruchliwej autostradzie ulubioną maskotkę i prosząc o pomoc w odzyskaniu zabawki. Wysłane na autostradę patroli znalazły pluszowego tygrysa o imieniu Piggy i zwróciły go dwóm dziewczynkom, które przypadkowo wyrzuciły przytulankę, wyganiając z samochodu muchę. (onet.pl)

Wieczór Wybrzeża

::13

CIEKAWE

Dziennik
Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

poniedziałek 7 czerwca 2004 r.

Z GÓRY NA DÓŁ

■ Chcę do cyrku!



Mam wszelkie kwalifikacje - skaczę na główkę jak zawodowiec.



Przynoszę wszystko, nawet kółko, jeśli jest taka potrzeba.



Dogaduję się z szefem...



... i potrafię o tym opowiedzieć, nie to, co ryba!
Zdjęcia Robert Kwiatek

Słupsk. Kredyty na bezrobotnego

Szok biopaliwowy

Największa inwestycja w regionie słupskim, która miała dać pracę setkom rolników z województwa pomorskiego i zachodniopomorskiego stoi pod znakiem zapytania. Tomasz N. jeden ze współtwórców firmy PPHU „Estry Metylowe” mającej zajmować się przerobem rzepaku na biopaliwa został aresztowany na miesiąc przez słupski Sąd Rejonowy.

Szybka decyzja

Wymiarowi sprawiedliwości widać spieszyło się bardzo, aby biznesmeni zamknąć jeszcze przed sobotą, bo postanowienie o tym wydano w piątek o godz. 21.30. Okazuje się, że właściciel firmy transportowej T. J. N. (w nazwie firmy jest nazwisko aresztowanego) z podślupskich Sycewic został zatrzymany przez Centralne Biuro Śledcze pod zarzutem wyłudzenia kredytów bankowych i przywłaszczenia mienia na milion złotych! Takie zarzuty postawiła mu również słupska Prokuratura Okręgowa. Jak ustalono w trakcie przeprowadzonego śledztwa, na przestrzeni czterech lat od 1998 do 2002 roku Tomasz N. wyłudził w SKOK kredyt w wysokości 300 tysięcy złotych, a w WBK Banku Zachodnim we Wrocławiu - 440 tysięcy złotych. Pieniądze przeznaczył na zakup 19 samochodów i naczep do jego firmy. - Wozy były objęte zastawem bankowym, jednak to nie przeszkodziło w ich sprzedaży innej firmie z Sycewic LTS TOM-TRANS - tłumaczy Marta Hajek-Kołbik z prokuratury Okręgowej. - Gdy do tego doszło, bank powiadomił prokuraturę.

Podstawiony kupiec

Właśnie wtedy okazało się, że właścicielem firmy, która zakupiła samochody jest Janusz D., podstawiony człowiek, który nie ma ani pracy, ani pieniędzy. To nie wszystkie zarzuty, jakie postawiono Tomaszowi N. - Podejrzany bezprawnie zabrał z kasy spółki z o.o. 100 tysięcy złotych. Przywłaszczył sobie także urządzenia diagnostyki samochodowej o wartości 147 tysięcy oraz podrobił w dokumentacji przedsta-



A miało być tak pięknie... Dzięki biorafinerii - jak obiecywał Tomasz N. - region stałby się niemal (bio)paliwowym zagłębiem, a setki rolników miały pracę i niezłe dochody.

Fot. APR/SAS

Wielka strata

Zdzisław Kołodziejwski starosta słupski

- Po zakończeniu budowy biorafinerii, inwestycja miała zostać sprzedana strategicznemu inwestorowi. Właśnie dzięki jej sprzedaży długi Tomasza N. miały zostać pokryte. Zabrakło chyba jednak dostojnie kilku dni i byłoby po sprawie. Mam jednak nadzieję, że przedsięwzięcie z budową biorafinerii przez to całe zamieszanie nie upadnie. Sprawa z jej budową zaszła zbyt daleko i szkoda byłoby gdyby rolnicy, którzy wiązali już duże nadzieje na uprawę rzepaku pozostali z przysłowiowym kwitkiem. To byłaby naprawdę wielka strata dla rolnictwa i regionu. Dzięki temu pracę zyskałoby przynajmniej kilkaset osób, a region rozwinąłby się gospodarczo.



wionej urzędowi skarbowemu podpis Janusza D. To potwierdził biegły grafolog - dodaje prokurator. - To jeszcze nie wszystkie zarzuty. Tomasz N. w 2002 roku przejął majątek spółki z o.o. na rzecz spółki jawnej, by nie płacić długów pierwszej z nich, a później na spółkę z figurantem.

Jak poinformowała „Dziennik” słupska prokuratura, podejrzany szef biorafinerii nie przyznaje się do winy i odmówia składania wyjaśnień. Za zarzucane przez prokuraturę czyny grozi mu nawet do 8 lat więzienia. Jak dowiedział się „Dziennik”, biorafineria, której jednym z inwestorów miał być Tomasz N., miała przyczynić się m.in. do spłaty zadłużeń, jakie pojawiły się na jego rachunku.

Niestety zabieg finansowy czyli sprzedaż jeszcze nie istniejącej fabryki nie udało się. Sprzedaż samochodów, na których ciążył zastaw bankowy, prawdopodobnie także miała być formą spłaty zadłużenia biznesmena.

Inwestor poszukiwany

Wizja powstania fabryki ekologicznego oleju napędowego powstała już w 2001 roku. Wtedy to właśnie Tomasz N. rozpoczął poszukiwanie inwestora, który pomógłby mu stworzyć pierwszą w Polsce i jedną z niewielu w Europie przetwórnici rzepaku. Plany były „piękne”. Dzięki zakładowi przetwarzającemu rzepak na estry metylowe pracę znaleźć

Biodiesel

Proces otrzymywania paliwa z rzepaku oparty jest na bezpiecznej, niskotemperaturowej i niskociśnieniowej technologii. Paliwo, produkty uboczne oraz technologia tej metody nie zagrażają środowisku. Produkty uboczne np. makuchy mogą stanowić dodatek do pasz. Biodiesel uzyskany z rzepaku jest bardziej ekologiczny w stosunku do ON (zawartość siarki tylko 18 mg/kg), jest odnawialny i nietoksyczny. Przypadkowo rozlany na glebę, ulega biodegradacji w ciągu 21 dni.

miało od 600 do 900 mieszkańców regionu. - Biorafineria jeśli ruszy będzie mogła przerobić 150 tysięcy ton rzepaku na rok - wyjaśniał Stanisław Januchta naczelnik wydziału Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Słupsku. - Ta ilość wystarczy na wyprodukowanie 50 tysięcy ton biopaliwa. To ogromna szansa na poprawienie koniunktury w rolnictwie, bowiem rzepakiem trzeba będzie obsiać 40 tysięcy hektarów. Będzie pozyskiwany łącznie od 5 tysięcy rolników z województwa pomorskiego oraz zachodniopomorskiego i kujawsko-pomorskiego.

Czy z tych planów będą nic? Okaże się niebawem.

Marcin Kamiński

Mniej posłów

Donald Tusk, szef Platformy Obywatelskiej, chce doprowadzić do referendum, które zapisze w konstytucji RP okręgi jednomandatuowe, likwidację Senatu oraz zmniejszenie liczby posłów o połowę



Pomorze. Kampania Kogo wybrać

Ostatni weekend przed wyborami obfitował w spotkania z kandydatami do Parlamentu Europejskiego. SLD zaprezentował 10 pomorskich kandydatów w Domu Technika w Gdańsku. Gościem specjalnym był Tadeusz Iwiński, podsekretarz stanu w kancelarii premiera, który namawiał do głosowania na Joannę Senyszyn.

Kandydaci PiS wybrali się m.in. do Nowego Dworu, a ludowcy zorganizowali Wojewódzkie Święto Ludowe w Studzienicach, gdzie promowali lidera listy Krzysztofa Stawskiego. SdPi reklamowała Jerzego Młynarczyka w sopockim klubie tenisowym. Impreza odbyła się pod hasłem „Olimpijczycy popierają olimpijczyka”.

Kampania wkracza w decydującą fazę, w tym tygodniu komitety wyborcze zarzucić nas mają większą dawką politycznej reklamy. Do większości domów powinny trafić reklamówki wyborcze. (kfk)



Wybory. Jak głosować Do urn!

Chciałbyś zagłosować w niedzielnych wyborach do Parlamentu Europejskiego, ale musisz tego dnia wyjechać? Nic straconego. Jeszcze do 11 czerwca 2004 r. wyborcy zmieniający miejsce pobytu przed dniem wyborów mogą składać wnioski o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania w miejscu pobytu.

Mniej czasu, bo do 8 czerwca, mają wyborcy przebywający za granicą. Oni mogą składać wnioski o dopisanie do spisu wyborców w obwodach głosowania utworzonych za granicą.

Także do 8 czerwca wyborcy przebywający na polskich statkach morskich mogą składać wnioski o dopisanie do spisu wyborców (kfk)

Pomorze. 120 tysięcy z trudem wystarcza im na utrzymanie biur

Społecznie u posłów

Przyjrzelśmy się, jak pomorscy posłowie gospodarują pieniędzmi na swoje biura. Rocznie każdy z nich ma na ten cel 120 tysięcy złotych. Posłowie łączą to, że ten limit wydają niemal do ostatniej złotówki.

- Musimy wydać tyle, ile dostajemy. Tak to już jest urządzone - mówi Jolanta Banach, posłanka SdPi. Była wiceminister nikogo nie zatrudnia w swoim biurze. 36 tys. zł wydała na przejazdy samochodem. Tzw. kilometrówka trafiła do jej męża.

- Mąż prowadzi auto. Moje biuro nastawione jest na interwencje, a to wymaga wielu wyjazdów w teren. Nie mogę płacić pracownikom, żeby byli pieniądze na ekspertyzy i przejazdy - dodaje posłanka. - Ograniczone środki powodują, że mniejszej liczby osób możemy pomóc.

Także baron pomorskiego SLD Andrzej Różański nie zatrudnił nikogo na etacie. Ma pracowników, ale społecznych albo na umowę zlecenie.

- Nie mam obowiązku nikogo zatrudniać na etacie - mówi poseł Różański.

Poseł wypłacił sobie 19 tysięcy kilometrówki za przejazdy własną nubią. - Auto sporo pali, a ja mam „ciężką nogę” - dodaje.

Dla Różańskiego 120 tysięcy na biuro to



Danuta Hojarska nie płaci za pracę dyrektorowi swojego biura poselskiego. Zamiast tego Stanisław Serwin dostaje zwrot kosztów przejazdów. W ubiegłym roku było to 62,5 tys. zł.

Fot. W. Jakubowski/KFP

trochę za mało. - Za ubiegły rok musiałem dołożyć kilka tysięcy. Pieniądzy powinno być więcej, wtedy moglibyśmy zatrudnić doradców prawnych - tłumaczy.

Ile płacą

Powodów do narzekania nie mają pracownicy biur Donalda Tuska (PO) i Macieja Płażyńskiego (niezależny). Ci posłowie na etatowe wynagrodzenia wydają niemal połowę przysługujących pieniędzy. Niewiele mniej, bo 46 tys. zł rocznie płacą także Joanna Senyszyn (SLD) i Tadeusz Cymański (PiS). W ogóle nie płaci natomiast Janusz Lewandowski (PO).

Mimo tego, społeczni pracownicy jego biura wykazują się sporą aktywnością, w ubiegłym roku wydzwonili rachunki za 33 tys. zł.

W tej dziedzinie przoduje Grażyna Pa-

turska (niezrzeszona), która na telefony wydała 40 tys. zł. Według taryfy TP SA tyle kosztowałyby rozmowy lokalne prowadzone przez około 230 dni. Bez przerwy. W dzień i w nocy.

- Bardzo dużo rzeczy załatwiamy przez telefon. Dzwonimy sporo za granicę, bo pani poseł jest członkiem komisji spraw zagranicznych - mówi Bożena Kuliberda-Walczyk, dyrektor biura Grażyny Paturalskiej.

Posłanka zatrudnia jedną osobę na etacie. Płaci ok. 1200 zł brutto.

Płaci za podróże

Kolejną rekordzistką i na miarę kraju jest Danuta Hojarska z Samoobrony. Posłanka płaci jeszcze mniej, łącznie w 2003 roku tylko 6200 zł, ale za to przoduje w wydatkach na podróże samochodowe - 62,5 tys. zł.

- Nie mamy pieniędzy na zatrudnienie nikogo, prawie wszystko idzie na paliwo - mówi Stanisław Serwin, dyrektor biura posłanki Hojarskiej.

62,5 tys. zł trafiło do kieszeni Serwina, bo to on wozi

posłankę swoim siedemnastoletnim mercedesem.

- Przejechaliśmy chyba ze 100 tysięcy kilometrów. Auto pali 8 litrów na setkę, więc łatwo policzyć, ile to kosztowało - mówi Serwin.

Liczymy więc. Jeśli litr ropy kosztował 3 złote, to Serwin zapłacił za paliwo 24 tys. zł. Na naprawy i przeglądy zostało mu prawie 40 tys. zł.

Z kieszeni

To kilometrówki, jak mówi nam szef jednego z biur, pozwalają finansować różne wydatki.

- Gdy wynajmujemy sprzętatkę, to płacimy jej z kieszeni. Bez ZUS-u i umowy. Tak jest łatwiej. A później przetrucamy to w koszty przejazdów - twierdzi dyrektor biura poselskiego.

Izabela Jaruga-Nowacka (UP) nie mieszka na Wybrzeżu, ale utrzymuje aż 8 oddziałów biura. Czysze i związane z wy-

Koszty biurowe

Każdy poseł ma 10 tys. zł miesięcznie na utrzymanie biura. Pieniądze idą m.in. na czynsz, wynagrodzenia pracowników, materiały biurowe, rachunki telefoniczne, przejazdy służbowe. Komputer, faks, telefon, drukarkę i skaner użycza za darmo Kancelaria Sejmu. Wydatki rozliczane są na podstawie rachunków. Jeśli poseł przekroczy roczny limit 120 tys. zł, to pokrywa nadwyżkę z puli na kolejny rok. Jeśli wyda mniej, to pieniądze zostają w kasie Kancelarii Sejmu. Każdemu przysługuje 1500 kopert uprawniających do darmowych przesyłek. Posłowie nie płacą w Polsce za podróż samolotem i koleją.

najmiej odpłaty pochłaniają 43 tys. zł.

Okazuje się, że posłom nie wystarcza 1500 kopert rocznie uprawniających do darmowych przesyłek.

Edmund Stachowicz (SLD) musiał dokupić znaczki i koperty za 3 tys. zł.

Stachowicz zatrudnia jedną osobę na etacie i zamierza namówić innych posłów, by zerwali ze zwyczajem pracy społecznej.

- Prowadzenie biura jest czasochłonne i wymaga wiele pracy. Trzeba kogoś zatrudnić także z powodu wysokiego bezrobocia. Posłowie powinni dać swoim pracownikom etat - dodaje Stachowicz.

Krzysztof Katka



Posłanka Grażyna Paturalska nie oszczędza na telefonach. Poseł Edmund Stachowicz będzie namawiał innych parlamentarzystów, by zatrudniali pracowników na stałe.

Fot. P. Świdorski



Akcja przytulanka

Pewna Niemka zadzwoniła na policję informując, że jej córeczki zgubiły na ruchliwej autostradzie ulubioną maskotkę i prosząc o pomoc w odzyskaniu zabawki. Wystraszona na autostradzie patrol znalazły pluszowego tygrysa o imieniu Piggy i zwróciły go dwóm dziewczynkom, które przypadkowo wyrzuciły przytulankę, wyganiając z samochodu muchę. (onet.pl)

Wieczór Wybrzeża

::13

CIEKAWY

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

poniedziałek 7 czerwca 2004 r.

Z GÓRY NA DÓŁ

■ Chcę do cyrku!



Mam wszelkie kwalifikacje - skaczę na główkę jak zawodowiec.



Przynoszę wszystko, nawet kółko, jeśli jest taka potrzeba.



Dogaduję się z szefem...



... i potrafię o tym opowiedzieć, nie to, co ryba!
Zdjęcia Robert Kwiatek

Słupsk. Kredyty na bezrobotnego

Szok biopaliwowy

Największa inwestycja w regionie słupskim, która miała dać pracę setkom rolników z województwa pomorskiego i zachodniopomorskiego stoi pod znakiem zapytania. Tomasz N. jeden ze współwłaścicieli firmy PPHU „Estry Metylowe” mającej zajmować się przerobem rzepaku na biopaliwa został aresztowany na miesiąc przez słupski Sąd Rejonowy.

Szybka decyzja

Wymiarowi sprawiedliwości widać spieszyło się bardzo, aby biznesmeni zamknąć jeszcze przed sobotą, bo postanowienie o tym wydano w piątek o godz. 21.30. Okazuje się, że właściciel firmy transportowej T. J. N. (w nazwie firmy jest nazwisko aresztowanego) z podstępnych Sycewic został zatrzymany przez Centralne Biuro Śledcze pod zarzutem wyłudzenia kredytów bankowych i przywłaszczenia mienia na milion złotych! Takie zarzuty postawiła mu również słupska Prokuratura Okręgowa. Jak ustalono w trakcie przeprowadzonego śledztwa, na przestrzeni czterech lat od 1998 do 2002 roku Tomasz N. wyłudził w SKOK kredyt w wysokości 300 tysięcy złotych, a w WBK Banku Zachodnim we Wrocławiu - 440 tysięcy złotych. Pieniądże przeznaczył na zakup 19 samochodów i naczep do jego firmy. - Wozy były objęte zastawem bankowym, jednak to nie przeszkodziło w ich sprzedaży innej firmie z Sycewic LTS TOM-TRANS - tłumaczy Marta Hajek-Koźlik z prokuratury Okręgowej. - Gdy do tego doszło, bank powiadomił prokuraturę.

Podstawiony kupiec

Właśnie wtedy okazało się, że właścicielem firmy, która zakupiła samochody jest Janusz D., podstawiony człowiek, który nie ma ani pracy, ani pieniędzy. To nie wszystkie zarzuty, jakie postawiono Tomaszowi N. - Podejrzany bezprawnie zabrał z kasy spółki z o.o. 100 tysięcy złotych. Przywłaszczył sobie także urządzenia diagnostyki samochodowej o wartości 147 tysięcy oraz podrobił w dokumentacji przedsta-



A miało być tak pięknie... Dzięki biorafinerii - jak obiecywał Tomasz N. - region stałby się niemal (bio)paliwowym zagłębiem, a setki rolników miały pracę i niezłe dochody.

Fot. APR/SAS

Wielka strata

Zdzisław Kołodziejski starosta słupski

- Po zakończeniu budowy biorafinerii, inwestycja miała zostać sprzedana strategicznemu inwestorowi. Właśnie dzięki jej sprzedaży dług Tomasza N. miały zostać pokryte. Zabrakło chyba jednak dosłownie kilku dni i byłoby po sprawie. Mam jednak nadzieję, że przedsięwzięcie z budową biorafinerii przez to całe zamieszanie nie upadnie. Sprawa z jej budową zaszła zbyt daleko i szkoda byłoby gdyby rolnicy, którzy wierzali już duże nadzieje na uprawę rzepaku pozostali z przysłowiowym kwitkiem. To byłaby naprawdę wielka strata dla rolnictwa i regionu. Dzięki temu pracę zyskaliby przynajmniej kilkaset osób, a region rozwinąłby się gospodarczo.



wionej urzędowi skarbowemu podpis Janusza D. To potwierdził biegły grafolog - dodaje prokurator. - To jeszcze nie wszystkie zarzuty. Tomasz N. w 2002 roku przeniósł majątek spółki z o.o. na rzecz spółki jawnej, by nie płacić długów pierwszej z nich, a później na spółkę z figurantem.

Jak poinformowała „Dziennik” słupska prokuratura, podejrzany szef biorafinerii nie przyznaje się do winy i odmawia składania wyjaśnień. Za zarzucanie przez prokuraturę czyni grozi mu nawet do 8 lat więzienia. Jak dowiedział się „Dziennik”, biorafineria, której jednym z inwestorów miał być Tomasz N., miała przyczynić się m.in. do spłaty zadłużeń, jakie pojawiły się na jego rachunku.

Niestety zabieg finansowy czyli sprzedaż jeszcze nie istniejącej fabryki nie udał się. Sprzedaż samochodów, na których ciążył zastaw bankowy, prawdopodobnie także miała być formą spłaty zadłużenia biznesmena.

Inwestor poszukiwany

Wizja powstania fabryki ekologicznego oleju napędowego powstała już w 2001 roku. Wtedy to właśnie Tomasz N. rozpoczął poszukiwanie inwestora, który pomógłby mu stworzyć pierwszą w Polsce i jedną z wielu w Europie przetwórnicy rzepaku. Plany były „piękne”. Dzięki zakładowi przetwarzającemu rzepak na estry metylowe pracę znaleźć

Biodiesel

Proces otrzymywania paliwa z rzepaku oparty jest na bezpiecznej, niskotemperaturowej i niskociśnieniowej technologii. Paliwo, produkty uboczne oraz technologia tej metody nie zagrażają środowisku. Produkty uboczne np. makuchy mogą stanowić dodatek do pasz. Biodiesel uzyskany z rzepaku jest bardziej ekologiczny w stosunku do ON (zawartość siarki tylko 18 mg/kg), jest odnawialny i nietoksyczny. Przypadkowo rozlany na glebę, ulega biodegradacji w ciągu 21 dni.

miało od 600 do 900 mieszkańców regionu. - Biorafineria jeśli ruszy będzie mogła przerobić 150 tysięcy ton rzepaku na rok - wyjaśniał Stanisław Januchta naczelnik wydziału Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Słupsku. - Ta ilość wystarczy na wyprodukowanie 50 tysięcy ton biopaliwa. To ogromna szansa na poprawienie koniunktury w rolnictwie, bowiem rzepakiem trzeba będzie obsiać 40 tysięcy hektarów. Będzie pozyskiwany łącznie od 5 tysięcy rolników z województwa pomorskiego oraz zachodniopomorskiego i kujawsko-pomorskiego.

Czy z tych planów będą nic? Okaże się niebawem.

Marcin Kamiński

Ciekawe. Przepis

Idealny zamek
z piasku

Ciesz zbudować najlepszy piaskowy zamek na świecie? Musisz wziąć osiem porcji piasku na jedną porcję wody. Piasek z kolei nie może być byle jaki - powinien pochodzić z plaży, znajdującej się koło miejscowości Torquay (Anglia). Taki przepis zalecają naukowcy.

Grupa badaczy z uniwersytetu w Bournemouth testowała próbki piasku nasączonego wodą w różnym stopniu oceniając jego chłonność, równomierność rozmieszczenia ziarenek o różnych roz-

miarach, estetykę wizualną i czystość.

Dla każdego zamku najistotniejsza jest odpowiednia proporcja piasku i wody, a siła budulca zależy od tego, jak są ze sobą powiązane ziarenka piasku.

- Jeżeli użyjemy za dużo wody, to piasek się rozpułnie, a z kolei niedobór wilgoci sprawi, że ziarenka nie będą się ze sobą zlepiać - tłumaczy profesor Matthew Bennett. Warto o tym pamiętać przed wakacjami.

(onet.pl)

CO WIECIE O WIELKIM ŚWIECIE

■ Czego ludzie szukają w Internecie?
- mówią dzieci z Kościerzyny**Klaudia Hince, 6 lat**

- Ludzie szukają w Internecie głównie koleżanek i kolegów, ale można tam znaleźć także krowy, świnię i psy. Internet jest w komputerze, bo wsadził go tam taki jeden internetowiec. W środku ktoś siedzi i pisze. Potem taki normalny człowiek wysyła coś do koleżanki albo kolegi. Bo znajomi z Internetu są lepsi od takich z ulicy. Jak się coś im powie, to zrobią od razu i nie będą się wykręcać.

**Ola Chrapkowska, 7 lat**

- W Internecie można szukać wiadomości o ocenach z nauki. Można też znaleźć Adama Małysza. Informacje są przesyłane do Internetu z wiadomości telewizyjnych. Wysyła je listonosz. Potem te listy trzeba włożyć do Internetu, gdzie pracuje krasnoludek. Zajmuje się czytaniem listów i wysyłaniem ich do wszystkich ludzi.

**Emilka Majewska, 6 lat**

- Można szukać prac o szpitalu. Pracownicy szpitala, kiedy coś napiszą, to później idą do Internetu. Internet wymyślił Polak, żeby wszyscy ludzie mogli przeczytać, że jest mądry. Miał na nazwisko właśnie Internet, dlatego tak już zostało. Internet dużo kosztuje, nawet 12 zł. Można go kupić w sklepie z komputerami, który jest bardzo daleko, jakieś 6 kilometrów od Kościerzyny. Internet jest biały, nie ma kół, więc cały czas stoi.

**Oliwia Szarmach, 6 lat**

- Ludzie szukają w Internecie ściągania i gier. Patrzą też, która jest godzina. Internet nie wie jednak wszystkiego. Na przykład nie ma pojęcia, kiedy krowa urodzi cielaka. Internet wymyślił prezydent, bo chciał wszystko wiedzieć o innych ludziach. To słowo oznacza szpiegowanie. Prezydent zajmuje się pisaniem w Internecie, za co dostaje dużo pieniędzy, nawet 100 zł. Potem może iść do sklepu i kupić klapki i kapelusz. Właściwie to może kupić wszystko, oprócz Kościerzyny.

**Marcin Pfeiffer, 7 lat**

- W Internecie można znaleźć dokumenty i gry o ludziach, które chodzą i zbierają pieniądze. Internet wymyślił Amerykan, żeby ludzie mogli wszystko wiedzieć i żeby od tego rosty im głowy. Ten Amerykan jest wynalazcą i dobrze wie jak wykorzystać różne przyciski. Internet kosztuje kilka tysięcy. Pieniądże trzeba wysyłać do Amerykany albo do banku, bo stamtąd wszyscy za-bierają pieniądze i może ich w końcu zabraknąć.

**Wiktoria Zwara, 6 lat**

- W Internecie można się uczyć prawa jazdy, a także co zrobić, jeśli ktoś jest chory. W Internecie można też sobie zrobić zdjęcie i je później cały dzień oglądać. Do Internetu się nie wchodzi, bo tam jest taka szyba. W środku jednak pracuje pan, który sprawdza informacje przez cały dzień i całą noc. Za to dostaje 2 zł. To właśnie ten pan wymyślił Internet. Ma czarne włosy, czarne buty. Właściwie jest cały czarny. Wszystko wie, bo bardzo długo się uczył. Chyba nawet cały rok.

Tekst i zdjęcia Joanna Surazyńska

Test z III RP. Gdańszczanie lepsi od Krakusów

Piątka z historii

Gdańsk pokonał Kraków w teście z wiedzy na temat ostatnich 15 lat życia w Polsce! Ale w końcu jak mogłoby być inaczej, skoro w naszej drużynie najważniejszym zawodnikiem był człowiek, bez którego taki test nie mógłby się w ogóle odbyć - Lech Wałęsa.

Test ze znajomości wydarzeń III Rzeczypospolitej przygotowały telewizja TVN i „Gazeta Wyborcza”. Do rywalizacji w telewizyjnym studio stanęli aktorzy, dziennikarze, politycy, literaci, satyrycy. Do zawodów wybrano także dwa miasta - historyczny Kraków i kolebkę „Solidarności”, Gdańsk. Nasza drużyna spotkała się w Dworze Artusa, gdzie zorganizowano „studio testowe”. Kto nas reprezentował? Znakomitości! Wśród zawodników, obok Lecha Wałęsy byli m.in. Dariusz Michalczewski, Jan Zarębski, poseł Janusz Lewandowski, prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, nasza znakomita pływaczka Alicja Pęczak, brązowy medalista olimpijski Leszek Blanik i znakomity aktor Igor Michalski.

Zawodnicy odpowiadali na 45 pytań z historii III RP. Pytania były różne, dotyczyły polityki, obyczajowości, kultury, sportu. Gdańsk uzyskał znakomity wynik: 43 punkty na 45 możliwych. Drużyna Krakowa o dwa punkty mniej. Punkty liczono prosto: każdy z zawodników odpowiadał sam, a potem liczono średnią.

- Mielśmy problemy z dwoma pytaniami - opowiada jeden z zawodników zwycięskiej ekipy, Jan Zarębski. - Jedno dotyczyło tego, kto był pierwszym szefem TVP wybranym w konkursie. Według nas był to Jan Dworak, według organizatorów Wiesław Walendziak.



Honorowym obywatelem był Lech Wałęsa. Tu w otoczeniu drużyny.

Fot. Maciej Kosycarz/KFP

Maciej Grzywaczewski z Profilu zaproponował więc, że zadzwoni do Wiesława Walendziaka i może ten rozwieje wątpliwości. Zainteresowany stwierdził tylko, że był jednym z kandydatów wybranych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Wątpliwość nie została jednak wyjaśniona do końca.

Innym pytaniem, które sprawiło trudność była obyczajowa kwestia: „Kiedy zniesiono zakaz kupowania alkoholu przed godz. 13?”. - Nie pamiętałem, czy było to w 1989 czy w 1990 roku - śmieje się Jan Zarębski. - Nawet głośne konsultacje nie pomogły.

Nikt nie miał natomiast wątpliwości, że to dzięki polskiej dyplomacji wyszła z Polski Armia Radziecka, że Wiesława Szymborska dostała Nagrodę Nobla, że ostatni raz bramkę Anglikom strzelili piłkarze trenowani przez Janusza Wójcika, ani że ostatni



Igor Michalski, Dariusz Michalczewski, Edmund Wittbrodt i Lech Wałęsa - moment trudnego pytania.

Fot. Maciej Kosycarz/KFP

zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nosił numer XI.

Zmagającym się z historią zawodnikom towarzyszyła spora reprezentacja kibiców, zgromadzona na Długim Tar-

gu. - Kraków takich kibiców nie ma! - chwalili się młodzi ludzie poprzebierani w historyczne gdańskie stroje. - I dzięki temu wygraliśmy.

Jarosław Popek

USA. Ślub niespodzianka

Jennifer Lopez wyszła za mąż

Pół roku po zerwaniu z aktorem Benem Affleckiem, piosenkarka Jennifer Lopez (J.Lo) potajemnie poślubiła swą dawną wielką miłość, piosenkarza, śpiewającego salę i aktora Marca Anthony'ego - poinformowały w niedzielę magazyny „People” i „Us” w wydaniach internetowych.

Ślub odbył się w sobotę wieczorem w prywatnej willi J.Lo w Los Angeles. Zaproszono tylko najbliższą rodzinę i przyjaciół, łącznie ok. 40 osób. Ołtarz ustawiony był w białym namiocie w ogrodzie.

35-letni Anthony jest trzecim mężem młodszej od niego o rok Jennifer Lopez.

Anthony zaledwie tydzień temu rozwiódł się z byłą Miss Universum, Dayanarą Torres, z którą ma dwóch synów. Ma też córeczkę z innego związku.

(PAP)



Jennifer Lopez

Fot. PAP/EPA

To nie żart. Stuletek
Bez
prawka

Policja w Hamburgu załapała jadącego bez prawa jazdy... 102-letniego kierowcę. Dokument, który miał od 81 lat, odebrano mu kilka miesięcy wcześniej. Zatrzymano go, bo jeździł z podejrzeniem małą prędkością w strefie ograniczenia do 50 km/h.

Wiekowy kierowca przyznał, że musiał skorzystać z samochodu, gdyż... ma problemy z chodzeniem. Przy pomocy auta chciał po prostu dojechać do najbliższego przystanku autobusowego.

(PAP)

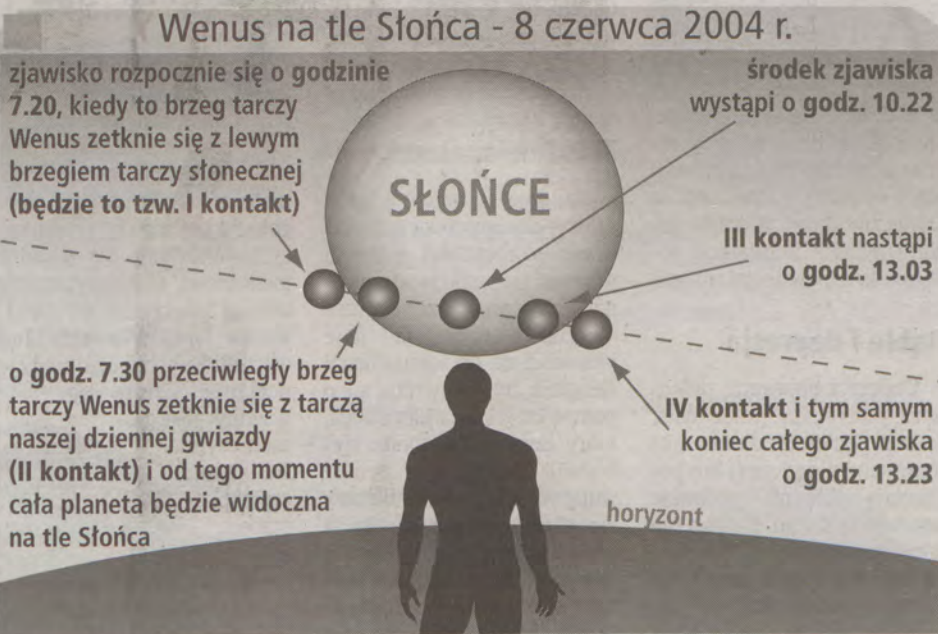
Niezwykłe zjawisko. Wenus wejdzie na Słońce Raz na dwieście lat

Randka kosmiczna - to zjawisko, które będziemy mogli obserwować już jutro, od samego rana. Na spotkanie „umówili” się planeta Wenus i gwiazda Słońce. Ostatni raz takie zdarzenie mieszkańcy Ziemi obserwowali 122 lata temu, czyli w 1882 roku. W Polsce jeszcze dawniej, bo w 1761 roku. Kolejne nałożenie się tych ciał niebieskich spodziewane jest za 243 lata - dopiero w 2247 r.

Astronomowie: naukowcy i amatorzy, przygotowali się do obserwowania tego niezwykłego wydarzenia. Międzynarodowa jego nazwa brzmi: Venus Transit 2004.

Wenus pojawi się na tle Słońca jako niewielka czarna plamka. Będzie stanowiła 1/32 powierzchni tarczy słonecznej. Wenus będzie przesuwając się bardzo powoli. Zacznie wchodzić na obszar Słońca około godziny 7.20. Opuści naszą gwiazdę około godziny 13.20. Oba ciała niebieskie dzieląc będzie ponad sto milionów kilometrów. Wielka półka orbity (trasy obiegu Słońca) Wenus wynosi 108 208 930 km, zaś Ziemi - 149 597 890 km - podaje na swojej stronie internetowej (www.astro.uni.wroc.pl), Instytut Astronomiczny Uniwersytetu Wrocławskiego.

W Pomorskiem oglądanie spotkania Wenus i Słońca umożliwi Pomorski Ośrodek Prezentacji Nauki i Techniki „Hewelium”. Przygotowaniem obserwacji zajęli się pracownicy Parku Kulturowego Fortyfikacji Miejskich „Twierdza Gdańsk” na Gro-



Źródło: Pomorski Ośrodek Prezentacji Nauki i Techniki „Hewelium” w Gdańsku + (K.N.) Info.: A. Jaworski

dzisku w ramach II Bałtyckiego Festiwalu Nauki.

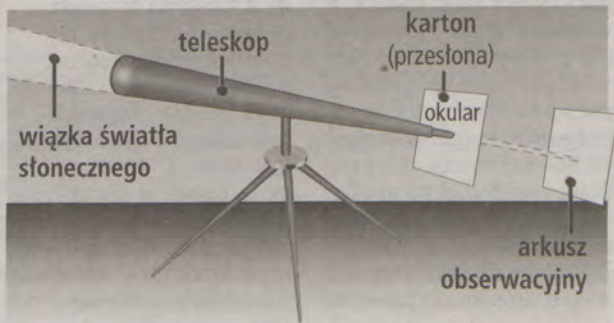
Na Grodzisko można przyjść jutro już o godzinie 7 rano. Miejsce spotkania: Niskie Czoło Kurkowe (teren w pobliżu Kaponiery Południowej zespołu Grodzisko). Trasa dojazdu zostanie oznakowana, od ul. 3-go Maja w Gdańsku, przy Powiatowym Urzędzie Pracy. Przedsięwzięcie jest elementem ogólnopolskiej akcji popularyzującej astronomię poprzez spektakularne zjawiska. Podczas Festynu będzie można obejrzeć istotne momenty zjawiska: wejście oraz zejście Wenus z tarczy Słonecznej.

Więcej informacji można znaleźć na stronach internetowych: www.hewelium.pl, www.astro.uni.wroc.pl

Kazimierz Netka

Ostrzeżenie

Astronomowie przypominają, że obserwacje Słońca należy prowadzić przez ochronne filtry. Nigdy nie patrz wprost w Słońce bez odpowiedniej ochrony oczu, bo możesz oślepnąć w ciągu kilku sekund! - ostrzega Instytut Astronomii Uniwersytetu Wrocławskiego. - Upewnij się, że do ochrony swych oczu używasz właściwych filtrów optycznych. Nigdy nie obserwuj bezpośrednio Słońca przez teleskop, lornetkę lub inny instrument optyczny, nawet jeśli są one wyposażone w jakiś filtr. Takie obserwacje mogą robić tylko doświadczeni astronomowie, posiadający odpowiedni sprzęt.



Źródło: opracowanie własne, czerwiec 2004 r. Info.: A. Jaworski

Pelplin. Nagrywają „Wesele Kociewskie” Modraki przed kamerą



To pierwszy film z Modrakami w roli głównej. Na zdjęciu Dorota Borkowska i Angelika Niesiarczyk.

Fot. Andrzej Potomski

Występy przed kamerami nie są dla nich nowością. Świadomość, że po raz pierwszy nagrywają własny film sprawiła, że w grę włożyli całe serce. Mowa o Zespole Pieśni i Tańca Modraki w Pelplinie, który nagrywał sceny do „Wesela Kociewskiego” ks. Bernarda Sychty. Po zmontowaniu film trwać będzie około 40-50 minut.

Film będzie nie tylko promował dokonania zespołu, ale i całej gminy. Trafi również do gdańskiej telewizji.

Ścieżkę dźwiękową nagrywaliśmy w sali widowiskowej pelplińskiego kina - mówi Alicja Watkowska, kierownik zespołu. - Do Bukowca na zdjęcia zabraliśmy

tradycyjne kociewskie jedzenie oraz „wałówkę”...

Leśniczówka w Bukowcu przyjęła młodych aktorów wspaniałą pogodą.

Stylizowana bryczka zaprzęgnięta w karego, a na koźle woźnica w stroju kociewskim.

- Przecież to kociewskie wesele, to jak mógłbym zaprzęcać moją Czarnulkę w coś innego niż poszorek - mówi Edwin Lamkiewicz z Rajków.

- Tremy nie odczuwamy - mówią Klaudia Wysocka i Ewelina Neumann.

Kociewskie jadlo, przysięwki, pieśni ludowe..., a gdy kapela zaczęła grać, nogi aż rwały się do tańca...

Krystyna Paszkowska

HOROSKOP

BARAN (21 III-20 IV)

W romantycznym nastroju spędzisz dzisiejszy wieczór. Odwróć na bok prozaiczne sprawy i ciesz się urokami życia, tym bardziej, że masz u boku oddanego partnera.

BYK (21 IV-21 V)

Przyciągasz dziś spojrzenia innych, bo Twój magnetyzm osobisty jest wyjątkowo silny. Wieczorne miłosne wyznania mogą więc zaskoczyć Cię bardzo przyjemnie.

BLIŹNIĘTA (22 V-21 VI)

Otrzymasz dziś ciekawe zaproszenie na spotkanie towarzyskie. Niewykluczone, że poznasz na nim kogoś, kto pozytywnie odmieni Twoje dotychczasowe życie.

RAK (22 VI-22 VII)

Samotny? Bez pary? Niepotrzebnie się zamartwiasz, bo miłość pojawia się w najmniej spodziewanym momencie życia. Może to ten dzień?

LEW (23 VII-22 VIII)

Serdeczność osoby, na której Ci wyjątkowo zależy, uskrzydli Twoje życie. Być może to pierwszy krok, nie tylko do miłego wspólnego spędzenia wolnego czasu, ale też do bardziej trwałego związku.

PANNA (23 VIII-22 IX)

Postaraj się być bardziej czarująca. Przestań wszystko tak analizować, bo inaczej stracisz niezapomniany wieczór w ramionach kogoś, kto sprawi, że świat Ci całkowicie zawiruje.

WAGA (23 IX-23 X)

Nie musisz postępować według schematów. Pozwól sobie dziś na więcej luzu i odrobinę szaleństwa, szczególnie wtedy, kiedy zostaniecie tylko we dwoje - sam na sam.

SKORPION (24 X-22 XI)

Dzień spod znaku Amora. Nie marnuj okazji, jeśli masz możliwość poznania kogoś interesującego. W stałych związkach wiele namiętności i oddania.

STRZELEC (23 XI-21 XII)

Od dawna nie możesz podjąć decyzji w sprawach osobistych. Czasami warto się więc poradzić doświadczonych osób. Może dzięki ich pomocy rozwiążesz swoje dylematy.

KOZIOROŻEC (22 XII-20 I)

Kiedy rozum śpi, zmysły szaleją. Dzisiaj łatwo tracisz głowę i zbyt szybko zapominasz o konsekwencjach lekkomyślnego traktowania miłości.

WODNIK (21 I-20 II)

Słowa nie będą Wam dziś potrzebne na randkach. Porozumiecie się znakomicie, bo temperatura waszych uczuć będzie wyjątkowo wysoka.

RYBY (21 II-20 III)

Nie rezygnuj ze swoich marzeń o prawdziwej miłości. Ona przychodzi w najmniej spodziewanym momencie. Jednak trzeba czasami wykonać ten pierwszy krok.

To nie żart. Zakaz wstępu Fetyszysta

Brytyjski fetyszysta, gromadzący medyczne maski i fartuchy, stał się pierwszą osobą, którą pozbawiono prawa wstępu do szpitali w Anglii. Norman Hutchins ponad 40 razy od stycznia molestował personel medyczny, prosząc o maski bądź fartuchy - podano w sądzie w Yorku. Wyłudzał je od personelu udając chorego albo prosząc o podarowanie mu ich na przedmiot kostiumowy lub na przedstawienie w teatrze amatorskim.

Sąd zakazał mu wchodzenia do państwowych i prywatnych szpitali oraz gabinetów dentystrycznych. Jeśli zajdzie potrzeba udzielenia mu pomocy medycznej, Hutchins będzie przyjmowany przez lekarzy czy w szpitalu w ściśle kontrolowanych warunkach albo po uprzedniej pisemnej zgodzie na wizytę. (PAP)

Berlin. Tom Cruise zdobywa Reichstag Misja prawie niemożliwa

Władze berlińskiego Reichstagu częściowo przychyliły się do prośby Toma Cruise'a, który chciałby tam zrealizować część zdjęć do swojego filmu „Mission Impossible 3”.

Tom Cruise, odtwórca głównej roli i zarazem producent filmu, odwiedził stolicę Niemiec w kwietniu i zachwycił się monumentalnym gmachem, w którym obraduje niemiecki parlament.

Początkowa odpowiedź Niemców brzmiała: „nein”.

„Budynek nie nadaje się na scenografię do filmu i z góry odrzucamy wszelkie prośby wykorzystania go w takiej formie” napisał przewodniczący parlamentu Wolfgang Thierse. Jednak jego rzecznik oświadczył, że o wnętrza schodach. Ostateczna zgoda została podjęta po zapoznaniu się Niemców ze scenariuszem.



Producenci Mission Impossible mogą uzyskać zgodę na wykorzystanie terenu przed Reichstagiem i prowadzących do jego wnętrza schodów.

Fot. archiwum

Nie ma natomiast mowy o filmowaniu wewnątrz, w również tym w niezwykle efektownej 40-metrowej kopule ze szkła i stali, górującej nad gmachem.

Zdjęcia do „Mission Impossible 3” zaczynają się tego

lata. Obok Berlina film realizowany będzie także w Los Angeles, Toronto i Antwerpii. „Złego” tym razem zagra Kenneth Branagh. Wystąpią także Scarlett Johansson i Carrie-Anne Moss.

opr. eter

Dla chrapiących. Odpowiedz na pytania Czy grozi ci bezdech senny?

W czasach komuny opłacało się chrapać, szczególnie osobom oczekującym na przydział mieszkania. Stosowne zaświadczenie od laryngologa uprawniało bowiem do ubiegania się o dodatkową powierzchnię. „Chrapacz” miał prawo do osobnego pokoju, by nie zakłócać snu domownikom. Kapitalizm zrobił z chrapania chorobę i to całkiem poważną, zwaną obturacyjnym bezdechem sennym. Ten zespół chorobowy powoduje - wskutek niedotlenienia - niekorzystne skutki dla układu krążenia, serca i mózgu. Nie każdy chrapiący jest tą chorobą zagrożony. Szacuje się, że na obturacyjne bezdechy cierpi ok. 4-5 proc. Polaków. Przy podejrzeniu bezde-

chu powinno się wykonać badanie zwane polisomnografią. Nielatwo się na nie dostać, gdyż w całej Polsce jest tylko kilkanaście tego typu urządzeń. Najbliższym ośrodkiem, gdzie z takiego badania można skorzystać, jest Bydgoszcz. Wkrótce podobny ośrodek ma powstać w Gdańsku.

Jednym z głównych objawów obturacyjnego bezdechu sennego jest senność dzienna. Można ją ocenić korzystając ze specjalnego testu.



Przeprowadź test

W skali od 0 do 3 oceń jak łatwo zapadłbyś w drzemkę w niżej wymienionych sytuacjach:

- siedząc lub czytając,
- oglądając telewizję,
- siedząc w miejscu publicznym - np. w teatrze, na zebraniu czy w kościele,
- w trakcie godzinnej podróży pociągiem, autobusem czy samochodem - w roli pasażera,
- po południu, leżąc,
- podczas rozmowy, siedząc,
- po obiedzie, siedząc w spokojnym miejscu,
- prowadząc samochód - gdy kilka minut tkwisz w korku.

Skala 0 - nigdy nie zasną, 1 - mała możliwość drzemki, 2 - średnia możliwość drzemki, 3 - duża możliwość drzemki.

Co mówią wyniki

- 0 - 9 punktów - nie cierpisz na nadmierną senność dzienną.
- 10 - 15 punktów - wynik wskazuje na nadmierną senność dzienną. Może to być jednak objaw przemęczenia. Wypisuj się przez dwa tygodnie po osiem godzin a następnie powtórz test. Jeżeli wynik się nie poprawi, skontaktuj się z lekarzem - na początek laryngologiem.
- 16-24 punkty - to chorobliwa senność. Nie wolno ci prowadzić samochodu ani obsługiwać mechanicznych urządzeń. Jak najszybciej zgłoś się do lekarza.

Oparzenia. Polski patent Opatrunek z papieru

Naukowcom z Politechniki Łódzkiej (prof. Stanisław Bielecki, dr Alina Krystynowicz i dr Wojciech Czaja) udało się we współpracy z dr Markiem Kaweckim z Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach opracować opatrunek z celulozy.

Jak wiadomo, celuloza jest składnikiem papieru. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że to celuloza niezwykła, bo syntetyzowana przez bakterie *Acetobacter xylinum*. Jak wykazały badania - opatru-

nek z takiej celulozy chroni ranę lepiej od zwykłych opatrunków, nie zawiera zanieczyszczeń i doskonale utrzymuje wilgoć, co bardzo ważne jest w leczeniu oparzeń.

Największą zaletą nowego opatrunku jest jednak jego porowata struktura, która pozwala na łatwe podawanie różnych leków niezbędnych w trakcie leczenia. Ten prawdopodobnie przełomowy wynalazek został już zastrzeżony dwoma patentami.

(jog)

Alergia. Testy i badania

Ukryty winowajca

Alergię łatwo rozpoznać, jeśli objawy są typowe i występują w krótkim okresie po kontakcie z alergenem. Napady kichania, wyciek z nosa, łzawienie i swędzenie spojówek w słoneczny dzień w czasie sezonu pylenia uczulającej rośliny - to zapewne katar sienny.

Bąble i depresja

Chorzy z objawami pyłkowicy oddychają przez usta, często pocierają dłonią nos (tzw. salut alergiczny) lub poruszają nosem, próbując zmniejszyć świąd. Na tym nie koniec. Objawami alergii mogą być także bóle głowy czy brzoza, wzdęcia, zaparcia, biegunki, nadpobudliwość ruchowa, apatia czy nawet stany depresyjne.

U niemowląt alergia ujawnia się zazwyczaj w drugim - trzecim miesiącu życia lub wówczas, gdy do diety zostanie wprowadzony nowy pokarm. Mogą to być kolki bądź ulewania, wyprysk na twarzy i na kończynach.

Nocny napad kaszlu, duszności, świszczący oddech u nastolatka może zwiastować astmę. Zaczernienie skóry, świąd i bąble po zjedzeniu orzeszków ziemnych - to nic innego jak alergia pokarmowa. Bolesny obrzęk skóry, nasilona pokrzywka po użądleniu osy to objawy uczulenia na jad owada. O wiele trudniej zidentyfikować alergen u osób, u których dochodzi do

opóźnionej reakcji alergicznej lub uczulonych na alergen rzadko spotykane.

A bez tego trudno trudno alergię leczyć.

Założ dzienniczek

Najlepiej w takiej sytuacji założyć dzienniczek i notować w nim okoliczności, w jakich pojawia się reakcja alergiczna. Jeżeli prowadzone przez alergika śledztwo nie daje pewności co do identyfikacji alergenu, trzeba zwrócić się o pomoc do lekarza alergologa, który zaproponuje testy wykrywające przyczyny denerwujących objawów. Punktowy test skórny uznawany jest za tzw. złoty standard w diagnostyce tej choroby. Wykonuje się go na skórze przedramion lub w okolicy między łopatkami. Na skórę nakłada się krople substancji alergizujących i lekko nakłuwa naskórek. Po 20 minutach porównuje się wielkość bąbla z miejscem, na które nałożona została próbka kontrolna.

Innym rodzajem badania jest badanie we krwi poziomu stężenia przeciwciał - immunoglobulin E, produkowanych pod wpływem alergenu w surowicy krwi. U alergików poziom IgE jest wyższy niż u ludzi zdrowych. We krwi można oznaczyć tzw. całkowite IgE i tzw. IgE swoiste. Pierwsze może pomóc w stwierdzeniu, czy pacjent w ogóle jest alergikiem, drugie - wykryć konkretne substancje powodujące uczulenie.

Na próbę tabletki

Innym badaniem jest tzw. próba prowokacyjna. Taką próbą może być np. spacer w parku i bezpośredni kontakt z podejrzanymi pyłkami, dajmy na to brzozy. W poradni alergologicznej próbę prowokacyjną wykonuje się podając pacjentowi standaryzowany wyciąg alergenu do nosa, worka spojówkowego lub oskrzeli i obserwując reakcję pacjenta. Często potrzebny jest pomiar czynności płuc, czyli spirometria.

Czy to alergia, można też sprawdzić próbując bezpiecznych leków antyhistaminowych dostępnych bez recepty. Jednym z takich leków jest np. cetyryzyna. Jeżeli jedna tabletki cetyryzyny dziennie uwalnia nas od przykrych objawów, najprawdopodobniej jesteścieś alergikami. A to oznacza, że wizyta u specjalisty alergologa jest niezbędna.

Jolanta

Gromadzka-Anzelewicz

Więcej o alergii znajdziesz na stronach: www.alergen.info.pl i www.cetaler-gin.com.pl



Fot. materiały promocyjne

Warto wiedzieć. Pszczoły i osy

Niebezpieczne użądlenia

Do odczulania przeciw jadom owadów kwalifikuje się dzieci oraz osoby dorosłe, które na użądlenia zareagowały dramatycznymi objawami. Osoby kierowane na odczulanie mają najczęściej w życiorysach epizody, kiedy po użądleniu przez osę lub pszczołę trzeba było szukać natychmiastowej pomocy lekarskiej ze względu na stan zdrowia pacjenta. Objawy uczulenia oceniane są w czterostopniowej skali: w pierwszym stopniu występują objawy miejscowe (obrzęk, zaczerwienienie, ból, pieczenie), w drugim - objawy ze strony przewodu pokarmowego (nudności, wymioty, bóle brzucha) oraz obrzęk miejscowy.

Do odczulania kwalifikowane są pacjenci z objawami trzeciego i czwartego stopnia ciężkości. Występują wtedy objawy groźne dla zdrowia: np. duszność, obrzęk krtani, skurcz oskrzeli, zawroty głowy,



Siateczka, przez którą żądli pszczoła, nie pozwala zostać żądłu w skórze pacjenta

wy, zasłabnięcie, a nawet utrata przytomności. Przed podjęciem decyzji o odczulaniu oznacza się poziom swoistych przeciwciał IgE metodą CAP System. Potem wykonuje się testy skórne i śródskórne, aby ustalić dawkę szczepionki. Odczulanie przeciwko jadom owadów, podobnie jak przeciw pyłkom drzew, polega na podawaniu jadu owadów w stopniowo zwiększającej się dawce. Taka kuracja trwa od 5 do 10 lat. Na czas podawania

szczepionki pacjent musi trafić do szpitala.

W województwie pomorskim powstał niedawno ośrodek, który zajmuje się odczulaniem przeciw jadom owadów osób dorosłych. Tym ośrodkiem jest Klinika Alergologii Akademii Medycznej w Gdańsku. Dzieci (około 10 przypadków rocznie) na tego typu kurację kierowane są do Szpitala Dziecięcego w Gdańsku-Polankach.

(jog)

Internet

Ból w sieci

Opanować ból - taką nazwę nosi nowa strona dostępna w internecie. Adresowana jest zarówno do pacjentów, jak i lekarzy. Można na niej znaleźć odpowiedzi na pytania; co to jest ból, jakie są jego przyczyny i konsekwencje a przede wszystkim - jakimi metodami i lekami można go zwalczać.

Jakkolwiek ból jest objawem choroby, to jego leczenie pomaga często walczyć z jego przyczyną, czyli właściwą chorobą. Osoby uwolnione od bólu łatwiej mobilizują siły organizmu przeciw chorobie i osiągają lepsze wyniki leczenia.

Współczesna medycyna dysponuje szerokim wachlarzem nowoczesnych środków przeciwbólowych skutecznych w walce z cierpieniem. Adres strony - www.OpanowacBol.pl Sponsorem strony jest Mundipharma.

(jog)



Mojej Najlepszej, Najukochańszej,
Najmądrzejszej Mamie, Alinie Popow
i innym nie mniej dobrym, ukochanym
i mądrym Mamom – „na drugim brzegu”

W której części nieba...
Posłuchaj MAMO – ja tęsknię i myślę o Tobie
Brakuje mi ciepła, dotyku, rozmowy
I tży częstokroć tykając, tłumaczę samej sobie
Do rozstań „na zawsze” nikt do końca nie jest gotowy...
W której części Nieba jesteś MAMO?
Czy Twój Anioł Stróż wiernie strzeże Twojej Dobroci?
Może...
Stąpasz po północnej chmurce rano
Wieczorem na południe krocysz
Baranki pierzaste idą za Tobą
Śmieszne kształty przybierając
Z aniołami na wschodzie
Medyczne dysputy toczysz
Różdżką niebiańską zachodnie wiatry przeganiaasz wracając
Czy tęsknisz za mną czasem moja Ty MAMO?
Czy każde południe Tam – jak tu – jest takie samo?
Czy jak tu – wstajesz Tam – o siódmej wcześniej rano?
W której części Nieba jesteś, Mamo?

Córka Ewa Kołacz

Pamięć Zofii Wróbel

Pamiętam Mamusi jak zawsze razem
byliśmy. Ty byłaś pełnią życia i za-
wsze dobrej myśli. Nagle ode-
szłaś, pozostawiając pustkę
w naszych sercach. Dziękuję
Tobie za wszystkie lata – od
narodzenia do dorosłości
i wychowanie mnie na warto-
ściowego człowieka. Byłaś
moją iskierką życia i nadziei.
Teraz wszystko przepadło
i pękło jak bańka mydlana,
pozostawiając pustkę, dużą
dziurę w moim sercu. A słońce,
które świeciło jasno, teraz zgasło.
Dziękuję Tobie że żyłaś dla mnie,
moja kochana Mamusi. Żegnaj na za-
wsze Mamo. Zmarła 26.03.2004 pozostawiając smutek.
Kochająca córka Iwona, syn Henryk Wróbel
z całą rodziną i prawnukiem Wilczewskim



Pamięci mojej Mamy, Stanisławy Pietrasik

Minęło już 7 lat jak odeszłaś od nas
W naszych zbolątych sercach
Jesteś zawsze z nami i obok nas.
Brakuje nam Ciebie, Twoich
dobrych rad,
czułych słów na każdym
roku.
I chociaż teraz jesteś już
w niebie,
My nigdy nie zapomnimy
Ciebie...



Córka, zięć wnuki i prawnuki

Pamięci mojej mamy, Stanisławy Kacprzak (1904-1991)

Po latach pracy znoonej
Jest miejsce odpoczynku
spokojne
Droga do miejsca Tego
Jest wyznaczona przez Niego
Przychodzę czasem tu sam
Myślę, co jest też Tam
Czy słońce świeci ładnie
Czy życie toczy się składnie
Czy znicze palą się nocą
A kwiaty w ich blasku migocą
Czy wiatr w gałęziach gra
Wieczną melodię do snu... tra,
ta, ta,
Jest jeden dzień w roku
Kiedy stoję tu sobie z boku
Myślami jestem przy Tobie
A świeczki palą się na grobie
syn Kazik



Wspominamy...



Jeśli chcesz na tej stronie
zamieścić wspomnienie
o bliskiej Ci osobie,
która odeszła,
wystarczy, że prześlesz
tekst pod adresem
naszej redakcji:

„Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11
80-894 Gdańsk

z dopiskiem „Wspomnienia”.
Do listu możesz też dołączyć fotografię.

NEKROLOGI

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

FRANCISZKA KLONNA
byłego, długoletniego zasłużonego pracownika Urzędu Morskiego w Gdyni -
Oficera portu w Kapitanacie Portu w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się 7 czerwca 2004 r. o godz. 10.30 na cmentarzu Witomińskim.

Wyrazy współczucia RODZINIE Zmarłego

składają Dyrektor i pracownicy
Urzędu Morskiego w Gdyni.

122228A

„Życie przemija, lecz pamięć pozostaje”
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 czerwca 2004 r.
po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza ukochana Siostra, Ciocia i Babcia

ś. p.

ZOFIA STUŁA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 8 czerwca 2004 r. o godz. 10.00
w kościele oo. Franciszkanów w Gdyni.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.30
na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

122837A Rodzina

„Nauczylesz nas żyć, kochać ludzi i czynić dobro”
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 czerwca 2004 r.
w wieku 55 lat odszedł do Boga najukochańszy Mąż i Tatusz

ś. p.

ALEKSANDER SZPICA
oficer PMH

Msza święta żałobna zostanie odprawiona dnia 8 czerwca 2004 r. o godz. 14.00
w kościele pw. Świętej Trójcy w Jeżewie (woj. kujawsko-pomorskie).
Pogrzeb odbędzie się po mszy na cmentarzu parafialnym przy kościele.

Pogrzeźni w smutku Żona, Córka i Syn.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

123189

Panie Boże wspomóż nas zebrać siły w trudny czas
Byśmy mogli dalej żyć, wierząc w sens następnych dni.
Chciej nam tę nadzieję dać, chciej nam dać

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 maja 2004 r. odszedł od nas nagle
i niespodziewanie najukochańszy Mąż, Tata, Syn, Brat, Wujek, Zięć

ś. p.

ARTUR ADAM CIOŁEK
lat 34

Msza żałobna zostanie odprawiona we wtorek 8 czerwca 2004 r. o godz. 12.00
w kościele oo. Franciszkanów pw. św. Antoniego w Gdyni.
Urna z prochami zostanie złożona w grobie rodzinnym tego samego dnia o godz. 13.30
na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Pograżona w smutku Rodzina

122697A

Niebo leży u stóp Matek
W dniu 3 czerwca 2004 r. odeszła od nas nasza najukochańsza Mama i Babcia

ś. p.

EUGENIA WRÓBŁOWA
z domu FILIPOWICZ
lat 90

Kurierka Związku Walki Zbrojnej, więziarka Pawiaka
i Obozu Koncentracyjnego Ravensbrück.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 8 czerwca 2004 r. w kościele pw. NSPJ w Gdyni.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu Srebrzysko (Nowa Kaplica).

Pograżona w smutku Rodzina

122555A

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 czerwca 2004 r.
zmarł Nasz Ukochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek

ś. p.

JÓZEF KITA
lat 98

Msza Święta żałobna zostanie odprawiona dnia 8 czerwca 2004 r. o godz. 10.30
w kościele pw. św. Wawrzyńca, Gdynia - Wielki Kack.
Pogrzeb tego samego dnia na cmentarzu Komunalnym Witomino o godz. 12.00.

Pograżona w smutku Rodzina

122542A

NEKROLOGI

przyjmowane są **z dnia na dzień**

- w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej:
od 8.00 do 18.00 od pon. do śr. i w pt.
od 8.00 do 14.30 w czwartek
od 9.00 do 15.00 w sobotę
- Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 30 03 216 do 217, faks 30 03 213
Gdynia, ul. Władysława IV 17, tel. 660-65-18, faks 660-65-17
(w soboty od 9.00 do 14.00)
- telefony i adresy pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce na stronie redakcyjnej
- w zakładach pogrzebowych
współpracujących z Prasą Bałtycką
- w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń
- adresy oraz godziny otwarcia biur na stronach z ogłoszeniami drobnymi

Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie
Katarzyna Samulska - tel. 30 03 259, faks 30 03 228 od poniedziałku
do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulska@prasabalt.gda.pl

29933A

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej wieloletniej
emerytowanej pracownicy, życzliwego i szlachetnego człowieka

ś. p.

WANDY PLESKOWICZ

Wyrazy serdecznego współczucia
RODZINIE Zmarłej

składają
Dyrekcja i pracownicy Centrum Techniki Okrętowej Spółka Akcyjna.

122100A

KRYSTYNIE SZCZĘŚNIAK
wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół nr 8 w Gdyni.

121635A

Wszystkim, którzy okazali wiele serca w ciężkich dla nas chwilach, uczestniczyli we Mszy Świętej Żałobnej
i odprowadzili na miejsce Wiecznego Spoczynku

ś. p.

lek. med. KORDIANA CZAPIEWSKIEGO

a w szczególności Ks. Proboszczom Parafii Bolszewo, Gościcino, Linią oraz Dyrekcji i Pracownikom Szpitala Specjalistycznego
w Wejherowie, Pracownikom Pogotowia Ratunkowego i Personelowi Medycznemu Ośrodka Zdrowia w Gościcinie i Lini,
Wójtowi Urzędu Gminy w Lini, wszystkim Przyjaciółom, Pacjentom i Sąsiadom

serdeczne podziękowania składa Rodzina.

121771A

PPU Zielen
Sp. z o.o.
(dawnie Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)

Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 76

- całodobowe usługi pogrzebowe
- zakład kremacji
- przewóz zwłok
- własna chłdnia

341 73 35 341 20 71

2074A

Festiwal Dwa Teatry

■ Jungowska z pazurem,
Szapołowska na GajosieZbigniew Zapasiewicz
cierpliwie pozował
fotoreporterom.

Fot. Robert Kwiatek

Przybyły gwiazdy sceny i ekranu. Można było się przekonać, czy Marta Lipińska wciąż kocha Pana Sułka? Co jest modne w wielkim świecie? Kto całuje piękną Grażynę Szapołowską? Na IV Festiwal „Dwa Teatry” zjechali do Sopotu znani twórcy radiowi, telewizyjni i filmowi.

Cierpliwe gwiazdy

Fotoreporterzy polowali na sławy.

– Proszę spojrzeć na mnie – prosił Zbigniewa Zapasiewicza klęczący na Monciaku fotograf. Aktor cierpliwie pozował do zdjęć na tle plakatu „Dwa Teatry”. Podczas otwarcia festiwalu zdradził, że minęło już 50 lat od jego debiutu

w Teatrze Polskiego Radia i Telewizji. W 1954 roku, będąc jeszcze studentem szkoły teatralnej, zagrał w składance brechtowskiej. Niestety, taśma z nagraniem spektaklem się nie zachowała.

W teatrze Atelier odbywały się spotkania z gwiazdami. Thumy przybyły, aby zobaczyć Edytę Jungowską, o której mówi się, że to głos kurtyzany w niewinnej buzi. W teatrze odkrył ją Adam Hanuszkiewicz i powierzył główne role w swoich spektaklach, m. in. w „Balladynie”. Aktorka przyznała, że po studiach przez rok była w teatrze Kwadrat, zanim trafiła do Hanuszkiewicza. W Kwadracie nie zagrała nic. Dlaczego?

– Nie nadaję się na subretki, a w takich właśnie rolach chciano mnie obsadzać – mówiła. – Dostyc szybko Hanuszkiewicz zauważył, że postacie, które gram, muszą być, jeśli nawet z pozoru delikatne, to z jakimś pazurem.

Magiczna różdżka

Opowiadała o pracy na scenie i debiucie telewizyjnym.

– Mimo iż byłem u Hanuszkiewicza, to tak naprawdę nikt nie o mnie nie wiedział. Dopiero jak udało mi się zagrać w Teatrze Telewizji Konstancję Weber, żonę Mozarta w „Amadeuszu”, nagle wszystko się przede mną otworzyło. To było jak za dotknięciem magicznej różdżki.

– W ten fach wpisana jest popularność. To zawód publiczny. Nie ma nic gorszego jak zdolny, utalentowany, ale nikomu nieznany aktor – mówiła.

Najmilsza chwila

W kinie Polonia pokazywano spektakle Teatru Telewizji. Thumy przybyły, aby zobaczyć najgłośniejszą sztukę miniego sezonu, czyli „Hamleta” w reżyserii Łukasza Barczyka. Spektakl zrealizowano w kopalni soli w Wieliczce. Rolę królowej Gertrudy zagrała Grażyna Szapołowska. Udzielając wywiadu Grażynie Torbińskiej z telewizyjnej Dwójki zażartowała: Najmilsza chwila była, gdy leżałam na Januszu Gajosie, który ma przepiękne ciało. Niestety, obok była jego żona, w związku z tym musieliśmy uważać.

Zainteresowanie i gorące dyskusje widzów wzbudził „Wampir” w reżyserii Macieja Dejcera, spektakl o śledztwie w sprawie seryjnego mordercy ze Śląska. Wczoraj zobaczyliśmy spektakle trójmiejskich autorów: „Kąpielisko Ostrów” Pawła Huelle i „Dobry Adres” Władysława Zawistowskiego.

Dzisiaj jeszcze prezentacje konkursowe i pozakonkursowe, a wieczorem rozdanie nagród. Grażyna Antoniewicz



– Konstancję Weber uważam za jedną ze swoich najlepszych ról – przyznała Edyta Jungowska.

Fot. Robert Kwiatek

Wystawa. Kawał historii, czyli skarby Franciszka Walickiego

Narodziny rock'n'rolla

Wszystko już jest na swoim miejscu. Dagmara Opacka, dyrektor Muzeum Miasta Gdyni, osobiście dogląda szczegółów. Sprawdza, czy fotografie prosto wiszą, czy gitary są dobrze wyeksponowane. I trudno się dziwić, bo takiej wystawy jeszcze w Gdyni, ba... w Polsce nie było. Towarzyszy jej Franciszek Walicki, zwany ojcem chrzestnym polskiego rocka, kierownik artystyczny wielu polskich zespołów mocnego uderzenia, twórca wielu tekstów piosenek m. in. Czesława Niemena i Niebiesko-Czarnych. To z jego kolekcji pochodzi większość eksponatów. Dziś przyjechał też Wojtek Korda, niegdyś – obok Niemena – wokalista Niebiesko-Czarnych. Podczas wieczornego wernisażu zaśpiewa największe przeboje lat 60.

Pomysł zorganizowania wystawy dojrzał dziesięć lat, dwa lata temu nabrał rozpędu. Wtedy Franciszek Walicki zszedł do wilgotnej piwnicy w swoim mieszkaniu w Gdyni. Od lat przechowy-



Zdjęcie z początków kariery Czesława Niemena. Artyście poświęcono dużą część wystawy.

Fot. Rep. Tomasz Bolt

wał tam fotografie, dokumenty i plakaty, związane z początkami rock'n'rolla na Wybrzeżu i w Polsce. Piwnicę akurat zalała woda...

– Wtedy pomyślałem, co stanie się z moimi zbiorami, gdy pewnego dnia Zegarmistrz Świata zapuka do moich drzwi. Mam już przecież 84 lata – mówi. – Taki kawał historii nie powinien znaleźć się na śmietniku. Każdy plakat wymagał wysuszenia. Trzeba było uzupełnić braki, wszystko opisać.

Do współpracy wciągnął Muzeum Miasta Gdyni. To, czego zabrakło w przebogatej kolekcji, donieśli gdynianie.

– Dokładnie 45 lat temu Gdynia była kolebką polskiego rock'n'rolla – wyjaśnia Walicki. – To w 1959 roku tutaj powstał pierwszy polski zespół mocnego uderzenia Rhythm&Blues z Bogusławem Wyrobkiem. A rock'n'rolla nie witano w Polsce chlebem i solą. Obok coca-coli i gumy do żucia był symbolem nielubianego Zachodu. (bj)

■ Mecenasek wystawy jest grupa Lotos SA. Sponsor: Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna.

To zobacz koniecznie

■ Absolutnym hitem wystawy jest mikrofon i wzmacniacz lampowy o napięciu 25 watów z roku 1960 z sopockiego Non Stopu

■ Pierwsza gitara Bogusława Wyrobka

■ Pierwsza gitara Krzysztofa Klenczona

■ Pierwsza perkusja Czerwonych Gitar

■ Stroje estradowe Wojtki Kordy i Ady Rusowicz

■ Medal Jacka Lecha z okazji 10-lecia zespołu Czerwono-Czarnych

■ Miniwystawa fotografii Marka Karwicz

■ 300 mało znanych fotografii z lat 60.

■ Ponad 60 zachowanych plakatów sprzed kilkudziesięciu lat

■ Pierwsze modele gramofonów Bambino

■ Pocztówki dźwiękowe

■ Radio Sonata z adapterem

■ Radio Diora używane w latach 60. przez gitarzystów

■ Część eksponatów związana jest ze zmarłym niedawno Czesławem Niemem

■ Wystawa „Gdynia Rock'n'roll Niemen” zostanie otwarta dla publiczności 8 czerwca w sali wystawowej Centrum Gemini, przy Skwerze Kościuszki. Potrwa

do 5 września. Czynna będzie codziennie (oprócz poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 11-18. Wstęp – 2 zł (ulgowy – 1 zł), sobota – bezpłatnie



Eksponaty z początków historii polskiego rock'n'rolla: pierwsza gitara i garnitur Bogusława Wyrobka.

Fot. Sławomir Ptasiński

Stary dobry rock

Z Wojtkiem Kordą, niegdyś solistą Niebiesko-Czarnych, rozmawia Beata Jajkowska

– Podobno również pan maczał palce w pomysły zorganizowania tej wystawy?

– Nie tylko maczałem. Powiem nieskromnie, że to był mój pomysł. 10 lat temu będąc w Chicago wszedłem do Hard Rock Cafe. W jednej z sal wisiał płaszcz Elvisa, suknia Tiny Turner, były pałeczki Ringo Stara. Pomyślałem, czemu by u nas czegoś takiego nie zorganizować. Podsunąłem pomysł Frankowi Walickiemu... zapalił się do niego. Trwało to wprawdzie aż 10 lat, ale wystawa wreszcie jest!

– I rozpocznie ją pan dziś podczas wernisażu, oczywiście śpiewając starego dobrego rocka?

– Zacznę od nowego utworu „Kto dziś piosenki te zna” śpiewanego do melodii „Stary niedźwiedź mocno śpi”, ale oczywiście w wersji



Fot. KAPiM/Tomasz Bolt

rockowej. A potem zaśpiewam stare dobre przeboje takie jak „Na betonnie kwiaty nie rosną”, czy „Hej tam w dolinie”. Oprócz piosenek Niebiesko-Czarnych, zahać o repertuar największych artystów tamtego okresu. Będzie coś Presleya, Rolling Stonesów... Część recitalu poświęcę Czesławowi Niemenowi.

Niepowtarzalna okazja

Dagmara Opacka

dyrektor Muzeum Miasta Gdyni

– Dla osób, które pamiętają tamte lata, to niepowtarzalna okazja obejrzenia pamiątek po znanych rockowych zespołach, posłuchania ich przebojów. Okazja zobaczenia czegoś takiego jak wzmacniacz z sopockiego Non-Stopu z 1960 roku nie zdarza się często. Dla młodego pokolenia wystawa również może być interesująca, bo moda na lata 50. i 60. wraca.



Sopot. Premiera teatru Dziemaszkiewicza

Rewia wyobraźni



Krzysztof Leon Dziemaszkiewicz wkracza na scenę jako uwodziciel (jedynie w stringach i bransoletach na szyi i przegubach rąk – tancerz z nocnego lokalu wyłącznie dla pań). Kończy jako pies w kagańcu na smyczy prowadzony przez Fregatę – Karolinę Skowronek...

Fot. Robert Kwiatek

Teatralnym wydarzeniem minionego tygodnia była światowa prapremiera widowiska „Cafe Domino zaprasza”, pokazana w sopockim Sfinksie.

Najnowszy spektakl Teatru Patrz mi na Usta rozgrywa się na wybiegu dla modeli, demonstrowanych najnowszych kolekcjach kreatorów mody. Wybieg to jednak szczególny. Po jednej stronie ma kurtynę, po drugiej waginę. Przez waginę, jak przez Bramę Życia, wkraczają na scenę kolejne postaci. Niektóre jednak wychodzą zza kurtyny. Tam jest Garderoba Życia. Stamtąd można wyjść kimś innym, niż było się przed chwilą. Przez

waginę też można wyjść z wybiegu. Ale wtedy nie ma już powrotu. Brama Życia staje się Bramą Śmierci.

Miłość matczyna

Fundamentem „Cafe Domino” są głęboko skrywane uczucia, schowane pod warstwą wstydu, jaskrawo uszmiłkowane, zagłuszone przez karnawałowe zabawy. Pozornie jest to „bigos na winie” – uwarzony z wszystkiego, co się pod ręką nawinie. Złożony ze skrajnych składników: kpiny i powagi, komedii i tragedii, strojów i nagości, muzyki poważnej i rozrywkowej. Aby się to wszystko nie stało bezkształtną breją, Dziemaszkiewicz wymyślił

fabułę – opowieść o matczynej miłości. Swoim zwyczajem dość przewrotną, bo jest to miłość kobiety do matki. Oburzone takim rodzajem miłości, małpkę porwają matce damskie trio myśliwych. Matka przemierza świat, dziwny świat, w poszukiwaniu swego „dziecka”. Gdy je w końcu odnajduje, jest to już dorosły goryl. Chyba nie poznaje go. Odchodzi jednak razem przez Bramę Śmierci.

Diabeł tkwi w szczególe

Nie tylko fabuła zręcznie zszywa rozbuchane widowisko. Trzymają je w ryzach także dopasowane do siebie

szczegóły: kostiumy, muzyka, rekwizyty. Dobór postaci.

Gdy trzeba, pojawiają się autentyczne hinduskie sarongi, autentyczne korony prawosławnych duchownych (Dziemaszkiewicz specjalnie jeździł po nie do Lwowa!). Jest autentyczny tancerz kultury – autentyczna tancerka – amatorka. Damskie trio myśliwych występuje w autentycznych futrach. Autentyczna jest muzyka: rosyjski romans i nowoorleański jazz. To uwiarygodnia widowisko. Bo ma ono ochotę rozpaść się. Albo przynajmniej zejść na manowce. Przede wszystkim za sprawą osobnika nazwanego „Ktoś” (gra go sam Dziemaszkiewicz).

Bez słabych punktów

Dziemaszkiewicz dobrał sobie świetnych wykonawców. Wielką rolę (Matki) zagrała Bożena Eltermann. Znakomite jest damskie trio myśliwskie (Magda Jędra, Milena Rewińska, Anna Steller), które ponadto spełnia jeszcze kilka innych ról, np. na początku pielęgniarek-polożnych. Demonicznego Pana Wąsika zagrał Jacek Krawczyk, a Mini Madzie – Magda Frąckiewicz. Alicja Gruca przygotowała olśniewającą rewię mody.

Teatr Patrz mi na Usta Krzysztofa Leona Dziemaszkiewicza najpewniej zaliczy „Cafe Domino” do swoich największych osiągnięć, jako rodzaj summy artystycznej. Słusznie, bo nie ma ono słabych punktów.

Tadeusz Skutnik

SPOTKANIE Z GWIAZDĄ

To wszystko z nudów

Z amerykańskim jazzmanem Lwem Tabackinem rozmawia Tomasz Rozwadowski



Fot. Sławomir Ptasznik

- Prowadzenie orkiestry jest stresujące i męczące. Łączy się z dużą ilością papierkowej roboty - Lew Tabackin tłumaczył dlaczego rozwiązał swoją orkiestrę.

- W gdyńskim klubie Ucho zagrał pan w kameralnym składzie. Ale dla większości fanów jazzu jest pan przede wszystkim solistą, aranżerem i kompozytorem orkiestrowym.

- Było to dzieło czystego przypadku. Pod koniec lat 60. przeprowadziłem się z rodzinnej Filadelfii do Los Angeles. U siebie grałem już od kilku lat w małych składach, a w Kalifornii działo się o wiele mniej. Wpadłem w środowisko bezrobotnych lub mało zajętych muzyków. Nudziłem się. Zaczęliśmy wspólnie komponować i aranżować. Z czasem powstała The Toshiko Akiyoshi Jazz Orchestra, którą prowadziłem przez trzydzieści lat z moją żoną Toshiko, pianistką.

- Dlaczego rozwiązał pan tak znaną firmę?

- W życiu potrzeba zmian, postanowiliśmy skupić się na bardziej kameralnych projektach. W dodatku prowadzenie orkiestry jest stresujące i męczące. Łączy się z dużą ilością papierkowej roboty. Rozwiązaliśmy ten band oficjalnie w zeszłym roku. Odbył się wspaniały koncert pożegnalny.

- Jest pan w Polsce po raz drugi. Ze sceny powiedział pan, że Polska w tym czasie zmieniła się bardzo, ale pan nie.

- Powiedziałem to półzartem, ale faktycznie: kiedy odwiedziłem nasz kraj w 1979 r. z naszą orkiestrą, żyliśmy w zupełnie innym świecie. Zetknęliśmy się z tak prozaicznymi problemami, jak niemożliwość kupienia jedzenia, do którego byliśmy przyzwyczajeni. Teraz Polska jest normalnym krajem, nie wiem czy to doceniacie, ale jest. To dla mnie ciekawa podróż i wróć do was już w lecie.

- Gra pan nie tylko na saksofonie. Dlaczego flet jest drugim pańskim instrumentem?

- Flet posiada piękną, bogatą tradycję w muzyce klasycznej. W nowoczesności stał się instrumentem drugiego planu. I tu właśnie kryje się wyzwanie: zagrać tak, by zainteresować słuchacza. Nie ukrywam, że było to bardzo trudne. Jazzowa tradycja tego instrumentu jest wątpliwa, musiałem pogłównkować. Odwołałem się do grania klasycznego, dołożyłem wiele wpływów orientalnych, zwłaszcza japońskich oraz swoich doświadczeń saksofonowych.

- Mam lekkie poczucie niedosytu. Koncert był świetny, ale zagrał pan tylko dwa utwory na flecie, a one były najbardziej ekscytujące. Skąd wybór repertuaru?

- Wygrał saksofon, bo koncert był hołdem dla Colemana Hawkinsa, pierwszego wielkiego saksofonisty jazzowego. W październiku tego roku przypada setna rocznica jego urodzin i musiałem uhonorować twórcę bez którego nie byłoby współczesnego jazzu.

Gdańsk. „Wpis ukończony” - dorobek studentów Akademii Sztuk Pięknych

Młodzi, utalentowani

Wszystkie kierunki i pracownie ASP, otwarte dla każdego, to dobry pomysł wystawowy i marketingowy. Pokazanie dorobku nieomal wszystkich studiujących (i wielu kończących studia) w roku akademickim 2003-2004 uzmysławia jednak, że chyba mało wiemy o codzienności tej uczelni.

Uzmysławia też różnorodność kierunków kształcenia, różnorodność zainteresowań studentów i poszukiwań sposobów wyrażania siebie.

Przyszłym artystom szkoła aplikuje przede wszystkim

trudne lekcje warsztatu. Rzemiosła. Odrabiają te lekcje bez entuzjazmu. Jak to lekcje. Z trudem znajdują w nich momenty, aby błysnąć osobiście. Na ogół ich wyobraźnia twardo trzymana jest na wodzy. Niemniej, niektórzy już potrafili błysnąć, np. wygrywając konkursy. Pisaliśmy na naszych łamach o Annie Waligórskiej, laureatce „Artystycznej podróży Hestii”. Zwiedzających wystawę wita rzeźba w drewnie Piotra Boronia, zdobywczyni I nagrody w konkursie „Leśne przesłanie”. Inni jeszcze zostali zakwalifikowani do tegorocznego konkursu „Zdarzenia”. To m. in. Aleksandra



„Britney Boska Madonna Christina”, trzy boginie kultury masowej na sztandarze Aleksandry Kleczkowskiej.

Fot. Maciej Niewczas

Kleczkowska, Agnieszka Stańczyk, Marek Wrzesiński, Mariusz Waras.

Jedno jest pewne: mamy utalentowaną młodzież. Nie tylko plastyczną. Również muzyczną, taneczną, literacką. To dobry sygnał, choć wprawia w popłoch wiecznych malkontentów, utrzymujących że wszystko marnieje, idzie ku złemu, a potomni zaprzepaszczą „nasze osiągnięcia”. Nieprawda.

Tadeusz Skutnik

■ Wystawa „Wpis ukończony” (Wielka Zbrojownia przy pl. Wałowym) czynna jest tylko do 15 czerwca.

REDAKCJA

80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Fax 3003 303
Korespondencje: 80-958 Gdańsk skrz. poczt. 419
Redaktor naczelny: Maciej Siembieda, 3003 300
Z-ca red. naczelnego: Marcin Dybuk, 3003 304
Maciej Wośko, 3003 305
Mariusz Szmidt, 685 47 20
Sekretarz redakcji: Tomasz Kubik, 3003 332

DZIAŁY

łączności z Czytelnikami
reporterzy
region
Gdańsk, Sopot
Gdynia
ekonomia
sport
kultura

infolinia 0800 1500 39

tel. 3003 340
tel. 3003 358
tel. 3003 322
tel. 3003 174
tel. 3012 761
e-mail: opinie@prasabalt.gda.pl
tel. 3003 391
tel. 3003 381
tel. 3003 392
tel. 6606 500
tel. 3003 362
tel. 3003 331
tel. 3003 358

dodatki

magazyny
fotodorys
promocja (patronaty)
Biuro Konkursów:

PRENUMERATA

z bezpłatną dostawą:
tel. 0 800 1500 26 (darmowa infolinia)

tel. 3003 299
tel. 3003 358
tel. 3003 322
tel. 3003 174
tel. 3012 761
(w godz. 10.00-16.00)

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. (058) 300 32 74, fax 300 32 66, tel. 300 32 16, fax 300 32 13
Gdynia, ul. Skarbowska 17/2 (redakcja)
tel. (058) 660 65 00, 660 65 01, tel./fax (058) 660 65 02
tel. (058) 660 65 20 do 33 (reklama)
Gdynia, ul. Władysława IV 17,
tel. 660 65 18, 660 65 18, 660 65 36 do 38, fax 660 65 17
Gdynia, ul. Świętojańska 141 B (biuro ogłoszeń)
tel./fax (058) 622 74 79
Sopot, ul. Kościuski 61, tel./fax 551 54 55, tel. 550 42 38

Bytów
Chojnice
Człuchów
Kartuzy
Koszęcin
Kwidzyn
Lębork
Malbork
Nowy Dw. Gd.

tel. (059) 822 60 12
tel. (052) 396 53 99
tel. (059) 834 55 45
tel. (058) 681 18 92
tel. (058) 686 76 61
tel. (055) 282 40 41
tel. (059) 863 50 68
tel. (055) 270 23 14
tel. (055) 239 40 62

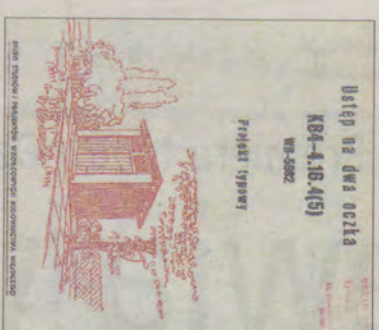
Pruszcz Gd.
Puck
Rumia
Słupsk
Sławno
Szum
Starogard Gd.
Tczew
Wejherowo

tel. (058) 683 29 44
tel. (058) 673 25 01
tel. (058) 671 24 47
tel. (059) 848 17 30
tel. (059) 810 51 34
tel. (055) 239 40 83
tel. (058) 503 11 78
tel. (058) 530 41 01
tel. (058) 677 45 45

WYDAWCA

POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes: Krzysztof Krupa
Druk: Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
ul. Politechniki 3, tel. 30 03 700, fax 30 03 703
Proj. graficzny: Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128

20:00
Zdób to sam
Ulga na dwa oczka



10-stronnicowy projekt opracowany na podstawie projektu typowego nr 356 z roku 1950. Ze zmianami Uchwala Rady Ministrów nr 507 z dnia 31.03.59 r., Rozporządzenia Przewodniczącego KBiJA 1.08.1962 r., notatka uzgadniająca Zespołu Głównych Specjalistów BSJ PWBW 4.0964. Data zlecenia 64 r. Wdania 1970 r.:
1. Część dołu zbiorczego przykryta jest żelbetową deską klozetową z dwu elementów jednooczkowych
2. Kłapa pokryta jest z wierzchu białą żelazną, czarną, grubą, malowaną lakierem asfaltowym
3. Na podłożu żwirbeton

Z pamiętnika młodego reportera Twarda gwiazda

Wychowałem się na klasycznej jazzu. Do moich ulubionych płyt należały dokonania zespołu Milesa Davisa. Davis grał wówczas z dwoma fenomenalnymi gitarzystami: Johnem Scofieldem i Mikiem Sternem. Bardzo ucieszyłem się na wieść o koncercie Milesa na festiwalu Gdynia Summer Jazz Days dwa lata temu. Miałem szansę na ekskluzywny materiał. Pojechałem z fotoreporterem, konkurencji nie było. Kiedy gitarzysta przeszedł

przez odbranę, dostrzegliśmy, że coś jest nie tak. Osoby, które miały go odebrać, uciekły, więc gitarzysta wziął nas za swoją poską obsługę. Podszedł do mnie, wymachując rękami i powiedział, dysząc mi w twarz, że jeśli nie rozwiążę problemu, skopie mi d...ę. Okazało się, że w jego zespole oprócz Amerykanów, którzy nie potrzebują wiz do Polski, znalazł się jeden Kanadyjczyk. Nieszcześnie musiał wrócić do Kopenhagi po polską wizę.

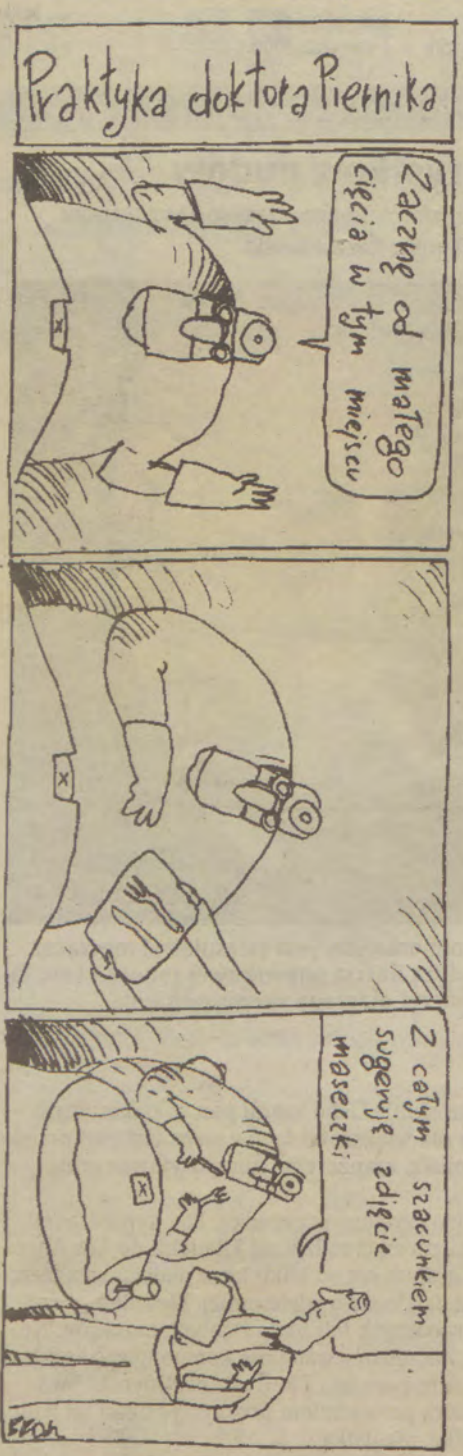
Myśli szkolne

■ Szekspir zabijał swoich bohaterów, żeby było miejsce na scenie.
■ Jan Kochanowski, gdy był smutny, to pisał treny, a gdy miał dobry humor – Trzaski.
■ Barok to był tusty okres.
■ „Chłopi” są utworem napisanym w formie kalendarza.
■ Aby uchronić się przed gruźlicą, trzeba wietrzyć pieczywy.

Cytologia

Rehabilitują się
– Nastąpi podpisanie umowy na rehabilitację i wznowienie nawiedzania drogi krajowej nr 26 – informuje Ministerstwo Infrastruktury.
Jesteśmy ciekawi, bo stanie się z drogą, bo słownik PWN podaje dwa znaczenia słowa rehabilitacja. Interpretacja prawa to „przwrócenie praw utraconych na mocy wyroku sądowego lub zarządzenia sądownia”. Medycyna natomiast mówi o „przystosowaniu do normalnego życia w społeczeństwie osób, które wskutek wad wrodzonych lub nabytych są inwalidami trwałymi lub okresowymi”.

Trzy Brosze



nie lubię poniedziałku należy do niego

V Festiwal Dobrego Humoru tuż-tuż Powstanie Afrodyty

Skecz kabaretu Zyzzak, biorącego udział w Konkursie Młodych Twórców Kabaretowych na V Festiwalu Dobrego Humoru



Fot. archiwum Zyzzak

Chór
Oto Posejdon, bóg morza co od słońca i gorzał ogorzał
Posejdon
Taki life, nie?
Chór
Co robisz Posejdon, nad tem korzytem?
Posejdon
Ubijam pianę, by stworzyć Afrodytę
Dodam do tego cukier, śmietanę i będę miał ją nad ranem
Chór
Ano, przyszło i rano.
Posejdon
Co już?
Chór
Taki life, nie?!

PROGRAM IMPREZ V FESTIWALU DOBREGO HUMORU
Czwartek, 24 czerwca 2004
10 - 18 Pokazy konkursowe Festiwalu Dobrego Humoru
18 - 21 Konkurs Młodych Twórców Kabaretowych
20 - 20.15 Parada Dobrego Humoru (Długi Targ, Długa)
21 - 24 Projekcje kulturowych komedii polskich
Piątek, 25 czerwca 2004
10 - 20 Biesiada Dobrego Humoru
10 - 18 Pokazy konkursowe
17 - Okrągły Stół Satyrków - prowadzenie: Jacek Bożyk, Maciej Siembiela (red. naczelny „Dziennika Bałtyckiego”), Krzysztof Skiba (Dwór Artusa)
18 - 21 Konkurs Młodych Twórców Kabaretowych
21 - 24 Projekcje kulturowych komedii polskich
Sobota, 26 czerwca 2004
10 - 18 Pokazy konkursowe
19 Uroczystość rozdania nagród i zakończenie festiwalu
21 - 24 Projekcje kulturowych komedii polskich
Codziennie od 24 czerwca do 23 lipca w godz. 12-21
■ Żywieckie Muzeum Humoru
■ Gdańska Galeria Dobrego Humoru - wystawa rysunku satyrycznego.
Codziennie od 24 czerwca do 4 lipca 10-20 - Jarmark Dobrego Humoru
Wszystkie imprezy (oprócz Parady i Okrągłego Stołu Satyrków) będą się odbywać w Miasteczku Festiwalowym na Targu Węglowym w Gdańsku. Wstęp na wszystkie imprezy wolny!

Plebiscyt z uśmiechem

Ma być śmiesznie - taki cel przyswiesca twórcom programów i seriali komediowych. Publikacja się śmieje, a teraz może jeszcze głosować na swoich ulubieńców. Na stronie www.gdansk.naszemiasto.pl/plebiscyt z uśmiechem oddajcie swój głos na Gwiazdę Uśmiechu, na telewizyjny serial i program komediowy. Jeśli do tego napiszecie dlaczego tak wybrałście - czekać na nagrody, które przygotował organizator 5 Festiwalu Dobrego Humoru.

Nagrody:

- 1. nagroda główna, ufundowana przez miłośników „Poznań świat”: rodzina, 4-osobowa, 6-dniowa wydzierżawa na Słowacji.
- 2. 2-osobowy VIP-owski pobyt na festiwalu (noclegi w hotelu, wolny wstęp na wszystkie imprezy - także te zamknięte dla publiczności).
- 3. 2-osobowa wydzierżawa promowa do Kałskony.
- 4. nagrody rzeczowe - w postaci gadżetów festiwalowych. (GK)

Kolekcja win polskich



Smak klasyki

Policjant zanotował

■ Złożyłem skargę do Komendanta Komisariatu i to mi zaszkodziło. Dzielnicy P. mnie spotkał i powiedział (przepraszam, że podaję dosłownie), że jak jeszcze raz przyjdę do komisariatu, to dostanę taki w...!...! że się z...m tymi swoimi meidunkami.
■ W dniu 15 lipca żona na noc spowodowała niebezpieczny wypadek i została aresztowana. Kiedy po przyjeździe do mieszkania zauważyłem Józefa i zapamiętałem jego co to za człowiek, powiedział, że to nasz krewny i od tej pory zamieszkał z nami na stałe.
■ Po wejściu do magazynu zobaczyłem leżącą obok bułki na podłodze nogę naszej pracownicy fizycznej G.T., a obok leżącego na podłodze ubranego tylko w spodnie niezapięte nasze go pracownika fizycznego J.K.

Teraz Skiba!

eksperymentalny teatrzyk „Teraz Skiba!” ma zaszczyt przedstawić dramatyczną sztukę sceniczną o zawiłych losach polskiej historii.
Kuryna!!!!!!!
Bohater:
Przepraszam, za czym kolejka ta stoi?
Antybohater:
To jest kolejka do historii
Bohater:
Ale pan tu chyba nie stał.
Antybohater:
Ja tu nie stałem? Ja tu nie stałem? Ja tu stoje od 1945 roku, bo ja jestem postacią historyczną.
eksperymentalny Teatrzyk „Teraz Skiba!” przedstawi państwu żalodną sztukę rozruchunkową pod tytułem „Kolejka stoi od rana, mimo że historia przebiegała normalnie”.



Polak potrafi

Dajcie się pośmiać

Czekamy na wszelkie niemiłe „pisaaki”: szyldy, cytaty z przemówień, fragmenty instrukcji obsługi, zdania z uczniowskich wypracowań. Przesyłajcie je do „Dziennika” pod adresem redakcji (80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11) lub e-mailem: m.tyminski@prasabalt.gda.pl



www.nasmiemniku.gda.pl

Fot. Waldemar Urbanowski

Trójmiasto

poniedziałek 7 czerwca 2004 r.

Dziennik
Bałtycki

GDAŃSK / Sopot / GDYNIA / PRUSZCZ GDAŃSKI / RUMIA

Wypadek na wyspie

Wczoraj na drodze Sobieszewo - Świnbó samochód marki Lublin chcąc uniknąć kolizji z rowerem, uderzył w drzewo. Kierowca samochodu nie żyje. Pozostali uczestnicy wypadku trafili do szpitala. (pedr)

TWÓJ WYBÓR
www.pracawszwecji.com

Pod patronatem



Tel. +468 5797 4425
+467 3563 3415

Gdańsk, Sopot. Katolickie imprezy w Matemblewie i na molu

MŁODZI I GŁOŚNI



Entuzjazm rozśpiewanej i rozbawionej młodzieży udzielił się również siostronom zakonnym, które z pomocą tekstów na kartkach starały się dorównać towarzyszom imprezy „Młodzi i miłość” w Matemblewie. Gdy na scenę wyszedł zespół Armia, tysięczny tłum oszalał - odgłosy imprezy słychać było w promieniu kilku kilometrów.

Fot. Robert Krawiec

Gdynia. Rybackie i kulinarne zawody na Skwerze Kościuszki

Przyrządzali dorsze w drodze do Europy

To był sukces - stwierdził Krzysztof Szulborski, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kucharzy i Cukierników Region Pomorski, organizatora I Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Łowieniu i Przygotowywaniu Potraw z Dorsza. - Chcemy wypromować w Europie dorsza, jako najlepszą rybę w Bałtyku.

W zawodach wzięło udział 15 ekip, w tym z Litwy, Estonii, Finlandii, Czech, Anglii i Włoch. W piątek uczestnicy

łowili ryb, a w sobotę przygotowywali z nich potrawy.

- O czas nie dbaliśmy, bo liczył się przede wszystkim smak - stwierdził Stanisław Kizieniewicz ze zwycięskiej ekipy Litwy, która przygotowała dorsza w cieście filo (cienkim, jak papier) i sosie paprykowym.

Emocji było co niemiara, zarówno dla zawodników, jak i publiczności. Nie brakowało konkursów, nagród i muzyki. Kolejne zawody - za rok i też w Gdyni.

Monika Kosińska



Na przygotowanie potraw kucharze mieli około dwóch godzin. Liczył się przede wszystkim smak...

Fot. Sławomir Prazmicki

DOBRA WIADOMOŚĆ

Sopot. Nagrodzone miasto

Mieszkańcy Sopotu mogą być dumni ze swojego miasta. Otrzymało ono bowiem nagrodę dla gminy najlepiej przygotowanej do przyjęcia środków unijnych w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Do konkursu stanęło 45 innych ośrodków. Projekty, jakie złożył Sopot, zostały najwyższe ocenione zarówno pod względem treści, jak i przygotowanych dokumentów. Najwyższe oceny otrzymały m.in. re-



Fot. Marcin Zaleski

mont moło, budowa mariny a także budowa hali widowiskowo-sportowej. (m.ż.)

3

BOHATER DNIA

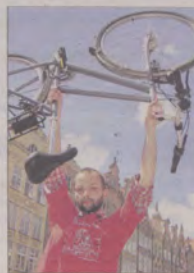
Gdańsk. Roger Jackowski

Jest głównym organizatorem Gdańskiej Kampanii Rowerowej.

- Jeżdżę na rowerze, bo lubię - mówi o sobie. - Jest to zdrowe, fajne. Nie mam licznika, ale użyłem już 10 łańcuchów. Każdy miłośnik jazdy rowerem wie mniej więcej, ile to jest: parę równików.

Na współorganizowaniu przez niego corocznego zjazdu rowerzystów na Długim Targu w Gdańsku przybywa coraz więcej miłośników turystyki rowerowej.

Roger Jackowski na co dzień pracuje w Stowa-



Fot. Przemysław Szlachetka

rzyszeniu Obywatelska Liga Ekologiczna, a także prowadzi sieć internetową.

(K. N.)

ZŁA WIADOMOŚĆ

Pruszcz Gdański. I po święcie

Po Dniach Pruszcza - dwudniowej imprezie, która odbyła się w sobotę i niedzielę, miasto wygląda jak po przejściu tajfunu. Powywrzane pojemniki na śmieci, porozrzucane nieczystości. - Młodzież wracając z imprezy zdemolowała osiedle - mówi Halina Rybkowska z bloku nr 9 przy ul. Dąbrowskiego. (ganark)



Fot. Arkadiusz Cieszczyński

Prezenty dla Prenumeratorów

- zamów lub przedłuż prenumeratę Dziennika na 6 miesięcy a otrzymasz **pakiet 3 książek** (do wyboru)
- zamów lub przedłuż prenumeratę Dziennika na 1 rok a otrzymasz **pakiet 5 książek** (do wyboru)

(promocja ważna od 26 kwietnia br. do wyczerpania zapasów, dotyczy terenu obsługiwanego przez Biuro Prenumeraty Domowej)



Dziennik
Bałtycki

Zadzwoń:

0 800 15 00 26

Napisz:

prenumerata@prasabalt.gda.pl

Konkurs podpisz zdjęcie

■ Też kiedyś
dostałam różyczkę...



Fot. Robert Kozłowski

Nagroda trafi do Jacka Grapa z Gdańska. Gratulujemy! Oto inne podpisy Czytelników:

- Czytam tylko w niedzielę! *Paweł Kurkowski z Gdyni*
- Cóż, przyszłość nie jawi mi się zbyt różowo. *Jan Prochowski z Gdańska*
- Gazeta ciekawsza niż sąsiedzi... *internauta Krzysztof*

CZYTELNICZY ODDAJĄ

Pod numerem bezpłatnej infolinii 0 800 1500 39 (od poniedziałku do piątku w godz. 10-17) czekamy na telefony od Czytelników, którzy chcieliby za naszym pośrednictwem przekazać innym przedmioty codziennego użytku (np. meble, sprzęt AGD). Dziękujemy za włączenie się do akcji, dzięki której docieramy z pomocą do najbardziej potrzebujących.

Oto kolejne oferty przedmiotów, które można odebrać:

- półkotapczan - w Gdańsku
 - segment - w Gdańsku
 - szafa - w Pruszcze Gdańskim
- Przypominamy, że redakcja jest jedynie pośrednikiem i nie zbiera wymienionych przedmiotów ani nie zapewnia transportu.



w sobotę z Dziennikiem

dla mieszkańców
Gdańska

Mapa rowerowa Gdańska



- aktualne i planowane trasy rowerowe
- punkty gastronomiczne i naprawy rowerów
- porady jak jeździć i dobrać rower

Rumia. Na kłopoty „Dziennik”

Czekają na pieniądze



Z niecierpliwością czekam na wypłatę zasiłku - cały mój byłem pozbawiony pieniędzy - mówi mieszkanka Rumii, która w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej złożyła wniosek o zasiłek rodzinny i przysługujące jej dodatki. Mam troje dzieci, w tym jedno niepełnosprawne. Brakuje mi nawet na jedzenie. W MOPS obiecywali, że pieniądze będą na początku tego miesiąca. W czwartek, 3 czerwca, zgłosiłam się jak zwykle na pocztę, ale powiedziano mi, że MOPS jeszcze nie dostarczył list osób, którym przysługuje pomoc. Odeszłam od okienka z niczym. Pytam więc, za co mam żyć - dodaje Czytelniczka.

Prosimy o cierpliwość

Wiesława Pacholczyk

kierownik MOPS w Rumii

- Nie rozpoczęliśmy jeszcze wypłat zasiłków przyznanych według nowych przepisów. Zdaję sobie sprawę, że wiele osób znalazło się w dramatycznej sytuacji, ale wejście w życie nowej ustawy o świadczeniach rodzinnych wydłużyło procedurę. Jesteśmy w trakcie wydawania decyzji i weryfikacji wniosków złożonych w maju. W sumie w Rumii złożyło je ponad 1200 osób. Wypłaty świadczeń rodzinnych i dodatków oraz zasiłków pielęgnacyjnych rozpoczną się w tym tygodniu. W czerwcu prześlemy pieniądze za maj i czerwiec. Każdy, kto otrzyma decyzję, powinien najpierw zadzwonić do działu świadczeń MOPS w Rumii pod nr tel. 679 47 50, aby uzgodnić termin wypłaty.



Ważne zmiany

Przypominamy, że funkcjonująca od 1 maja ustawa wprowadza istotne zmiany w sposobie przyznawania pomocy rodzinom. Kto uzyska podstawowy zasiłek rodzinny, może ubiegać się o dodatki, których jest aż siedem. Oprócz tego są dwa świadczenia pielęgnacyjne związane z opieką nad dziećmi niepełnosprawnymi. Świadczenia przyznawane są raz na tzw. okres zasiłkowy, trwający do końca sierpnia 2005 roku. Jedną rodziną może skorzystać z kilku różnych świadczeń.

Gdańsk. Zgłoszone - wyjaśnione

Uciszenie cukierków

Fabryka „Fazera” hałasuje tak, że po południu i w nocy nie możemy otworzyć okna - twierdzi Andrzej Jarosz z Oliwy.

Emeryt walczy z hałasem od czterech lat - wysłał pisma do firmy i wojewódzkiego sanepidu. Jak twierdzi, nie

spowodowało to żadnych działań obniżających hałas.

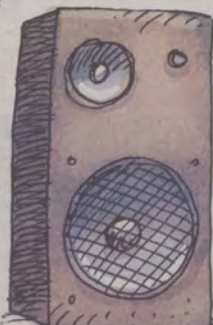
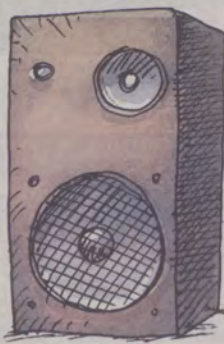
- Skierujemy sprawę na drogę sądową, domagając się odszkodowania z tytułu utraty zdrowia - zapowiada Czytelnik.

Na zarzuty odpowiada Zbigniew Turulski, dyrektor Techniczny Cioetta Fazer Polska.

- Według badań przeprowadzonych w 2002 i 2003 roku nieznacznie przekraczaliśmy normy hałasu do dopuszczalnego w nocy. Ponieśliśmy spore nakłady, aby to zmienić. Wymieniliśmy m.in. wentylatory - są nowsze i cichsze - zainstalowaliśmy na nich specjalne ekrany.

ny Osłony założyliśmy też na palnikach kotłów gazowych. I według najnowszych pomiarów, norm hałasu już nie przekraczamy. Na wniosek naszego sąsiada umówimy się na dodatkowe pomiary, ale tym razem zapłaci za nie albo on sam, albo inspekcja ochrony środowiska.

Piotr Kławiś



Rys. Bartłomiej Brzez

OPINIE

■ Tacy są sami. Sprawa pana Kamińskiego jest tylko kolejnym dowodem na to, jak niskie standardy etyczne funkcjonują wśród gdańskich radnych. I dotyczy to wszystkich opcji politycznych, reprezentujących Radę Miasta. PO stworzyło wokół siebie mit o uczciwości i kompetencji. Wielu wyborców w to uwierzyło. W praktyce to ugrupowanie skompromowało się, nie tylko w moich oczach. Wstyd! Czy w Gdańsku nie ma naprawdę przyzwoitych ludzi, mogących zarządzać miastem?

internauta gdańszczanin

■ Tylko naciski. No tak, ale gdyby nie te artykuły i naciski opinii publicznej, to Donald Tusk palcem by nie kiwnął. Wszystko „pod media”! Wstyd dla całej PO!

internauta Tytus

■ Mała rzecz, a cieszy. Chociaż niewielki krok do przodu. Czas ruszyć tych „twardogłowych” w PO - może wreszcie coś będzie się działo w Gdańsku i dla gdańszczan!

internauta obserwator

■ A inni? Kому się Kamiński nie podobał? No bo przecież to żadna aferra - ludzie z różnych partii biorą gigantyczne łapówki, a tu przez 140 złotych robi się problem na miarę Rywina...

internauta Kss

DZIĘKUJĘ!

W ubiegłym tygodniu zgubiłem teczkę z bardzo ważnymi dla mnie dokumentami. Na szczęście w papierach był numer telefonu i osoba, która ją znalazła, natychmiast skontaktowała się ze mną. Chciałbym za waszym pośrednictwem serdecznie podziękować milej Pani z Przymorza!

Radek z Gdańska

Charytatywnie na politechnice

Koncert charytatywny na rzecz Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym odbędzie się dziś w Gimnach Głównym Politechniki Gdańskiej. Impreza rozpocznie się o godzinie 18.30. Wystąpi Bogdan Czapiewski - fortepian, z towarzyszeniem orkiestry Vita Activa.

(erka)



Zadzwon

Redakcyjny dyżur pełni rzysiaj Kazimierz Netka
Czeka na Państwa sygnały
w godz. 9-18
pod nr. tel. 30 03 393.

Trójmiasto

3

GDAŃSK

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

poniedziałek 7 czerwca 2004 r.

Gdańsk. Certyfikat dla szkół łączności Szansa dzięki ISO

Zespół Szkół Łączności jako druga szkoła w Gdańsku otrzymała certyfikat ISO 9001.

Uroczystości nadania certyfikatu odbyły się w piątek w auli szkoły.

- Dzięki przygotowaniu do uzyskania certyfikatu uporządkowaliśmy m. in. dokumentację szkolną - mówi Bogusław Szumichora, dyrektor ZSŁ. - Pozwoliło nam to również na poszerzenie naszej oferty edukacyjnej. Zdecydowaliśmy się na przykład na wprowadzenie nowoczesnych metod nauczania. Certyfikat ISO będzie gwarantował pracodawcom wysoki poziom wykształcenia naszych absolwentów. Tym samym zagwarantujemy naszym uczniom większe szanse na rynku pracy, co obecnej sytuacji jest bardzo ważne.

Robert Kiewlicz

Gdańsk, Sopot. Chrześcijańskie święta

Armia na mszy katolicy na ulicy



Diakonia Szkoły Nowej Ewangelizacji rozspiewała gości festynu.

Fot. Marcin Żebrowski

Pow. gdański. 50 miejsc pracy Ameryka we dworze

Amerikanie będą inwestować w Mokry Dwór. Firma specjalizująca się w produkcji sprzętu ze stali nierdzewnej zamierza postawić tu fabrykę. W efekcie na Żulawach ma powstać 50 nowych miejsc pracy.

- Produkcja nie będzie uciążliwa, a zakład zaktywizuje zawodowo część okolicznych mieszkańców - mówi Magdalena Kołodziejczak, wójt gminy Pruszcz Gdański.

- Nie wszyscy są bowiem w stanie utrzymać się wyłącznie z prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Gmina jest po wstępnych rozmowach z inwestorem. Firma planuje, że obiekty o powierzchni 2 tys. m kw. powstaną do końca tego roku.

(am)



To było niezwykle piękne połączenie. Z jednej strony występ zespołów rockowych na ołtarzu papieskim, pod krzyżem Chrystusa. Z drugiej strony msza św. w światłach reflektorów w rytmie perkusji. W sobotę na terenie parafii pw. Matki Bożej Brzemiennej w Matemblewie po raz siódmy odbył się festiwal „Młodzi i miłość”. Goście przyjechali z całego Pomorza, ale też m. in.

z Ukrainy, Włoch i Niemiec. - Przyjeżdżamy każdego roku, podoba nam się konwencja festiwalu. To nie jest sztywna modlitwa, ale wielkie święto radości i uwielbienia dla Boga - mówił Andrzej Synak z Bytowa.

Festiwal podzielony był na dwie części. Do godziny 16 wystąpił zespół Diakonia Szkoły Nowej Ewangelizacji.

Wspólnie z terapeutami młodzież uczyła się jak ulecz relacje z bliskimi. Deszcz podczas mszy świętej nie odstraszył zebrań. Kryjąc się pod drzewami

rozmawiać z osobami które kochamy jak ich nie ranić. Takie jest motto tego festiwalu - mówił ksiądz Zbigniew Drzał.

Nie zabrakło walk rycerskich i efektownego przemarszu dam.

Procesjonalnie wniesiono kopię figury Matki Bożej Brzemiennej na ołtarz. Odbył się też uroczysty Apel Jasnógórski. Atrakcją festiwalu był koncert zespołu Armia.

Wyszli na molo

Rockowy zespół „3siostry” z Mińska Mazowieckiego był jedną z atrakcji wczorajszego festynu „Katolicy na ulicy”. Sopotkie molo zapamiętało się rozspiewaną młodzieżą - w koncertach, konkursach i wspólnej zabawie wzięło udział kilka tysięcy ludzi.

Organizatorem imprezy było Kapiełko Morskie Sopot i Katolickie Stowarzyszenie „Jezus żyje” - to samo, które w 1999 roku zorganizowało pierwszą taką imprezę. Od tego czasu festyn znalazł stałe miejsce w kalendarzu.

Wczorajsza impreza miała jednak szczególny charakter - została bowiem zorganizowana z okazji piątej rocznicy wizyty Jana Pawła II w Agnieszka Kamińska

Marcin Żebrowski

Gdańsk. Finał konkursu Ludowe Talenty Kaszubskie tworzenie



Występy zespołów regionalnych towarzyszyły zakończeniu konkursu Ludowe Talenty.

Fot. Robert Kwasicki

831 osób z województwa pomorskiego brało udział w konkursie Ludowe Talenty. Uczestnicy mieli od 10 do 15 lat. w sobotę w Centralnym Muzeum Morskim rozdano nagrody. Głównym organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Kaszubsko-Pomorskie oddział Gdańsk.

- Zainteresowanie naszym konkursem stale rośnie - mówi Gerard Sikora, członek zarządu stowarzyszenia. - W przyszłym roku mamy zamiar wystawić nagrodzone prace w naszym biurze w Brukseli. Będzie to

dodatkowa promocja Pomorza.

W zgłoszonych pracach najważniejsze było przywiązanie do tradycji kaszubskiej i samodzielność wykonania. Wykonano je w kilku dziedzinach sztuki ludowej - m. in. malarstwa na szkle, tkactwa, haftu, rzeźby, związania kwiatów, plecionkarstwa. Przyznano 59 nagród i 37 wyróżnień.

- W moim domu twórczością ludową zajmuje się brat i siostra. Ja sam też interesuję się sztuką - stwierdza Grzegorz Stenka, 10-latek z Kolonii, jeden z uczestników. Robert Kiewlicz

Gdańsk. Wielki Przejazd Rowerowy Dwukołowe zdjęcie



Kilka tysięcy cyklistów przejechało wczoraj z Wrzeszcza na Długi Targ.

Fot. Przemysław Świdarski

Około czterech tysięcy rowerzystów przejechało wczoraj z Wrzeszcza na Długi Targ w Gdańsku, by pozować do wspólnej fotografii. Zanim zrobiono zdjęcie, organizatorzy przejazdu z Obywatelskiej Ligi Ekologicznej przekazali prezydentowi Gdańska dokument o nazwie: „Cztery postulaty dla lepszej rowerzystyki Gdańska”. Odczytali go zgromadzonemu.

Największym enuzjazm wywołał postulat ostatni: „Przechowalnia rowerowa w każdej szkole”. Pozostałe wnioski

dotyczą wprowadzenia audytu (ciągłej oceny) rowerowych inwestycji; ustanowienia standardów projektowych jako prawa miejscowego; poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Prezydent Paweł Adamowicz, przyjmując listę postulatów z rąk Rogera Jackowskiego, głównego organizatora imprezy powiedział m. in.:

- Moja odpowiedź będzie krótka: cztery razy tak.

W ubiegłym roku, w podobnej imprezie uczestniczyło 1500 rowerzystów.

Kazimierz Netka

Pruszcz Gd. Koniec prac komisji Odpuścili

Nie przekazywać do prokuratury - tak zdecydowali pruszczańscy radni z komisji rewizyjnej po ośmiu miesiącach sprawdzania zarzutów zawartych w artykułach „Dziennika” z początku roku. Jeden z radnych postanowił jednak udać się do śledczych na własną rękę.

Przypomnijmy: jesienią ubiegłego roku opisywaliśmy kilka przypadków zakupu ziemi przez osoby związane z miastem i Agencją Nieruchomości Rolnych. Za każdym razem kupowana była

ziemia rolnicza, która potem znacznie zyskiwała na wartości w wyniku działań miasta. Przewodniczący rady nakazał komisji rewizyjnej zbadanie tej sprawy. Ta doszła do wniosku, że nie należy przekazywać sprawy do prokuratury, bo nie ma bezpośrednich dowodów na to, że złamano prawo.

- Były za to dowody pośrednie - uważa radny Marcin Sptawski (SdPL). - My nie mamy uprawnień śledczych, ale ma je prokuratura i dlatego złożyłem w tej sprawie doniesienie. *Piotr Kławiński*



Sopot. Nowe atrakcje kurortu Piraci na moku



„Pirat” czeka na pasażerów.

Fot. Marcin Zetrowski

Trzy pokłady, tarasy widokowe, 40 metrów długości, miejsca dla prawie dwustu pasażerów - to tylko niektóre atrakcje łodzi pirackiej, która od wczoraj cumuje przy ostrożce sopockiego mola.

- Jest to statek stylizowany na prawdziwą łódź piracką. Został przerobiony według mojego projektu. Mam nadzieję, że się spodoba - opowiada Mirosław Kłos, szef statku. - Na razie zapraszamy wszystkich na rejsy widokowe po zatoce. Od przyszłego tygo-

dnia do dyspozycji naszych pasażerów będzie również restauracja.

„Pirat Uska” wypływa na rejsy codziennie od godz. 11 z ostrogi, czyli zakończenia sopockiego mola. Jeden rejs trwa około 40 minut. Bilety kosztują - ulgowo 15 zł, normalny - 20 zł. Można je nabyć bezpośrednio przed rejsem u załogi „Pirata”.

Grupy zorganizowane mogą liczyć na zniżki. Osoby zainteresowane powinny skontaktować się pod nr tel. 0 601-55-00-53. *(m.ż.)*

Gdańsk. Rewitalizacja starego portu gdańskiego Został most



Podczas piątkowej debaty swój program połączenia wyspy Ołowianka z lądem przedstawił profesor Bogdan Szermier - pierwszy z lewej.

Fot. Robert Kwaśnik

Plany budowy kładki prowadzącej na Ołowiankę czy tunelu pod Motławą są realne na razie tylko w sferze marzeń. W najbliższej przyszłości nie ma na to szans. Warto jednak przemyśleć, jak ma wyglądać most nad Motławą na trasie planowanej nowej ulicy Wałowej - takie wnioski wyciągnąć można z dyskusji na temat ożywienia Mariny Stary Gdańsk.

Trzy pomysły

Kwestia połączenia Ołowianki ze „stałym lądem” podczas debaty zorganizowanej przez Bałtyckie Bractwo Żeglarzy zajęła sporo miejsca. Dyskutowane były trzy koncepcje: most na trasie Nowej Wałowej, kładka nad Motławą do filharmonii na Ołowiankę i tunel podwodny na tej samej trasie. Swoją koncepcję rozwiązania tych problemów przedstawił architekt prof. Bogdan Szermier. Z jego opracowania wynika, że kładka i tunel są pomysłami nieaktualnymi.

- Trzeba zadbać o to, by na Motławie odbywał się normalny ruch turystyczny. Budowa kładki, która musiałaby być na tyle niska, by nie zajmowała wiele miejsca na lądzie ograniczałaby ten ruch - mówił prof. Szermier.

Konstrukcja kładki, która umożliwiłaby jej otwieranie, by z kolei umożliwić przepływanie wyższych jednostek także nie wchodzi w grę, bo technologia budowy takiej konstrukcji zmuszałaby do zajęcia sporego obszaru po obu stronach kładki. A na to nie zgodzą się właściciele tych terenów i miasto.

Schodami na dół

Podobnie ma się sprawa z tunelem. Musiałby znajdować się na głębokości 12 metrów więc, by dostać się do tunelu i wynurzyć na powierzchnię potrzebne byłyby ruchome schody. Koszt takiej przedsięwzięcia jest niebotyczny.

By połączyć więc ląd z Ołowianką pozostaje tylko most na trasie przebiegu nowej ulicy tzw. Nowej Wałowej,

projektowanej już przez architektów i nadzorowanej przez Biuro Rozwoju Gdańska.

- Prace są bardzo mocno zaawansowane. Zaprojektowane są już parametry przyszłego mostu. Przewidziano most o szerokości 9 metrów wysokości - mówił Romuald Nietupski z Zarządu Dróg i Zieleni w Gdańsku.

Dodał jednak, że zmiany koncepcji projektu na tym etapie mogą stanowić spór trudności.

- Podwyższanie mostu powoduje problem zjazdów z niego. Będą zajmować większy teren, a są to ziemie prywatne - twierdził Nietupski.

- To trzeba było zająć się tym projektem kilka lat temu, kiedy tereny były komunalne - ripostował prof. Szermier.

Urząd Miejski przedstawi jednak stan zaawansowania prac nad projektem Nowej Wałowej i możliwości pewnych modyfikacji.

Jarosław Popek

W SKRÓCIE

■ Remont na trasie



KOLBUDY. Rozpoczął się remont mostu nad kanałem Raduni w Kolbudach, na trasie wojewódzkiej nr 221 Gdańsk - Kościerzyna. Obecnie robotnicy poszerzają przejazd i profilują zakręt. Położą również nową nawierzchnię i poszerzą chodniki. Przy okazji sprawdzą stan izolacji podziemnych przewodów elektrycznych.

- Most zbudowano na łuku drogi - mówi Włodzimierz Kubiak, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku. - Dochodziło do niebezpiecznych sytuacji. Pojazdy wyrzucało na zakręcie. Często ładowały na barierkach.

Investycję współfinansuje samorząd. - Na remont przeznacziliśmy 200 tys. zł - mówi Jarosław Falkowski, skarbnik Urzędu Gminy Kolbudy. ZDW wyda 150 tys. zł. Prace mają zakończyć się w czerwcu. *(ganark)*

■ Kto widział?

PRUSZCZ GD. Komenda Powiatowej Policji w Pruszcze Gdańskim prosi o pomoc osoby, które widziały wypadek, od którego doszło 28 kwietnia ok. godz. 8.30, w rejonie skrzyżowania ulic Wojska Polskiego i Chopina w Pruszcze. Opel astra, jadący od strony ul. Raciborskiego, potrącił 67-letnią kobietę. Świadkowie zdarzenia proszeni są o kontakt telefoniczny pod nr 682 22 41 wew. 24.16. *(as)*

R E K L A M A

Masz pokoje lub domek do wynajęcia?
Kup ogłoszenie

w „Banku Kwater”

a ukazuje się ono aż w siedmiu gazetach
w Gdańsku, Olsztynie, Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie,
Łodzi oraz portalu internetowym Gratka.pl

KUPON z potwierdzeniem wpłaty na konto
POLSKAPRESSE Sp. z o.o. oddział „Prasa Bałtycka”:
BRE BANK SA Oddział Regionalny Gdańsk
921140 1065 0000 3148 0700 1001

- WRZUĆ DO JEDNEJ Z NIEBIESKICH SKRZYNEK
DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO
- ZOSTAW W BIURZE OGŁOSZEŃ
(adresy Biur Ogłoszeń w stopce redakcyjnej)
- PRZEŚLIJ FAKSEM
Gdańsk, (058) 30-03-213
- PRZEŚLIJ POCZTĄ
pod adresem: „Dziennik Bałtycki”, 80-894 Gdańsk,
Targ Drzewny 9/11, z dopiskiem Bank Kwater

KUPON Bank Kwater

Kupon Bank Kwater uprawniający do jednego ogłoszenia drobnego w Dzienniku Bałtyckim, Gazecie Olsztyńskiej, Gazecie Poznańskiej, Głosie Wielkopolskim, Gazecie Wrocławskiej, Gazecie Krakowskiej, Dzienniku Łódzkim oraz portalu internetowym Gratka.pl

PROSIMY WYPEŁNIĆ DRUKOWANYMI LITERAMI I ROBIĆ ODSTĘPY MIĘDZY WYRAZAMI; TREŚĆ OGŁOSZENIA NALEŻY ZACZĄĆ OD NAZWY MIEJSCOWOŚCI

Treść: _____

Nie zapomnij
Wykresz do wiadomości
swoją
opisano

BANK KWATER

Ogłoszenie do 15 słów = 39 zł*

*cena zawiera VAT

SPIS RUBRYK:

1. Nad morzem

2. Nad jeziorami

3. W górach

4. Za granicą

5. Różne

Nr rubryki

imię i nazwisko

adres

numer dowodu osobistego

telefon

podpisz czytelny imię i nazwisko

Gdynia. Konkurs Muzykanci



Marta Lubieżewska wykonująca utwór „Upside down”.
Fot. Sławomir Ptasnik

S to dwie osoby uczestniczyły w szóstej edycji Konkursu Młodego Muzyka, który odbył się w niedzielę w Szkole Muzycznej I stopnia. Goście przyjechali m.in. z Częstochowy, Gniezna i Gorzowa. – Dzieciaki coraz lepiej grają, w tym roku ostra rywalizacja fortelepianów – mówi Bogna Ćwiklińska z Pierwszego Prywatnego Ogniska Muzycznego z Gdyni, organizator konkursu. Jurorzy zgodnie stwierdzili, że uczestnicy byli bardzo dobrze przygotowani. – Denerwowałam się bardzo, w pierwszym utworze się pomyliłam, ale potem było już lepiej – powiedziała Marianna Zdybek, 11-latką z Gdyni. Przed południem rywalizowali dzieci grające na gitarach i fortelepianach, a po południu na keyboardach. Konkurs zakończył się o godz. 21. (mok)

Rumia. Cenny dar Dali krew



Krew oddaje Aleksandra Nadolska z Rumi.
Fot. Sławomir Ptasnik

39 litrów krwi oddali w niedzielę mieszkańcy Rumi. Na apel burmistrza Elżbiety Rogali-Kończak odpowiedziało ponad 90 osób, a po badaniu lekarskim zakwalifikowano 87 krwiodawców. – Brałem udział w styczniowej akcji – mówił Marek Koniecz, który do przychodni w Janowie przyszedł z synem Szymonem. – Cieszę się, że możemy pomóc innym. – Oddaje krew po raz pierwszy – przyznała 19-letnia Magda Pisala. – Nie waham się, bo jest potrzebna. Akcję przeprowadził oddział Regionalnego Centrum Krwioudawstwa i Krwiolecznictwa w Wejherowie. Pomogły też pielęgniarki z podobnej placówki w Gdyni Redlowie. – Krew przeznaczamy głównie dla pacjentów szpitala w Wejherowie, wśród których są mieszkańcy Rumi – mówiła Bogumiła Piernicka, kierownik RCKiK. (kucz)

Gdynia. Pędzące samochody i bezradni przechodnie Strach na Meksyku

Dziecko sąsiada potrafił samochód. Tu, na tym przejściu – Andrzej Kąkowski wskazuje „zebrę” łączącą obie strony ulicy Hutniczej, tuż przy osiedlu Meksyk, nieopodal nowej strażnicy Straży Pożarnej. – To nie jest odoobniony przypadek. Kierowcy jeżdżą jak piraci. Prosimy miasto, by zamontowało sygnalizację, ale w odpowiedzi słyszymy, że nie ma na to pieniędzy.

Mieszkańcy Meksyku przynajmniej, że gmina i tak zrobiło niemało. Jest wysypka na środku ulicy, oddzielająca oba pasy ruchu, są tablice zakazujące w tym miejscu wyprzedzania. Ale kierowcy nie sobie z tego nie robią.

Stajemy przy przejściu dla pieszych. Obok kobiety z dziećmi. Mija kilka minut, zanim któryś z pędzących, zatrzymuje auto i przepuści matkę.

– A co się tu rano dzieje, gdy dzieci idą do szkoły – wtrąca Adam Frankiewicz. – Jeden stanie, a drugi dawaj! Naciśka na pedał gazu i je-

dzie. Wyprowadzają na przejściu. To, że przechodzą dzieci, nie robi na kierowcach wrażenia. Nie wykluczamy, że zablokujemy przejście, tak jak robili to rolnicy. Może wówczas miasto spojry na nas łaskawiej.

– Nic tym nie wskorają – odpowiada Stefan Benkowski, nacelnik Wydziału Dróg gdyńskiego magistratu. – Brak światel w tym miejscu to nie brak dobrej woli z naszej strony, a brak gotówki. A takie światła to wydatek rzędu 100 tys. zł. W tym roku na pewno nie da się zrobić. W przyszłym opracujemy dokumentację i wystąpimy o pieniądze na sygnalizację przy Hutniczej. Czy jednak ta pozycja znajduje się w budżecie, trudno powiedzieć. Brakuje również pieniędzy na zatrudnienie kolejnego strażnika ruchu drogowego, tzw. przeprowadzacza, który mógłby rozwiązać problem mieszkańców.

(RM)



Aleksandra Zimmermann, Lucyna Stefanik i Anna Nawrot z dziećmi. Boją się przechodzić na drugą stronę ulicy Hutniczej. Światła rozwiązałyby problem.
Fot. Tomasz Itoh

Gorsze miejsca

Podinspektor Władysław Majkrzak

nacelnik gdyńskiej „drogówki”
– Ulica Hutnicza nie należy do najmniejbezpiecznych. W liczbie wypadków, potrąceń, czy stłuczek wyprzedzają ją znacznie ulica Morska, aleja Zwycięstwa, Władysława IV, czy nawet Świętojańska. Wyprowadzają pomimo, że znaczenie przewyższają Hutniczą w liczbie sygnalizacji.



To mnie nie kręci. Narkotyki Rada od jezuitów

Pomoc dzieciom, młodzieży, ich rodzinom i szkołom, które borykają się z problemami narkomanii to jeden z celów Edukacyjnej Kliniki Zapobiegania Promocyj i Narkomanii przy Centrum Kształcenia Liderów i Wychowawców im. Pedro Arrupe. Od 1 lipca placówka powołana przez ojców jezuitów uzyska status Profakultetnej Poradni Ubezpieczeń. – Działaniem obejmujemy z jednej strony osoby borykające się z problemem uzależnienia i ich rodziny, a z drugiej tych, którzy mają problemy wychowawcze – tłumaczy Barbara Szuniewicz z Edukacyjnej Kliniki. Pierwszy krok to rozmowa – choćby

telefoniczna. Potem jest spotkanie w klinice i zorganizowanie grupy wsparcia. – Organizujemy również programy wychowawcze, którymi obejmujemy młodzież i rodziców – mówi Barbara Szuniewicz. Klinika przygotowuje także projekty wolontariatu – przez pracę i dodatkowe obowiązki młodzi ludzie uczą się odpowiedzialności, punktualności, odpowiedzialności. – Pracując nad sobą i to jest najważniejsze – uważa Barbara Szuniewicz. Dzięki działalności kliniki ukazał się informator z numerami telefonów do ośrodków udzielających pomocy osobom uzależnionym. (m. z.)

Zadzwoń

Choć poradnia Edukacyjnej Kliniki będzie oficjalnie czynna od 1 lipca, pomoc udzielana jest już teraz. Wystarczy zadzwonić pod numer telefonu interwencyjnego, czynnego całą dobę – 0600 016 059, albo pod numer telefonu w siedzibie kliniki przy ul. Tatrzńskiej 35 – 620-66-90.

Gdynia. Dwa wypadki Pechowa Morska



Volksvagen passat po uderzeniu w słup został kompletnie rozbity.
Fot. Sławomir Ptasnik

Dwukrotnie musiały w sobotę interweniować na ul. Morskiej policja, straż pożarna i pogotowie ratunkowe. Po godz. 13 za skrzyżowaniem z ul. Warszawską kierowca daewoo matiza zmieniając pas zjechał drogę 22-letniemu Krystianowi P. jadącemu w tą samą stronę motocyklem yamaha. 22-latek uderzył w matiza i doznał urazu nogi. Przed godz. 18 23-letni Kamil M. jadący volkswagenem passatem w stronę Rumi, na

wysokości stacji benzynowej Jet, wypadł z trasy i uderzył w słup. Pasażer – 52-letni Stanisław M. – oraz jeszcze jedna osoba, której tożsamości nie ustalono, nieprzytomne i z obrażeniami trafiły na oddział intensywnej terapii Szpitala Miejskiego. Mniej groźnych urazów doznał kierowca i 46-letnia Jadwiga M. – Musieliśmy rozciąć dasz aut, aby wyciągnąć rannych – mówi kpt. Tadeusz Konkol z gdyńskiej straży pożarnej. (sz)

BYŁ WEEKEND

■ Złot ZHP



Fot. Sławomir Ptasnik

GDYNIA. Trzy dni trwał na Polance Redlowskiej zlot Gdyniekiego Hufca ZHP z okazji 75-lecia harcerstwa w naszym mieście. Harcerzy odwiedzili goście z Niemiec i Wlk. Brytanii. – Przez harcerstwo kreujemy swój mały świat, odmienny od tego wokół – mówi Marta Myszowska, 18-latką. – Uświadomiam, że obok są inni ludzie, uczę odpowiedzialności, ale i dowartościowuję. (mok)

■ O Unii



Fot. Sławomir Ptasnik

GDYNIA. Do miasta trafiła kampania „Być Europejczykiem...”. To nie puste słowa, ale konkretne prawa. W niedzielę na Skwerze Kościuszki można było dowiedzieć się – na zasadach zabawy quizowej, o obywatelskich prawach mieszkańców Unii Europejskiej. – Nie zmieniamy świadomości Polaków, ale pewne rzeczy na pewno przybliżymy – wierzy Tomasz Czerniak, animator projektu. (mok)

■ Po szkole



Fot. Sławomir Ptasnik

GDYNIA. Szkoła Podstawowa nr 19 na Wzg. Św. Maksymiliana, po 48 latach, zakończyła działalność. W sobotę odbyła się uroczystość pożegnania. Pozostają Gimnazjum nr 10 oraz szkoły dla dzieci niedosłyszących: podstawowa i gimnazjum, a od 1 września będzie także liceum ogólnokształcące dla młodzieży niedosłyszącej. (mok)

DIYWANY PODŁOGI

Folia i pianka pod podłogi - gratis!

EURODOM

www.eurodom.com.pl | Wrzeszcz, Grunwaldzka 211, 520-33-70/71

Pon.-pt. 10.00-19.00
sob. 10.00-16.00

Proszę do mikrofonu Lekarz poeta

– Z zainteresowaniami poetyckimi, pisarskimi, czy malarskimi trzeba się urodzić. Mój pierwszy wiersz powstał, gdy tylko nauczyłem się pisać. Piszę od tej pory. Skończyłem Akademię Medyczną w Gdańsku i zostałem lekarzem internistą. Po studiach powołano mnie do wojska, trafiłem do Marynarki Wojennej i na Hel. Pracowałem w szpitalu wojskowym, gdzie przeszedłem wszystkie stopnie od młodszego asystenta po dyrektora. Połączyłem w jedno to, co jest tematem sympozjum, „Morze – Twórczość – Medycyna”. Jestem na emeryturze, ale wciąż realizuję swoje pasje. Wydałem siedem tomików poezji i książkę prozatorską. Do pisania inspiruje mnie wszystko. Podczas misji w Libanie zaczęła się jeszcze jedna pasja – fotografowanie – opowiada kmdr rez. lek. med. Zbigniew Jabłoński.



Zbigniew Jabłoński.

Sympozjum Unii Polskich Pisarzy Lekarzy, istniejącej od 1967 r., odbyło się niedawno w Klubie Garnizonowym na Oksywie. To spotkanie lekarzy, którzy poza zawodowo uprawiają różnego rodzaju twórczość. Tematyka sympozjów dotyczy ogół medycyny, literatury, historii i zjawisk we współczesnym świecie. Gośćmi specjalnymi są uznani twórcy i krytycy literatury, którzy biorą udział w warsztatach dla lekarzy-pisarzy. (mok)

Oksywie. Człowiek z dzielnicy Czuć się bezpiecznie

Wojciech Lipiński, radny, przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Rady Dzielnicy Obłuże, organizuje akcję „Bezpieczne wakacje” dla mieszkańców północnych dzielnic Gdyni.

– Skąd u pana aż takie zainteresowanie sprawami bezpieczeństwa?

– Od dawna zajmuję się tą dziedziną życia. Kiedyś byłem przewodniczącym składu orzekającego Kolegium ds. Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Gdyni, w poprzedniej kadencji Rady Miasta – członkiem Komisji Bezpieczeństwa, teraz jestem ławnikiem Sądu Rejonowego, od 10 lat pełnię funkcję radnego dzielnicy Obłuże, obecnie jako przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa.

– Dużo się ostatnio mówi o bezpieczeństwie...

– Różnów o bezpieczeństwie nigdy za dużo. Zwłaszcza przed wakacjami. Ważna jest możliwość wpływania mieszkańców na stan bezpieczeństwa w dzielnicach, w których mieszkają. Na spotkaniach m. in. z policją dzielą się spostrzeżeniami, zwracając uwagę, że czegoś nie zrobiono lub niedopatrzone.

– O co pytają najczęściej?

– Policjantów o zabezpieczenie przed narkotykami w szkołach, strażników miej-

skich o dzikie wysypiska śmieci, strażaków o zabezpieczenie domu przed pożarem, zalaniami itp. podczas urlopowych wyjazdów.

– Co na to goście?

– Wyjaśniają brak interwencji, zapisują uwagi, z pomocą przyjmują spostrzeżenia, odpowiadają szczegółowo na pytania. I bardzo chwalą sobie takie spotkania, bo w ten sposób poznają największe bolączki w swoich rejonach.

– I jakie są efekty? Poprawił się stan bezpieczeństwa w dzielnicach?

– Częściej pojawiają się pilne patroli policyjne na ulicach i bardziej widoczni są dzielnicowi w swoich rejonach. Wiele jest jeszcze do zrobienia, ale wspólnie nad tym pracujemy.

Monika Kosińska



Fot. Sławomir Ptasznik

Obłuże. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy

Otwarcie i pomocni

Ten ośrodek nie jest zamknięty – mówi Joanna Żywicka, mama 11-letniego Mateusza. – Nie ma dnia, żeby się coś nie działo. Rodzice, nauczyciele i dzieci robią wszystko wspólnie. Nie przesadzę, jeśli powiem, że jesteśmy jedną wielką rodziną, bo tak się właśnie czujemy. Mateusz wraca do domu bardzo zadowolony i pogodny. Dla niego sobota i niedziela są nudne, bo nie widzi swoich kolegów i koleżanek, pań nauczycielek i wszystkich życzliwych ludzi w szkole.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 organizował w ubiegły czwartek i piątek Dni Otwarte. W programie znalazły się m. in. prezentacja ośrodka, spotkania ze specjalistami, występy artystyczne, wystawa prac uczniów, zajęcia otwarte w Klubie Europejczyka, mini-playback show, rodzinne konkurencje sportowe, loteria fantowa, kiermasz smaczków i dyskoteka.

– Chcieliśmy pokazać, że istniejemy, jesteśmy dobrze przygotowani do pracy i dużo się u nas dzieje – wyjaśnia



Jedna z atrakcji – kiermasz smaczków.

Renata Tomaszewska, dyrektor ośrodka. – Przez te dwa dni odwiedziło nas kilkanaście osób, pytając o ofertę, zwiedzając szkołę, rozmawiając z rodzicami i gronem pedagogicznym. Dla nas to liczba duża. Wbrew pozorom, wciąż za mało wiadomo o działalności takich placówek, jak nasza.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 jest

przeznaczony dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim oraz ze sprzężonymi niepełnosprawnościami, m. in. ruchową.

Ma 139 podopiecznych w wieku 3 – 25 lat. Grono pedagogiczne liczy 51 osób, wciąż poszerzających swoje kwalifikacje. Placówka proponuje kilkanaście rodzajów

terapii z wykorzystaniem najnowszych metod pracy. Wychowankowie mogą realizować swoje pasje w klubach zainteresowań. (mok)

Ważny adres

Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 w Gdyni
ul. Plk. Dąbka 277
tel. 625-48-55, fax 625-98-83
e-mail: sosw1@gdansk.home.pl

Cisowa. Ankiety dla mieszkańców

Puka radny otwórz drzwi

Radni dzielnicy Cisowa chcą poznać opinie mieszkańców o swojej dzielnicy.

Przygotowali więc 1250 ankiet. Każda zawiera 23 pytania.

– Oczekujemy, że dzięki udzielonym odpowiedziom dowiemy się, czego oczekują od nas mieszkańcy – wyjaśnia Jerzy Dreła. – Planujemy poprawić bezpieczeństwo w dzielnicy poprzez zainstalowanie systemu monitoringu, więc pytamy o szczególnie niebezpieczne miejsca. Interesują nas opinie na temat organizowanych przez radę festynów i imprez. Są też pytania dotyczące oczekiwanych zmian na przykład połączeń komunikacyjnych z innymi dzielnicami, brakujących instytucji takich jak poczta, stacje pogotowia

lub ośrodki zdrowia. Chcielibyśmy pomagać najuboższym mieszkańcom dzielnicy, więc prosimy o ich wskazanie.

Radni liczą również na sugestię mieszkańców, stąd wolne miejsce pod koniec ankiety. Mogą tam wpisywać wszelkie swoje uwagi. Ankieta jest anonimowa.

Ankiety roznosi pięciu radnych. Nie mają jednak łatwego zadania, bo jak mówi Piotr Duda, mieszkańcy nie otwierają drzwi. – Myślę, że jesteśmy akwizytorami – wyjaśnia.

Radni będą odwiedzać mieszkańców Cisowej do końca czerwca.

Pukają do drzwi głównie po południu, nie dłużej jednak niż do godziny 18.

Chylonia. Festiwal cheerleaderek

Mistrzyni pomponów



Zespół Stars z Gimnazjum Jezuitów.

Piętnaście zespołów stanęło do rywalizacji o palmy pierwszeństwa na II Gdynskim Festiwalu Zespołów Cheerleaderskich Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych, który odbył się w sobotę w Parku Kilońskim. Patronat nad imprezą objął prezydent m. Miasta Gdyni.

– Chcemy zintegrować środowisko, zachęcić do zabawy w grupach pomponiarskich, roztąńczyć gdynskie szkoły, bo chyba już w każdej tańczą dziewczyny z pomponami –

mówi Izabela Sobiecka, ze Szkoły Otwartej przy SP nr 10 w Chyloni, organizatorka festiwalu. – Poziom zawodów jest coraz wyższy, bo i umiejętności dziewcząt rosną. Do rywalizacji stanęło osiem zespołów ze szkół podstawowych i siedem z gimnazjów. Najlepsze w kategorii szkół podstawowych okazały się cheerleaderki z zespołu Dziesiąteczki w SP nr 10, a wśród gimnazjalistek zespół McKwacz. (mok)

Heavy rock party

Klub Parlament zaprasza na ciężkie granie, czyli kolejną imprezę z cyklu „Lipozona”. Tym razem gospodarzem wieczoru będzie DJ Roin. Zapowiada się ostre „heavy rock party”... Start: godz. 21. Wstęp: 5 zł.

Parlament, Gdańsk, ul. Św. Ducha 2, tel.: 320-13-65.

IMPREZA

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

poniedziałek 7 czerwca 2004 r.

Gdynia. Pokaz filmów animowanych Młodzi w Żyrafie

Pod hasłem „Dzieci dla dorosłych, dorośli dla dzieci” DKF Żyrafa zorganizował pokaz filmów z Dziecięcej Wytwórni Filmowej działającej przy galerii „Entropia” we Wrocławiu. Będzie okazja obejrzeć dzieła nieletnich reżyserów-amatorów, a przy okazji... skosztować waty cukrowej, którą organizatorzy chcą hojnie obdzielić i małych i dorosłych kinomandów.

Dziecięca Wytwórnia Filmowa istnieje od 1986 roku jako autorski projekt Alicji Jodko. Uczy dzieci realizacji filmów animowanych klasyczną techniką poklatkową, zapoznając z historią tego gatunku i wprowadzając w zagadnienia języka filmowego.

Autorami animacji, które zobaczymy dzisiaj są dzieci w wieku 7-13 lat. Poza prezentacją twórczości małych animatorów pokazana zostanie także pełnometrażowa wersja filmu „Colargol i cudowna walizeczka”. Pokazy odbędą się w klubie Ucho.

Dzisiaj, godz. 18. Klub Muzyczny Ucho, ul. Św. Piotra 3, tel. 782-29-69, 661-89-73. Wstęp wolny.

(opr. ma)

Sopot. Wieczór autorski Ryszarda Jaśniewicza On i Mickiewicz

Mieło 40 lat od chwili, gdy aktor, reżyser, pedagog, Ryszard Jaśniewicz, ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Krakowie. Artysta znany jest także jako... fanatyk sportu.

– Potrafię wydać ostatnie pieniądze, żeby skoczyć na Olimpiadę lub lekkoatletyczne mistrzostwa świata – przyznaje aktor.

Na szczęście od lat pisze dramaty, więc starcza na sportowe hobby. Napisał m. in. sztuki: „Telefon”, „Sublokator”, „Alarm w Teatrze” i „A to ci się złapał”. Z okazji jubileuszu artysty jutro w sopockiej kawiarni „Kinski” odbędzie się wieczór autorski – żartobliwe spotkanie z twórczością Adama Mickiewicza.

– Do tego poety mam stosunek osobisty – uśmiecha się Ryszard Jaśniewicz.

Nic dziwnego, obydwa panowie urodzili się w Nowogrodzku. Węc wieczór aktor zaczyna dwuwierszem:

„Było dwóch na Litwie ludzi wielkiej miary: Pan Ryszard Jaśniewicz i Mickiewicz stary”



Ryszard Jaśniewicz kocha granie, pisanie i sport.

Fot. Leonard Smaglik

Spotkanie zorganizował klub poetów Sopotu „Pomemat”. Aktor zaprezentuje swoje wiersze satyryczne i kabaretowe, które powstały w tym roku. Ryszard Jaśniewicz na 40-lecie pracy artystycznej przygotował też dwie sztuki. Pierwsza to „Aktor

i Hip Hop” według Czechowa, którą zobaczymy na scenie w październiku. A w styczniu przyszłego roku – „Królową XIV” Bergmana.

Wieczór „Pan Adam czuwa”. Wtorek, godz. 19. Kawiarnia „Kinski”, ul. Kościuszki. (G.A.)

Teatr. Spektakle przedpremierowe Monologi morderców

Jest to jedyna okazja, aby przed premierą zobaczyć sztukę „Bash” Neila La Bute’a. Ten amerykański pisarz, zajmujący się głównie tworzeniem scenariuszy filmowych i reżyserowaniem „Bash” – to trzy monologi i trzy odrębne historie postaci, które przyjechały na szaleńczą zabawę do Nowego Jorku. Każdy z tych najwykleszych na świecie ludzi skrywa mroczną tajemnicę. Każdy z nich popełnił morderstwo. Sztuka jest napisana żywym i precyzyjnym językiem. Intensywna w emocjach i nastroju. Pełen subtelnego poczucia humoru. Tekst Neila La Bute’a opowiada o ludziach, przez których zło i agresja znalazły ujście do naszego, kolorowego, codziennego świata.

W spektaklu zobaczymy znakomitych aktorów: Młgorzatę Brajner, Annę Kociarz, Mirosława Bakę i Ma-



Anna Kociarz

cieja Brzoskę. Spektakle przedpremierowe grane będą we wtorek i środę (8, 9 czerwca). Premierę zaplanowano na październik. Spektakl reżyseruje Rudolf Ziolo, który dla gdańskiej sceny wyreżyserował już „Noże w kurach”.

„Bash”. Teatr Wybrzeże, Targ Węglowy, sala 314, tel. 301-06-47. Wtorek, środa. Bilety 32 zł normalny i 22 zł ulgowy.

(G.A.)

Gdańsk. Koncert hiphopowy Wielkie Jot Rajd



Tede – największa gwiazda koncertu w Parmentencie.

Fot. KAP/P. Tułomski

Klub Parlament zaprasza w środę na wielki koncert hiphopowy w Gdańsku. Głównym daniem będzie raper Tede. Muzyk działa na scenie już od 10 lat i był związany z tak istotnymi formacjami jak 1kHz, Trzyha i Warszawski Deszcz (kulturowy album „Nastukafsz”). Od trzech lat Tede występuje pod własnym szyldem i ma na swoim koncie dwie hitowe płyty „S.P.O.R.T.” i „3H: HAJŚ, HAJŚ, HAJŚ”. Tej ostatniej sprzedano do dzisiaj już 20 tys. kopii.

Oprócz niego wystąpi trójmiejska Analogia (Benio, RDW i Kaszalot), oraz jeden z pionierów gatunku Numer Raz, znany m. in. z MOP Skład i Warszawskiego Deszczu.

„Wielkie Jot Rajd”. Środa, godz. 20. Klub Parlament, ul. Św. Ducha 2, tel. 320-13-65. Bilety: 18 i 23 zł.

(tor)

Gdańsk. Siła, pasja, rytm - Ewa Uryga w św. Janie Boskie dźwięki gospel

Muzyka jest jedna, lubi łączyć i godzić, niezależnie od wyznania.

W podgdańskim Osieku działa stowarzyszenie Gospel, które promuje w Polsce muzykę religijną amerykańskich czarnych protestantów. Siłą tej muzyki jest pasja i rytm, nic dziwnego, że gospel – który jest po prostu przetworzeniem słowa „ewangelia” – intryguje od lat muzyków bluesowych, soulowych i jazzowych w wielu miejscach świata. Dzisiaj będziemy mieli do czynienia z tym gatunkiem w bardzo dobrej jazzowej interpretacji. Zaspiewa jazzowa wokalistka Ewa Uryga, której akompaniować będą pianista Piotr Wróbel, basista Dariusz Ziółek, bębniarz Piotr Poliszak oraz trio smyczkowe Cztery Kolory.

Dzisiaj, godz. 19. Centrum św. Jana, ul. Świętojańska 50. Bilety w cenie 10 zł. (tor)



Ewa Uryga po raz kolejny da koncert w gdańskim kościele św. Jana.

Fot. Robert Kwiatk

Koncert. Dzisiaj gra Vita Activa Hity sceny i ekranu

Orkiestra Vita Activa wykonuje muzykę różnych epok i w różnym stylu. Gra przeboje musicalowe i muzykę filmową. W jej skład wchodzi osoby niepełnosprawne intelektualnie. Dyrygentem i szefową jest Mirosława Lipińska. „Vita Activa” koncertuje w kraju i zagranicą. W orkiestrze występuje 40 osób. Orkiestrze towarzyszyć będzie wybitny pianista Bogdan Czapiewski.

Ten charytatywny koncert zorganizował dla Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Klub Rotary Gdańsk Sopot Gdynia. Wejściówki do nabycia przed koncertem.

Dzisiaj, godz. 18.30. Gmach główny Politechniki Gdańskiej, ul. Narutowicza 11/12. Bilety: 30 zł. (G.A.)

Gdynia. Teatr Muzyczny Wampir nie zaśpiewa

Kolejne zmiany w repertuarze Teatru Muzycznego (pl. Grunwaldzki). Tym razem szczególnie zabrakło nowemu musicalowi gdańskiej sceny –

„Draculi”. Odwołane zostały spektakle 11 i 12 czerwca. Szczegółowe informacje pod numerami tel.: 620-95-21, 620-95-21, 621-78-16.

(ma)

WAŻNE TELEFONY

TAXI

SUPER NEPTUN TAXI

91-92, 96-26, 0800-170-700

POSIŁKI NA TELEFON

KROLEWSKA, 301-58-90, pizze
gratisowo, www.krolewska.com.plPizzeria NAPOLI, 20% taniej,
301-41-46

RÓŻNE

Weterynaryjne wizyty domowe,
całodobowo, 559-89-56,

ZAKŁADY POGRZEBOWE

PPU Zieleni Sp. z o.o.

(dawne Miejskie

Przedsiębiorstwo Zieleni)

Gdańsk-Wrzeszcz,

Partyzantów 76

- całodobowe usługi

- własna chłodnia

- ZAKŁAD KREMACJI

- przewóz zwłok

341-73-35, 341-20-71

0601-84-66-16

Miejski Zakład Zieleni

Gdańsk Wrzeszcz

Partyzantów 27

- całodobowe usługi

pogrzebowe,

345-12-99, 341-30-02;

Pogotowie Pogrzebowe

- całodobowe usługi 94-35;

Andrzej Kolbek, Sopot, Sopot, ul. Abrahama 27

Niepodległości 804A, 550-68-70

całodobowo.

Anubis Całodobowe, 555-07-31

Sopot, ul. Abrahama 27

Biuro OBOL

posługa kompleksowa - najtaniej

Sopot, 551-32-45,

całodobowo

Chejron, dyżur całodobowy,

Witomńska 39, 621-19-44

Cmentarz Komunalny Sopot,

własna chłodnia, całodobowo

551-03-50, 0609-06-09-65

Concordia, chłodnia, całodobowo,

622-51-41, 0692-369-444

Dał, Usługi Pogrzebowe, wyrób

trumien, Gdynia, Spokojna 20A,

664-83-61, całodobowo

Pogrzebowe Zakrzewski

0602/25-19-30, całodobowo 620-25-25

Syriasz - całodobowo, chłodnia,

Zaspa, 761-81-83

Usługi Pogrzebowe Tanatos,

Jaskółka 3, tel. 305-56-37,

przewoży zwłok całodobowo

Zarząd Cmentarzy Komunalnych

w Gdyni 660-89-50, 679-13-08

całodobowo, przewozy, chłodnia,

kredytowanie

Jeżeli chcesz zamieścić

ogłoszenie

w tej rubryce zadzwoń

tel. 30-03-216, 660-65-16

KINO Tytuł

Prod./Wiek

Godzina

Cena

Gdańsk

Neptun

ul. Długa 57

tel. 301-83-56

Harry Potter i więźni

Azkabanu

USA (15)

15,25, 18

146 min

Dirty Dancing 2

USA (15)

13,45

86 min

Pojutrze

USA (15)

20,40

120 min

Harry Potter - 14 z n., 12 z u., Rogate ranco - 13 z n., 12 z u.,

Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł

Helikon

ul. Długa 57

tel. 301-53-31

Dyl i mieć

Belg (15)

14,40

104 min

Wilbur chce się zabić

Dut (15)

18,20

111 min

Z piętku na sobotę

Belg (15)

20,20

127 min

13 z n., 11 z u.,

Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł

Kamerale

ul. Długa 57

tel. 301-53-31

Pojutrze

USA (15)

14,15

120 min

Rogate ranco

USA (15)

16,30

76 min

Dziwczynna z perłą

Ang./Luk. (15)

18,10

95 min

Troja

USA (15)

20

166 min

13 z n., 11 z u.,

Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł

Zak

al. Główna 15

195/19

Powrót

Rosja (15)

15,30

105 min

Tajemnica Aleksandry

Australia (15)

18,15

103 min

20,15

Rogate ranco

USA (15)

14,10

76 min

Dirty Dancing 2

USA (15)

15,40

86 min

Pojutrze

USA (15)

17,30

120 min

Harry Potter i więźni

Azkabanu

USA (15)

20

146 min

Harry Potter - 15 z n., 13 z u., 11 z grupowy;

Rogate ranco - 13 z n., 12 z u.,

Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł

Festiwal „Dwa teatry”

Polonia

ul. Boh. Monte

Cassino 55/57

tel. 551-18-56

Rogate ranco

USA (15)

14,10

76 min

Dirty Dancing 2

USA (15)

15,40

86 min

Pojutrze

USA (15)

17,30

120 min

Harry Potter i więźni

Azkabanu

USA (15)

20

146 min

Harry Potter - 15 z n., 13 z u., 11 z grupowy;

Rogate ranco - 13 z n., 12 z u.,

Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł

Festiwal „Dwa teatry”

Polonia

ul. Boh. Monte

Cassino 55/57

tel. 551-18-56

Rogate ranco

USA (15)

14,10

76 min

Dirty Dancing 2

USA (15)

15,40

86 min

Pojutrze

USA (15)

17,30

120 min

Harry Potter i więźni

Azkabanu

USA (15)

20

146 min

Harry Potter - 15 z n., 13 z u., 11 z grupowy;

Rogate ranco - 13 z n., 12 z u.,

Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł

Festiwal „Dwa teatry”

Polonia

ul. Boh. Monte

Cassino 55/57

tel. 551-18-56

Rogate ranco

USA (15)

14,10

76 min

Dirty Dancing 2

USA (15)

15,40

86 min

Pojutrze

USA (15)

17,30

120 min

Harry Potter i więźni

Azkabanu

USA (15)

20

146 min

Harry Potter - 15 z n., 13 z u., 11 z grupowy;

Rogate ranco - 13 z n., 12 z u.,

Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł

Festiwal „Dwa teatry”

Polonia

ul. Boh. Monte

Cassino 55/57

tel. 551-18-56

Rogate ranco

USA (15)

14,10

76 min

Dirty Dancing 2

USA (15)

15,40

86 min

Pojutrze

USA (15)

17,30

120 min

Harry Potter i więźni

Azkabanu

USA (15)

20

146 min

Harry Potter - 15 z n., 13 z u., 11 z grupowy;

Rogate ranco - 13 z n., 12 z u.,

Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł

Festiwal „Dwa teatry”

Polonia

ul. Boh. Monte

Cassino 55/57

tel. 551-18-56

Rogate ranco

USA (15)

14,10

76 min

Dirty Dancing 2

USA (15)

15,40

86 min

Pojutrze

USA (15)

17,30

120 min

Harry Potter i więźni

Azkabanu

USA (15)

20

146 min

Harry Potter - 15 z n., 13 z u., 11 z grupowy;

Rogate ranco - 13 z n., 12 z u.,

Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł

Festiwal „Dwa teatry”

Polonia

ul. Boh. Monte

Cassino 55/57

tel. 551-18-56

Rogate ranco

USA (15)

14,10

76 min

Dirty Dancing 2

USA (15)

15,40

86 min

Pojutrze

USA (15)

17,30

120 min

Harry Potter i więźni

Azkabanu

USA (15)

20

146 min

Harry Potter - 15 z n., 13 z u., 11 z grupowy;

Rogate ranco - 13 z n., 12 z u.,

Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł

Festiwal „Dwa teatry”

Polonia

ul. Boh. Monte

Cassino 55/57

tel. 551-18-56

Rogate ranco

USA (15)

14,10

76 min

Dirty Dancing 2

USA (15)

15,40

86 min

Pojutrze

USA (15)

17,30

120 min

Harry Potter i więźni

ZałOGI na statki
typu off-shore, bardzo
dobre warunki zatrud-
nienia. 661-90-16

BEHAPOWIEC wykona za
dania służby BHP w Twojej
firmie, 303-37-3333
0602-837-328

KIEROWCA z samochodem VW LT28, nawiązując współpracę, 0502-153-396

PRAWNIK: Pozwy, Pisma
wstępne, Pisma procesowe

we. 341-30-26

SPRZĄTACZKA poszukuje
pracy w biurach, zakładach,
hotelach, 683-65-89

Główny PKP 346-33-42

GDYNIA Dworzec Główny PKP 628-54-23

LOMBARD, złoto, RTV
Gdynia, Świętojańska
135 (058) 622 76 22

135 (038) 622-76-38

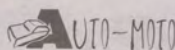
SPRZĘT KOMPUTEROWY

NAPRAWA 345-00-33

INNE

APTEKĘ kup
0-601-333-042

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR OGŁOSZEŃ:

SAMOCHODY
sprzedaż

FIAT 126p, 1996 r., 2600 zł, Gdańsk, (0-58) 302-76-67, 0-606-740-706

FORD Puma, 00 r., cena do uzgodnienia, przebieg 22 000, pełna opcja, 0-605-696-611

HONDA Accord, srebrny metalik 2003 r., 1 właściciel, bezwypadkowy, nowy model, kupiony w salonie, 77 000,-, 0-604-484-431

LANCIA Dedra, 93 r., 11 600,-, po remoncie, 0-604-483-218

OPEL Vectra, 1.8, 96 r., 140 tys. kilometrów, salon, 26 500,-, (0-58) 665-44-38

SKODA Felicia, 1.6 GLX, grudzień 1998 r., 88 tys. km, 16 500,-, zielony metalik, 0-507-148-985

VW Polo kombi, 1.1 benzyna, 1989, garazowany, w bardzo dobrym stanie, 118 tys. 5 300,-, 0503-040-493

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY
sprzedaż

HYUNDAI H100, 2500 TD 12 200 r., biały, blaszak, 1 właściciel, serwisowany, salony, 21 000,- + VAT, 0-606-036-306

OPEL Astra kombi, 1.4 1998, homologacja ciężarowy, 2x airbag, ABS, 18 000,- + VAT, 344-77-55

SAMOCHÓD - kupię
do 5 tys. zł

FIAT 126p, może być do remontu lub po wypadku, (0-58) 551-58-59, 0-603-388-967

SAMOCHÓD - kupię
od 5 tys. do 50 tys. zł

OSOBOWE Dostawcze! Powypadkowe, całe, gotówka, 344-77-33

SAMOCHÓD - kupię
ponad 50 tys. zł

Al Gotówka, Osobowe, dostawcze 554-44-00, 0604-215-315

Al Dostawcze, Osobowe, uszkodzone, gotówka, 344-77-33

AUTO osobowe, Gotówka, (0-58) 552-11-81, 0-696-220-000

OSOBOWE Dostawcze. Uszkodzone. Cafe., 0-696-220-000

OSOBOWE Dostawcze. Uszkodzone. Cafe., 0-696-220-000

OSOBOWE Dostawcze. Uszkodzone. Cafe., 0-696-220-000

OSOBOWE Dostawcze. Uszkodzone. Cafe., 0-696-220-000

OSOBOWE Dostawcze. Uszkodzone. Cafe., 0-696-220-000

OSOBOWE Dostawcze. Uszkodzone. Cafe., 0-696-220-000

OSOBOWE Dostawcze. Uszkodzone. Cafe., 0-696-220-000

OSOBOWE Dostawcze. Uszkodzone. Cafe., 0-696-220-000

OSOBOWE Dostawcze. Uszkodzone. Cafe., 0-696-220-000

OSOBOWE Dostawcze. Uszkodzone. Cafe., 0-696-220-000

OSOBOWE Dostawcze. Uszkodzone. Cafe., 0-696-220-000

OSOBOWE Dostawcze. Uszkodzone. Cafe., 0-696-220-000

OSOBOWE Dostawcze. Uszkodzone. Cafe., 0-696-220-000

OSOBOWE Dostawcze. Uszkodzone. Cafe., 0-696-220-000

OSOBOWE Dostawcze. Uszkodzone. Cafe., 0-696-220-000

OSOBOWE Dostawcze. Uszkodzone. Cafe., 0-696-220-000

OSOBOWE Dostawcze. Uszkodzone. Cafe., 0-696-220-000

AUTO-SZYBY

ABIX Kapitańska 4 Sprzedaż, Montaż, Przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż, przyciemnianie. 664-70-38

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

Markowe Szyby Samochodowe

AUTO-GAZ.

AUTO-GAZ. wtrysk sekwencyjny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTOGAZ „Centrum” od 1250,- www.autogazcentrum.net, (0-58) 345-70-28, 0-698-121-996

AUTOGAZ Bloki „Górný” Powstańców Warszawskich 23, (0-58) 306-46-75

AUTOGAZ Eko-Pal, (0-58) 349-74-80, 0-602-354-499

AUTOGAZ Sopot, (0-58) 555-00-11, (0-58) 550-30-95 raty

AUTOGAZ Trąbki Wielkie, 058/682-83-35

AUTOGAZ Alamy! Elektryka. Raty. 340-49-01

AUTOGAZ montaż Przy- morze Szczecińska, (0-58) 556-12-71

AUTOGAZ Hynka 30 511 77 38 301 77 46 na 1350 zł

FELGI naprawa Wulkanizacja Gdynia, Morska 316, 058/623-74-99 Wiejska 27, (0-58) 663-00-09

AUTO-GAZ, Superpromocja- raty: 1.5 %, (0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ, Superpromocja- raty: 1.5 %, (0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ, Superpromocja- raty: 1.5 %, (0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ, Superpromocja- raty: 1.5 %, (0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ, Superpromocja- raty: 1.5 %, (0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ, Superpromocja- raty: 1.5 %, (0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ, Superpromocja- raty: 1.5 %, (0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ, Superpromocja- raty: 1.5 %, (0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ, Superpromocja- raty: 1.5 %, (0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ, Superpromocja- raty: 1.5 %, (0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ, Superpromocja- raty: 1.5 %, (0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ, Superpromocja- raty: 1.5 %, (0-58) 522-70-90

HAMULCE, tłumiki, katalizatory, spawanie. VAT.

HAMULCE, tłumiki, katalizatory, spawanie. VAT. Gdynia 058/624-81-73

IB-Auto, części, serwis Opel, (0-58) 556-10-03

TEUMIKI, katalizatory, sondy Lambda, (0-58) 309-05-61

TEUMIKI, katalizatory, strumienie sportowe, kolektory 058/664-70-05, 0501/524-357

TEUMIKI, katalizatory, tylko dobre, 552-71-41

TEUMIKI, katalizatory, tylko dobre, 552-71-41

TEUMIKI, katalizatory, tylko dobre, 552-71-41

TEUMIKI, katalizatory, tylko dobre, 552-71-41

TEUMIKI, katalizatory, tylko dobre, 552-71-41

TEUMIKI, katalizatory, tylko dobre, 552-71-41

TEUMIKI, katalizatory, tylko dobre, 552-71-41

TEUMIKI, katalizatory, tylko dobre, 552-71-41

TEUMIKI, katalizatory, tylko dobre, 552-71-41

TEUMIKI, katalizatory, tylko dobre, 552-71-41

TEUMIKI, katalizatory, tylko dobre, 552-71-41

TEUMIKI, katalizatory, tylko dobre, 552-71-41

TEUMIKI, katalizatory, tylko dobre, 552-71-41

TEUMIKI, katalizatory, tylko dobre, 552-71-41

TEUMIKI, katalizatory, tylko dobre, 552-71-41

TEUMIKI, katalizatory, tylko dobre, 552-71-41

TEUMIKI, katalizatory, tylko dobre, 552-71-41

TEUMIKI, katalizatory, tylko dobre, 552-71-41

B U S

www.emar.znet.one.pl, 0-502-059-203

MIKROBUSY Tanie, 9-osobowe, 344-77-33

TRANSPORT ciężarowy

ATRAKCYJNE Tanie, to- wary, 344-77-33

AUTA bagażowe, Prze- prowadzki, 306-04-19, 0603/249-803

AUTOBAGAŻÓWKA 306-84-34, 0503-399-358

AUTOBAGAŻÓWKA, prze- prowadzki, 0501/84-80-64

AUTOTRANSFORT Tanie, 1.5-3.5, 302-63-42, 0601/68-02-32

DOSTAWCZY, 305-09-17

WYWÓZ gruz! Załadun- nek, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

ZIEMIA, zwir, 348-83-95, 0601-49-29-15

ŻWIR! Piasek, czarno- ziem, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

ALARMY od 330,-, anty- porwania, blokad, montaż CB, alerty PZU, zestywy głośnomówiące „Ara” 6294-295, 0601-692-566

ALARMY od 349,-, radiona- prawa, centralizacja, Ca- radio, 302-50-09

ALARMY od 380,-, brutto 664-94-55

AUTOALARMY Ra- dia Autorad, Kocurki 1, (0-58) 301-77-46

TRANSPORT asortyment

AUTOBUS, tania do 20 osób, (0-58) 671-57-11

BUS 8-osobowy, tania, 683-65-89

TRANSPORT asortyment

TRANSPORT asortyment

TRANSPORT asortyment

I Meble-towary, 344-77-33

ABY! Przeprowadź tania! 629-98-83, 302-92-28

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki. 664-61-14, 0-601-61-25-56

MEBLOWOZY, (0-58) 621-72-75, 0-602-183-950

PRZEPROWADZKA, załadunek, rozładunek, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

PRZEPROWADZKI, cały kraj - solidnie, tania, 058/681-88-18

PRZEPROWADZKI, solidnie, tania, 0-696-210-000

PRZEPROWADZKI, (0-58) 623-72-67, 0-602-72-09

TRANSPORT MEBLI

„Achilles” przeprowadzki. Kom- plexowo - 058/343-48-36, 0601/612-533 www.achilles.gda.pl

„Akord”, (0-58) 343-51-52, 0-606-627-035 www.akord.gda.pl

ATRAKCYJNE 344-77-33 Dostawcze! Osobowe! Mikrobusy. Za- stępcze. Refundacja z OC

PRZECIPI. Lewoty. Wy- pociżalnia. Produkcy- (0-58) 553-57-94

WWW.3stroka.wp.pl 304-70-91, 0601/610-609

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE

ABSOLUTNIE Atrakcyjne!

ABSOLUTNIE Atrakcyjne! Dostawcze! Osobowe! Mikrobusy. 058/552-75-22, 0601/651-672

ASTRA 309-83-84, 763-11-31

ATRAKCYJNE Dostawcze. Osobowe. Mikrobusy. Dziel. Re- fundacja z OC. 550-73-04, 0-601-060-299

AUTA 9-osobowe, do- stawcze, 1.5 tony, Val- (058) 342-37-34, 0504-085-841, 0502-604-198

AUTOFEST 66-46-888 Osobowe Dostawcze

DOSTAWCZE Osobowe „Piast” 558-26-33

PRZECIPI. Lewoty. Wy- pociżalnia. Produkcy- (0-58) 553-57-94

WWW.3stroka.wp.pl 304-70-91, 0601/610-609

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE

OSOBOWE



GLAZURNICTWO
Hydrauliczne, remonty,
amortyzacja, Gwarancje,
Profesjonalizm, Doradztwo
663-50-70,
0-607-839-748

GLAZURNICTWO Hydrauliczne, Remonty,
664-61-44, 629-21-16

GLAZURNICTWO, hydraulika, 306-00-55

GLAZURNICTWO, kompleksowe remonty,
0-692-443-301

KAFELKOWANIE,
(0-58) 664-40-40

KAFELKOWANIE, malowanie, remonty, kompleksowo,
303-46-75,
0502-409-452

KAFELKOWANIE, remont,
302-13-92

USŁUGI HYDRAULICZNE

BUDERUS Ogrzewanie,
Instalacje, Serwis,
(0-58) 341-97-35

HYDRAULICZNE Grzewcze, Gazowe, Instalacje, przyłącza, kotłownie. Nowocześnie, konkurencyjnie.
672-62-64, 0601-677-964

HYDRAULICZNE, awarie kanalizacji, remonty,
620-11-62, 0-501-977-409

HYDRAULICZNE, gazowe,
665-84-35

HYDRAULICZNE, gazowe, uprzątnięcie, 625-32-84,
0605-125-892

HYDRAULICZNO-gazowe,
302-98-56

USŁUGI ELEKTRYCZNE

AUTOMATYKA, pomiary, instalacje,
(0-58) 692-60-05,
0-602-313-537

AWARIE 0602-765-717,
elektryczne 341-51-79

AWARIE 552-76-39

ELEKTROINSTALATORSTWO, 322-76-70,
0608-245-081

INSTALACJE, pomiary,
(0-58) 349-59-80

USŁUGI GAZOWE

Al „Abagaz”, naprawa, konserwacja, montaż pieców, junkersów, kuchenek.
625-31-49, 665-35-06

GAZOWE, szczerność,

665-84-35

ZABEZPIECZENIA

ALARMY domofony,
520-37-97

ALARMY kamery-biura,
domy, 664-94-55

ALARMY Domofony, kamery, telefony,
(0-58) 551-40-42

ALARMY, domofony,
800... 0509-045-368

ALARMY, kamery, montaż, serwis, 320-75-95

ALARMY, domofony,
(0-58) 306-98-54

BALUSTRADY, bramy, kraty,

kowalstwo,
0-605-695-328

BRAMY - automatyka,

(0-58) 306-98-54

DOMOFONY dzwonki, wideodomofony, serwis, montaż, 0-501-311-415

DOMOFONY

341-66-40

KRATY Ogrodzenia! Najtańsze! 341-12-44

KRATY Ogrodzenia! kute. Drzwi. 665-58-72

USŁUGI PORZĄDKOWE I EKSPLOATACYJNE

CZYSZCZENIA anty-
alergiczne (058) 620-20-18,
663-13-43

CZYSZCZENIA

304-51-82

Karcherem

CZYSZCZENIA

341-32-01

CZYSZCZENIA

albatros (0-58) 620-68-68

621-07-33

CZYSZCZENIA

Promocja. 559-85-19

CZYSZCZENIA

301-19-67

CZYSZCZENIE!
0-601-673-051, 663-88-26,
Dywanów, Tapicerki

CZYSZCZENIA

345-68-25

CZYSZCZENIA

347-63-27, Karcherem

CZYSZCZENIA

347-92-12

CZYSZCZENIA

557-85-46

CZYSZCZENIE

dywanów,

0-607-429-027

CZYSZCZENIE

piętra,

szycie kółder, Gdynia

Warszawska 63, Wejherowo 12 Marca 165A,

Pruszcze Króka 10, Sierakowice Kaszubska 10

CZYSZCZENIE

0-601-673-051, 663-88-26,
Dywanów, Tapicerki

CZYSZCZENIE

100% skuteczności 559-85-19

CZYSZCZENIE

dezynsekcja, 629-16-95

CZYSZCZENIE

dezynsekcja, 629-16-95

CZYSZCZENIE

koszenie trawników, wy-
cinka chwastów, krzewów,
0605/371-517

USŁUGI STOLARSKO-TAPICERSKIE

BIURA, kuchnie, zabudowy,
341-94-16

STOLARSKIE

0-508-477-669

SZAFY zabudowy. System

„Komodor” 324-59-00

TAPICERSKIE

(0-58) 553-89-29

INNE

BUDOKOR, cięcie, wiercenie,
frezowanie żelbetu, rozbiórki,
wzmocnienia tasmai, kolorowe posadzki epoksydowe,
0-602-620-777

DEKARSKIE

ciężkie, murarskie, ogrody,
0-608-342-080

EKOSZAMB

(0-58) 687-68-40

GARAŻE blaszane, bramy

garazowe, produkcja,
0-58 535-15-99,
0-52-3-3-27-573,
0-52-56-25-663

GEODETA uprzątnięcie

0607-429-027

KLIMATYZACJA (058)

346-20-36, 0501/006-112

KLIMATYZACJA wentylacja

Solidnie. 623-08-78,
0-696-437-241

OGRODY - zakładanie

(0-58) 781-78-32,
0-605-551-465

OGRODY. Kompleksowe

urządzenie, bruk,
0601-423-146

RZEMIOSŁA

SPRZĘT ELEKTROELEKTRON

0-601-635-727. Naprawy!

SPRZĘT GOSPODARSTWA

0-601-635-727. Naprawy!

SPRZĘT GOSPODARSTWA

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

SERWIS

0-601-635-727. Naprawy!

LÓDÓWKI

664-85-85,
0-601-635-727. Naprawy!

LÓDÓWKI

naprawy
664-04-53

PRALKI

zmywarki,
622-05-06 Roman Hutnik

AUTOWOZ

0-601-635-727. Naprawy!

ACCENT, Siesta,

Trilux, Royal, Telesar,
Autoryzowany serwis. Dojazd bezpłatny. Gwarancja.
307-53-75

ANTENA

Całodobowo: indywidualnie, zbiorcze, satelitarne, 0-501-311-415

ANTENY

alarmy,
309-94-32, 0501/75-34-13

CURTIS, Neptun, Unimor,

Siesta, Lexus, Otake, Samsung, Goldstar, Trilux, Royal, Sony, Sanyo, inne. Telenaprawa - dojazd bezpłatny - gwarancja.
341-69-66,
554-16-42

EKSPIESOWA

naprawa telewizorów audiovideo
0-602-37-30,
663-39-49,
625-21-97 Trójmiasto, bezpłatny dojazd

NAPRAWA telewizorów,

341-72-72

0507-700-014

Gwarancja, dojazd bezpłatny, tanio

POGOTOWIE telewizyjne

629-02-33

SIESTA Trilux, Elemis,

Sony, Sanyo, Ratyński, Zbigniew,
(0-58) 303-55-49,
0-602-343-482

VIDEOFILMOWANIA

fotoreportaże, 059/344-74-68

VIDEOFILMOWANIE (058)

678-56-59 664-83-59

VIDEOFILMOWANIE

622-62-20

WIDEOFILMOWANIE

556-68-40

TURYSTYKA I SPORT

PIZEWOSY

AALTOURIST najtańsze bilety

307-48-06,
301-89-51

ATRAKCYJNE Mikrobusy

brak zagranica,
344-77-33

AUTOCENTRALA

Najtańsze bilety
344-50-40,
305-62-25 www.autocentrala.com.pl

GÓRY - Zawoja Ośrodek

z basenem, lodziami 350,
pensjonat z basenem 450,
z wyżywieniem, dzieci 250,
033/877-51-13

AUTOKARY Busy

Wynajem,
(0-58) 303-54-42,
0-502-505-134

EUROTOUR Bilety

autokarowe, również Irlandia. Wynajem minibusów, autokarów
550-14-24, 555-06-46
www.euro-tour.com.pl

REGULARNE połączenia

Sztokholm - Göteborg - Fehniks", (0-58) 763-44-52

WIZYTY, WYCEKZI, SANATORIA

ATRAKCYJNE kolonie, obozy, wczasy, 551-93-31

ATRAKCYJNE obozy młodzieżowe

Grabowo, Karpacz, Zakopane, Bieszczady, Słowacja, Czechy, Węgry, Bułgaria, Włochy, Sycylia, Hiszpania, Grecja. www.gro-tour.pl, 305-82-42

ATRAKCYJNE wczasy

Włochy od 599 zł
555-02-04/05, www.sport-stour.com.pl

BIESZCZADY

(0-13) 469-25-49

GÓRY - Zawoja Ośrodek

z basenem, lodziami 350,
pensjonat z basenem 450,
z wyżywieniem, dzieci 250,
033/877-51-13

KARPACZ Słowacja

oazy dla dzieci i młodzieży, język angielski „Oświata-Lingwista” wieloletni organizator. www.oswiata-lingwista.edu.pl, tel. 346-29-64

KURS językowy

Oxford, 17.07.02.08.2004, z opiekunem. Holidays, tel. 305-59-75

PIENINY - Szczawnica

Zdrój: Krócińsko - tanio wczasy, (0-18) 262-32-40,
0-506-253-009

WŁOCHY, obóz, 1310

EWAK, 341-46-61

TURYSTYKA MŁODZIEŻOWA

ATRAKCYJNE obozy Włochy 12 dni 1299 zł
555-02-04/05, www.sport-stour.com.pl

LATO 2004 kolonie, obozy, wycieczki, wczasy-bezplatny katalog

HARC-TUR GDAŃSK
(0-58) 301-13-29
www.harc-tur.com.pl

GINEKOLOG

0604/823-164 Bezzabiegowo

GINEKOLOG

0600-77-27-27 zabiegowo, bezzabiegowo

GINEKOLOG

0604/823-164 Bezzabiegowo

GINEKOLOG

0605/101-319. Profesjonalne USG

GINEKOLOG

bardzo tanio, profesjonalnie, 0506/423-562

ROZMAITOŚCI

NAUKA

KURSY, SZKOLENIA

KURSY prawa jazdy,

Rek-Kor, Wrszecz.

520-19-76

LOK Atrakcyjna cena, nauka jazdy. **Gdańsk**
520-32-24,
660-34-24

LOK Dobra szkoła. Profesjonalne szkolenie kierowców. **Gdynia**
620-76-74. Sopot
551-02-37

MAXEL prawo jazdy, osobowe, ciężarowe, autobus, przyczepa, (058) 344-68-07, 3 4 1 - 7 2 - 8 4 - 0601/622-178

MOTOBIT Prawo Jazdy **508/553-23-81**, 0601/670-511

POŁDEK Prawo Jazdy **058/340-86-06**, 0601/615-628 Wszystkie Kategorie

ODBRÓT zarządzanie, kursy, praktyki. **346-02-11**, 341-45-13

ODDK Kursy: księgowość, wszystkie pozio-
my, VAT od podstaw, spe-
cjaliści ds. windykacji,
wzrostu, fundusze unijne,
kasjer walutowy, BHP,
komputerowy. Platrik,
HACCP, GMP, GHP, mi-
nimum sanitarne, (0-58) 554-29-17

OSWIATA Nauka Jazdy **341-21-82**, 303-30-30

ABC komputera zaawanso-
wane, Autocad, Grafika
344-40-54 www.iam.edu.pl

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe. (0-58) 25-56, 621-93-70

CENTRUM Herdera, kurs
języka niemiec-
kiego 05-22-07.2004
(058) 304-72-65 www.her-
der.uni.gda.pl

CREDO Kursy Instrukto-
rów Nauki Jazdy Certyfikaty
Instruktorów. (0-58) 302-32-18

CREDO kursy prawa
jazdy. Do dyspozycji kom-
putery. **Simulator**
nauki jazdy.
(0-58) 302-32-18

BELTA Prawo Jazdy,
Zajęcia, 346-48-11

DUET Nauka Jazdy
341-98-20, 301-34-96

EXPRESS nauka jaz-
dy, kategorie A, B, C, E.
395-38-92

KOSZTORYSOWANIE w
budownictwie.
Agent Celný. Kursy
345-11.344-45-13

KURSY masażu
profesjonalnie,
medyczne, studium,
Gdynia (058) 623-26-
57, (0-58) 621-10-73
(13.00-17.00)

OSWIATA-Lingwista
szkolenia **operatoro-
w** ciężkich ma-
szyn budowl-
nych i drogo-
wych: koparki, lodo-
warki, koparki jedno-
czyniowe, ładowarki
jednoznaczyniowe, spi-
charki, walce drogowe,
wózki podnośnikowe
i platformowe, betoniarki,
zagęszczarki i ubij-
niki wibracyjne, montaży-
ści rusztowań budowl-
nych 058/341-21-82,
0 5 0 4 / 2 5 6 - 0 8 0,
0501/251-863

OSWIATA: szkolenia
spawaczy- kursy spawa-
nia podstawowego,
elektryczne, gazowe,
CO2, stal nierdzewna,
PPRS w argonie. Kursy
pedagogiczne, palaczy
kotłów olejowo- gazo-
wych, wózki widłowe,
służb SEP i BHP, agrega-
tory prądowców, sprzętarki,
inne, 341-21-82

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

STUDIUM wyceny
nieruchomości oraz
praktyki. **346-03-11**,
341-46-13

SZKOLENIA motorowodne
„Stewa” 307-09-03
www.stewa.prv.pl

SZTAFLARIK kurs ope-
ratorów
(0-58) 554-29-17

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

LO Jana de La Salle. Na-
bór. 342-59-15

POLICEALNE Dwulet-
nie- hotelarska i obsługi tu-
rystycznej. Jednoroczne-
hotelarsko- turystyczna, ra-
chunkowo- i finansowa. Ni-
skie czesne! Gdynia, Ze-
romskiego 26 (YMCA)
661-77-67

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

PRYMUS Pierwszy Se-
mestr **Bezpłatny**
Licium Ogól-
nosztalcące dla
Dorosłych. Szkoły Poli-
cealne: prawa- admini-
stracji w UE, informa-
cyjna, opieki społecznej,
ekonomiczna, tury-
styczno- hotelarska.
Gdańsk Burzyńskiego
10. 340-81-72,
346-83-87 9.00-17.00

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

SZNAUCERY miniaturowe
piesz i sół, z rodowodem,
(0-58) 553-57-38,
0-501-146-515

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,
francuskiego, rosyjskiego,
skandynawskiego. „Astar”
661-45-32,
661-82-13

OTWARTY kursy
języka niemieckiego,
hiszpańskiego, włoskiego,<

poniedziałek 7 czerwca 2004 r.

Dziennik Bałtyckiwww.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych**Unijny kierunkowskaz. Jak chronić środowisko**

Filtry w kominie



Waldemar Dunajewski, prezes Elektrociepłowni Wybrzeże SA.

Mamy plany

– Zamierzamy wystąpić z wnioskami o dotacje na zadania dotyczące instalacji odsiarczania dwóch kotłów – zdradza prezes Waldemar Dunajewski. – Przewidywany okres realizacji tych zadań to lata 2006 i 2007. Inwestycja dotyczy przede wszystkim zmniejszenia emisji związków siarki do atmosfery. Myślimy jeszcze o wystąpieniu z wnioskiem na dotację zadania inwestycyjnego, dotyczącego modernizacji Gospodarki Wodno-Ściekowej Elektrociepłowni Gdańskiej oraz Gdynskiej. Jednak istnieją niejasne kwestie dotyczące możliwości składania wniosków na inwestycje już rozpoczęte (w trakcie realizacji).

Nie wszystko jasne

Prezes Elektrociepłowni Wybrzeże obawia się, że wnioski o dotacje są bardzo skomplikowane, co wymaga dobrego przygotowania się potencjalnych beneficjentów. Koszty kwalifikowane w ramach inwestycji, które mogą zostać uznane przez komisję oceniającą za przynależne dotacji mogą być – szczególnie w inwestycjach środowiskowych – dużo mniejsze niż całkowite nakłady inwestycyjne.

Zainwestuj w ochronę środowiska

Pieniądze z funduszy strukturalnych UE do przedsiębiorców trafiają za pośrednictwem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wsparcie dla ich projektów umożliwia Sektorowy Program Operacyjny Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw – Działanie 2.4. Dofinansowane może być:

- uzyskanie pozwolenia zintegrowanego, czyli dostosowywanie się przedsiębiorstw do wymogów Najlepszych Dostępnych Technik (BAT) i standardów unijnych – m.in. wdrażanie nowoczesnych, energooszczędnych technologii (działania realizujące zasadę zapobiegania zanieczyszczeniom „u źródła”)

- gospodarka wodno-ściekowa – m.in. budowa lub modernizacja oczyszczalni ścieków przemysłowych, zmiana technologii w celu ograniczenia ilości zużywanej wody oraz substancji niebezpiecznych

- ochrona powietrza – m.in. modernizacja lub rozbudowa obiektów spalania paliw i systemów ciepłowniczych, wyposażenie obiektów spalania paliw w instalacje do ograniczenia emisji zanieczyszczeń, przedsięwzięcia na rzecz wykorzystywania alternatywnych źródeł energii

- gospodarka odpadami przemysłowymi i niebezpiecznymi – m.in. budowa, rozbudowa lub modernizacja instalacji do odzysku i unieszkodliwiania odpadów przemysłowych, opakowań po niebezpiecznych substancjach

Zebrala Anna Dargiewicz

Wniosek do Warszawy

Przedsiębiorstwa, które chcą zainwestować w ochronę środowiska, muszą swoje wnioski skierować do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jego zadaniem będzie m.in. ocena projektów i bezpośrednie udzielanie przedsiębiorcom wsparcia ze środków unijnych. Ministerstwo Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej pełnić będzie rolę instytucji zarządzającej, która odpowiadać będzie przed Komisją Europejską za prawidłowe wdrożenie programu i przestrzeganie odpowiednich procedur i przepisów unijnych. Instytucją pośredniczącą będzie Ministerstwo Środowiska.

Ile pieniędzy

Pomoc regionalna, w przypadku małych i średnich przedsiębiorstw, nie może przekroczyć 55 proc. na terenie powiatu Gdańska, Gdyni i Sopotu oraz 65 proc. w pozostałych powiatach. Dla dużych firm dotacja wynosi 40 proc. w powiatach Gdańsk, Gdynia i Sopot oraz 50 proc. na pozostałym obszarze Polski. Pomoc horyzontalna w ramach Działania 2.4 wynosi maksymalnie 30 proc. dla kosztów kwalifikowalnych projektu na terenie

wszystkich województw i nie może przekraczać kwoty 5 mln euro.

Wsparcie finansowe udzielane będzie w formie dotacji (refundacji poniesionych wydatków). Wymagane współfinansowanie z krajowych środków publicznych, udzielane w formie preferencyjnych pożyczek lub dotacji, zapewniowane będzie przez NFOŚiGW.

Więcej informacji o funduszach europejskich znajdziesz na stronie:



Elektrociepłowni Wybrzeże SA ochronę środowiska traktują poważnie. Inwestują w nowe technologie, modernizują istniejące zabezpieczenia. Prezes Waldemar Dunajewski chciałby skorzystać z europejskich funduszy strukturalnych. – Doświadczenia w wykorzystywaniu tych środków funduszy będziemy dopiero zdobywać – mówi. – Pamiętajmy, że te fundusze weszły w życie w momencie przystąpienia Polski do Unii. W Elektrociepłowniach Wybrzeże są już specjalnie wytypowane osoby zajmujące się funduszami.

Pieniądze dla samorządów

Gminy, powiaty czy miasta otrzymują dotacje na swoje środowiskowe projekty w ramach ZPORR – Działanie 1.2 Infrastruktura ochrony środowiska oraz w ramach Priorytetu Rozwój Lokalny. Na dofinansowanie mogą liczyć projekty w zakresie:

- ochrony wód powierzchniowych – m.in. modernizacja i budowa systemów poboru, uzdatniania i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz oczyszczalni ścieków i wałów przeciwpowodziowych
- ochrony powietrza – m.in. modernizacja i rozwój miejskich systemów ciepłowniczych stanowiących własność publiczną

- gospodarki odpadami – m.in. budowa i modernizacja składowisk i likwidacja dzikich składowisk, wprowadzenie na szeroką skalę sortowania, recyklingu odpadów

- wsparcia zarządzania ochroną środowiska – m.in. rozwój baz danych, systemów informacji i monitoringu środowiska
- w zakresie pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych

Nie wiesz, zapytaj

- Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

ul. Konstruktorska 3a 02-673 Warszawa
tel. (0-22) 459 00 00, (0-22) 459 00 01, fax (0-22) 459 01 01
e-mail: strukturalne@nfosigw.gov.pl, www.nfosigw.gov.pl

- Ministerstwo Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej

pl. Trzech Krzyży 3/5, 00-507 Warszawa
punkt informacyjny nt. funduszy strukturalnych,
tel. (0-22) 693 50 40,

(0-22) 693 50 55 pon. – pt 10-15

- Agencja Rozwoju Pomorza SA

ul. Piwna 36/39, 80-831 Gdańsk

tel. (0-58) 32 33 100, fax (0-58) 30 11 341

e-mail: sekretariat@arpg.gda.pl; www.arpg.gda.pl

Słowniczek

W ramach Działania 2.4 SPO WKP przewidziana jest pomoc regionalna i horyzontalna. Te dwa rodzaje pomocy różnią się przeznaczeniem oraz zasadami udzielania dotacji.

- **pomoc regionalna** – obejmuje najbardziej zdezynicowane regiony UE; może być udzielana na nowe inwestycje związane np. ze zmianą produkcji, produktu albo procesu produkcyjnego; koszty te muszą być bezpośrednio związane z inwestycją i w przypadku pomocy regionalnej obejmują zakup gruntu, budynku, budowle, maszyny, urządzenia oraz wartości niematerialne i prawne

- **pomoc horyzontalna** – może być udzielana na osiągnięcie wyższych niż wymagane standardów środowiskowych, zastosowanie najlepszych dostępnych technik czy inwestycje służące zmniejszeniu zużycia energii. W odróżnieniu od pomocy regionalnej, możliwe jest wspieranie przedsięwzięć, które nie są nowymi inwestycjami